**W SPRZEDAŻY** SKARB KIBICA EUROPEJSKICH PUCHARÓW

PS HISTORIA: SMUDA • WASHINGTON • RUDY • ALI • KAŁUŻA

ukazuje się od **21 maja 1921 roku**

Redaktorzy prowadzący: **Marcin Dobosz, Bartosz Gębicz**

# PRZEGLĄD SPORTOWY WEEKEND

PIĄTEK–NIEDZIELA
**4–6 października 2024**

Cena **6,00 zł** (w tym 8% VAT) Nr **80** (19667) Nr indeksu **350389**


STOP WOJNIE!

*Od pon[illegible]lat piszemy o sporcie!*


PRZEGLĄD SPORTOWY w pakiecie onet premium
POZNAJ NASZĄ ATRAKCYJNĄ OFERTĘ CYFROWĄ

# ZŁAPALI BYKA ZA ROGI

**PO GŁÓWCE STEVE'A KAPUADIEGO LEGIA POKONAŁA FAWORYZOWANY BETIS 1:0 I ZACZĘŁA GRĘ W LIDZE KONFERENCJI OD ZWYCIĘSTWA, A JAGIELLONIA ZROBIŁA TO SAMO I WYGRAŁA 2:1 W KOPENHADZE!**

strona 4

LIGA NARODÓW

# MŁODA POLSKA

Michał Probierz sięga po piłkarzy ekstraklasy. Michael Ameyaw, Maximillian Oyedele i Mateusz Skrzypczak mogą zadebiutować w reprezentacji.

fot. Piotr Kucza/FotoPyk (2), Łukasz Grochala/Cyfrasport, Marcin Bryja/400mm, Kamil Świrydowicz/Cyfrasport, LLUIS GENE/AFP




LIGA MISTRZÓW

**Dwa gole Roberta Lewandowskiego na powitanie Wojciecha Szczęsnego w Barcelonie.**

STRONY 4–5

KOSZYKÓWKA

**Osiem stron specjalnego dodatku o męskiej i kobiecej ekstraklasie: składy, transfery, gwiazdy.**

STRONY 17–24

ŻUŻEL

**Motor blisko złota, ale w rewanżu gigantów Sparta nie rezygnuje z walki o tytuł mistrza PGE Ekstraligi.**

STRONA 40

ISSN 0137-9267

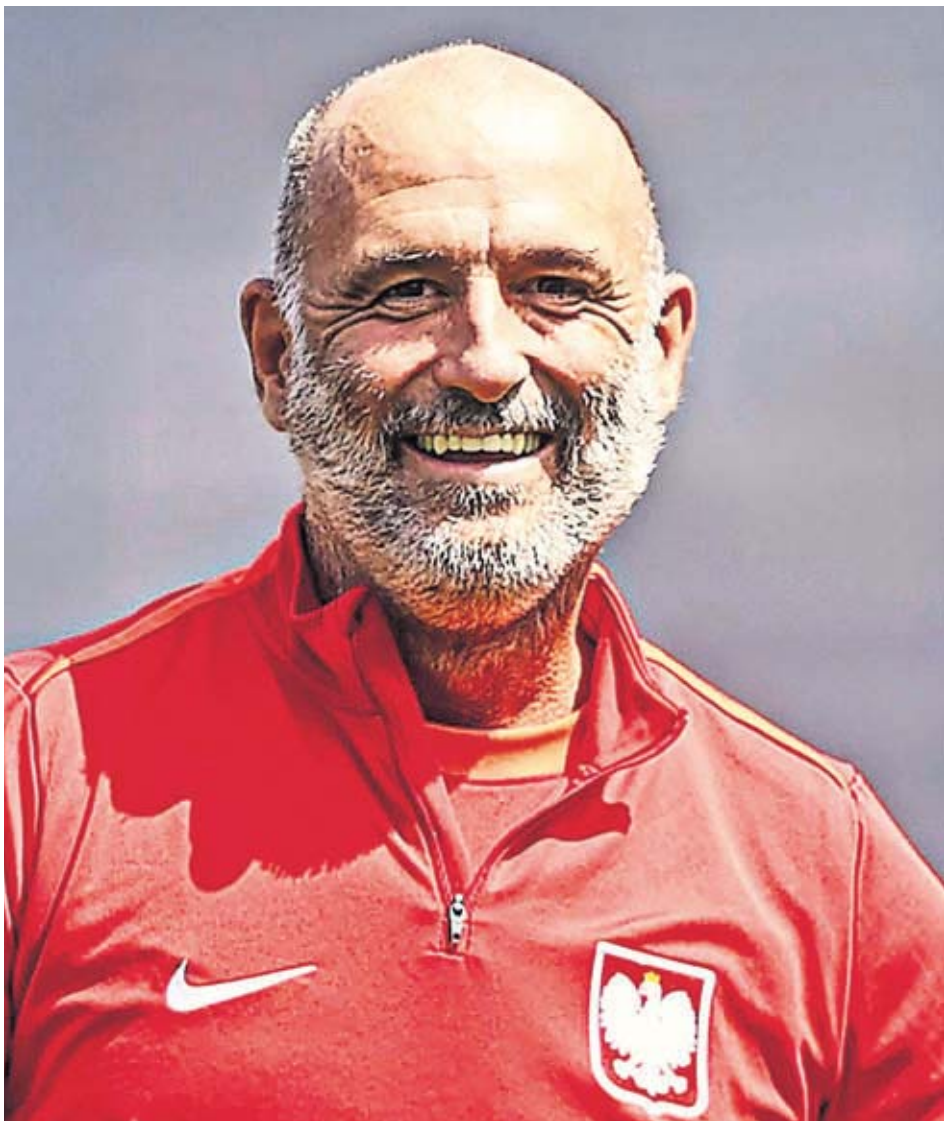

fot. Natanael Brewczyński/400mm, Piotr Kucza/FotoPyk, Michał Stańczyk/Cyfrasport, Łukasz Grochala/Cyfrasport

## Z Michałem PROBIE

# REPREZE TO CIĄGŁ

Nie martwią mnie rzeczy, na które nie mam wpływu – deklaruje selekcjoner Michał Probierz w rozmowie z „PS”.

**GRZEGORZ RUDYNEK: Śledził pan serial pod tytułem „Wojciech Szczęsny przechodzi do Barcelony”?**

**MICHAŁ PROBIERZ (SELEKCJONER REPREZENTACJI POLSKI):** Naturalnie widziałem, co się dzieje, ale nie brałem w tym aktywnego udziału, więc mogłem jedynie życzyć Wojtkowi powodzenia.

**W „Przeglądzie Sportowym” napisaliśmy, że jeśli Szczęsny podpisze kontrakt z Barceloną i następnie stanie się jej pierwszym bramkarzem, będzie chciał pan spotkać się osobiście z zawodnikiem, by porozmawiać na temat jego ewentualnego powrotu do reprezentacji.**

Akurat już rozmawialiśmy, ale nie lubię publicznie mówić o prywatnych rozmowach.

**Po mistrzostwach Europy pożegnaliście się, czy powiedzieliście sobie: do widzenia?**

Dyskusja o tym nie jest potrzebna i zamknąłbym już ten temat.

**W takim razie powołania na najbliższe mecze Ligi Narodów z Portugalią i Chorwacją. Dobrze oceniam, że wyraźnie kształtuje się kręgosłup drużyny, ale tkanka, którą jest otoczony, ciągle się zmienia?**

Takie, a nie inne powołania wynikają z tego, że patrzymy, co może się wydarzyć w najbliższych meczach. Pamiętajmy, że kilku zawodników z powodu kartek może wypaść z drugiego spotkania. No i oczywiście chcemy rozwijać reprezentację. Bierzemy pod uwagę, że to jest najlepszy okres, by najlepiej przygotować się do eliminacji mistrzostw świata. Po dwóch meczach wyjazdowych mamy trzy punkty, teraz musimy zrobić wszystko, by dobrze zagrać u siebie i powiększyć dorobek. Ważne, by to połączyć z wdrażaniem nowych piłkarzy, bo jeśli popatrzymy powyżej 2000 rocznika, mamy grupę zawodników, która gra regularnie.

**Powołał pan na październikowe zgrupowanie trzech absolutnych debiutantów: Michaela Ameyawa z Rakowa Częstochowa, Mateusza Skrzypczaka z Jagiellonii Białystok i Maximilliana Oyedelego z Legii Warszawa. Największą dyskusję wzbudził ten ostatni, mający za sobą dwa mecze w Ekstraklasie, w których uzbierał 100 minut.**

Nie ma znaczenia, ile minut grał, ważne, że zaczął. Przed początkiem zgrupowania czekają go jeszcze dwa mecze (rozmawialiśmy w środę wieczorem – przyp. red.), oby w nich wystąpił i przyjechał na kadrę optymistycznie nastawiony. Ja akurat znam go z młodzieżówki, zawodnik był obserwowany. Na dzisiaj, jeśli chodzi o reprezentację, nie ma piłkarza z takimi parametrami, który mógłby grać. Po to na poprzednie zgrupowanie powołany był Mateusz Kowalczyk z GKS Katowice, by oswoił się z kadrą, zobaczył, jak wygląda od środka. Teraz zaprosiliśmy Oyedelego. Ale najważniejsze, że on potrafi grać w piłkę i widzieliśmy, co reprezentował, kiedy był w młodzieżówce.

**Czyli to trochę jak przypadek Patryka Pedy, którego powoływał pan przed rokiem? Peda też nie był zawodnikiem szerzej znanym, ale znał go pan z reprezentacji młodzieżówki.**

Peda był znany właśnie ze względu na młodzieżówkę. Wcześniej występował we wszystkich kadrach juniorskich. Jeśli ktoś chce tak oceniać, niech ocenia. Co do Pedy, wiedział, jaka jest jego sytuacja. Przekazałem mu, że musi zmienić klub i grać. Wybrał taki, a nie inny, choć miał pewnie różne opcje. Podobnie jak w przypadku innych piłkarzy, na to już nie miałem wpływu, to ich decyzje, które podejmują.

> **Po dwóch ostatnich spotkaniach utwierdziłem się w przekonaniu, że w meczu z Austrią podjąłem dobrą decyzję, jeśli chodzi o skład.**

**Drugi z debiutantów to Mateusz Skrzypczak. Czołowy obrońca mistrza kraju, nie ma kontrowersji.**

Były, są i zawsze będą dyskusje, dlaczego powołany jest tamten, a nie tamten. To naturalna kolej rzeczy, bo każdy ma jakąś wizję. Obserwowałem go w wielu meczach, grał w nich dobrze. Specjalnie dla niego pojechałem na ostatni mecz ligowy Jagiellonii z Piastem w Gliwicach, by jeszcze raz zobaczyć go w akcji. Ma za sobą występy w europejskich pucharach, czyli zebrał jakieś doświadczenie. Nie patrzyłbym na niego jak na zawodnika anonimowego.

**Nie mówię, że jest anonimowy. Podkreśliłem, że chodzi o podstawowego piłkarza mistrza Polski. Trzecim debiutantem jest Michael Ameyaw, też zawodnik sprawdzony w Ekstraklasie. Decyzja o jego powołaniu się broni.**

Ja nie mam zamiaru udowadniać, czy decyzja się broni, czy się nie broni. Patrzę na to, by zbudować jak najsilniejszą reprezentację. Ameyaw może grać na różnych pozycjach, w tym tych, na których mamy zawodników zagrożonych kartkami, i dlatego też jest powołany.

Maximillian Oyedele grał w reprezentacji Polski od kategorii U-18 do U-21 włącznie. Zadebiutuje w kadrze A?

# RZEM

rozmawiał
Grzegorz
RUDYNEK

# ENTACJA
# ŁA NAUKA

O powołaniu dla Michaela Ameyawa mówiło się już przed wrześniowym zgrupowaniem.

**Mówi pan, że nie musi niczego udowadniać, ale to nie o to chodzi. Taki jest urok reprezentacji narodowej, że przy okazji powołań na mecze rozmawia się, dlaczego wybrany został ten piłkarz, a nie inny.**

Dlatego do nikogo nie mam pretensji. Każdy ma swój punkt widzenia na reprezentację.

**Jeśli chodzi o nieobecnych, zapytam: gdzie są Bartosz Slisz i Mateusz Bogusz?**

Każdy trener ma prawo do swojego wyboru. Teraz wziąłem do kadry Kacpra Kozłowskiego, którego potrzebuję na nadchodzące spotkania, wziąłem też Bartosza Kapustkę, którego również potrzebuję. Wiem, z jakich powodów ich powołałem, są potrzebni, by wzmocnić rywalizację, ale też by pomogli zrealizować cel wyznaczony na te mecze.

**Bogusz w spotkaniu z Chorwacją nie miał łatwego zadania, bo grał na Joško Gvardiola, ale wypadł słabo i już go w reprezentacji nie ma.**

Ale teraz też czeka nas mecz z Chorwacją.

**No tak, ale nie wyszło mu 45 minut z Chorwacją i...**

...ale teraz będziemy grać z innym zespołem? Nie, z tym samym. Potrzebuję innych zawodników i tyle.

**Po meczach kończących zgrupowania reprezentacji powtarza pan w szatni piłkarzom: „Panowie, teraz najważniejsze, żebyście grali w klubach". U niektórych zawodników jest z tym średnio.**

Nie ma co narzekać, tak to już jest. Z tych, których mamy, trzeba po prostu wyselekcjonować najlepszych zawodników.

**Naprawdę to pana nie martwi?**

Nie, bo nie mam na to wpływu.

**Ale to dotyczy na przykład tak kluczowego piłkarza reprezentacji jak Nicola Zalewski. Jego sytuacja klubowa jest, delikatnie mówiąc, skomplikowana.**

Nie mam na to wpływu i nic z tym nie zrobię.

**Niedawno minął rok, odkąd pracuje pan jako selekcjoner. W „Przeglądzie Sportowym" kadencję ocenialiśmy z byłym reprezentantem USA Januszem Michallikiem, dziś komentatorem ESPN i TVP Sport, który powiedział o panu: „Widać, że przebudowuje kadrę, nie boi się tego i jest w tym konsekwentny. Było wielu trenerów, którzy spróbowali czegoś nowego w jednym–dwóch meczach i wracali do starego. Wystawiłbym czwórkę z minusem, przy czym ocena jest nieco naciągana ze względu na odwagę, którą bardzo doceniam". Zgadza się pan z taką oceną?**

Każdy ma prawo do swojej oceny. Nie będę oceniał tego, co ktoś mówi.

**A sobie jaką ocenę by pan wystawił?**

Nie jestem od tego.

**Ten rok nauczył pana czegoś nowego?**

Reprezentacja to jest ciągła nauka. Widać, że chcemy grać agresywnie, wysoko, w piłkę. Zawsze zdarzą się momenty, w których coś nie będzie wychodziło. Zdajemy sobie sprawę, że mamy deficyty i musimy zrobić wszystko, by je wyeliminować.

**W dwóch ostatnich meczach wystawił pan ofensywny skład. Po spotkaniu ze Szkocją Piotr Zieliński wręcz się uśmiechał, kiedy mówił: „Był leciutki środek pomocy, techniczny. Fajnie się gra z chłopakami".**

To dobrze, żeby zawodnicy byli zadowoleni, a my jako zespół żebyśmy osiągali wyniki. Wiemy, jak intensywne były te mecze, ile nas kosztowały. Po dwóch ostatnich spotkaniach utwierdziłem się w przekonaniu, że w meczu z Austrią podjąłem dobrą decyzję, jeśli chodzi o skład. Mogę jedynie żałować, że nie zmieniliśmy wyniku. To spotkanie oraz to z Austrią dały mi odpowiedzi na wiele pytań.

## TABELA GRUPY A1

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Portugalia | 2 | 6 | 4-2 |
| 2. | Chorwacja | 2 | 3 | 2-2 |
| 3. | Polska | 2 | 3 | 3-3 |
| 4. | Szkocja | 2 | 0 | 3-5 |

### TERMINARZ

**MECZE ROZEGRANE:** Portugalia – Chorwacja 2:1, Szkocja – POLSKA 2:3, Chorwacja – POLSKA 1:0, Portugalia – Szkocja 2:1.
**DO ROZEGRANIA: 12.10:** Chorwacja – Szkocja (18.00, Zagrzeb), POLSKA – Portugalia (20.45, Warszawa). **15.10:** POLSKA – Chorwacja (20.45, Warszawa), Szkocja – Portugalia (20.45, Glasgow). **15.11:** Portugalia – POLSKA (20.45, Porto), Szkocja – Chorwacja (20.45, Glasgow). **18.11:** Chorwacja – Portugalia (20.45, Split), POLSKA – Szkocja (20.45, Warszawa).

## KADRA NA PAŹDZIERNIKOWE MECZE

**BRAMKARZE:** Marcin Bułka (Nice/FRA, 2/–2)*, Bartłomiej Drągowski (Panathinaikos/GRE, 2/–7), Bartosz Mrozek (Lech Poznań, 0/0), Łukasz Skorupski (Bologna/ITA, 12/–11).
**OBROŃCY:** Jan Bednarek (Southampton/ENG, 62/1), Bartosz Bereszyński (Sampdoria/ITA, 56/0), Paweł Dawidowicz (Verona/ITA, 15/0), Jakub Kiwior (Arsenal/ENG, 27/1), Kamil Piątkowski (Salzburg/AUT, 3/0), Tymoteusz Puchacz (Holstein/GER, 14/0), Mateusz Skrzypczak (Jagiellonia Białystok, 0/0), Sebastian Walukiewicz (Torino/ITA, 6/1).
**POMOCNICY:** Michael Ameyaw (Raków Częstochowa, 0/0), Przemysław Frankowski (Lens/FRA, 46/3), Jakub Kamiński (Wolfsburg/GER, 15/1), Bartosz Kapustka (Legia Warszawa, 14/3), Kacper Kozłowski (Gaziantep/TUR, 6/0), Jakub Moder (Brighton/ENG, 28/2), Maximillian Oyedele (Legia, 0/0), Jakub Piotrowski (Ludogorec/BUL, 10/2), Sebastian Szymański (Fenerbahce/TUR, 38/4), Kacper Urbański (Bologna/ITA, 7/0), Nicola Zalewski (Roma/ITA, 23/2), Piotr Zieliński (Inter/ITA, 95/12).
**NAPASTNICY:** Robert Lewandowski (Barcelona/ESP, 154/84), Krzysztof Piątek (Istanbul Basaksehir/TUR, 31/12), Karol Świderski (Charlotte/USA, 35/11).

* klub, mecze/gole w reprezentacji

## JAK GRAJĄ KADROWICZE*

| | liczba minut w meczach | | | | | | zagrane/możliwe | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| **BRAMKARZE** | | | | | | | | |
| Marcin Bułka (Nice) | 90 | 90 | 90 | 90 | 90 | | 450/450 | **100 proc.** |
| Bartłomiej Drągowski (Panathinaikos) | 90 | 90 | 90 | 90 | | | 360/360 | **100 proc.** |
| Bartosz Mrozek (Lech) | 90 | 90 | – | 90 | | | 270/360 | **75 proc.** |
| Łukasz Skorupski (Bologna) | 90 | 90 | – | 90 | 90 | | 360/450 | **80 proc.** |
| **OBROŃCY** | | | | | | | | |
| Jan Bednarek (Southampton) | 90 | 90 | – | 90 | | | 270/360 | **75 proc.** |
| Bartosz Bereszyński (Sampdoria) | 90 | 90 | 90 | 90 | | | 360/360 | **100 proc.** |
| Paweł Dawidowicz (Verona) | 90 | 90 | 21 | – | | | 201/360 | **56 proc.** |
| Jakub Kiwior (Arsenal) | – | – | 17 | 90 | – | 45 | 152/540 | **28 proc.** |
| Kamil Piątkowski (Salzburg) | 90 | 90 | 90 | 90 | 90 | 90 | 540/540 | **100 proc.** |
| Tymoteusz Puchacz (Holstein) | 45 | 45 | 12 | | | | 102/270 | **38 proc.** |
| Mateusz Skrzypczak (Jagiellonia) | 90 | 90 | 90 | 90 | 90 | | 450/450 | **100 proc.** |
| Sebastian Walukiewicz (Torino) | 71 | 82 | 45 | – | | | 198/360 | **55 proc.** |
| **POMOCNICY** | | | | | | | | |
| Michael Ameyaw (Raków) | 90 | 87 | 120 | 17 | | | 314/390 | **80 proc.** |
| Przemysław Frankowski (Lens) | 25 | 90 | 90 | 78 | | | 283/360 | **79 proc.** |
| Jakub Kamiński (Wolfsburg) | 90 | 90 | 90 | | | | 270/270 | **100 proc.** |
| Bartosz Kapustka (Legia) | 90 | 90 | 80 | 90 | | | 350/360 | **97 proc.** |
| Kacper Kozłowski (Gaziantep) | 24 | 90 | 73 | – | | | 187/360 | **52 proc.** |
| Jakub Moder (Brighton) | – | 71 | – | – | | | 71/360 | **20 proc.** |
| Maximillian Oyedele (Legia) | – | – | 22 | 78 | | | 100/360 | **28 proc.** |
| Jakub Piotrowski (Ludogorec) | 27 | 18 | – | – | 74 | 87 | 206/540 | **38 proc.** |
| Sebastian Szymański (Fenerbahce) | 90 | 90 | 90 | 84 | | | 354/360 | **99 proc.** |
| Kacper Urbański (Bologna) | – | 13 | 78 | 45 | 62 | | 198/450 | **44 proc.** |
| Nicola Zalewski (Roma) | 29 | – | – | – | – | | 29/450 | **6 proc.** |
| Piotr Zieliński (Inter) | 35 | 66 | 17 | 6 | 90 | | 214/450 | **47 proc.** |
| **NAPASTNICY** | | | | | | | | |
| Robert Lewandowski (Barcelona) | 69 | 80 | 90 | 77 | 70 | 75 | 461/540 | **85 proc.** |
| Krzysztof Piątek (Basaksehir) | 45 | 90 | 90 | 89 | 90 | | 404/450 | **90 proc.** |
| Karol Świderski (Charlotte) | 56 | 69 | 7 | 63 | 70 | 72 | 337/540 | **62 proc.** |

* w rozgrywkach klubowych od początku września; stan na 2 października

Obrońca Jagiellonii Mateusz Skrzypczak to jedna z nowych twarzy w reprezentacji Polski.

# Bez piłki, ale z kontrolą

## Legia Warszawa świetnie wykorzystała atuty i pokonała Real Betis po golu Steve'a Kapuadiego.

Mateusz JANIAK
@eMJot23

Legia to jest potęga, Legia najlepsza jest, kiedy... może oddać przeciwnikowi piłkę i nie musi atakować pozycyjnie. Przynajmniej za kadencji trenera Goncalo Feio. W czwartek boleśnie przekonali się o tym zawodnicy Realu Betis, którzy okazali się przy Łazienkowskiej 3 bezradni i przegrali 0:1, a to tylko najmniejszy wymiar kary. Drużyna z Warszawy od zasłużonego zwycięstwa z teoretycznie najtrudniejszym rywalem rozpoczęła walkę w fazie ligowej Ligi Konferencji.

### Mur przed Tobiaszem

Legia za Feio imponuje cechami, które prędzej przydają się drużynie ze środka tabeli niż ze ścisłej czołówki. Męczy się, kiedy musi budować akcje od własnego pola karnego, za to świetnie czuje się w kontratakach i wysokim pressingu, a do tego stała się bardzo groźna przy stałych fragmentach. W Ekstraklasie, w której do większości meczów przystępuje jako faworyt, to za mało. W Lidze Konferencji, w której faworytami bywają inni, to już jak najbardziej pożądane atuty.

W eliminacjach doświadczyli tego piłkarze Bröndby IF, w obu spotkaniach mieli posiadanie futbolówki na poziomie ponad 60 procent, a z boiska schodzili z porażką 2:3 i remisem 1:1. W czwartek zrozumieli to goście z Sewilli – równe 60 procent nie zdało się im na nic. Gospodarze nie potrzebowali piłki, by kontrolować przebieg rywalizacji, tak jak lubi powtarzać Feio. W niskiej obronie prezentowali się tak dobrze, że Kacper Tobiasz miał prawo się wynudzić. Dość napisać, że z 16 strzałów oddanych przez Betis aż 9 zostało zablokowanych, a te, które doleciały do bramkarza polskiej młodzieżówki, nie sprawiały mu żadnych problemów.

fot. Kamil Świrydowicz/Cyfrasport, Jacek Prondzynski/FotoPyk

**W ten sposób Steve Kapuadi zdobył zwycięską bramkę dla Legii Warszawa w potyczce z Realem Betis.**

Szefem defensywy był Steve Kapuadi (cztery bloki, trzy wybicia), a dodatkowo Francuz błysnął w polu karnym przeciwników. To właśnie stoper wykorzystał dośrodkowanie Rubena Vinagre po – a jakże! – sprytnie rozegranym rzucie rożnym i głową zdobył zwycięską bramkę. Tego wieczoru 26-latek żadnej pracy się nie bał.

### Mogło być wyżej

Ale gdyby nie niedokładność kolegów lub świetne interwencje golkipera Betisu Adriana, Kapuadi byłby tylko jednym ze zdobywców bramek. Legia świetnie wykorzystywała wysokie ustawienie zespołu z Sewilli i przynajmniej trzykrotnie miała kapitalne okazje do podwyższenia rezultatu. Niestety, Ryoya Morishita nie zdążył odpowiednio dostawić nogi do podania Jean-Pierre'a Nsame, Kacper Chodyna nie umiał dokładnie dograć do Nsame, a uderzenie Rafała Augustyniaka z trudem odbił Adrian. Goście z Sewilli mogli tylko pomarzyć o takich sytuacjach.

Legia rozegrała najlepsze spotkanie od dawna i odniosła zasłużone zwycięstwo po 32 dniach, dwóch porażkach (z Rakowem Częstochowa 0:1 i Pogonią Szczecin 0:1) i remisie (z Górnikiem Zabrze 1:1). Oczywiście Betis wystąpił w rezerwowym składzie, tylko dwóch zawodników grało od początku w weekend z Espanyolem (1:0), ale przecież należało to wykorzystać i Wojskowi skrzętnie to zrobili. Pierwszy krok powinien być najtrudniejszy, ale okazał się całkiem przyjemny.

| | | |
|---|---|---|
| **LEGIA WARSZAWA** | **1** | (1) |
| **REAL BETIS** | **0** | (0) |

**Bramka:** Kapuadi 23.

**LEGIA:** Tobiasz – Wszołek ż, Pankov, Kapuadi ż, Vinagre – Kapustka (74 Celhaka), Oyedele ż (83 Jędrzejczyk), Morishita – Chodyna (83 Gual), Pekhart (62 Nsame), Luquinhas ż (62 Augustyniak). **Trener:** Feio.

**BETIS:** Adrian – Ruibal ż, Natan ż, Mendy, Perraud ż – Cardoso ż (66 Roca), Altimira – Avila (58 Ezzalzouli), Fornals (74 Diao), Juanmi (58 Dani Perez) – Roque (58 Bakambu). **Trener:** Pellegrini.

**Sędziował:** Pairetto (Włochy).

**Widzów:** 25 385.

## Liga Konferencji

**1. KOLEJKA: Istanbul Basaksehir – Rapid Wiedeń 1:2** (Piątek 45+2 – Schaub 43 i 46; Krzysztof Piątek grał cały mecz i strzelił gola, Patryk Szysz niezgłoszony – obaj Basaksehir), **Vitoria Guimaraes – Celje 3:1** (Samu 7, G. Silva 36, T. Silva 62 – Matko 90+1), **Cercle Brugge – St. Gallen 6:2** (Minda 3, Denkey 26, 43 i 54 z karnego, Magnee 63 i 68 –Csoboth 58, Mambimbi 81), **Dinamo Mińsk – Hearts 1:2** (Alfred 21 – Politiewicz 37 samobójcza, Dhanda 90+4; Szymon Plesiewicz z Hearts poza kadrą), **Astana – TSC Bačka Topola 1:0** (Kazukolovas 15), **Heidenheim – Olimpija 2:1** (Beck 6, Wanner 83 – Blanco 77), **Molde – Larne 3:0** (Eikreim 51, Brynhildsen 78, Ihler 90+5; czerwona kartka: McKendry 90+1 z Larne; Albert Posiadała z Molde bronił cały mecz), **Noah – Mlada Boleslav 2:0** (Aias 58, Pinson 76), **Omonia – Vikingur 4:0** (Coulibaly 51, Kakoullis 81 i 90, Alioum 86; Mateusz Musiałowski niezgłoszony, Mariusz Stępiński grał do 67. minuty – obaj Omonia), **Borac – Panathinaikos 1:1** (Despotović 50 – Bakasetas 11; Bartłomiej Drągowski z Panathinaikosu bronił cały mecz), **Chelsea – Gent 4:2** (Veiga 12, Neto 46, Nkunku 63, Dewsbury-Hall 70 – Watanabe 50, Gandelman 90), **Fiorentina – The New Saints 2:0** (Adli 65, Kean 68; Adrian Cieślewicz z TNS grał od 82. minuty), **Linzer ASK – Djurgården 2:2** (Berisha 26, Flecker 50 – Priske 57, Nguen 65), **Lugano – HJK Helsinki 3:0** (Papadopoulos 34, Marques 56, Dos Santos 90+2; Kacper Przybyłko z Lugano grał od 65. minuty i miał asystę), **Petrocub – Pafos 1:4** (Lungu 26 z karnego – Correia 33 i 53, Jaja 37, Name 82), **Shamrock – APOEL 1:1** (Watts 90+2 – Laifis 59; czerwona kartka: Farrugia 50 z Shamrock).

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Cercle Brugge | 1 | 3 | 6–2 |
| 2. Omonia | 1 | 3 | 4–0 |
| 3. Pafos | 1 | 3 | 4–1 |
| 4. Lugano | 1 | 3 | 3–0 |
| Molde | 1 | 3 | 3–0 |
| 6. Chelsea | 1 | 3 | 4–2 |
| 7. Vitoria Guimaraes | 1 | 3 | 3–1 |
| 8. Fiorentina | 1 | 3 | 2–0 |
| Noah | 1 | 3 | 2–0 |
| 10. Hearts | 1 | 3 | 2–1 |
| Heidenheim | 1 | 3 | 2–1 |
| Jagiellonia | 1 | 3 | 2–1 |
| Rapid Wiedeń | 1 | 3 | 2–1 |
| 14. Astana | 1 | 3 | 1–0 |
| Legia | 1 | 3 | 1–0 |
| 16. Djurgården | 1 | 1 | 2–2 |
| Linzer ASK | 1 | 1 | 2–2 |
| 18. APOEL | 1 | 1 | 1–1 |
| Borac | 1 | 1 | 1–1 |
| Panathinaikos | 1 | 1 | 1–1 |
| Shamrock | 1 | 1 | 1–1 |
| 22. Dinamo Mińsk | 1 | 0 | 1–2 |
| Istanbul Basaksehir | 1 | 0 | 1–2 |
| Köbenhavn | 1 | 0 | 1–2 |
| Olimpija | 1 | 0 | 1–2 |
| 26. Betis | 1 | 0 | 0–1 |
| TSC Bačka Topola | 1 | 0 | 0–1 |
| 28. Gent | 1 | 0 | 2–4 |
| 29. Celje | 1 | 0 | 1–3 |
| 30. Mlada Boleslav | 1 | 0 | 0–2 |
| The New Saints | 1 | 0 | 0–2 |
| 32. Petrocub | 1 | 0 | 1–4 |
| 33. HJK Helsinki | 1 | 0 | 0–3 |
| Larne | 1 | 0 | 0–3 |
| 35. St. Gallen | 1 | 0 | 2–6 |
| 36. Vikingur Reykjavik | 1 | 0 | 0–4 |

**1–8.** – awans do 1/8 finału; **9–24.** – awans do play-off o 1/8 finału; **25–36.** – odpadnięcie z rozgrywek. Przy równej liczbie punktów o miejscu w tabeli decyduje najpierw różnica goli.

**ZAPOWIEDŹ 2. KOLEJKA**

**24.10:** Vikingur – Cercle (16.30), Gent – Molde (18.45), APOEL – Borac (18.45), Djurgården – Vitoria (18.45), Rapid – Noah (18.45), Hearts – Omonia (18.45), St. Gallen – Fiorentina (18.45), Jagiellonia – Petrocub (18.45), Panathinaikos – Chelsea (18.45), Larne – Shamrock (18.45), Celje – Basaksehir (18.45), Betis – Köbenhavn (21.00), HJK – Dinamo (21.00), Olimpija – LASK (21.00), Mlada Boleslav – Lugano (21.00), TNS – Astana (21.00), TSC – Legia (21.00), Pafos – Heidenheim (21.00).

# Historyczny wynik Jagi

## Po świetnej drugiej połowie mistrz Polski odniósł sensacyjne zwycięstwo w Kopenhadze.

To był pierwszy mecz Jagiellonii w fazie ligowej europejskich pucharów i zakończył się nieoczekiwanym sukcesem. Nieoczekiwanym, bo po pierwszej połowie starcia z FC Köbenhavn mało kto się spodziewał, że w drugiej w stolicy Danii mistrzowie Polski pokażą się z tak dobrej strony i do domu wrócą z trzema punktami.

Ku zaskoczeniu kibiców w wyjściowym składzie Jagi zabrakło Mateusza Skrzypczaka, który dopiero co otrzymał premierowe powołanie do reprezentacji Polski, oraz kapitana Tarasa Romanczuka. Nieobecność tego pierwszego spowodowana była drobnym urazem uda, a o braku Romanczuka zadecydowała taktyka dobrana przez Adriana Siemieńca.

Początkowe fragmenty spotkania mogły wywołać wśród sympatyków Jagiellonii spore obawy. Mistrzowie Polski bojaźliwie weszli w mecz, w ich zagraniach było sporo niedokładności i nie radzili sobie z pressingiem gospodarzy. Na domiar złego białostoczanie zaspali przy rzucie rożnym, po którym stracili gola.

Tym, który w pierwszej połowie zawiódł najbardziej, był Jesus Imaz. Lider Jagiellonii często był spóźniony w swoich działaniach i można było odnieść wrażenie, że gra toczy się dla niego w zbyt szybkim tempie. W przerwie najlepszego snajpera w historii klubu zmienił... Romanczuk, co oznaczało zagęszczenie środka pola.

I ten ruch Siemieńca się opłacił, bo już dziesięć minut po wznowieniu gry mistrzowie Polski doprowadzili do remisu. Świetnym zagraniem na prawą stronę popisał się Stojinović, tam rywali wymanewrował duet Listkowski i Moutinho, a całą kombinację efektownym strzałem piętą zakończył Afimico Pululu. Gdy gospodarze w doliczonym czasie naciskali Jagiellonię, świetną akcję w ostatniej minucie doliczonego czasu przeprowadził zespół z Białegostoku. Pululu zagrał idealnie do Darko Čurlinova, a Macedończyk pokonał golkipera gospodarzy.

**BARTŁOMIEJ PŁONKA**

**Afimico Pululu strzelił pierwszego gola dla Jagi w historii jej występów w fazie ligowej europejskich pucharów.**

| | | |
|---|---|---|
| **FC KØBENHAVN** | **1** | (1) |
| **JAGIELLONIA BIAŁYSTOK** | **2** | (0) |

**Bramki:** Chatzidiakos 12 – Pululu 51, Čurlinov 90+8.

**KØBENHAVN:** Trott – Goczoleiszwili, Chatzidiakos, Diks, Lopez ż – Lerager, Delaney (37 Froholdt) – Elyounoussi, Mattsson (69 Cornelius ż), Achouri (86 Höjer) – Claesson (86 Onugkha). **Trener:** Neestrup.

**JAGIELLONIA:** Abramowicz ż – Saček ż, Stojinović, Dieguez, Moutinho – Villar (62 Kovačik), Listkowski (55 Silva ż), Nguiamba ż (84 Kubicki), Hansen ż (55 Čurlinov) – Imaz (46 Romanczuk) – Pululu. **Trener:** Siemieniec.

**Sędziował:** Harvey (Irlandia).

**Widzów:** 22 393.

## Liga Europy

**2. KOLEJKA: Ferencvaros – Tottenham 1:2** (Varga 90 – Sarr 23, Johnson 86), **Hoffenheim – Dynamo Kijów 2:0** (Hložek 22 i 60), **Lazio – Nice 4:1** (Pedro 20, Castellanos 35 i 53, Zaccagni 67 z karnego – Boga 41; Marcin Bułka bronił cały mecz i dostał żółtą kartkę, Bartosz Żelazowski poza kadrą – obaj Nice), **Maccabi Tel Awiw – Midtjylland 0:2** (Dju 39, Chilufya 89; Adam Buksa z Midtjylland kontuzjowany), **Olympiakos – Braga 3:0** (El Kaabi 45 i 59, Hezze 53), **Qarabag – Malmö 1:2** (Juninho 15 – Botheim 19 i 47; Mateusz Kochalski z Qarabagu na ławce), **Real Sociedad – Anderlecht 1:2** (Marin 5 – Vazquez 28, Leoni 39), **RFS – Galatasaray 2:2** (Ikaunieks 40, Odiszaria 55 – Mertens 12, Akgün 38), **Slavia Praga – Ajax 1:1** (Chory 67 – van den Boomen 18 z karnego; czerwona kartka: Baas 75 z Ajaksu; Jan Faberski z Ajaksu na ławce), **Athletic – Alkmaar 2:0** (I. Williams 72, Sancet 86), **Besiktas – Eintracht F. 1:3** (Masuaku 90+3 – Marmoush 19 z karnego, Dina Ebimbe 22, Knauff 82), **Elfsborg – Roma 1:0** (Baidoo 44 z karnego; Nicola Zalewski z Romy poza kadrą), **PAOK – FCSB 0:1** (Birligea 45+8; czerwona kartka: Olaru 56 z FCSB; Tomasz Kędziora z PAOK grał cały mecz), **Porto – Manchester Utd 3:3** (Pepe 27, Aghehowa 34 i 50 – Rashford 7, Höjlund 20, Maguire 90+1; czerwona kartka: Fernandes 81 z Man Utd), **Rangers – Lyon 1:4** (Lawrence 14 – Fofana 10 i 55, Lacazette 19 i 45+1), **Twente – Fenerbahce 1:1** (Vlap 29 –Tadić 71; Przemysław Tytoń z Twente na ławce dostał żółtą kartkę, Sebastian Szymański z Fenerbahce grał cały mecz), **Union Saint-Gilloise – Bodö/Glimt 0:0** (Eryk Łukaszka z Bodö poza kadrą), **Viktoria – Ludogorec 0:0** (Jakub Piotrowski z Ludogorca grał cały mecz i zmarnował rzut karny).

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Lazio | 2 | 6 | 7–1 |
| 2. Lyon | 2 | 6 | 6–1 |
| 3. FCSB | 2 | 6 | 5–1 |
| Tottenham | 2 | 6 | 5–1 |
| 5. Anderlecht | 2 | 6 | 4–2 |
| 6. Ajax | 2 | 4 | 5–1 |
| 7. Eintracht Frankfurt | 2 | 4 | 6–4 |
| 8. Galatasaray | 2 | 4 | 5–3 |
| 9. Athletic | 2 | 4 | 3–1 |
| Hoffenheim | 2 | 4 | 3–1 |
| Midtjylland | 2 | 4 | 3–1 |
| Slavia Praga | 2 | 4 | 3–1 |
| 13. Bodö/Glimt | 2 | 4 | 3–2 |
| Fenerbahce | 2 | 4 | 3–2 |
| Olympiakos | 2 | 3 | 3–2 |
| 16. Elfsborg | 2 | 3 | 3–3 |
| 17. Alkmaar | 2 | 3 | 3–4 |
| Rangers | 2 | 3 | 3–4 |
| 19. Braga | 2 | 3 | 2–3 |
| Malmö | 2 | 3 | 2–3 |
| 21. Manchester Utd | 2 | 2 | 4–4 |
| 22. Viktoria Pilzno | 2 | 2 | 3–3 |
| 23. Twente | 2 | 2 | 2–2 |
| 24. Porto | 2 | 1 | 5–6 |
| 25. Real Sociedad | 2 | 1 | 2–3 |
| 26. Roma | 2 | 1 | 1–2 |
| Union Saint-Gilloise | 2 | 1 | 1–2 |
| 28. Ludogorec | 2 | 1 | 0–2 |
| 29. RFS | 2 | 1 | 3–6 |
| 30. Nice | 2 | 1 | 2–5 |
| 31. Ferencvaros | 2 | 0 | 2–4 |
| 32. Maccabi Tel Awiw | 2 | 0 | 1–4 |
| PAOK | 2 | 0 | 1–4 |
| 34. Qarabag | 2 | 0 | 1–5 |
| 35. Dynamo Kijów | 2 | 0 | 0–5 |
| 36. Besiktas | 2 | 0 | 1–7 |

**1–8.** – awans do 1/8 finału; **9–24.** – awans do play-off o 1/8 finału; **25–36.** – odpadnięcie z rozgrywek. Przy równej liczbie punktów o miejscu w tabeli decyduje najpierw różnica goli.

**ZAPOWIEDŹ 3. KOLEJKA**

**23.10:** Braga – Bodö/Glimt (16.30), Galatasaray – Elfsborg (16.30); **24.10:** Roma – Dynamo (18.45), Eintracht – RFS (18.45), Ferencvaros – Nice (18.45), Maccabi – Real Sociedad (18.45), PAOK – Viktoria (18.45), Midtjylland – Union SG (18.45), Qarabag – Ajax (18.45), Porto – Hoffenheim (21.00), Rangers – FCSB (21.00), Tottenham – Alkmaar (21.00), Fenerbahce – Man Utd (21.00), Lyon – Besiktas (21.00), Malmö – Olympiakos (21.00), Athletic – Slavia (21.00), Anderlecht – Ludogorec (21.00), Twente – Lazio (21.00).

# Taka Liga Mistrzów może być

Druga kolejka zrewolucjonizowanej Champions League przyniosła sensacyjne rozstrzygnięcia. Już widać, że walka o dalsze rundy będzie pasjonująca.

Maciej SZMIGIELSKI
@szmig

Robert Lewandowski po raz pierwszy w karierze zmierzył się z Young Boys Berno i spotkanie ze Szwajcarami zakończył z dwoma golami.

Fot. © FC Barcelona/Reuters, LLUIS GENE/AFP, Albert Gea/Reuters

Wielka reforma europejskich pucharów słusznie wywoływała obawy, że to przede wszystkim skok na kasę. I kasa oczywiście jest większa, ale trzeba również przyznać, że także emocje zdecydowanie wzrosły. Nietypowy system rozgrywek spowodował, że teraz naprawdę liczy się każdy punkt i każdy gol. A ponieważ aż 24 drużyny mogą się zakwalifikować do fazy pucharowej, to część ligowa do samego końca powinna być pasjonująca. Już teraz mieliśmy kilka sensacyjnych wyników, a przecież to dopiero jedna czwarta rywalizacji.

### „Lewy" coraz bliżej setki

Gdy w pierwszej kolejce Barcelona przegrała 1:2 z Monaco, a Bayern rozgromił Dinamo Zagrzeb 9:2, natomiast Real Madryt pokonał wicemistrza Niemiec VfB Stuttgart 3:1, trudno było się spodziewać, że po następnej serii te wielkie kluby będą ze sobą sąsiadować w środku tabeli. Duma Katalonii jest jednym z większych wygranych tej kolejki. Zespół Hansiego Flicka bez problemu pokonał Young Boys Berno 5:0 między innymi dzięki dwóm bramkom Roberta Lewandowskiego. Naszemu napastnikowi brakuje już tylko czterech trafień, żeby dobić do magicznej granicy stu goli w Lidze Mistrzów, co przed nim udało się tylko dwóm legendom – Cristiano Ronaldo oraz Leo Messiemu. „Lewy" w tym sezonie imponuje skutecznością i trzeba mieć nadzieję, że przełoży się to również na mecze w reprezentacji Polski.

A jakby dla Barcy mało było dobrych wiadomości, to udało jej się podpisać kontrakt z Wojciechem Szczęsnym, który z trybun obserwował wtorkowy mecz ze Szwajcarami, a w środę oficjalnie został zawodnikiem katalońskiego klubu, podpisując umowę do końca sezonu. Coś, co jeszcze kilka lat temu wydawało się po prostu nierealne, teraz jest faktem – w jednym z największych klubów świata mamy dwóch zawodników!

Barcelona nie tylko zdobyła trzy punkty, ale także popracowała nad bilansem bramkowym, który od tego sezonu jest niezwykle istotny. I Katalończycy zrównali się w tabeli z Monaco, z którym w pierwszej kolejce przegrali. Zespół z księstwa poległ w Zagrzebiu z Dinamem, które z kolei przystępowało do rywalizacji z ostatniego miejsca, po klęsce w inauguracyjnej kolejce w Monachium z Bayernem.

### Przerwana seria Bayernu

Chwalony po pierwszej kolejce za pracę nad bramkowym bilansem Celtic (5:1 ze Slovanem Bratysława) już zdążył zapracować na ujemny stan bramkowy, przegrywając z Borussią Dortmund aż 1:7. Finalista poprzedniej edycji Champions League jest obecnie liderem nowej Ligi Mistrzów, a w następnej serii spotkań będziemy mieli powtórkę czerwcowego finału, bo BVB pojedzie do Madrytu na starcie z Realem. Królewscy, żeby wyprzedzić Niemców w tabeli, musieliby wygrać 8:0, co pokazuje, jak ważne są teraz zdobywane gole i czyste konta.

A takie ma między innymi Aston Villa, która debiutuje w tych rozgrywkach i na razie ma komplet punktów. W środę zawodnicy Unaia Emery'ego pokonali po niesamowicie zaciętym meczu Bayern 1:0, po fantastycznym golu kolumbijskiego napastnika Jhona Durana. Dla Bawarczyków była to pierwsza porażka po 41 meczach grupowych – tudzież według obecnej nomenklatury: ligowych – bez porażki. Była to również pierwsza przegrana w tym sezonie dla lidera Bundesligi.

Największą sensacją po dwóch kolejkach jest postawa innego debiutanta – Stade Brest, który ma komplet punktów. Francuzi trafiali jednak do tej pory na w miarę łatwych rywali, a ich realną wartość poznamy już w trzeciej serii, gdy zmierzą się z mistrzem Niemiec Bayerem Leverkusen, który również wygrał oba mecze. We wtorek piłkarze Xabiego Alonso pokonali skromnie Milan. Ale tym samym sprawili, że Włosi są w towarzystwie takich ekip jak Crvena Zvezda, Slovan Bratysława czy Young Boys, czyli na dnie tabeli bez ani jednego punktu. Jednak Milan ma za sobą dwa mecze z wyjątkowo trudnymi rywalami, bo najpierw zmierzył się z Liverpoolem, teraz z Bayerem, więc najgorsze ma już za sobą. To jest właśnie urok zmienionych rozgrywek i systemu ośmiu meczów z różnymi przeciwnikami, że wystarczą dwie kolejki, żeby nagle znaleźć się w górnej części tabeli.

### Kadrowicze trochę pograli

A tam znajdują się między innymi Arsenal i Inter Mediolan, które mają po cztery punkty i jeszcze nie straciły gola. W zespole Kanonierów drugi występ w tym sezonie, po ligowym starciu z Manchesterem City (2:2), zaliczył Jakub Kiwior, który zagrał całą drugą połowę w spotkaniu z Paris Saint-Germain (2:0). Dla naszego obrońcy to doskonałe przetarcie przed zbliżającymi się meczami kadry. Pograć znowu mógł również Piotr Zieliński, który w spotkaniach Serie A jest w Interze jedynie zmiennikiem, za to w Champions League pewniakiem do podstawowego składu.

W wyjściowej jedenastce po raz pierwszy zagrał za to Kacper Urbański, i to na Anfield z Liverpoolem. Piłkarze The Reds okazali się za mocni i dwukrotnie pokonali broniącego bramki Bolognii Łukasza Skorupskiego.

Teraz Liga Mistrzów ma dłuższą pauzę, ale po przerwie na mecze reprezentacji czekają nas kolejne hity. Oprócz wspomnianej powtórki ostatniego finału czeka nas przede wszystkim spotkanie Roberta Lewandowskiego z byłym klubem, czyli Bayernem, i oby już z Wojciechem Szczęsnym w bramce Barcelony.

**LICZBY**

**211**
**MINUT** spędził na boisku w tym sezonie Piotr Zieliński. W Serie A zagrał zaledwie 55, za to w Lidze Mistrzów już 156.

**8**
**DRUŻYN** rozpoczęło rywalizację w Champions League od dwóch porażek.

W poniedziałek badania, we wtorek mecz, w środę podpisanie kontraktu. To był intensywny tydzień dla wracającego z krótkiej emerytury Wojciecha Szczęsnego.

## Liga Mistrzów

**2. KOLEJKA: Salzburg – Brest 0:4** (Sima 24 i 70, Camara 66, Pereira 75; Kamil Piątkowski z Salzburga grał cały mecz), **Stuttgart – Sparta 1:1** (Millot 7 – Kairinen 32), **Arsenal – PSG 2:0** (Havertz 20, Saka 35; Jakub Kiwior grał od 46. minuty, Michał Rosiak poza kadrą – obaj Arsenal), **Barcelona – Young Boys 5:0** (Lewandowski 8 i 51, Raphinha 34, Martinez 37, Camara 81 samobójcza; Robert Lewandowski grał do 75. minuty, Wojciech Szczęsny niezgłoszony – obaj Barcelona), **Bayer – Milan 1:0** (Boniface 51; Dariusz Stalmach z Milanu poza kadrą), **Borussia Dortmund – Celtic 7:1** (Can 7 z karnego, Adeyemi 11, 29 i 42, Guirassy 40 z karnego i 66, Nmecha 79 – Maeda 9; Marcel Lotka z Borussii na ławce, Maik Nawrocki na ławce, Robert Rachwał poza kadrą – obaj Celtic), **Inter – Crvena Zvezda 4:0** (Calhanoglu 11, Arnautović 59, Martinez 71, Taremi 81 z karnego; Piotr Zieliński z Interu grał cały mecz), **PSV Eindhoven – Sporting 1:1** (Schouten 15 – Braganca 84), **Slovan – Manchester City 0:4** (Gündogan 8, Foden 15, Haaland 58, McAtee 74), **Girona – Feyenoord 2:3** (D. Lopez 19, van de Beek 73 – Herrera 23 samobójcza, Milambo 33, Krejči 79 samobójcza), **Szachtar – Atalanta 0:3** (Djimsiti 21, Lookman 44, Bellanova 48), **Aston Villa – Bayern 1:0** (Duran 79; Matthew Cash i Oliwier Zych z Aston Villi na ławce), **Benfica – Atletico 4:0** (Aktürkoglu 13, Di Maria 52 z karnego, Bah 75, Kökcü 84 z karnego), **Dinamo – Monaco 2:2** (Sučić 45+3, Baturina 66 – Salisu 74, Zakaria 90 z karnego; Radosław Majecki z Monaco na ławce), **Lille – Real 1:0** (David 45+3 z karnego), **Liverpool – Bologna 2:0** (Mac Allister 11, Salah 75; Łukasz Skorupski bronił cały mecz, Kacper Urbański grał do 62. minuty – obaj Bologna), **RB Leipzig – Juventus 2:3** (Šeško 30 i 65 z karnego – Vlahović 50 i 68, Conceicao 82; czerwona kartka: Di Gregorio 59 z Juventusu; Arkadiusz Milik z Juventusu kontuzjowany), **Sturm – Club Brugge 0:1** (Tzolis 23; Michał Skóraś z Brugge grał od 46. minuty i dostał żółtą kartkę).

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Borussia Dortmund | 2 | 6 | 10–1 |
| 2. Benfica | 2 | 6 | 6–1 |
| Brest | 2 | 6 | 6–1 |
| 4. Bayer | 2 | 6 | 5–0 |
| 5. Liverpool | 2 | 6 | 5–1 |
| 6. Aston Villa | 2 | 6 | 4–0 |
| 7. Juventus | 2 | 6 | 6–3 |
| Manchester City | 2 | 4 | 4–0 |
| 10. Sparta Praga | 2 | 4 | 4–1 |
| 11. Atalanta | 2 | 4 | 3–0 |
| 12. Sporting | 2 | 4 | 3–1 |
| 13. Arsenal | 2 | 4 | 2–0 |
| 14. Monaco | 2 | 4 | 4–3 |
| 15. Bayern | 2 | 3 | 9–3 |
| 16. Barcelona | 2 | 3 | 6–2 |
| 17. Real Madryt | 2 | 3 | 3–2 |
| 18. Lille | 2 | 3 | 1–2 |
| Paris SG | 2 | 3 | 1–2 |
| 20. Celtic | 2 | 3 | 6–8 |
| 21. Club Brugge | 2 | 3 | 1–3 |
| 22. Feyenoord | 2 | 3 | 3–6 |
| 23. Atletico | 2 | 3 | 2–5 |
| 24. PSV Eindhoven | 2 | 1 | 2–4 |
| Stuttgart | 2 | 1 | 2–4 |
| 26. Bologna | 2 | 1 | 0–2 |
| 27. Szachtar | 2 | 1 | 0–3 |
| 28. Dinamo Zagrzeb | 2 | 1 | 4–11 |
| 29. RB Leipzig | 2 | 0 | 3–5 |
| 30. Girona | 2 | 0 | 2–4 |
| 31. Sturm | 2 | 0 | 1–3 |
| 32. Milan | 2 | 0 | 1–4 |
| 33. Crvena Zvezda | 2 | 0 | 1–6 |
| 34. Salzburg | 2 | 0 | 0–7 |
| 35. Slovan Bratysława | 2 | 0 | 1–9 |
| 36. Young Boys | 2 | 0 | 0–8 |

**1–8.** – awans do 1/8 finału; **9–24.** – awans do play-off o 1/8 finału; **25–36.** – odpadnięcie z rozgrywek. Przy równej liczbie punktów o miejscu w tabeli decyduje najpierw różnica goli.

**ZAPOWIEDŹ 3. KOLEJKA**

**22.10:** Milan – Brugge (18.45), Monaco – Crvena Zvezda (18.45), PSG – PSV (21.00), Real – Borussia (21.00), Arsenal – Szachtar (21.00), Juventus – Stuttgart (21.00), Aston Villa – Bologna (21.00), Girona – Slovan (21.00), Sturm – Sporting (21.00); **23.10:** Atalanta – Celtic (18.45), Brest – Bayer (18.45), Barcelona – Bayern (21.00), Man City – Sparta (21.00), RB Leipzig – Liverpool (21.00), Atletico – Lille (21.00), Benfica – Feyenoord (21.00), Salzburg – Dinamo (21.00), Young Boys – Inter (21.00).

WCIĄŻ W SPRZEDAŻY
SKARB KIBICA EUROPEJSKICH PUCHARÓW

# 11. KOLEJKA

## TABELA

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. LECH | 10 | 25 | 20-5 |
| 2. JAGIELLONIA (M) | 10 | 21 | 17-16 |
| 3. RAKÓW | 10 | 20 | 13-4 |
| 4. CRACOVIA | 10 | 20 | 18-13 |
| 5. POGOŃ | 10 | 16 | 16-13 |
| 6. WIDZEW | 10 | 16 | 13-11 |
| 7. LEGIA | 10 | 15 | 17-11 |
| 8. PIAST | 10 | 15 | 10-9 |
| 9. GÓRNIK | 10 | 12 | 13-13 |
| 10. GKS (B) | 10 | 12 | 12-13 |
| 11. MOTOR (B) | 10 | 12 | 8-12 |
| 12. KGHM ZAGŁĘBIE | 10 | 11 | 7-14 |
| 13. RADOMIAK | 9 | 9 | 14-16 |
| 14. LECHIA (B) | 10 | 9 | 12-19 |
| 15. KORONA | 10 | 9 | 8-16 |
| 16. PUSZCZA | 10 | 8 | 10-13 |
| 17. STAL | 9 | 8 | 6-10 |
| 18. ŚLĄSK | 8 | 4 | 7-13 |

**1.** – I runda el. Ligi Mistrzów; **2–3.** – II runda el. Ligi Konferencji; **16–18.** – spadek. Triumfator Fortuna Pucharu Polski: I runda el. Ligi Europy.

LIGA POD CIŚNIENIEM

**Antoni BUGAJSKI**

# FUTBOL PROAKTYWNY, CZYLI ZAGŁĘB

Jeżeli w dłuższej perspektywie okaże się, że Zagłębie Lubin Marcina Włodarskiego gra ofensywnie i skutecznie, bez mrugnięcia okiem będzie można ogłosić, że szefowie klubu wykazali się nie tylko odwagą, ale też doskonałą oceną potrzeb swojej młodej drużyny. Jeśli jednak Zagłębie będzie często przegrywać i nie poprawi znacząco stylu, narażą się na zarzut, że z wyborem nowego szkoleniowca przeszarżowali.

★★★

Decyzję Zagłębia da się na razie obronić, ale oczywiście wszystko zweryfikują wyniki. Wymiana doświadczonego Waldemara Fornalika na trenera, dla którego jest to pierwsza samodzielna praca w profesjonalnej piłce (dawno temu miał tylko epizod w III-ligowych Karpatach Krosno), równie dobrze może być przejawem przekonania o słuszności obranej drogi, co znakiem niepotrzebnej brawury. Trzeba jednak zrozumieć, że w Lubinie potrzebowali nie tyle przewietrzenia szatni, ile poważnego nowego otwarcia, a niewielu trenerów mogłoby być tego symbolem tak wyrazistym jak Włodarski. Nie sposób nie zauważyć sportowego ryzyka, ale być może jest ono potrzebne, aby dać drużynie i kibicom znać – nawiązując do kultowej wypowiedzi – że czas ciepłej wody w Zagłębiu się skończył. Włodarski jest bowiem trenerem mocno zdefiniowanym i w swoich szkoleniowych poglądach dość radykalnym. Wprawdzie nie dość podkreślania, że na razie prezentował je głównie w pracy z trampkarzami i juniorami, ale może właśnie teraz przyszedł dobry moment, by mu dać poważną szansę w seniorskiej, ligowej drużynie – przecież nie w końcówce sezonu, kiedy margines ewentualnych błędów bywa wąziutki, tylko jesienią, gdy ewentualne porażki nie są jeszcze obarczone nieodwracalnymi konsekwencjami. Włodarski w Zagłębiu dostał więc trochę bezcennego kredytu, tym bardziej że na dzień dobry potrafił z niego skorzystać, prześlizgując się po konkursie rzutów karnych do kolejnej rundy Pucharu Polski i wygrywając w ekstraklasowym debiucie dzięki bramce zdobytej w doliczonym czasie gry. Jak to mawiał Kazimierz Górski? „Więcej wart jest gorszy trener, który ma szczęście, niż lepszy trener, który szczęścia nie ma". Pan Kazimierz wygłosił też inną mądrość: „Jeżeli szczęście się powtarza, to już nie jest szczęście".

★★★

Do Zagłębia Włodarski trafił jednak nie tylko dlatego, że ktoś mocno wierzy, że urodził się pod szczęśliwą gwiazdą. Chodzi o jego markę wyrobioną w czasie prowadzenia polskiej ka-

## PUSZCZA NIEPOŁOMICE – GKS KATOWICE

Kraków, piątek, godz. 18.00, Canal+ Sport 3, Canal+ Sport 5 — 10 °C

Karol Arys (Szczecin) — 4 — 10/1 — karne: 0 — śr. not: 5,25

Marek Arys, Marcin Janawa — 3D 12 Damian Gawęcki — VAR Tomasz Kwiatkowski/Patryk Gryckiewicz

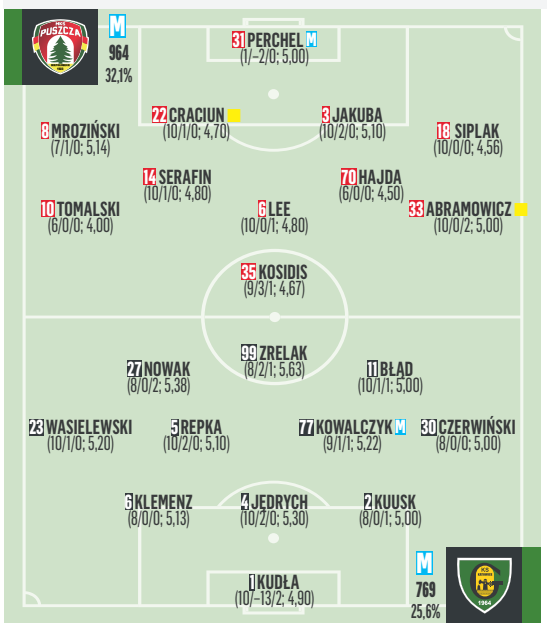


**REZERWOWI:** **1 Komar** M (9/–11/2; 4,89), **20 Gil** M (0/0/0; –), **67 Revenco** (6/0/0; 4,00), **27 Sołowiej** (1/0/0; –), **77 Kogut** M (1/0/0; –), **28 Pieprzyca** M (1/0/0; –), **47 Sendor** M (0/0/0; –), **16 Walski** (7/0/0; 4,25), **29 Okoniewski** M (3/0/0; –).

**NIEOBECNI:** Blagaić, Cholewiak 2, Kidrič, Kieliś, Radecki, Siemaszko, K. Stępień, M. Stępień, Szymonowicz (kontuzje).

**TRENER:** Tułacz.

**REZERWOWI:** **32 Strączek** (0/0/0; –), **13 Jaroszek** (1/0/0; –), **14 Komor** (5/0/0; 4,60), **74 Antczak** M (2/0/0; 5,00), **8 Galan** (9/0/1; 5,11), **10 Mak** (2/0/0; 4,00), **17 Marzec** (9/2/0; 5,20), **22 Milewski** (7/0/0; 4,75), **7 Bergier** (6/1/1; 4,80).

**NIEOBECNI:** Danek, Kaduk M, Rogala (kontuzje).

**TRENER:** Górak.

| BILANS W EKSTRAKLASIE | 5 OSTATNICH SEZONÓW | | |
|---|---|---|---|
| ogółem: | gospodarz | PUN | GKS |
| nie grali | 2023/24: | – | – |
| | 2022/23: | – | – |
| | 2021/22: | – | – |
| | 2020/21: | – | – |
| | 2019/20: | – | – |

**OSTATNIE MECZE W EKSTRAKLASIE**

PUN: MOT/w 0:0 KOR/d 0:0 PIA/w 1:1 CRA/d 1:2 RCZ/w 0:2

GKS: JAG/d 3:1 ZAG/w 0:1 WID/d 2:2 GÓR/w 0:3 POG/d 3:1

## STAL MIELEC – LECHIA GDAŃSK

Mielec, sobota, godz. 12.15, Canal+ Sport 3 — 12 °C

Sebastian Krasny (Kraków) — 2 — 13/0 — karne: 1 — śr. not: 5,50

Krzysztof Myrmus, Jakub Ślusarski — 3D 12 Patryk Świerczek — VAR Paweł Pskit/Marcin Borkowski

**REZERWOWI:** **13 Jałocha** (0/0/0; –), **40 Bangalianis** (0/0/0; –), **27 Jaunzems** (9/0/0; 4,38), **32 Gerbowski** M (8/0/0; 5,00), **8 Hinokio** (8/0/0; 4,75), **19 Tkacz** M (5/0/0; 4,50), **11 Wołkowicz** (7/0/0; 4,60), **9 Assayag** (9/1/0; 4,50), **25 Wolsztyński** (6/0/0; 4,67).

**NIEOBECNI:** Cetnar M, Ehmann, Esselink, Pajnowski (kontuzje).

**TRENER:** Niedźwiedź.

**REZERWOWI:** **29 Sarnawski** (5/–11/0; 4,20), **4 Chindris** (3/0/0; 4,67), **94 Gueho** (5/0/0; 4,67), **23 Kałahur** (6/0/0; 4,00), **19 Bułeca** (5/0/0; 5,00), **16 D'Arrigo** (2/0/0; 5,00), **42 Kardaś** M (0/0/0; –), **99 Neugebauer** M (8/1/0; 4,50), **6 Wendt** (6/1/0; 4,67).

**NIEOBECNI:** Bobček, Brylowski M, Mena, Wójtowicz (kontuzje), Fernandez (odsunięty od zespołu).

**TRENER:** Grabowski.

| BILANS W EKSTRAKLASIE | 5 OSTATNICH SEZONÓW | | |
|---|---|---|---|
| ogółem: | gospodarz | STM | LGD |
| 14 (4–5–5) | 2023/24: | – | – |
| bramki 20–16 | 2022/23: | 0:0 | 0:1 |
| na boisku STM: | 2021/22: | 3:3 | 2:3 |
| 7 (3–3–1) | 2020/21: | 0:1 | 2:4 |
| bramki 14–6 | 2019/20: | – | – |

**OSTATNIE MECZE W EKSTRAKLASIE**

STM: KOR/w 1:2 LPO/d 0:2 ŚLĄ/w przeł. MOT/d 1:0 CRA/w 1:1

LGD: RCZ/d 1:2 GÓR/w 3:2 RAD/d 1:0 JAG/w 2:3 WID/d 1:1

## WIDZEW ŁÓDŹ – KORONA KIELCE

Łódź, piątek, godz. 20.30, Canal+ Sport 3, Canal+ 4K, Canal+ Sport — 12 °C

Daniel Stefański (Bydgoszcz) — 6 — 21/2 — karne: 1 — śr. not: 5,17

Michał Obukowicz, Filip Sierant — 3D 12 Łukasz Szczech — VAR Szymon Marciniak/Łukasz Kuźma

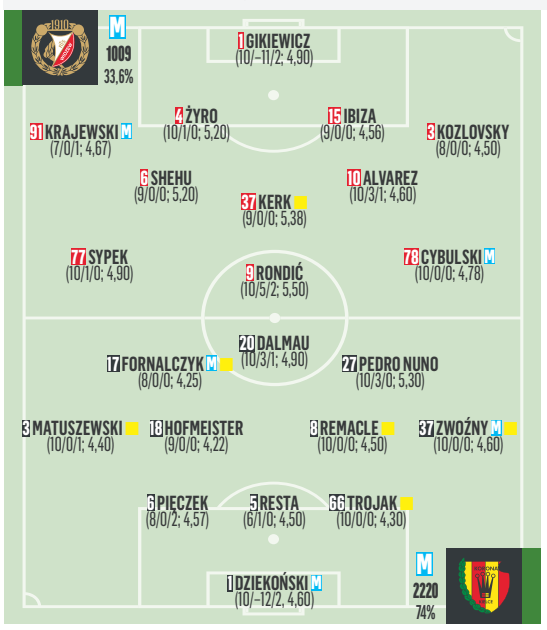


**REZERWOWI:** **31 Biegański** (0/0/0; –), **2 da Silva** (6/0/0; 4,33), **62 Kastrati** (6/0/0; 4,67), **21 Kwiatkowski** M (0/0/0; –), **8 Gong** (10/0/0; 4,56), **25 Hanousek** (7/0/0; 5,14), **47 Klimek** (7/0/2; 5,14), **7 Łukowski** (10/3/1; 5,10), **17 Sobol** (6/0/0; 4,50).

**NIEOBECNI:** Hajrizi, Hamulić, Pawłowski (kontuzje).

**TRENER:** Myśliwiec.

**REZERWOWI:** **87 Mamla** M (0/0/0; –), **24 Smolarczyk** M (0/0/0; –), **2 Zator** (1/0/0; –), **7 Błanik** (8/1/0; 4,83), **71 Długosz** (9/0/1; 4,63), **88 Kamiński** (4/0/0; 4,00), **10 Nagamatsu** (8/0/0; 4,57), **21 Trejo** (7/0/0; 4,80), **9 Szykawka** (10/0/0; 4,40).

**NIEOBECNI:** Czyżycki, Godinho, Nono (kontuzje).

**TRENER:** Zieliński.

| BILANS W EKSTRAKLASIE | 5 OSTATNICH SEZONÓW | | |
|---|---|---|---|
| ogółem: | gospodarz | WID | KOR |
| 17 (7–5–5) | 2023/24: | 3:1 | 1:1 |
| bramki 19–19 | 2022/23: | 0:3 | 1:0 |
| na boisku WID: | 2021/22: | – | – |
| 8 (4–1–3) | 2020/21: | – | – |
| bramki 9–9 | 2019/20: | – | – |

**OSTATNIE MECZE W EKSTRAKLASIE**

WID: RAD/d 3:2 JAG/w 0:1 GKS/w 2:2 PIA/d 1:0 LGD/w 1:1

KOR: STM/d 2:1 PUN/w 0:0 ZAG/d 2:0 RAD/w 0:4 LPO/d 2:3

## RADOMIAK RADOM – RAKÓW CZĘSTOCHOWA

Radom, sobota, godz. 14.45, Canal+ Sport 3 — 11 °C

Jarosław Przybył (Kluczbork) — 5 — 28/0 — karne: 1 — śr. not: 5,00

Dawid Golis, Jakub Winkler — 3D 12 Szymon Łężny — VAR Wojciech Myć/Adam Kupsik

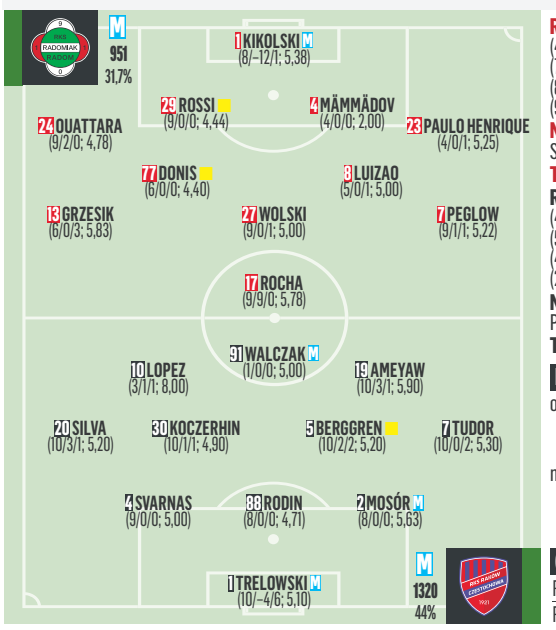


**REZERWOWI:** **44 Koptas** M (1/–4/0; 3,00), **14 Jakubik** (4/0/0; 3,67), **10 Alves** (5/0/1; 4,83), **20 Cielemęcki** M (7/0/0; 4,50), **70 Dias** (3/0/0; 5,50), **6 Jordao** (8/0/0; 4,40), **28 Kaput** (5/0/0; 5,00), **9 Leandro** (9/1/0; 5,00), **99 Zimovski** M (2/0/1; 5,00).

**NIEOBECNI:** Capita, Cichocki, Molendowski M, Snopczyński M (kontuzje).

**TRENER:** Baltazar.

**REZERWOWI:** **12 Kuciak** (0/0/0; –), **3 Rundić** (4/0/0; 4,33), **84 Amorim** (9/0/0; 4,25), **23 Barath** (5/0/0; 5,50), **21 Drachal** M (8/1/1; 5,00), **97 Lamprou** (4/0/0; 4,50), **26 Otieno** (9/1/0; 4,14), **15 Diaz** (2/0/0; 5,00), **9 Makuch** (9/1/2; 4,44).

**NIEOBECNI:** Braut Brunes (kartki), Arsenić, Czyż, Pestka, Plavšić, Racovitan (kontuzje).

**TRENER:** Papszun.

| BILANS W EKSTRAKLASIE | 5 OSTATNICH SEZONÓW | | |
|---|---|---|---|
| ogółem: | gospodarz | RAD | RCZ |
| 6 (1–2–3) | 2023/24: | 2:1 | 0:3 |
| bramki 4–10 | 2022/23: | 0:0 | 0:3 |
| na boisku RAD: | 2021/22: | 0:1 | 2:2 |
| 3 (1–1–1) | 2020/21: | – | – |
| bramki 2–2 | 2019/20: | – | – |

**OSTATNIE MECZE W EKSTRAKLASIE**

RAD: WID/w 2:3 CRA/d 2:1 LGD/w 0:1 KOR/d 4:0 ZAG/w 0:1

RCZ: LGD/w 2:1 PIA/d 0:1 LEG/w 1:0 ZAG/d 5:1 PUN/d 2:0

Po nazwisku kolejno: liczba meczów/goli/asyst (u bramkarzy: liczba meczów/wpuszczonych goli/czystych kont+ew. asyst); średnia not w „PS"

■ – zagrożenie pauzą za kartki; M oraz M – młodzieżowiec (Polacy urodzeni w 2003 roku i młodsi), przy herbie liczba minut młodzieżowców oraz procent wymogu (w jednym meczu można zyskać maksymalnie 270 minut); 2 – występ pod znakiem zapytania

# BIE IDZIE NA CAŁOŚĆ

dry U-17, z którą w ubiegłym roku zdobył brązowy medal mistrzostw Europy. Trudno było się grą tamtej drużyny nie zauroczyć. Był niezły wynik, a do tego przykuwający uwagę atrakcyjny styl gry. To była ofensywna piłka, zakładająca, że należy przy każdej okazji naciskać na przeciwnika, narzucać mu swoje warunki.

O drużynie Włodarskiego mówiło się, że gra futbol proaktywny i w tym kontekście to określenie zrobiło aż taką karierę, że trudno o nim nie pamiętać, gdy rozpoczął pracę w Zagłębiu.

Futbol proaktywny? A właściwie co to jest? No więc odnotujmy, że Amerykanin Stephen Covey, autor poczytnych publikacji, w sprzedanej w milionach egzemplarzy na całym świecie książce „Siedem nawyków skutecznego działania" przedstawia zasady, którymi człowiek powinien się kierować w życiu, aby zapewnić sobie harmonijny rozwój i wszechstronny sukces. I już w pierwszym punkcie apeluje: bądź proaktywny! Rozwinięcie tego określenia jest jasne – człowiek proaktywny to taki, który nie czeka na rozwój wypadków, lecz bierze sprawy w swoje ręce. Próbuje przewidywać wydarzenia i w porę im przeciwdziałać, co wymaga wiedzy, ale też kreatywności. Nie chowa się za innych i nie uprawia spychologii, bo zamiast tego woli działać, biorąc za swoje czyny pełną odpowiedzialność. Mówiąc najkrócej: nie przeraża go perspektywa popełnienia błędu, bo wierzy w swoje umiejętności. To jest więc kwestia ogólnego podejścia do życia – nie czekam, aż ktoś będzie wywierał na mnie presję, bo sam wolę być ofensywny.

★★★

W teorii wygląda to atrakcyjnie, łatwo się zachwycić koncepcją przedstawioną przez wybitnego specjalistę. A że każdy ma prawo marzyć, więc kto wie, może Marcin Włodarski, m.in. na podstawie doświadczeń wyniesionych z Zagłębia, kiedyś również napisze bestseller.

## NASTĘPNA KOLEJKA

| | |
|---|---|
| Korona – Piast | pt, 18.10, 18.00 |
| Lechia – Legia | pt, 18.10, 20.30 |
| Motor – Widzew | sb, 19.10, 14.45 |
| KGHM Zagłębie – Jagiellonia | sb, 19.10, 17.30 |
| Cracovia – Lech | sb, 19.10, 20.15 |
| GKS – Śląsk | nd, 20.10, 12.15 |
| Górnik – Stal | nd, 20.10, 14.45 |
| Raków – Pogoń | nd, 20.10, 17.30 |
| Radomiak – Puszcza | pn, 21.10, 19.00 |

## ŚLĄSK WROCŁAW – CRACOVIA

Wrocław, niedziela, godz. 14.45, Canal+ Sport 3, Canal+ 360 — 10 °C

Wojciech Myć (Lublin) | 6 | 23/0 | karne: 1 | śr. not: 5,17

Marcin Boniek, Marcin Lisowski | 3D 12 Paweł Horożaniecki | VAR Piotr Lasyk/Krzysztof Myrmus

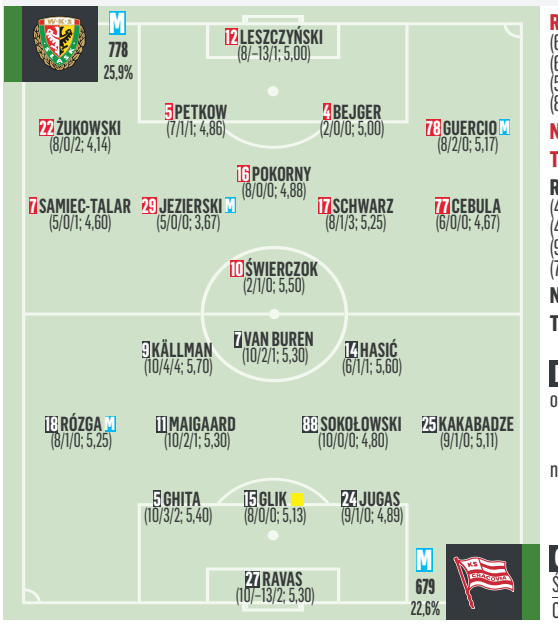


**REZERWOWI:** 1 Loska (0/0/0; –), 33 Macenko (6/0/0; 4,25), 2 Paluszek (2/0/0; 3,50), 87 Petrow (6/1/0; 4,50), 3 Szota (2/0/0; 4,00), 21 Baluta (5/0/0; 4,00), 26 Ince (5/0/0; 4,00), 11 Musiolik (8/1/0; 4,43), 19 Ortiz (7/0/0; 4,75).

**NIEOBECNI:** Głogowski M (kontuzja).

**TRENER:** Magiera.

**REZERWOWI:** 26 Burek M (0/0/0; –), 16 Biedrzycki M (4/0/0; 4,67), 22 Hoskonen (3/0/0; 4,00), 77 Janasik (4/0/0; 5,00), 19 Olafsson (10/1/1; 4,70), 6 Al-Ammari (9/0/2; 4,71), 8 Atanasov (6/0/1; 5,00), 17 Bochnak (7/1/0; 6,00), 10 Rakoczy (9/0/0; 4,60).

**NIEOBECNI:** Śmiglewski M (rehabilitacja).

**TRENER:** Kroczek.

| BILANS W EKSTRAKLASIE | 5 OSTATNICH SEZONÓW | | |
|---|---|---|---|
| ogółem: | gospodarz | ŚLĄ | CRA |
| 40 (18–13–9) | 2023/24: | 4:0 | 1:0 |
| bramki 55–43 | 2022/23: | 1:1 | 1:1 |
| na boisku ŚLĄ: | 2021/22: | 0:2 | 2:1 |
| 21 (13–6–2) | 2020/21: | 3:1 | 1:1 |
| bramki 36–19 | 2019/20: | 2:1 i 3:2 | 0:2 |

**OSTATNIE MECZE W EKSTRAKLASIE**

ŚLĄ: LEG/d 1:1 | POG/w 3:5 | STM/d przeł. | LPO/w 0:1 | MOT/w 1:2

CRA: GÓR/d 3:2 | RAD/w 1:2 | POG/d 2:1 | PUN/w 2:1 | STM/d 1:1

## GÓRNIK ZABRZE – KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN

Zabrze, sobota, godz. 17.30, Canal+ Sport 3 — 10 °C

Tomasz Kwiatkowski (Warszawa) | 4 | 17/0 | karne: 1 | śr. not: 5,50

Tomasz Listkiewicz, Tomasz Niemirowski | 3D 12 Piotr Rzucidło | VAR Paweł Raczkowski/Arkadiusz Kamil Wójcik

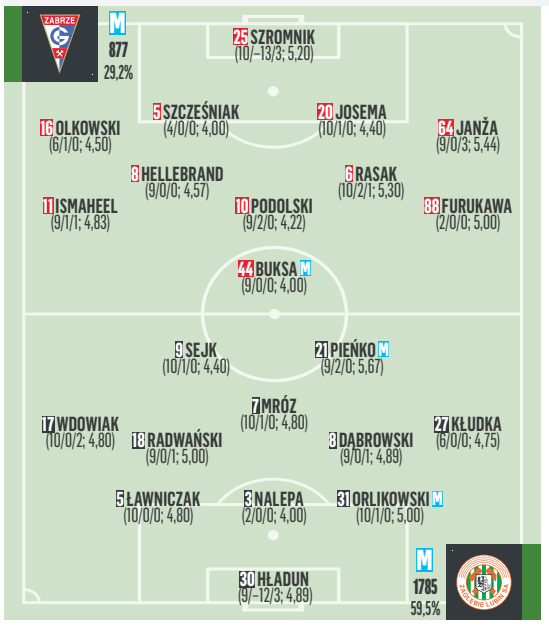


**REZERWOWI:** 1 Majchrowicz (0/0/0; –), 26 Janicki (6/0/0; 4,67), 27 Szala M (6/0/0; 4,00), 18 Ambros (8/0/1; 4,88), 17 Lukoszek (9/1/2; 4,13), 21 Sarapata M (0/0/0; –), 14 Tobolik M (1/0/0; –), 15 Wojtuszek (8/1/0; 4,86), 7 Zahovič (9/2/1; 4,67).

**NIEOBECNI:** Sanchez (kontuzja).

**TRENER:** Urban.

**REZERWOWI:** 1 Burić (1/–2/0; 4,00), 33 Jach (1/0/0; –), 26 Kolan M (0/0/0; –), 55 Mata (9/0/0; 4,56), 15 Adamczyk (2/1/0; 4,00), 20 Dziewiatowski M (1/0/0; –) 23 Kusztal M (7/0/1; 5,40), 80 Mikołajewski M (1/0/0; 5,00), 11 Woźniak (2/0/0; –).

**NIEOBECNI:** Grzybek, Kopacz, Kurminowski, Makowski, Popielec M, Szafranek M, Szmyt (kontuzje).

**TRENER:** Włodarski.

| BILANS W EKSTRAKLASIE | 5 OSTATNICH SEZONÓW | | |
|---|---|---|---|
| ogółem: | gospodarz | GÓR | ZAG |
| 70 (24–26–20) | 2023/24: | 0:2 | 2:1 |
| bramki 100–92 | 2022/23: | 2:3 | 2:0 |
| na boisku GÓR: | 2021/22: | 0:0 | 4:2 |
| 35 (13–13–9) | 2020/21: | 2:0 | 0:2 |
| bramki 55–44 | 2019/20: | 1:0 i 0:2 | 0:2 |

**OSTATNIE MECZE W EKSTRAKLASIE**

GÓR: CRA/w 2:3 | LGD/d 2:3 | MOT/w 0:1 | GKS/d 3:0 | LEG/w 1:1

ZAG: PIA/w 0:1 | GKS/d 1:0 | KOR/w 0:2 | RCZ/w 1:5 | RAD/d 1:0

## POGOŃ SZCZECIN – PIAST GLIWICE

Szczecin, niedziela, godz. 17.30, Canal+ Sport 3, Canal+ Premium, TVP Sport — 16 °C

Damian Sylwestrzak (Wrocław) | 6 | 25/0 | karne: 5 | śr. not: 4,83

Paweł Sokolnicki, Bartosz Kaszyński | 3D 12 Aleksander Borowiak | VAR Jarosław Przybył/Szymon Łężny

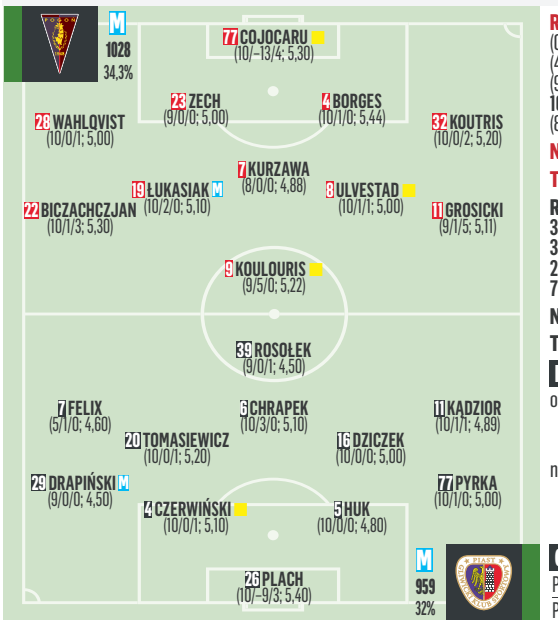


**REZERWOWI:** 31 Kamiński (0/0/0; –), 13 Keramitsis (0/0/0; –), 17 Lis (3/0/0; 4,50), 25 Lisowski (4/0/0; 4,50), 21 Gamboa (8/0/1; 5,00), 20 Gorgon (9/4/0; 5,11), 27 Korczakowski M (9/ 0/0; 4,00), 10 Przyborek M (6/0/0; 4,60), 51 Paryzek M (8/1/0; 5,33).

**NIEOBECNI:** Lončar, Malec (kontuzje).

**TRENER:** Kolendowicz.

**REZERWOWI:** 33 Szymański (0/0/0; –), 36 Lewicki M (0/0/0; –), 22 Mokwa (3/0/0; 5,00), 3 Munoz (2/0/0; –), 96 Kostadinov (8/1/0; 4,80), 23 Mucha M (3/0/0; –), 30 Szczepański (10/0/0; 4,60), 70 Katsantonis (2/0/0; –), 9 Piasecki (7/0/0; 4,00).

**NIEOBECNI:** Reiner (kontuzja).

**TRENER:** Vuković.

| BILANS W EKSTRAKLASIE | 5 OSTATNICH SEZONÓW | | |
|---|---|---|---|
| ogółem: | gospodarz | POG | PIA |
| 28 (10–11–7) | 2023/24: | 0:2 | 0:0 |
| bramki 25–21 | 2022/23: | 1:1 | 0:0 |
| na boisku POG: | 2021/22: | 1:0 | 2:0 |
| 14 (6–5–3) | 2020/21: | 0:0 | 1:0 |
| bramki 15–11 | 2019/20: | 1:0 i 1:0 | 0:0 |

**OSTATNIE MECZE W EKSTRAKLASIE**

POG: LPO/w 0:2 | ŚLĄ/d 3:3 | CRA/w 1:2 | LEG/d 1:0 | GKS/w 1:3

PIA: ZAG/d 1:0 | RCZ/w 1:0 | PUN/d 1:1 | WID/w 0:1 | JAG/d 0:1

## LECH POZNAŃ – MOTOR LUBLIN

Poznań, sobota, godz. 20.15, Canal+ Sport 3, Canal+ 4K — 14 °C

Łukasz Kuźma (Białystok) | 7 | 25/0 | karne: 2 | śr. not: 5,14

Bartosz Heinig, Piotr Podbielski | 3D 12 Łukasz Karski | VAR Daniel Stefański/Michał Obukowicz

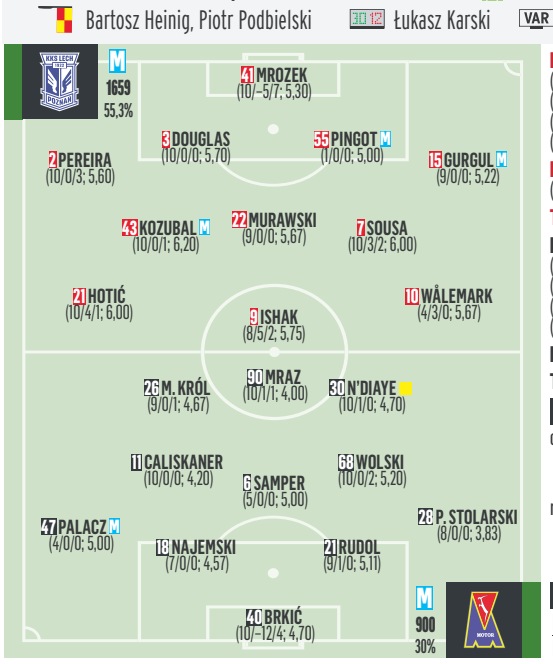


**REZERWOWI:** 35 Bednarek (0/0/0; –), 5 Andersson (3/0/0; 5,00), 20 Hoffmann (1/0/0; –), 50 Ba Loua (5/0/1; 4,40), 8 Gholizadeh (10/1/1; 5,30), 24 Jagiełło (6/1/0; 5,25), 33 Lončar (2/0/0; –), 19 Fiabema (10/0/1; 4,00), 17 Szymczak (8/2/0; 4,80).

**NIEOBECNI:** Milić (kartki), Dagerstål, Håkans (kontuzje).

**TRENER:** Frederiksen.

**REZERWOWI:** 1 Rosa (0/0/0; –), 39 Bartoš (9/1/0; 4,75), 24 Luberecki M (9/0/0; 4,78), 17 Wójcik (10/0/1; 4,44), 77 Ceglarz (7/2/0; 4,71), 37 Scalet (7/0/0; 4,43), 22 Simon (6/2/0; 4,80), 19 van Hoeven (2/0/0; 4,00), 9 Wełniak (5/0/0; –).

**NIEOBECNI:** Kruk, Kubica (kontuzje).

**TRENER:** M. Stolarski.

| BILANS W EKSTRAKLASIE | 5 OSTATNICH SEZONÓW | | |
|---|---|---|---|
| ogółem: | gospodarz | LPO | MOT |
| 20 (12–6–2) | 2023/24: | – | – |
| bramki 36–10 | 2022/23: | – | – |
| na boisku LPO: | 2021/22: | – | – |
| 10 (8–2–0) | 2020/21: | – | – |
| bramki 23–2 | 2019/20: | – | – |

**OSTATNIE MECZE W EKSTRAKLASIE**

LPO: POG/d 2:0 | STM/w 2:0 | JAG/d 5:0 | ŚLĄ/d 1:0 | KOR/w 3:2

MOT: LEG/w 2:5 | GÓR/d 1:0 | STM/w 0:1 | JAG/d 0:2 | ŚLĄ/d 2:1

## JAGIELLONIA BIAŁYSTOK – LEGIA WARSZAWA

Białystok, niedziela, godz. 20.15, Canal+ Sport 3, Canal+ 4K — 13 °C

Szymon Marciniak (Płock) | 7 | 25/1 | karne: 2 | śr. not: 5,29

Adam Kupsik, Radosław Siejka | 3D 12 Grzegorz Kawałko | VAR Damian Kos/Bartosz Heinig

**REZERWOWI:** 1 Stryjek (2/–5/1; 4,50), 4 Haliti (5/0/0; 4,00), 82 Silva (5/1/0; 5,00), 3 Stojinović (5/0/0; 4,50), 21 Čurlinov (4/0/1; 5,00), 22 Kovačik (3/0/0; 5,00), 29 Listkowski (6/0/0; 4,40), 39 Nguiamba (6/0/1; 5,00), 51 Rybak M (5/0/0; 5,00).

**NIEOBECNI:** Diaby-Fadiga, Nene, Wojdakowski M (kontuzje).

**TRENER:** Siemieniec.

**REZERWOWI:** 27 Kobylak (1/–1/0; 5,00), 8 Augustyniak (7/1/0; 4,71), 55 Jędrzejczyk (6/0/0; 5,20), 24 Ziółkowski M (5/0/1; 5,60), 21 Celhaka (6/0/1; 4,80), 53 Urbański M (3/1/0; 6,00), 17 Alfarela (8/1/2; 5,13), 28 Gual (9/1/0; 5,13), 7 Pekhart (6/0/0; 3,50).

**NIEOBECNI:** Barcia, Elitim, Leszczyński M, Mustafajew (kontuzje).

**TRENER:** Feio.

| BILANS W EKSTRAKLASIE | 5 OSTATNICH SEZONÓW | | |
|---|---|---|---|
| ogółem: | gospodarz | JAG | LEG |
| 47 (12–16–19) | 2023/24: | 2:0 | 1:1 |
| bramki 42–64 | 2022/23: | 2:5 | 1:5 |
| na boisku JAG: | 2021/22: | 2:2 | 0:1 |
| 25 (7–12–6) | 2020/21: | 1:1 | 2:1 |
| bramki 25–28 | 2019/20: | 0:0 i 0:0 | 0:4 |

**OSTATNIE MECZE W EKSTRAKLASIE**

JAG: WID/d 1:0 | LPO/w 0:5 | LGD/d 3:2 | MOT/w 2:0 | PIA/w 1:0

LEG: ŚLĄ/w 1:1 | MOT/d 5:2 | RCZ/d 0:1 | POG/w 0:1 | GÓR/d 1:1

# Pertkiewicz opuszcza Jagę

Prezes Wojciech Pertkiewicz po trzech latach sprawowania swojej funkcji odejdzie z Jagiellonii.

foto © Piotr Kucza/FotoPyK

Prezes Wojciech Pertkiewicz, dyrektor sportowy Łukasz Masłowski oraz trener Adrian Siemieniec to główni architekci historycznego sukcesu Jagiellonii, jakim było zdobycie tytułu mistrza Polski. W tym tygodniu pierwszy z wymienionych poinformował, że wraz z końcem roku rozstaje się z klubem z Białegostoku.

Pertkiewicz objął swoje stanowisko w Jagiellonii prawie trzy lata temu, dokładnie na początku 2022 roku. Sportowo Duma Podlasia walczyła wówczas o utrzymanie w Ekstraklasie, a zadaniem Pertkiewicza było wyprowadzenie klubu z długów. Dwa lata później sięgnął on po złoty medal mistrzostw Polski, a kluczową decyzją okazało się zatrudnienie trenera Adriana Siemieńca w kwietniu 2023 roku. Na to, aby postawić na młodego szkoleniowca, prezesa namawiał dyrektor sportowy Łukasz Masłowski, którego wcześniej do klubu sprowadził także Pertkiewicz.

### Powody osobiste

Jak już wspomnieliśmy, za rządów Pertkiewicza klub ze stolicy Podlasia przede wszystkim wyszedł z długów, a po drodze niespodziewanie sięgnął po tytuł najlepszej drużyny w kraju. Nic dziwnego, że Jagiellonia nie planowała rozstawać się z prezesem, ale to on zadecydował o swoim odejściu wraz z końcem roku. „Rozmowy dotyczące tej decyzji prowadziliśmy już od kilku tygodni. Podjąłem się zadania rozwiązania sytuacji i wraz z prezesem Pertkiewiczem zmierzyliśmy się z różnymi scenariuszami, które mogłyby doprowadzić do przedłużenia współpracy. Rozumiemy, że ostateczna decyzja u prezesa dojrzewała długo i jest spowodowana wyłącznie względami osobistymi" – przekazał w oficjalnym oświadczeniu przewodniczący rady nadzorczej Jagiellonii Białystok Wojciech Strzałkowski.

Jednocześnie Strzałkowski zapewnił też, że przy Słonecznej od razu podjęli natychmiastowe działania, aby znaleźć odpowiedniego kandydata do zastąpienia Pertkiewicza. – Naszym celem jest przede wszystkim zapewnienie ciągłości w zarządzaniu Jagiellonią. Chcemy kontynuować kierunek, jaki wyznaczyło kierownictwo klubu. Przyniosło nam to wiele radości, sukcesów i dumę – przyznaje.

Publicznie głos zabrał także sam Pertkiewicz, który potwierdził słowa Strzałkowskiego. „Powodem mojej decyzji są wyłącznie sprawy osobiste. Całej radzie nadzorczej, a w szczególności Wojciechowi Strzałkowskiemu chciałbym podziękować za wyrozumiałość w tym trudnym dla mnie okresie. Dziękuję za jego determinację i poszukiwanie rozwiązań, by móc dalej współpracować pod herbem Jagiellonii. Było to niezwykle wzruszające i budujące. Dziękuję też za deklarację zawsze otwartych drzwi" – przekazał prezes.

Pertkiewicz dodał też, że najbliższe tygodnie nadal będą dla niego niezwykle intensywne, bo przecież pozostaje w klubie do końca roku kalendarzowego. „Czas podsumowań jeszcze przyjdzie. Na razie – wszystkie ręce na pokład, bo drużynę czekają ważne mecze w Ekstraklasie, Pucharze Polski i Lidze Konferencji. Klub pozostaje stabilny finansowo, a przed nami m.in. praca nad projektem rozbudowy akademii, rozwój programu Jaga Kids oraz praca w każdym obszarze, by stawać się coraz lepszym" – napisał.

Pamiętny dzień mistrzowskiej fety – szef klubu wraz z piłkarzami, którzy osiągnęli historyczny sukces.

foto © Kamil Świrydowicz/Cyfrasport

### Co z Masłowskim?

Odejście Pertkiewicza może być początkiem końca rozpadu przywołanego na początku tercetu, bo nadal głośno mówi się o tym, że Jagiellonię wkrótce opuścić może też Łukasz Masłowski. Dyrektor sportowy, który na Podlasiu wykonuje doskonałą pracę, od dłuższego czasu jest kuszony przez Raków Częstochowa. Wprawdzie Masłowski nie zamierza odejść z Jagi już teraz, ale nie jest wykluczone, że do realizacji takiego scenariusza dojdzie np. po zakończeniu sezonu.

Przypomnijmy, że kilka tygodni temu Raków rozstał się ze swoim dotychczasowym dyrektorem sportowym Samuelem Cardenasem. Do tego, aby przenieść się pod Jasną Górę, Masłowskiego może kusić wizja większej swobody na rynku transferowym. W Białymstoku, nawet po zdobyciu mistrzostwa Polski, klub nie mógł pozwolić sobie na dokonywanie transferów gotówkowych. Dyrektor sportowy musiał skupić się na sprowadzaniu piłkarzy z kartą na ręku lub na zasadzie wypożyczenia. – Obecnie nie jesteśmy na tym etapie, żeby przeprowadzać transfery na gotówkę, ale wierzę, że w przyszłości, przy dobrym i mądrym zarządzaniu, taki moment nadejdzie. Być może to się wydarzy szybciej niż później – mówił Masłowski na naszych łamach kilka tygodni temu.

### Mecz z Legią na horyzoncie

Tymczasem w niedzielę piłkarze Jagiellonii w hicie 11. kolejki PKO BP Ekstraklasy zmierzą się z Legią Warszawa. Białostoczanie przystąpią do tego meczu jako wicelider tabeli po trzech zwycięstwach z rzędu. Po wysokiej porażce trzy tygodnie temu z Lechem Poznań 0:5 podopieczni Adriana Siemieńca zdobyli dziewięć punktów i stracili tylko dwie bramki. Do Kolejorza tracą cztery punkty, a nad stołeczną drużyną mają sześć oczek przewagi.

– Wróciliśmy do fundamentu, jeżeli chodzi o nasze wartości w grze o zwycięstwo. Mowa o pasji, która pozwala o to walczyć. Utrzymaliśmy to w ostatnich trzech meczach i dało nam to zwycięstwa. Na tym chcemy budować coraz lepszą grę w kolejnych spotkaniach – przyznawał ostatnio Siemieniec.

Dla niego nadchodzący mecz z Legią będzie czwartym w karierze z tym rywalem. Dotychczasowy bilans szkoleniowca to wygrana, remis i porażka.

Bartłomiej Płonka

@bart_plonka

# GORZEJ w tym wieku było raz

**Patrząc dziś na grę Legii oraz sytuację w tabeli, można odnieść wrażenie, że mistrzostwo to już marzenie. Tylko raz w tym wieku było gorzej. Wówczas zmiana trenera zagwarantowała ligowy triumf.**

Trener Goncalo Feio, stojący obok Ruben Vinagre czy Jean-Pierre Nsame (wtle) – wszyscy po części przyczynili się do słabego startu sezonu Legii.

foto © Marcin Szymczyk/FotoPyk

Ostatnie sezony Legii bez sukcesów na poletku ligowym pokazują, jak ogromny zjazd w minionych latach odnotowali warszawianie. Od roku 2012 do 2021 legioniści tylko dwukrotnie nie zdobyli najważniejszego trofeum w kraju. Siedem mistrzostw Polski na przestrzeni dziewięciu sezonów to genialny rezultat, pokazujący dominację stołecznego zespołu nad resztą stawki. Wówczas trzy razy z rzędu Legia rywalizowała w fazie grupowej Ligi Europy, a raz – na stulecie klubu – w Lidze Mistrzów. Nagle nastąpiła zapaść w 2021 roku, gdy w Warszawie strach przed spadkiem był uzasadniony. Coś się zmieniło.

### Niezłe złego początki

Aktualny sezon w PKO BP Ekstraklasie legioniści rozpoczęli nieźle, bo od dwóch zwycięstw: z Zagłębiem Lubin (2:0) i Koroną Kielce (1:0). Komplet punktów i czyste konta napawały optymizmem, choć słaba postawa na murawie tworzyła znaki zapytania. Gorsza dyspozycja na starcie rozgrywek nie jest jeszcze powodem do drastycznych zmian na ławce trenerskiej czy na stołku dyrektora sportowego. Choć od meczu w Kielcach minęło już ponad dwa miesiące, a w Legii pozytywnych zmian nie widać.

Wpadka z Piastem Gliwice (1:2), remisy z Puszczą Niepołomice i Śląskiem Wrocław, a następnie fatalna passa w ostatnich tygodniach doprowadziły do sytuacji, której na starcie nikt by nie przewidywał. Trenera Goncalo Feio nie bronią wyniki, postawa w europejskich pucharach czy PKO BP Ekstraklasie, a nawet pomeczowe wypowiedzi. Z perspektywy kibica może się wydawać, że maska Portugalczyka, którą założył pod koniec zeszłego sezonu, zniknęła wraz z pierwszym kryzysem, który nastał szybciej, niż spodziewałby się ktokolwiek.

– Awansując do Ligi Konferencji, Legia zrealizowała jeden z celów, ale w lidze sytuacja wygląda źle. Przed nią dużo spotkań, będzie grać na trzech frontach, co może być trudne przy aktualnej kadrze. Nie chodzi mi o liczebność zawodników, a ich jakość. Przewaga Lecha Poznań jest duża, a dodatkowo na sześć oczek odskoczyła Jagiellonia Białystok i na pięć Raków Częstochowa. Z tak napiętym terminarzem nie będzie łatwo. Tym bardziej że dziś przed Legią nie kładzie się nikt, nie ma drużyny, która się jej boi, jak bywało kiedyś – komentuje dla „PS" Łukasz Broź, który z „eLką" na piersi wystąpił 148 razy.

### Tak źle nie było

Dziś Wojskowi na koncie mają 15 punktów, więc średnio na spotkanie zdobywają półtora. Strata do liderującego Lecha jest aż dziesięciopunktowa. W ostatnich dwóch sezonach na tym etapie rozgrywek Wojskowi mogli się pochwalić 20 punktami, za to wynik o 5 mniejszy odnotowali jeszcze trzykrotnie: w sezonach 2006/07, 2010/11 oraz w feralnym 2021/22. Wówczas rozgrywki na ławce trenerskiej rozpoczął Czesław Michniewicz, następnie po 12. kolejce zmienił go Marek Gołębiewski, a pod koniec rundy jesiennej do Legii wrócił Aleksandar Vuković. Różnica między sezonem 2021/22 a aktualnym jest taka, że wówczas do liderującego Lecha warszawianie tracili sześć punktów, a nie dziesięć. Dlatego tym bardziej zasadne są myśli o ewentualnej zmianie szkoleniowca.

Łukasz Broź

foto © Piotr Kucza/FotoPyk

> **Obserwuję postawę piłkarzy na murawie, ich ruchy i nie sądzę, aby coś się zmieniło w najbliższym czasie. Nie widzę tego, aby dźwignęli kryzys i zaczęli regularnie punktować.**

– Zatrudnienie trenera Feio było dla mnie zaskoczeniem, bo wcześniej pełnił rolę asystenta w Rakowie oraz trenera Motoru Lublin w niższych ligach. Legię przejął szkoleniowiec, który dostosuje się do wszystkiego. Pewnie Portugalczyk nie chciał wysokiego wynagrodzenia, bo przemawia przez niego chęć pokazania się w prowadzeniu takiego zespołu. On dostosuje się do transferów oraz różnych decyzji, bo po prostu chce być trenerem Legii – opowiada były piłkarz Wojskowych, który czterokrotnie sięgał z warszawianami po mistrzostwo Polski i tyle samo razy po krajowy puchar.

### Wnioski ze stulecia

W XXI wieku tylko raz się zdarzyło, aby legioniści po 10. kolejce mieli mniej punktów niż dziś (10) oraz tracili więcej oczek (12) do lidera (Jagiellonii). Mowa o rozgrywkach 2016/17, gdy klub z Łazienkowskiej obchodził setne urodziny. Wojskowi fatalnie rozpoczęli ligowe rozgrywki na ławce z trenerem Besnikiem Hasim. Pomimo słabej dyspozycji Legii udało się wywalczyć historyczny awans do LM. Wówczas nawet po drugim spotkaniu z Dundalk (1:1, w Irlandii było 2:0), gdy warszawianie przypieczętowali udział w najbardziej prestiżowych klubowych rozgrywkach na świecie, przy Łazienkowskiej gdzieniegdzie było słychać niezadowolenie kibiców. Gra znacznie zmieniła się w momencie, gdy do rotacji doszło na ławce trenerskiej. Albańczyka przed 2. kolejką fazy grupowej LM i 10. kolejką ligową zastąpił Jacek Magiera.

– Wtedy zmiana miała sens. Nasze relacje z albańskim trenerem od początku nie były przyzwoite. Wszystko się popsuło, a zmiana szkoleniowca przyniosła skutek. Magiera miał zupełnie inne podejście, a w szatni pozwolił nam funkcjonować jako zespół – komentuje Broź. Po chwili dopowiada: – Legia przede wszystkim musi poukładać swoją grę i wizję, aby były one spójne. Kiedy oglądałem spotkanie z Górnikiem Zabrze (1:1), martwiło mnie utrzymanie przy piłce oraz stwarzanie okazji, bo to wszystko było bardzo przewidywalne oraz nie przychodziło łatwo zawodnikom. Piłkarze, którzy trafili latem do Legii, mieli ciągnąć zespół do przodu i kreować okazje dzięki niekonwencjonalnym decyzjom, a tego nie widać. Potrzeba dobrej dyspozycji najważniejszych graczy, którzy będą ciągnąć grę. Kiedyś nawet gdy Legia przegrywała w meczu 0:1 czy 0:2, można było być spokojnym, że pojawią się sytuacje, aby odrobić wynik. Teraz tego brakuje.

### W Białymstoku o posadę?

Łatwo policzyć, że ewentualna porażka Legii z Jagiellonią spowoduje, że również białostoczanie odskoczą legionistom daleko, na dziewięć oczek. Możliwe również, że na pozycji lidera umocnią się wówczas lechici. A nie od dziś wiadomo, że Wojskowym trudno rywalizuje się w Białymstoku. Tylko raz na przestrzeni ostatnich dziesięciu gier Legia potrafiła pokonać Jagę w stolicy Podlasia (29.10.2022 – 5:2).

– Wyjazdy do Niecieczy nigdy nie były łatwe, ale te do Białegostoku także. W tych dwóch miejscach Legii szczególnie nie szło dobrze, co nie napawa optymizmem przed 11. kolejką. W najbliższych lub następnych tygodniach przewaga czołówki nad legionistami może wzrosnąć do 11 czy 13 punktów, ale nie to jest najważniejsze. Pytanie, co dzieje się w środku drużyny, jak zawodnicy reagują na aktualną sytuację oraz czy jest chemia pomiędzy piłkarzami a trenerem Feio. Dziś każdy będzie mówił, że jest świetnie, ale tylko osoby będące w środku znają prawdę – uważa Broź.

– My w sezonie 2016/17 po słabym początku zdobyliśmy mistrzostwo. Nie jestem pewien, czy dziś Legia będzie potrafiła zrobić to samo. Obserwuję postawę piłkarzy na murawie, ich ruchy i nie sądzę, aby coś się zmieniło w najbliższym czasie. Nie widzę tego, aby dźwignęli kryzys i zaczęli regularnie punktować – kończy były obrońca Legii.

Maciej Frydrych
@MaciejFrydrych

## OSTATNIE SEZONY LEGII W EKSTRAKLASIE

| | punkty po 10. kolejce | miejsce po 10. kolejce | miejsce na koniec sezonu |
|---|---|---|---|
| 2014/15 | 20 | 1. | 2. |
| 2015/16 | 16 | 3. | 1. |
| 2016/17 | 10 | 7. | 1. |
| 2017/18 | 16 | 10. | 1. |
| 2018/19 | 18 | 4. | 2. |
| 2019/20 | 17 | 5. | 1. |
| 2020/21 | 22 | 1. | 1. |
| 2021/22 | 15 | 7. | 10. |
| 2022/23 | 20 | 2. | 2. |
| 2023/24 | 20 | 4. | 3. |
| 2024/25 | 15 | 7. | ? |

# 5 twarzy Nielsa

## Przyjście Nielsa Frederiksena na Bułgarską odmieniło Lecha Poznań, który nagle stał się głównym kandydatem do mistrzostwa.

W maju Lech Poznań był całkowicie rozklekotany. Wiosną wygrał w lidze tylko pięć meczów, wypadł poza miejsca dające prawo gry w europejskich pucharach, a wszystko najlepiej podsumowała oprawa kibiców podczas meczu z Legią z hasłem: „Wstyd". Ale obecnie w Wielkopolsce nikt nie wraca do tamtych momentów, bo Kolejorza na szczyt tabeli wprowadził trener Niels Frederiksen. Z czego do tej pory dał się poznać duński szkoleniowiec?

### Niels konkretny

Rzadko kiedy zdarza się, żeby po zaledwie kilku meczach nowego sezonu trener pokusił się o wystawienie oceny dla swojej drużyny. W zdecydowanej większości przypadków szkoleniowcy na tego typu pytania odpowiadają wymijająco, a ich słowa mają niewiele wspólnego z konkretami. W przypadku Frederiksena było zupełnie inaczej. Po spotkaniu siódmej kolejki przeciwko Stali Mielec (2:0) zapytaliśmy Duńczyka, jaką notę w skali 1–10 wystawiłby swoim piłkarzom za dotychczasowe dokonania.

– Myślę, że nie będzie to ani jedynka, ani dziesiątka. Wygrywamy, zachowujemy czyste konta, więc oceniłbym nas na siódemkę lub ósemkę – odparł.

Wraz z serią zwycięstw podobne pytania przewijały się podczas kolejnych konferencji prasowych. Aż wreszcie Frederiksen stwierdził, że zapewne nigdy nie oceni gry swojej drużyny na dziesiątkę, bo przecież zawsze będzie coś do poprawy. W wypowiedziach trenera Lecha da się wyczuć, że nie popełnia tak zwanego lania wody. Być może jego konferencje prasowe nie są takim show, jaki do niedawna uprawiał walczący z całym światem Mariusz Rumak, ale za to zazwyczaj można wyciągnąć z nich wartościowe wnioski.

### Niels niekonkretny

W poprzednim zdaniu celowo użyliśmy słowa „zazwyczaj", a nie „zawsze", bo jednak Frederiksenowi zdarzyło się też stanąć przed dziennikarzami i nie powiedzieć niczego konkretnego. A miało to miejsce całkiem niedawno po porażce w Pucharze Polski z drugoligową Resovią (0:1). Szkoleniowiec, podobnie jak większość osób zgromadzonych wówczas na stadionie przy Hetmańskiej, był w potężnym szoku po odpadnięciu Kolejorza z Pasiakami. Duńczyk nie potrafił znaleźć wytłumaczenia na postawę swoich zawodników. Wprawdzie przyznał, że zagrali słabo, ale wymijająco odpowiedział np. na pytanie, czy nie przesadził ze zmianami w wyjściowym składzie (siedem).

– Dzisiaj nikt nie zagrał dobrze, ale też nie wiemy, jak spisaliby się pozostali zawodnicy – mówił.

Jeszcze szybciej pod dywan zamieciona została kwestia dotycząca częstego odpadania drużyn Frederiksena w krajowych pucharach na wczesnych etapach rozgrywek. Urodzony w Odense trener, prowadząc Bröndby, dwukrotnie zaliczył wpadki z niżej notowanymi przeciwnikami.

– Każda porażka jest inna. Dzisiaj zabrakło nam wykończenia akcji w trzeciej tercji boiska – tłumaczył.

### Niels zdystansowany

Podczas konferencji prasowej w Rzeszowie Frederiksen był zdruzgotany, ale to nie oznacza, że denerwował się, słysząc pytania z sali. Wręcz przeciwnie – zachował dużą klasę i mimo wstydliwej porażki nie poddawał się emocjom. Zresztą od pierwszego dnia pracy w Poznaniu stara się być pozytywnie nastawiony i zarażać entuzjazmem wszystkich, tyle że nie ma potrzeby mówić o tym głośno na każdym kroku, jak jego poprzednik.

53-latek nie narzeka, a wręcz przeciwnie – czasami komplementuje na wyrost. Bo jak inaczej potraktować chociażby pochwalne słowa w kierunku zawodzącego od dawna Adriela Ba Loui? Wbrew pierwszemu wrażeniu Frederiksen wówczas nie odleciał w swojej wypowiedzi, ale zapewne wiedział, że publiczne krytykowanie swojego zawodnika nie będzie odpowiednim wyjściem. A poza tym szkoleniowiec poznaniaków jest zdystansowany do tego, co mówi się o nim w mediach, a dowodem na to jego reakcja na niedawne słowa trenera Resovii Jakuba Żukowskiego. Zasugerował on brak szacunku ze strony Frederiksena, bo podczas przywitania obu panów opiekun lechitów swoją lewą dłoń schował w kieszeni. Duńczyk zapewne nie zadawał sobie sprawy z tego, że taki szczegół może zostać w Polsce źle odebrany, ale już przy następnej konfrontacji – przeciwko Koronie Kielce (3:2) – nie popełnił tego samego błędu. A potem przychodząc na konferencję prasową, tuż przed przywitaniem się z dziennikarzami, wyjął dłoń z kieszeni, delikatnie się uśmiechając i tym samym pokazał, że do zarzutów Żukowskiego podchodzi bez niepotrzebnej napinki.

### Niels zdenerwowany

Wbrew pozorom Frederiksena da się wyprowadzić ze stanu względnego spokoju. Doskonale widać to podczas meczów Lecha z wysokości trybun lub na późniejszych filmach serwowanych przez klubowy kanał Lech TV. Tyle że nie jest typem szkoleniowca, który wyładowuje się np. na sędziach i nabija kilometry, biegając wzdłuż linii bocznej boiska. Jeśli się zdenerwuje, obrywają piłkarze, bo to właśnie któryś z nich w danej sytuacji zachowa się niewłaściwie. Podczas rzeczonego już spotkania w Kielcach w drugiej połowie trener Lecha raz wpadł w furię, bo jego zespół nie wypełniał zadań taktycznych.

Symptomatyczne było też to, że po meczu z Resovią o kwadrans opóźniła się konferencja prasowa. Frederiksen poprosił o to, bo musiał dłużej wyjaśnić sobie z zawodnikami, dlaczego tak słabo zaprezentowali się na tle drugoligowca. Nie ma wątpliwości, że po takiej wpadce jest to zdecydowanie lepsza reakcja niż spędzenie kilkunastu minut na dyskusjach z kibicami pod sektorem gości. A takie sceny przerabiano przecież w Kolejorzu całkiem niedawno, gdy Rumak tłumaczył się po wstydliwej porażce z Puszczą Niepołomice (1:2) w kwietniu.

### Niels sprawiedliwy

Gdyby wskazać to, co jest najważniejsze u trenera Lecha, zapewne byłaby to sprawiedliwość w podejmowanych wyborach personalnych. U Frederiksena grają najlepsi piłkarze na tu i teraz. Doskonały przykład to Alex Douglas. Szwed – sprowadzony z najgorszej ekipy ligi szwedzkiej – wszedł do podstawowej jedenastki z buta i nie stracił w niej miejsca, nawet gdy gotowy do gry po EURO był już Bartosz Salamon. Do niedawna filar defensywy Kolejorza, który ostatnio pozostawał kontuzjowany, musi teraz martwić się o to, jak wrócić do wyjściowego zestawienia.

Odpadnięcie z Pucharu Polski sprawiło, że do końca sezonu Frederiksen będzie musiał zarządzać dość szerokim składem, występując tylko na jednym froncie. Wydaje się, że nie będzie to dla szkoleniowca Lecha duży problem, bo póki co pokazał, że w Ekstraklasie potrafi robić to w odpowiedni sposób. Za jego kadencji odżyli przecież Radosław Murawski, Dino Hotić czy Ali Gholizadeh, a przypomnijmy, że każdy z nich inauguracyjne spotkanie tego sezonu z Górnikiem Zabrze (2:0) rozpoczynał wśród rezerwowych.

Bartłomiej Płonka

@bart_plonka

foto © Jakub Piasecki/Cyfrasport

foto © Łukasz Laskowski/Pressfocus

foto © Maciej Trzpis/400mm

foto © Patrik Pindral/400mm

foto © Jakub Piasecki/Cyfrasport

# Uniwersalny żołnierz

**Imad Rondić już wcześniej zasuwał za dwóch i wykazywał się wojskową dyscypliną, a ostatnio zaczął też strzelać gole, jak na napastnika przystało.**

Sobota, 21 września, Łódź, stadion Widzewa, godziny poranne, dzień rywalizacji z Piastem Gliwice. Prezes Michał Rydz razem z kilkuletnią córeczką krzątają się po klubie, by przygotować maskotki, które zostaną wykorzystane w charytatywnej akcji „Dorzuć misie" (każda zabawka rzucona na murawę w określonym momencie spotkania to złotówka przekazana na leczenie Brunona Osłowskiego przez Fundację Sport Twoją Szansą).

Szef klubu potrzebuje wejść do szatni pierwszego zespołu i ponieważ zwykle tego nie robi w dni meczowe, upewnia się u kierownika Marcina Pipczyńskiego, że już nie ma na stadionie zawodników. Według „kiera" piłkarze po zajęciach aktywacyjnych rozjechali się do domów i wrócą dopiero po południu, więc Rydz z córeczką wchodzą do szatni, ale po chwili nagle pojawia się tam Imad Rondić. Napastnik niezauważony przez Pipczyńskiego został dłużej niż koledzy, bo zaplanował sobie jeszcze dodatkowe ćwiczenia ponad to, co przewidział dla wszystkich sztab szkoleniowy.

– To jest wujek Imad, może dzisiaj strzeli gola – mówi prezes RTS.

– O, w takiej koszulce będę grał – powiedział Bośniak do dziewczynki i wziął pierwszą lepszą, która wisiała w zasięgu ręki. Okazało się, że chwycił trykot Lirima Kastratiego.

– Imad, czyli dzisiaj na prawej obronie? – zażartował Rydz, nawiązując do pozycji właściciela stroju.

– Prezesie, nieważne, może być na prawej obronie. Ważne, że dla drużyny – odpowiedział atakujący. Automatycznie, bez namysłu, w ułamku sekundy. Ta scena – choć nieco cukierkowa – dobitnie tłumaczy, dlaczego trener Daniel Myśliwiec postawił na Rondicia od początku trwającego sezonu i bronił swojego zawodnika przy każdej okazji.

### Nie tylko gole

Po pierwsze, Rondić to tytan pracy. Całe dnie spędza w klubie, wszystko podporządkowuje rozwojowi, dlatego kiedy reszta dawno zdążyła opuścić stadion, by później wrócić na przedmeczową zbiórkę, 25-latek jeszcze dodatkowo pracował. Wie, że ten sezon to jego szansa i by ją wykorzystać, musi dbać o swoje atuty – motorykę i wydolność. To go wyróżnia z tłumu. Nikt w Widzewie nie zasuwa tak intensywnie jak Bośniak.

Pod względem sprintów (prędkość powyżej 25,2 km/h) i szybkich biegów (od 19,81 do 25,2 km/h) Rondić nie ma sobie równych w zespole. Z dziesięciu rozegranych meczów w Ekstraklasie ośmiokrotnie w sumie przebiegł w takim tempie ponad kilometr, z tego pięciokrotnie był najlepszy w ekipie RTS, a trzykrotnie drugi. Do tego raz był trzeci i w jednym spotkaniu – z Radomiakiem (3:2) – dopiero szósty. Co ciekawe, w rywalizacji z drużyną z Radomia wykorzystał karnego, którego sam wywalczył, i zanotował asystę przy bramce Frana Alvareza. Mniejszą harówkę zrekompensował kolegom z nawiązką.

Imad Rondić w 45 meczach dla Widzewa Łódź strzelił 12 goli i zanotował 5 asyst.

foto © Piotr Matusewicz/Pressfocus

Po drugie, Rondić zachowuje się jak żołnierz. Dostanie rozkaz, to go wykona. Bez marudzenia, bez zadawania pytań, bez podważania sensowności polecenia. W uproszczeniu – ma biec w lewo, pobiegnie w lewo. Ma biec w prawo, pobiegnie w prawo. Dyscyplina – to słowo charakteryzuje Bośniaka poza boiskiem i na murawie. Dlatego stał się tak cenny dla Myśliwca. W obu fazach – z piłką i bez niej.

Bez piłki 25-latek staje się pierwszym obrońcą Widzewa i najczęściej to on daje sygnał do wysokiego pressingu, charakterystycznej cechy w grze RTS. Za nim ruszają inni. Musi wyczuć moment i wystartować, ile sił w płucach, by Czerwono-Biało-Czerwoni „zdusili" rywali i odebrali im piłkę na ich połowie. Robi to świetnie, najczęściej plasuje się w czołówce zawodników z największą liczbą skoków pressingowych, a w poprzednim sezonie w potyczce z Legią Warszawa (1:0) przebił 50, co jest rekordowym wynikiem w skali całej ligi.

Z piłką Rondić pełni niewdzięczną z perspektywy „dziewiątki" rolę w trakcie ataku pozycyjnego rozpoczynanego od pola karnego Widzewa. W modelu gry Myśliwca ekipa RTS w tej fazie ustawia się 4-2-2-2. Dwóch środkowych pomocników obok siebie, skrzydłowi biegną daleko do przodu pod linię boczną i są najbardziej wysunięci, a napastnik cofa się na wysokość ofensywnego pomocnika i dubluje jego pozycję. W ten sposób albo stwarza przewagę w środku pola (najczęściej czterech na trzech), albo zmusza stopera przeciwników do podążania za nim i w ten sposób w linii defensywnej rywali powstaje dziura. To niewdzięczne dla „dziewiątki", bo porusza się daleko od szesnastki i kiedy akcja posuwa się do przodu, ma kilkadziesiąt metrów do nadrobienia, siłą rzeczy bywa spóźniony i odpowiednio nie wypełnia pola karnego, a co za tym idzie – ma mniej okazji do strzelania goli. A przecież gole dla napastnika to priorytet...

Tyle że nie w zamyśle Myśliwca. Trener RTS ocenia postawę „dziewiątki" w szerszym kontekście, m.in. właśnie pracy w pressingu czy podczas ataku pozycyjnego. W modelu gry drużyny z Łodzi bramki mają rozkładać się na kilku zawodnikach – przede wszystkim na skrzydłowych, „dziesiątce" czy „ósemce", a nie spoczywać tylko na napastniku, więc o ile robi swoje, nie będzie krytykowany. Oczywiście nie każdemu by to odpowiadało, jako że przecież brak bramek osłabia pozycję rynkową atakującego i stawia pod znakiem zapytania ewentualne oferty w przyszłości, stąd mogłoby pojawić się narzekanie czy wręcz niewypełnianie poleceń sztabu. W przypadku Rondicia nie ma o tym mowy i właśnie z tego powodu na początku sezonu Myśliwiec wielokrotnie publicznie chwalił Bośniaka, mimo że ten na starcie ligi nie strzelał goli.

### Skuteczność do poprawy

Ale zaczął – ostatnie pięć kolejek to cztery trafienia, a w sumie ma na koncie pięć bramek i tym samym już wyrównał wynik z poprzedniego sezonu, w którym pełnił rolę dublera Jordiego Sancheza. Grał niewiele, ale w przeliczeniu na czas spędzony na murawie mimo wszystko był skuteczniejszy (gol co 231 minut) od Hiszpana (gol co 272 minuty), co w połączeniu z pracą, którą wykonywał na treningach i meczach, sprawiło, że Myśliwiec był spokojny o pozycję napastnika nawet po odejściu Sancheza do ligi japońskiej. Dla szkoleniowca absolutny priorytet stanowił nowy skrzydłowy, a z Rondiciem jako podstawową „dziewiątką" czuł się komfortowo, dlatego najpierw zatrudniono pomocnika Hilary'ego Gonga, a Saida Hamulicia wypożyczono już po rozpoczęciu sezonu. Bez pośpiechu, skoro był pod ręką Rondić.

Łyżka dziegciu – jednak skuteczność, przede wszystkim związana z grą głową. Rondić zmarnował świetne okazje po dośrodkowaniach z GKS Katowice (2:2) czy Lechią Gdańsk (1:1), co znajduje potwierdzenie w danych – ma 5 bramek z goli oczekiwanych 5,73, czyli zdobył nieco mniej, niż powinien. Zdecydowanie do poprawy. A gdyby był w stanie to poprawić, w rok z napastnika sprowadzanego jako numer dwa zmieniłby się w „dziewiątkę" idealnie skrojoną pod oczekiwania Widzewa.

Mateusz Janiak

@eMJot23

Wicemistrz Polski po ośmiu rozegranych meczach ciągle czeka na pierwsze zwycięstwo w nowym sezonie PKO BP Ekstraklasy. Obecny Śląsk niechlubnie zapisuje się na kartach historii klubu.

# Śląsk najgorszy…

Jacek Magiera chciał być menedżerem klubu w angielskim stylu, więc bierze też pełnię odpowiedzialności za fatalny dla Śląska początek sezonu.

foto © Krystyna Pączkowska/newspix.pl

# …od 56 lat

Ile można było się spodziewać, że sezon następujący po sensacyjnym zdobyciu wicemistrzostwa Polski będzie dla Śląska Wrocław zdecydowanie bardziej wymagający, o tyle chyba nawet najwięksi pesymiści nie przypuszczali, że na początku października drużyna będzie szorować po dnie tabeli. Zespół prowadzony przez Jacka Magierę czeka na zwycięstwo najdłużej w lidze i ma już pięć punktów straty do bezpiecznej lokaty, a dwa zaległe mecze to tylko marne pocieszenie. Nawet jeśli dopisalibyśmy Śląskowi wygrane z Radomiakiem oraz Stalą na własnym stadionie, to w tym momencie i tak zajmowałby odległe 13. miejsce. Inna sprawa, że podstaw do wiary w szybkie odrabianie strat za bardzo nie ma.

### Magiera szuka

Gdyby trzymać się pamiętnej narracji dyrektora sportowego Śląska Davida Baldy sprzed pół roku, że skoro jego klub był wtedy liderem PKO BP Ekstraklasy, to miał najlepszego trenera, piłkarzy, prezesa oraz samego dyrektora, to teraz wszyscy ci ludzie są zdecydowanie najgorsi na krajowym podwórku. Śląsk nie tylko okopał się na dnie tabeli i zdobył wyraźnie najmniej punktów w lidze, ale po wytransferowaniu kluczowych piłkarzy w postaciach Erika Exposito, Nahuela Leivy, a także Patricka Olsena ma potężne problemy ze stwarzaniem okazji pod bramką przeciwnika. Dość powiedzieć, że wicemistrz Polski w miniony weekend zaliczył dopiero pierwsze minuty na prowadzeniu w lidze w tym sezonie (warto dodać, że było niezasłużone), ale i tak przegrał na wyjeździe 1:2 z beniaminkiem Motorem Lublin.

Magierze nie można odmówić kreatywności w próbach wyjścia z trudnej sytuacji, czego dowodem było choćby postawienie na duet środkowych obrońców Serafin Szota – Aleks Petkow. Cóż jednak z tego, skoro obaj odegrali jednoznacznie negatywne role przy obu bramkach straconych w samej końcówce, a szkoleniowiec Śląska również ma swój udział w opłakanej sytuacji nie tylko drużyny, ale także całego klubu po starcie nowego sezonu. To nie ten przypadek, w którym po serii złych wyników zespołu mówimy: „byle tylko nie zwolnili Bogu ducha winnego szkoleniowca, który nie ma z czego lepić zespołu". Magiera, dokładnie w takiej samej części jak prezes Patryk Załęczny i dyrektor sportowy David Balda, uczestniczył w przygotowaniu kadry, która teraz kompromituje się w lidze oraz wydawał zgodę na potężnie osłabiające Śląsk ostatnie ruchy wychodzące. Trener wicemistrza często mówił, że podczas drugiej kadencji we Wrocławiu nie tylko chce być, ale realnie jest menedżerem w stylu angielskim, którego odpowiedzialność wychodzi poza szatnię i w momencie potężnego kryzysu także trzeba o tym pamiętać.

### Zmiana o 180 stopni

Przypominanie o zaległych meczach przeciwko Radomiakowi Radom (z 3. kolejki, gdy wrocławianie walczyli jeszcze w kwalifikacjach Ligi Konferencji), a także Stali Mielec (z 8., kiedy wszystkie służby na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie skupione były na walce z powodzią) noszą znamiona zaklinania rzeczywistości. Kibice zadają sobie pytanie, dlaczego z optymizmem mają czekać na dwa spotkania, skoro do tej pory nie udało się wygrać żadnego z ośmiu, a spojrzenie w historię prowadzi do wniosku, że tak źle ze Śląskiem nie było od 56 lat. To właśnie w sezonie 1968/69 wrocławianie ostatni raz pozostawali bez zwycięstwa na tym etapie rozgrywek, a na koniec pożegnali się z najwyższą klasą rozgrywkową. Wtedy przełamania doczekali się dopiero w jedenastym meczu przeciwko ROW Rybnik (2:0) na przełomie października i listopada, co wskazuje, że obecna drużyna z Oporowskiej ma jeszcze pewien margines błędu, by nie przebić również tego historycznie negatywnego wyniku.

To niesamowite, w jak krótkim czasie nastroje we Wrocławiu zmieniły się dokładnie o 180 stopni. Rok temu o tej porze do ostatniego występu przed październikową przerwą na reprezentację Śląsk Magiery przystępował jako pewny lider tabeli po siedmiu zwycięstwach z rzędu, a ósme wypuścił z rąk w doliczonym czasie domowego meczu przeciwko Górnikowi Zabrze (1:1). W niedzielę zagra z Cracovią po trzech kolejnych przegranych spotkaniach i nawet gdyby potrafił ograć dobrze spisujące się w tym sezonie Pasy, pozostanie czerwoną latarnią ligi na czas kolejnego zgrupowania reprezentacji Polski.

### Świerczok za trzech

Ewentualny brak przełamania, przede wszystkim w kwestii wyniku, lecz także stylu, w meczu przeciwko Cracovii, w połączeniu właśnie z przerwą na kadrę, może doprowadzić do poważnych ruchów. W tym miejscu znowu warto wrócić do specyficznej sytuacji, w której dziś w Śląsku funkcjonuje Magiera, którego latem ubiegłego roku do przedłużenia kontraktu osobiście przekonywał nie prezes klubu, tylko prezydent Wrocławia Jacek Sutryk. Trener wicemistrza Polski wielokrotnie podkreślał później, że teraz jego droga do ucha włodarza szefa rady miasta – właściciela klubu – jest zdecydowanie krótsza niż w trakcie pierwszej kadencji na ławce Śląska w latach 2021–22. Tajemnicą poliszynela jest, że decyzje o ewentualnych zmianach w miejskim klubie podejmowałby nie prezes Załęczny, tylko prezydent Sutryk, a ich skala mogłaby się nie zakończyć jedynie na nazwisku Magiery.

On sam pytany o dotychczasową ocenę pracy dyrektora sportowego, którego skuteczność transferowa w ostatnim czasie drastycznie spadła, powiedział zresztą niedawno, że „razem do klubu przyszli i razem będą z niego odchodzić". Przyznał też, że Balda zdążył mu już przekazać, iż odbiera pierwsze telefony od menedżerów, którzy proponują swoich kandydatów do funkcji potencjalnego następcy Magiery w Śląsku. Niewielkim promykiem na przyszłość w zespole wrocławian jest jedyne realne wzmocnienie w postaci zakontraktowania Jakuba Świerczoka, który nie tylko strzeleniem gola, ale całym zachowaniem w akcji bramkowej na Arenie Lublin przypomniał swoje najlepsze cechy z czasów świetności na boiskach Ekstraklasy. Świerczok po 110 minutach gry dla wrocławian ma już tyle samo goli w oficjalnych meczach co… razem wzięte trzy poprzednie transferowe „strzały" Baldy i Magiery do ofensywy wicemistrza Polski – Patryk Klimala, Junior Eyamba oraz Sebastian Musiolik. W środę do zespołu trafił kolejny ofensywny piłkarz – były młodzieżowy reprezentant Anglii i Bułgarii, wychowanek Fulham Sylvester Jasper.

Karol Bugajski

@bugajski_karol

# Ekstraklasa przez różowe okulary

**W poprzednim sezonie przychody klubów po raz pierwszy przekroczyły miliard złotych, co rok do roku stanowiło wzrost o 27 procent – wynika z raportu Finansowa Ekstraklasa firmy Grant Thornton. Niestety to tylko najbardziej optymistyczny wycinek prawdy o finansach ligi.**

Grant Thornton, kontynuując inicjatywę Deloitte, już po raz drugi prześwietlił finanse klubów PKO BP Ekstraklasy i we wtorek zaprezentował roczny raport ich dotyczący. Przedstawiane wnioski brzmiały niezwykle optymistycznie. W porównaniu do poprzedniego sezonu łączne przychody ligowców wzrosły o 247 mln złotych i osiągnęły sumę 1,17 mld, co oznacza skok o ponad 1/4 poprzedniej wartości. Rekordowe były wszystkie cztery składowe przychodów, tzn. wpływy komercyjne (wzrost z 344 do 370 mln), z praw medialnych i marketingowych (z 310 do 408 mln), z dnia meczowego (z 137 do 184 mln) oraz transferowe (z 131 do 207 mln). Najwyższe w historii były także frekwencja i kwota wypłacana klubom przez Ekstraklasę SA (280 mln, o 40 mln więcej niż rok temu), a Marcin Animucki, prezes spółki, chwalił się dodatkowo dużym awansem polskiej federacji w krajowym rankingu UEFA (z 30. pozycji w 2021 roku na 18.).

### Pieniędzy więcej, wartość mniejsza

Tylko się cieszyć? Nie do końca. Zastosowany dobór parametrów działa jak różowe okulary, przez które nasza najwyższa liga wygląda niemal sielankowo. Trudno się temu dziwić, każda firma chce się zaprezentować z tej najlepszej strony, a raport Grant Thornton powstał w interesie Ekstraklasy. Gdy jednak te okulary zdejmiemy i przyjrzymy się także danym pominiętym, znaczna część optymizmu ulatuje.

Po pierwsze, autorzy raportu posługują się wyłącznie liczbami bezwzględnymi, nie biorąc poprawki na inflację, co całkowicie zmienia perspektywę. Przykład: w sezonie 2020/21 (przed nim raport publikowano w cyklu rocznym) łączne przychody klubów wyniosły 833 mln, które wówczas pod względem wartości nabywczej odpowiadały dzisiejszej kwocie 1 mld 102 mln (czerwiec 2024). Ostatni wynik (1 mld 168 mln) jest więc co prawda nominalnie wyższy od tego sprzed trzech lat aż o 335 mln, ale realnie zaledwie o 66 mln. A trzeba jeszcze pamiętać, że w międzyczasie Ekstraklasa została powiększona z 16 do 18 drużyn. Trzy lata temu średnio na klub przypadało zatem 52 mln i pod względem siły nabywczej stanowiło to równowartość 69 mln z czerwca 2024 – tymczasem teraz ta uśredniona kwota wyniosła 64 mln.

Po drugie, raporty bywają nieco bardziej optymistyczne niż obowiązkowe sprawozdania finansowe składane przez kluby. W poprzednim sezonie w przypadku Lecha wartość z raportu była wyższa od wykazanej przez klub aż o 45,5 mln, znaczne różnice były też przy Legii (+5,9 mln), Rakowie (+3,3 mln) i Pogoni (–1,9 mln). Nie wynika to bynajmniej z braku staranności autorów, tylko z przyjętej metodologii (transfery uwzględnia się w pełnej wysokości, a często faktyczny przychód następuje w kilku transzach), czasem też nie do końca precyzyjne dane przekazują same kluby (inaczej podchodzi się do niezobowiązującego raportu, a inaczej do weryfikowanego przez uprawnione podmioty sprawozdania fiskalnego).

### Wydatki rosną jeszcze szybciej

Po trzecie wreszcie, opracowanie Grant Thornton nie uwzględnia wydatków klubów, a ich przyrost jest niestety wyższy niż przyrost przychodów. Porównaliśmy cztery ostatnie raporty Finansowa Ekstraklasa (wpływy) oraz cztery ostatnie obowiązkowe sprawozdania dziesięciu klubów, które pięć lat temu grały w krajowej elicie i są w niej także obecnie (koszty). Od sezonu 2020/21 do 2023/24 łączny przychód wszystkich klubów wzrósł o 40,2 procent. Tymczasem sumując wydatki Legii, Lecha, Pogoni, Korony, Piasta (sprawozdania sezonowe 2019/20–2022/23, a więc ostatnie dostępne) oraz Cracovii, Górnika, Jagiellonii, Śląska i Zagłębia (sprawozdania roczne 2020–2023), otrzymamy wzrost z 547 mln do 822 mln, a więc o 50,3 proc. Przykład jest jak najbardziej reprezentatywny, bo chodzi o kluby, które miały ponad 70-procentowy udział w ostatnim łącznym przychodzie Ekstraklasy. Nie ma też żadnego powodu przypuszczać, że wydatki uległy wyhamowaniu akurat w poprzednich rozgrywkach.

A większy przyrost wydatków w stosunku do przychodów oznacza jedno – zwiększenie zadłużenia klubów, co w skrajnych przypadkach może oznaczać krach podobny do tego, który stosunkowo niedawno przydarzył się Wiśle Kraków, Ruchowi czy Widzewowi.

### Legia jak 1/4 ligi, tylko co z tego wynika?

Wszystkie powyższe zastrzeżenia sprowadzają się do jednego wniosku – raport nic nam nie mówi o finansowej kondycji klubów i w tym zakresie nie uprawnia do optymistycznej narracji. Bardzo wiele można natomiast dowiedzieć się z niego o tym, jak poszczególne kluby zarabiają pieniądze i w jak różnych warunkach funkcjonują.

Zdecydowanym zwycięzcą finansowego rankingu okazała się Legia Warszawa (267 mln), która wróciła na czoło po rocznej przerwie, ba, ponaddwukrotnie przebiła poprzedniego triumfatora Lecha Poznań (123 mln) i Raków Częstochowa (115 mln), reszta jest jeszcze dalej z tyłu. Ten jeden klub wygenerował blisko 1/4 przychodu całej ligi (22,9 proc.)! Zajął 1. miejsce w niemal wszystkich porównywanych kategoriach – przychodów komercyjnych, z dnia meczowego i transferów, miał najkorzystniejszy wskaźnik kosztu wynagrodzeń w przychodach (choć sumarycznie były one najwyższe), przodował pod względem sprzedanych koszulek i liczby kibiców w bazie. Tylko w dwóch kategoriach Legia zajęła 2. miejsce – pod względem średniej frekwencji w lidze minimalnie wyprzedził ją Lech Poznań (o 136 widzów; ale po doliczeniu meczów w Europie i tu jest najlepsza) oraz pod względem przychodów mediowych, gdzie dzięki udziałowi w play-off Ligi Mistrzów zdecydowanie wygrał Raków Częstochowa (80,7 mln do 62,8 mln).

Z samego dnia meczowego klub ze stolicy miał wypływy w wysokości 52,4 mln (a była to najmniej efektywna część działalności), czym przebił całość przychodów aż 10 konkurentów z Ekstraklasy. Najniższe miały Puszcza Niepołomice (15,5 mln), Warta Poznań (22,6 mln) oraz Korona Kielce (26,54).

**W Legii wszystko jest najwyższe – przychody, baza kibiców, zarobki piłkarzy i... zadłużenie. Problem w tym, że ta finansowa maszyna nie przekłada się na sukcesy sportowe.**

W kontekście Legii zasadne jest jednak pytanie, na ile rozsądnie są wydawane tak wielkie pieniądze, skoro klub w tak dużym stopniu dominujący pod względem finansowym od kilku lat nie jest w stanie uzyskać jakiejkolwiek przewagi na polu sportowym. Tym bardziej że miał on także zdecydowanie najwyższy budżet płac – aż 101,5 mln złotych, podczas gdy w Lechu wynosił on 64 mln, w Rakowie 57,3 mln, a w mistrzowskiej Jagiellonii zaledwie 26,2 mln (czyli cztery razy mniej!). To jednak temat na oddzielne rozważania. Na razie dowiedzieliśmy się, że Legia nie zwalnia z wydatkami i choć jej ogromne zadłużenie (bo i tu dzierży rekord) uległo niewielkiej redukcji, to spłata pożyczek właścicielskich po raz kolejny została odroczona.

foto © Jacek Prondzynski/FotoPyK

### Gotowi na nowe regulacje

Generalnie wzrost przychodów, podobnie jak frekwencji, to z pewnością efekt ciężkiej i coraz bardziej profesjonalnej pracy klubów – i słusznie Ekstraklasa się nim chwali. Optymistyczne jest też to, że 13 klubów już teraz wypełnia limit wynagrodzeń określony przez UEFA na maksymalnie 70 proc. przychodów, który będzie obowiązywać od przyszłego sezonu (w poprzednich rozgrywkach było ich tylko 9). Cieszyć może jeszcze jedno zestawienie, które w Finansowej Ekstraklasie pojawiło się po raz pierwszy – łącznie w poprzednim sezonie kluby przeznaczyły aż 107 mln złotych na działalność swoich akademii, co stanowi 9 proc. przychodów. Najwięcej wydawały na ten cel Lech (19,1 mln), Legia (15,9 mln) i Zagłębie Lubin (10,5 mln), najmniej – Stal Mielec (400 tys.), Radomiak Radom (690 tys.) i Cracovia (1,5 mln).

Robert Piątek
@przeglad

## PRZYCHODY KLUBÓW PKO BP EKSTRAKLASY

W SEZONIE 2023/24 WEDŁUG RAPORTU GRANT THORNTON — kwoty w mln zł

| | komercyjne | mediowe | dz. meczowy | transfery | razem | płace |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Legia | 72,8 | +62,8 | +52,4 | +79,0 | 267,0 | 101,47 |
| Lech | | | | | 123,1 (34,8+24,4+27,1+36,8) | 64,01 |
| Raków | | | | | 114,6 (21,7+80,7+6,9+5,3) | 57,30 |
| Pogoń | | | | | 90,9 (36,7+21,8+21,0+11,3) | 52,72 |
| Śląsk | | | | | 68,6 (16,4+28,4+9,0+14,8) | 47,99 |
| Górnik | | | | | 62,3 (13,0+16,3+9,2+23,8) | 26,81 |
| Jagiellonia | | | | | 59,6 (15,4+34,3+7,3+2,5) | 26,20 |
| Widzew | | | | | 58,1 (23,4+12,3+17,6+4,8) | 27,30 |
| Zagłębie | | | | | 54,1 (28,9+17,5+2,1+5,6) | 54,61 |
| Cracovia | | | | | 42,4 (24,2+13,8+3,5+0,9) | 33,91 |
| Stal | | | | | 35,0 (10,8+13,6+2,8+7,7) | 14,36 |
| Radomiak | | | | | 34,2 (11,3+11,5+4,6+6,8) | 23,26 |
| ŁKS | | | | | 31,6 (9,2+12,1+6,0+4,4) | 20,56 |
| Ruch | | | | | 31,6 (13,1+10,3+6,8+1,3) | 14,85 |
| Piast | | | | | 30,3 (13,6+15,1+1,5+0,1) | 24,57 |
| Korona | | | | | 26,5 (10,1+11,9+4,4+0,2) | 20,17 |
| Warta | | | | | 22,6 (8,3+12,2+1,1+1,0) | 12,86 |
| Puszcza | | | | | 15,5 (2,8+11,7+0,6+0,5) | 18,01 |

### ŁĄCZNE PRZYCHODY KLUBÓW PKO BP EKSTRAKLASY W CZTERECH OSTATNICH SEZONACH

komercyjne, transfery, mediowe, dzień meczowy

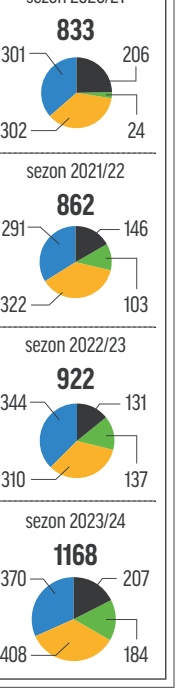

MATERIAŁ POWSTAŁ WE WSPÓŁPRACY KOMERCYJNEJ Z EKSTRAKLASA SA

W dniach 12–30 września Fundacja Ekstraklasy we współpracy ze wszystkimi klubami PKO BP Ekstraklasy przeprowadziła kolejną edycję projektu Ekstra Talent. Drużyny z zawodnikami w wieku do 12 lat wzięły udział w testach motorycznych, a także rywalizowały w turniejach piłkarskich.

# EKSTRA TALENT PO RAZ DZIEWIĄTY!

Prezes spółki Ekstraklasa SA Marcin Animucki rozdawał nagrody uczestnikom.

foto © Jacek Prondzynski/FotoPyk (7)

Młodzież miała okazję poznać Grzegorza Jędrzejewskiego z „Turbokozaka" (wyżej) czy piłkarzy Ekstraklasy (niżej Leandro z Radomiaka).

Cel projektu Ekstra Talent to sprawdzenie poziomu motorycznego ze wsparciem każdego z klubów PKO BP Ekstraklasy – do udziału zapraszane są drużyny z zawodnikami w wieku do dwunastu lat, a projekt na obiektach osiemnastu ligowych drużyn odbył się już po raz dziewiąty. – Kluczowym punktem projektu są testy motoryczne prowadzone przez kadrę naukową Akademii Wychowania Fizycznego z Warszawy, której przewodniczy dr Janusz Dobosz. Podczas każdego wydarzenia przeprowadzane są trzy główne próby: bieg wytrzymałościowy (tzw. Beep Test), bieg wahadłowy 10×5 metrów oraz zwis na ugiętych ramionach – opisuje prezes spółki Ekstraklasa SA Marcin Animucki. Wszystkie wyniki gromadzone są we wspólny raport, a najbardziej wyróżniający się zawodnicy otrzymują dodatkowe nagrody.

Szybciej, wyżej, mocniej, razem – zgodnie z olimpijską dewizą.

### Lisman daje przykład

– Już teraz można wskazać konkretne nazwiska, które uczestniczyły w naszych projektach. Kornel Lisman, młody zawodnik Lecha Poznań z rocznika 2006, który niedawno został włączony do kadry pierwszego zespołu. Podczas tegorocznej edycji Kornel sędziował finałowy mecz chłopców, a następnie wręczał nagrody na ceremonii medalowej. Kilka lat temu brał udział w projekcie Ekstra Talent i nawet zdobył wyróżnienie indywidualne – podkreśla Animucki. Poza badaniem możliwości motorycznych młodych zawodników trenujących w akademiach klubów PKO BP Ekstraklasy w ramach projektu organizowany jest turniej piłkarski pomiędzy zgłoszonymi drużynami. W zabawie wziąć udział mogą również dzieci w wieku przedszkolnym, które mogą spędzić aktywnie czas na przygotowanych torach przeszkód czy podczas zabaw animacyjnych. – Projekt Ekstra Talent to inicjatywa organizowana przez Fundację Ekstraklasy – wydarzenie nie ma statusu współpracy z PZPN, ale w turniejach i wydarzeniach biorą udział dzieci i zespoły na co dzień występujące w rozgrywkach prowadzonych przez okręgowe związki piłki nożnej, które podlegają PZPN – podkreśla prezes Ekstraklasy SA.

W projektach Fundacji Ekstraklasy wyniki są sprawą drugorzędną. Głównym celem pozostaje promocja sportu wśród dzieci i młodzieży, kształtowanie aktywnego trybu życia oraz zachęcanie do rozwoju piłkarskich umiejętności. – Spotkania zamieniają się w wielkie sportowe pikniki, gdzie oprócz aktywności typowo piłkarskich dostępne są inne formy zabawy – dmuchańce, strefy Fitlight, teqball czy inne sportowe animacje. Najważniejsze jest jednak to, że każdy z uczestników otrzymuje podczas wydarzeń gadżety czy inne nagrody, co akcentuje, że zwycięzcami są wszyscy uczestnicy – wskazuje Marcin Animucki.

Organizacja dziewięciu edycji projektu Ekstra Talent daje już pole do analiz dotychczasowych wyników, jednak wyciąganie wniosków przez kadrę AWF, której przewodniczy dr Janusz Dobosz, jest niezwykle złożoną kwestią. – W ciągu ostatnich lat możemy obserwować duże wahania – spowodowane chociażby pandemią i nauką zdalną. Niemniej jednak, obserwując współczesny świat i duże zainteresowanie młodzieży innymi aktywnościami niż sport (gry komputerowe, media społecznościowe – czas spędzany w wirtualnym świecie), bezwzględnie należy mieć na uwadze zagrożenia wynikające z braku ruchu czy spadku aktywności fizycznej u dzieci – mówi prezes Ekstraklasy SA.

### Od Radomia do Wrocławia

Tegoroczna edycja projektu Ekstra Talent rozpoczęła się 12 września w Radomiu i przez kolejne dni aż do końca miesiąca gościła na obiektach wszystkich klubów PKO BP Ekstraklasy. Ostatnie wydarzenie z cyklu odbyło się we Wrocławiu. Jak wylicza Ekstraklasa SA, w każdej z tegorocznych 18 lokalizacji wzięło udział średnio 16 drużyn, co daje ponad 3500 uczestniczących dzieci.

Kornel Lisman z Lecha uczestniczył kiedyś w projekcie Ekstra Talent.

– W zasadzie począwszy od pierwszych wydarzeń organizowanych przez Fundację Ekstraklasy, każda edycja spotyka się z takim samym dużym zainteresowaniem. Corocznie kilka tysięcy dzieci ma szansę poczuć, że są blisko Ekstraklasy i klubów, którym na co dzień kibicują – wskazuje Animucki.

Wszyscy młodzi sportowcy biorący udział w wydarzeniu otrzymują nagrody z rąk trenerów oraz zaproszonych gości na specjalnej scenie w wyjątkowej oprawie. Każdy, bez względu na wynik, może cieszyć się z dyplomu oraz gadżetu, w posiadanie najlepszej drużyny turnieju trafi zaś pamiątkowy puchar.

O atmosferę muzyczną podczas wydarzeń z cyklu Ekstra Talent dba Dariusz Ślęzak (DJ Ucho), popularny konferansjer i prowadzący imprezy sportowych. Za rozgrzewkę i odpowiednie przygotowanie do zmagań odpowiedzialny jest natomiast znany z programu „Turbokozak" Grzegorz „Gabor" Jędrzejewski. Ekstra Talent to kolejny z projektów Fundacji Ekstraklasy, obok Akademii Klasy Ekstra, które w maju w podobnej formule odbywały się na obiektach wszystkich klubów występujących wtedy w rozgrywkach PKO BP Ekstraklasy. Przy okazji sportowej rywalizacji dzieci i młodzież sprawdzają swoje umiejętności motoryczne oraz poznają znaczenie świadomości aktywności fizycznej dla dalszego rozwoju ich pasji, które w przeszłości mogą przerodzić się w przepustkę do występów na boiskach PKO BP Ekstraklasy. Uczestnicy pierwszych edycji projektów Fundacji Ekstraklasy wchodzą w wiek seniorskiej piłki nożnej, a niesłabnące zainteresowanie tymi wydarzeniami daje nadzieję na kolejne takie przykłady już w najbliższej przyszłości.

KAROL BUGAJSKI

MATERIAŁ POWSTAŁ WE WSPÓŁPRACY KOMERCYJNEJ Z EKSTRAKLASA SA

## Z Tomaszem ZABIELSKIM

rozmawiał Karol BUGAJSKI

# Sukces zaczyna się od pozytywnego myślenia

Na Zachodzie buduje się ośrodki i tak samo powinno być w naszym kraju. Oprócz pierwszego zespołu trzeba by wziąć pod uwagę też przyszłość, perspektywy rozwoju dzieci i młodzieży – mówi Tomasz Zabielski, koordynator projektu Ekstra Talent organizowanego przez Fundację Ekstraklasy.

**KAROL BUGAJSKI: Jak impreza Ekstra Talent wygląda w praktyce i na czym polega? Na pierwszy rzut oka widać sporo dzieci i duże zainteresowanie.**

**TOMASZ ZABIELSKI (KOORDYNATOR PROJEKTU EKSTRA TALENT):** Najważniejszą kwestią są testy wytrzymałościowe, szybkościowe. W tym celu to robimy, żeby dzieci i trenerzy wiedzieli, na jakim poziomie rozwoju jest młody uczestnik. Oprócz testów gramy normalny turniej. Chodzi o to, aby docenić piłkarsko tych, którzy się najbardziej wyróżniają, przyznajemy nagrody dla najlepszego zawodnika, strzelca i bramkarza. Przy 12-latkach są prowadzone tabele, bo za rok będą musieli się nastawić na wygrywanie.

**Kategorii wiekowych jest kilka.**

Tutaj jest kategoria U-12, ale każdy może mieć w drużynie kogoś młodszego, lecz nie starszego. Kluby organizują nabór tak, że często mają 11-latków i niekiedy 10-latków. Projekt U-12 jest inny od Akademii Klasy Ekstra – tam przeważa zabawa, tylko się gra, bawi, dostaje puchary za udział, a nie zajęte miejsca. Zależy nam, aby dawać motywację dzieciom, bo pozytywne myślenie pozwala patrzeć na sukces. W projekcie Ekstra Talent zależy nam na ocenie poziomu. By młodzi zawodnicy wiedzieli, w czym są lepsi lub słabsi i co powinni poprawić. Dla nich to też bardzo ważna wiedza. To, że wszyscy trenują, to jedno, ale zawodnicy muszą sami dbać o swój rozwój. Najlepiej, aby nie trzy razy, a siedem razy w tygodniu dzieci poświęcały czas na swój rozwój, bo organizm tego potrzebuje.

**Poziom zmagań jest wyższy niż w ubiegłym roku?**

Nie ukrywam, że najlepsze wyniki mieliśmy przed pandemią. W tym roku będziemy je jeszcze analizować. Niekiedy mogą być one ważnym sygnałem dla klubu. Jeśli w jednej drużynie występują duże dysproporcje w wynikach pomiędzy zawodnikami, może oznaczać to, że powinna nastąpić jakaś korekta w doborze ćwiczeń czy treningów.

**Jak układa się współpraca z klubami przy realizacji tego projektu?**

Współpraca jest intensywna. Projekt ten stworzyliśmy, bo chcieliśmy zrobić coś dla dzieci. Widzimy też duży potencjał w tym, jak kluby chętnie podchodzą do współpracy. Projekt trwa od kilku lat, możemy więc poprawiać niektóre elementy, tak aby jeszcze lepiej dostosowywać wymagania do współczesnej rywalizacji sportowej. Niekiedy wyzwanie stanowią pełnowymiarowe boiska, na których mogą rywalizować aż cztery zespoły, ale każdą kwestię staramy się rozwiązywać z korzyścią dla klubów i młodych uczestników tego projektu.

**Stwarzanie warunków dla młodych piłkarzy to jest bardziej kwestia odpowiedniego nastawienia czy realnych możliwości polskich klubów?**

Tomasz Zabielski z uczestniczkami projektu Ekstra Talent organizowanego przez Fundację Ekstraklasy.

> Chcemy, aby podnosiły się umiejętności i wiedza o rozwoju, tak aby dzieci mogły i umiały wyciągać wnioski zarówno z sukcesów, jak i porażek.

Oprócz pierwszego zespołu trzeba brać pod uwagę przyszłość, perspektywy rozwoju dzieci i młodzieży. Kilka klubów ma już superobiekty, które stwarzają dobre warunki do trenowania. Bardzo cieszymy się z nacisku, jaki kładziony jest właśnie w kontekście rozwoju infrastrukturalnego. Powstawanie nowych akademii, rozbudowa istniejących, dodatkowe środki inwestowane w kadrę trenerską – to elementy, które zaprocentują w przyszłości.

**Impreza we Wrocławiu zwieńczyła tegoroczny cykl?**

Tak, to było ostatnie wydarzenie. Początkowo planowaliśmy je zrobić tydzień wcześniej, ale ze względu na sytuację powodziową plany się zmieniły. Planowaliśmy skończyć na Widzewie i tam byliśmy w niedzielę 29 września. Udało się to połączyć i po Widzewie pojechaliśmy od razu do Wrocławia.

**Gdzie te wydarzenia cieszą się największą popularnością?**

Ekstra Talent cieszy się sporą frekwencją, ale gdybym miał kogoś szczególnie wyróżnić, to byłyby to Pogoń Szczecin, Stal Mielec i Górnik Zabrze.

**A jak wiele uczestniczyło dziewczęcych drużyn?**

W tym roku najmocniej zaistniała w tym obszarze Legia, bo miała po 10 zespołów chłopców i dziewczynek, czyli ponad 240 zawodników. Duży nacisk na futbol w wykonaniu dziewczynek kładzie się także we Wrocławiu. W niektórych klubach młode piłkarki robią naprawdę świetne wyniki. Podczas naszej imprezy były przypadki, gdzie dziewczynka w danej konkurencji wygrywała z chłopakami.

**Podejście rodziców do trenujących dzieci zmieniło się na przestrzeni lat?**

Na Zachodzie jest tak, że rodzice przywożą dziecko na trening i nie mogą wejść na zajęcia, co najwyżej obejrzeć je przez płot. Nie ma już takiej sytuacji, że cały czas będą krzyczeć i podpowiadać. U nas też się to zmienia. I to jest kolejny dobry sygnał.

**Jak dzieci przyjmują rywalizację?**

Co mnie najbardziej cieszy, to fakt, że widać w dzieciach niesamowitą pasję do piłki i sportu ogólnie. To wielka frajda obserwować zaangażowanie u młodych piłkarek i młodych piłkarzy. Chcemy, aby podnosiły się umiejętności i wiedza o rozwoju. I tę świadomość u trenerów, opiekunów, ale także samych zainteresowanych dzieci chcemy budować, tak aby mogły i umiały wyciągać wnioski zarówno z sukcesów, jak i porażek.

**PROJEKT EKSTRA TALENT/EDYCJA 2024 – HARMONOGRAM**

| lp. | klub | data (dzień) | lokalizacja |
|---|---|---|---|
| 1. | Radomiak Radom | 12.09 (cz) | Radom |
| 2. | Korona Kielce | 13.09 (pt) | Kielce |
| 3. | Stal Mielec | 14.09 (sb) | Mielec |
| 4. | Motor Lublin | 15.09 (nd) | Lublin |
| 5. | Puszcza Niepołomice | 16.09 (pn) | Kraków |
| 6. | Cracovia | 17.09 (wt) | Kraków |
| 7. | Raków Częstochowa | 18.09 (śr) | Częstochowa |
| 8. | GKS Katowice | 19.09 (cz) | Katowice |
| 9. | Piast Gliwice | 20.09 (pt) | Gliwice |
| 10. | Górnik Zabrze | 21.09 (sb) | Zabrze |
| 11. | Zagłębie Lubin | 23.09 (pn) | Lubin |
| 12. | Lech Poznań | 24.09 (wt) | Poznań |
| 13. | Pogoń Szczecin | 25.09 (śr) | Szczecin |
| 14. | Lechia Gdańsk | 26.09 (cz) | Gdańsk |
| 15. | Jagiellonia Białystok | 27.09 (pt) | Białystok |
| 16. | Legia Warszawa | 28.09 (sb) | Warszawa |
| 17. | Widzew Łódź | 29.09 (nd) | Łódź |
| 18. | Śląsk Wrocław | 30.09* (pn) | Wrocław |

* termin przełożony z 22 września ze względu na zagrożenie powodziowe

RFKI AMA

EKSTRA TALENT 2024

PROJEKT EKSTRA TALENT WSPIERAJĄ

PKO Bank Polski EKSTRAKLASA

Ministerstwo Sportu i Turystyki

tworzymy polski sport

FUNDACJA EKSTRAKLASY

BOB SNAIL

# STATYSTYKI

## PIŁKARZ SEZONU

| | | |
|---|---|---|
| 6,20 | ANTONI KOZUBAL | LECH |
| 6,00 | DINO HOTIĆ | LECH |
| 6,00 | AFONSO SOUSA | LECH |
| 5,90 | MICHAEL AMEYAW | PIAST/RAKÓW |
| 5,83 | JAN GRZESIK | RADOMIAK |
| 5,78 | CAMILO MENA | LECHIA |
| 5,78 | LEONARDO ROCHA | RADOMIAK |
| 5,78 | MIKAEL ISHAK | LECH |
| 5,70 | ALEX DOUGLAS | LECH |
| 5,70 | BENJAMIN KÄLLMAN | CRACOVIA |
| 5,67 | TOMASZ PIEŃKO | KGHM ZAGŁĘBIE |
| 5,67 | RADOSŁAW MURAWSKI | LECH |
| 5,63 | ADAM ZRELAK | GKS |
| 5,63 | ARIEL MOSÓR | RAKÓW/PIAST |
| 5,60 | JOEL PEREIRA | LECH |
| 5,50 | IMAD RONDIĆ | WIDZEW |
| 5,44 | ERIK JANŻA | GÓRNIK |
| 5,44 | LEONARDO BORGES | POGOŃ |
| 5,43 | MAKSYM CHŁAŃ | LECHIA |
| 5,40 | VIRGIL GHITA | CRACOVIA |

Klasyfikujemy piłkarzy, którzy rozegrali ponad połowę meczów i nie odeszli z ligi. W przypadku tej samej średniej/dorobku o kolejności decyduje większa liczba rozegranych minut (klasyfikacje ogólne), mniejsza liczba minut (gole, asysty i klasyfikacja kanadyjska).

fot. Piotr Kucza/FotoPyk, Przemysław Szyszka/foto.lechpoznan.pl (2), Irek Dorożański/newspix.pl, Wiola Ufland/biuro prasowe Pogoni Szczecin, Radomiak Radom

## JEDENASTKA 10. KOLEJKI

* który raz w sezonie ★ piłkarz kolejki

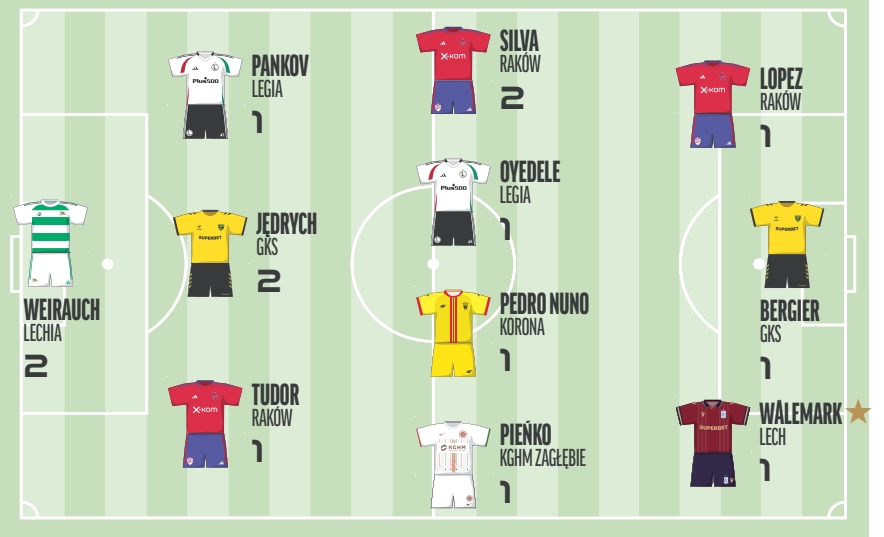


## NAJWIĘCEJ GOLI

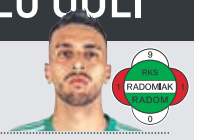

| | | |
|---|---|---|
| 9 | LEONARDO ROCHA | RADOMIAK |
| 5 | MIKAEL ISHAK | LECH |
| 5 | EFTHYMIOS KOULOURIS | POGOŃ |
| 5 | IMAD RONDIĆ | WIDZEW |
| 4 | ALEXANDER GORGON | POGOŃ |
| 4 | DINO HOTIĆ | LECH |
| 4 | BARTOSZ KAPUSTKA | LEGIA |
| 4 | BENJAMIN KÄLLMAN | CRACOVIA |
| 3 | PATRIK WÅLEMARK | LECH |
| 3 | BLAŽ KRAMER | LEGIA |

## NAJWIĘCEJ ASYST

| | | |
|---|---|---|
| 5 | KAMIL GROSICKI | POGOŃ |
| 4 | BENJAMIN KÄLLMAN | CRACOVIA |
| 3 | JAN GRZESIK | RADOMIAK |
| 3 | KRISTOFFER HANSEN | JAGIELLONIA |
| 3 | MIGUEL VILLAR | JAGIELLONIA |
| 3 | PETR SCHWARZ | ŚLĄSK |
| 3 | RUBEN VINAGRE | LEGIA |
| 3 | ERIK JANŻA | GÓRNIK |
| 3 | WAHAN BICZACHCZJAN | POGOŃ |
| 3 | JOEL PEREIRA | LECH |

## CRACOVIA 1 (0) – STAL MIELEC 1 (1)

**0:1 Guillaumier** 30, **1:1 Källman** 86 (z karnego)

| | | |
|---|---|---|
| 20 | STRZAŁY | 7 |
| 7 | STRZAŁY CELNE | 2 |
| 6 | FAULE | 14 |
| 6 | RZUTY ROŻNE | 3 |
| 54% | POSIADANIE PIŁKI | 46% |

**SĘDZIOWIE:** Gryckiewicz 4 (Toruń) oraz Boniek i Baranowska + Wajda. **VAR/AVAR:** Stefański/Borkowski.
**REZERWOWI: CRACOVIA:** Burek M, Hoskonen, Skovgaard, Al-Ammari, Bzdyl M. **STAL:** Jałocha, Bangalianis, Bukowski M, Hinokio.
**KARTKI:** Glik 90+6 – Guillaumier 9, Senger 34 i 85, Dadok 70, Mądrzyk 74 Senger 85 (druga żółta).
**WIDZÓW W KRAKOWIE: 8873.**
**ATRAKCYJNOŚĆ MECZU:** ★★★★★

skala ocen: 10 ideał, 9 fenomenalnie, 8 świetnie, 7 bardzo dobrze, 6 dobrze, 5 przeciętnie, 4 słabo, 3 bardzo słabo, 2 katastrofalnie, 1 kompromitacja; © – kapitan, ★ – piłkarz meczu, ✖ – niewykorzystany karny

## BRAMKARZ

| | | |
|---|---|---|
| 5,40 | FRANTIŠEK PLACH | PIAST |
| 5,38 | MACIEJ KIKOLSKI | RADOMIAK |
| 5,30 | HENRICH RAVAS | CRACOVIA |
| 5,30 | BARTOSZ MROZEK | LECH |
| 5,30 | VALENTIN COJOCARU | POGOŃ |
| 5,20 | MICHAŁ SZROMNIK | GÓRNIK |
| 5,10 | KACPER TRELOWSKI | RAKÓW |
| 5,00 | KACPER TOBIASZ | LEGIA |
| 5,00 | SŁAWOMIR ABRAMOWICZ | JAGIELLONIA |
| 5,00 | RAFAŁ LESZCZYŃSKI | ŚLĄSK |

## MŁODZIEŻOWIEC

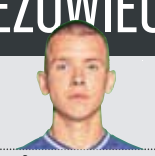

| | | |
|---|---|---|
| 6,20 | ANTONI KOZUBAL | LECH |
| 5,67 | TOMASZ PIEŃKO | KGHM ZAGŁĘBIE |
| 5,63 | ARIEL MOSÓR | PIAST/RAKÓW |
| 5,38 | MACIEJ KIKOLSKI | RADOMIAK |
| 5,25 | FILIP RÓZGA | CRACOVIA |
| 5,22 | MICHAŁ GURGUL | LECH |
| 5,22 | MATEUSZ KOWALCZYK | GKS |
| 5,17 | TOMMASO GUERCIO | ŚLĄSK |
| 5,10 | KACPER TRELOWSKI | RAKÓW |
| 5,10 | KACPER ŁUKASIAK | POGOŃ |

## OBCOKRAJOWIEC

| | | | |
|---|---|---|---|
| 6,20 | AFONSO SOUSA | POR | LECH |
| 6,00 | DINO HOTIĆ | BIH | LECH |
| 5,78 | CAMILO MENA | COL | LECHIA |
| 5,78 | LEONARDO ROCHA | POR | RADOMIAK |
| 5,78 | MIKAEL ISHAK | SWE | LECH |
| 5,70 | ALEX DOUGLAS | SWE | LECH |
| 5,70 | BENJAMIN KÄLLMAN | FIN | CRACOVIA |
| 5,63 | ADAM ZRELAK | SVK | GKS |
| 5,60 | JOEL PEREIRA | POR | LECH |
| 5,50 | IMAD RONDIĆ | BIH | WIDZEW |

## SĘDZIA

| | | |
|---|---|---|
| 5,29 | SZYMON MARCINIAK | PŁOCK |
| 5,17 | WOJCIECH MYĆ | LUBLIN |
| 5,17 | DANIEL STEFAŃSKI | BYDGOSZCZ |
| 5,14 | PIOTR LASYK | BYTOM |
| 5,14 | ŁUKASZ KUŹMA | BIAŁYSTOK |
| 5,13 | PAWEŁ RACZKOWSKI | WARSZAWA |
| 5,00 | PAWEŁ MALEC | ŁÓDŹ |
| 4,83 | DAMIAN SYLWESTRZAK | WROCŁAW |
| 4,67 | PATRYK GRYCKIEWICZ | TORUŃ |

## GOLE Z AKCJI

| | strzelone | stracone | bilans |
|---|---|---|---|
| LECH | 15 | 3 | +12 |
| RAKÓW | 12 | 2 | +10 |
| JAGIELLONIA | 16 | 9 | +7 |
| LEGIA | 12 | 5 | +7 |
| POGOŃ | 13 | 9 | +4 |
| GÓRNIK | 10 | 7 | +3 |
| RADOMIAK | 12 | 11 | +1 |
| WIDZEW | 8 | 7 | +1 |
| STAL | 6 | 6 | 0 |
| PIAST | 6 | 7 | −1 |
| GKS | 9 | 11 | −2 |
| PUSZCZA | 6 | 8 | −2 |
| CRACOVIA | 8 | 12 | −4 |
| MOTOR | 5 | 11 | −6 |
| LECHIA | 8 | 15 | −7 |
| KORONA | 5 | 12 | −7 |
| ŚLĄSK | 4 | 11 | −7 |
| ZAGŁĘBIE | 4 | 13 | −9 |

## GOLE ZE STAŁYCH FRAGMENTÓW GRY

| | strzelone | stracone | bilans |
|---|---|---|---|
| CRACOVIA | 10 | 1 | +9 |
| LECH | 5 | 2 | +3 |
| PIAST | 4 | 2 | +2 |
| MOTOR | 3 | 1 | +2 |
| ZAGŁĘBIE | 3 | 1 | +2 |
| WIDZEW | 5 | 4 | +1 |
| GKS | 3 | 2 | +1 |
| ŚLĄSK | 3 | 2 | +1 |
| LECHIA | 4 | 4 | 0 |
| LEGIA | 5 | 6 | −1 |
| PUSZCZA | 4 | 5 | −1 |
| POGOŃ | 3 | 4 | −1 |
| KORONA | 3 | 4 | −1 |
| RAKÓW | 1 | 2 | −1 |
| GÓRNIK | 3 | 6 | −3 |
| RADOMIAK | 2 | 5 | −3 |
| STAL | 0 | 4 | −4 |
| JAGIELLONIA | 1 | 7 | −6 |

## STRZAŁY (W TYM CELNE)

| | średnio | celne |
|---|---|---|
| POGOŃ | 15,4 | 5,4 |
| LECH | 15,0 | 4,8 |
| GKS | 14,7 | 4,1 |
| RADOMIAK | 14,7 | 4,6 |
| MOTOR | 14,5 | 4,3 |
| CRACOVIA | 13,8 | 4,2 |
| GÓRNIK | 13,6 | 4,1 |
| ZAGŁĘBIE | 13,4 | 3,9 |
| ŚLĄSK | 13,0 | 3,5 |
| PIAST | 12,8 | 3,2 |
| KORONA | 12,7 | 3,6 |
| LEGIA | 12,5 | 4,1 |
| RAKÓW | 12,0 | 4,5 |
| JAGIELLONIA | 12,0 | 4,2 |
| WIDZEW | 11,8 | 4,1 |
| LECHIA | 10,8 | 3,7 |
| STAL | 10,3 | 3,0 |
| PUSZCZA | 9,5 | 2,7 |

## POSIADANIE PIŁKI

| | średnio |
|---|---|
| LECH | 58,1% |
| POGOŃ | 58,0% |
| LEGIA | 56,2% |
| JAGIELLONIA | 56,1% |
| GÓRNIK | 55,7% |
| PIAST | 50,9% |
| KORONA | 50,8% |
| RAKÓW | 50,0% |
| ZAGŁĘBIE | 49,6% |
| MOTOR | 48,8% |
| WIDZEW | 48,7% |
| RADOMIAK | 47,4% |
| STAL | 47,3% |
| GKS | 46,5% |
| LECHIA | 46,1% |
| CRACOVIA | 45,4% |
| ŚLĄSK | 43,8% |
| PUSZCZA | 38,8% |

## MINUTY GRY MŁODZIEŻOWCÓW

| | wszystkie | realizacja |
|---|---|---|
| KORONA | 2220 | 74,0% |
| ZAGŁĘBIE | 1785 | 59,5% |
| LECH | 1659 | 55,3% |
| RAKÓW | 1320 | 44,0% |
| LECHIA | 1255 | 41,8% |
| JAGIELLONIA | 1100 | 36,7% |
| POGOŃ | 1028 | 34,3% |
| STAL | 1023 | 34,1% |
| WIDZEW | 1009 | 33,6% |
| PUSZCZA | 964 | 32,1% |
| PIAST | 959 | 32,0% |
| RADOMIAK | 951 | 31,7% |
| MOTOR | 900 | 30,0% |
| GÓRNIK | 877 | 29,2% |
| ŚLĄSK | 778 | 25,9% |
| GKS | 769 | 25,6% |
| CRACOVIA | 679 | 22,6% |
| LEGIA | 621 | 20,7% |

# ORLEN BASKET LIGA SEZON 2024/25

Chętnych do gry w finale jest przynajmniej czterech, a nawet pięciu, lecz miejsca tylko dwa. W poprzednim sezonie Trefl pokonał Kinga w finałowej serii 4–3.

foto © Grzegorz Rattke/058sport.pl

**MISTRZOWIE POLSKI W XXI WIEKU**

| | |
|---|---|
| 2001 | Śląsk Wrocław |
| 2002 | Śląsk Wrocław |
| 2003 | Anwil Włocławek |
| 2004 | Prokom Trefl Sopot |
| 2005 | Prokom Trefl Sopot |
| 2006 | Prokom Trefl Sopot |
| 2007 | Prokom Trefl Sopot |
| 2008 | Prokom Trefl Sopot |
| 2009 | Asseco Prokom Sopot |
| 2010 | Asseco Prokom Gdynia |
| 2011 | Asseco Prokom Gdynia |
| 2012 | Asseco Prokom Gdynia |
| 2013 | Stelmet Zielona Góra |
| 2014 | PGE Turów Zgorzelec |
| 2015 | Stelmet Zielona Góra |
| 2016 | Stelmet Zielona Góra |
| 2017 | Stelmet Zielona Góra |
| 2018 | Anwil Włocławek |
| 2019 | Anwil Włocławek |
| 2020 | Stelmet Enea BC Zielona Góra |
| 2021 | Arged BM Slam Stal Ostrów Wlkp. |
| 2022 | Śląsk Wrocław |
| 2023 | King Szczecin |
| 2024 | Trefl Sopot |

# WIELKA CZWÓRKA CZY PIĄTKA?

Sześć sezonów, sześciu różnych mistrzów Polski – tak wygląda najnowsza historia naszej ligi koszykarzy. W zasadzie jest tylko jeden realny kandydat do wydłużenia tej serii do siedmiu.

Jakub WOJCZYŃSKI
@Wojczyn

Włocławek, Zielona Góra, Ostrów Wielkopolski, Wrocław, Szczecin, Sopot – to tam od 2019 roku mogli radować się z mistrzostwa kraju. Wszystkie te miasta nadal mają zespoły w elicie nazywanej obecnie Orlen Basket Ligą. Jedno z nich, Zielona Góra, o walce o medale myśleć obecnie nie może, Zastal bardziej musi się martwić o utrzymanie. W Ostrowie obecnie są przekonani, że będą zadowoleni, jeśli awansują do play-off, ale kto wie, czy w trakcie sezonu nie powiększą budżetu i swoich marzeń.

Pozostałych z grona wymienionych można obecnie nazwać zestawem najmocniejszych w lidze. Trefl Sopot, King Szczecin, Śląsk Wrocław, Anwil Włocławek – nie wskażemy najsilniejszego w tym gronie (kolejność wynika z tabeli poprzednich rozgrywek), bo każdy ma swoje atuty i problemy. Wymienionych łączy jedno: ktokolwiek znajdzie się poza podium, ten będzie szalenie rozczarowany (pewnie najbardziej dotyczyłoby to Anwilu, który nie miał medalu w poprzednim sezonie). A przecież czeka to co najmniej jeden zespół z tej wielkiej czwórki.

**LICZBA**

**18**

**TYTUŁÓW**

mistrza ma Śląsk, który jest pod tym względem rekordzistą. Jedenaście tytułów ma Lech Poznań, który obecnie w ekstraklasie już nie gra.

No właśnie – czwórki czy jednak piątki? Z ograniczeniem listy poważnych medalowych kandydatów do kwartetu nie zgodzą się zapewne w Legii. Stołeczny zespół ostatni raz zdobył mistrzostwo przed kilkoma dekadami. Obecnie jest pewnie najsilniejszy z tych, które mogłyby zapewnić nam siódmego triumfatora ligi w siódmym kolejnym sezonie, ale wydaje się, że jednak znajduje się krok za Treflem, Kingiem, Śląskiem i Anwilem. I jednocześnie krok przed lokalnym konkurentem Dzikami, z którymi toczy ciekawą rywalizację nie tylko na parkiecie. Na szczęście – przynajmniej na razie – zdrową i pozbawioną złych emocji. Sezon 2024/25 może być na polskich parkietach wyjątkowo interesujący nie tylko ze względu na dużą liczbę kandydatów do tytułu mistrzowskiego. Władze ligi postanowiły uatrakcyjnić rywalizację także w środku tabeli i wprowadziły baraże (nazywane play-in) o udział w play-off wzorem NBA oraz Euroligi.

Oznacza to, że po rundzie zasadniczej aż dziesięć drużyn będzie kontynuowało rozgrywki. Sześć z nich od razu trafi do ćwierćfinałów, a cztery kolejne do baraży, w których im wyższe miejsce, tym większa szansa na awans do play-off. Siódmy po trzydziestu kolejkach zagra o to z ósmym, a potem pokonany w tej parze powalczy z wygranym meczu dziewiątego z dziesiątym. Skomplikowane? Może tylko na pierwszy rzut oka, a na pewno wprowadzające dodatkowy element ekscytacji.

Gdyby play-in obowiązywał już wiosną, to zagrałby w nim ligowy debiutant, czyli wspomniane warszawskie Dziki. Teraz taką rewelacją będzie chciał zostać kolejny beniaminek, którym jest Górnik Zamek Książ Wałbrzych. Klub z bogatymi tradycjami z poprzedniego stulecia w XXI wieku był przez długi czas poza mocną koszykówką. Teraz wchodzi w ligę bez supermocnej drużyny, ale wcale nie bez szans na sprawienie kilku niespodzianek (może już w piątek u siebie na inaugurację przeciwko Kingowi?) i spokojne zapewnienie sobie pozostanie na tym szczeblu na kolejny rok.

REKLAMA

# TREFL SOPOT

## miejsce w poprzednim sezonie 1. ★★★★★

**rok założenia: 1995 MP: 1 (ostatnie 2024) PP: 3 (ostatni 2023)**
**hala: Ergo Arena, plac Dwóch Miast 1, Sopot (11 409)**

Po wygraniu ligi zdecydowali się na kontynuację pracy z bohaterami drogi po złoty medal. W drużynie mistrza NBA z 1995 roku trenera Żana Tabaka pozostali MVP finału Jakub Schenk (na zdjęciu), a także reprezentanci Polski z ostatnich lat: Jarosław Zyskowski, Geoffrey Groselle, Mikołaj Witliński. Trefl czeka zdecydowanie trudniejsze zadanie, bo oprócz krajowych rozgrywek występuje także w Eurocupie, a sama jego runda zasadnicza to 18 spotkań. Tymczasem skład to znowu tak naprawdę dziesięciu graczy. Zgłoszono ich co prawda więcej, ale albo to uzupełnienie na ławce, albo zawodnicy z pierwszoligowej drużyny rezerw. Wśród nich zwraca uwagę Jakub Parzeński, który kiedyś wyrastał na czołowego polskiego środkowego, lecz z powodu złamania przepisów antydopingowych i kontuzji nie grał w ekstraklasie od 2019 roku. Być może teraz sytuacja sprawi, że po ponad pięciu latach znowu się w niej pojawi na parkiecie.

foto © Wojciech Figurski /058sport.pl, Grzegorz Radtke/058sport.pl

| | zawodnik | kraj | urodzony | cm | mecze | poprzedni klub |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | **OBWODOWI** | | | | | |
| 3 | **Aaron BEST** | CAN | 9.01.1992 | 193 | 45 | Scarborough Shooting Stars (CAN) |
| 5 | **Trey MCGOWENS** | USA | 15.05.2000 | 193 | 0 | Edmonton Stingers (CAN) |
| 9 | **Wiktor JASZCZERSKI** | POL | 13.09.2003 | 189 | 4 | wychowanek |
| 18 | **Igor WADOWSKI** | POL | 18.01.1996 | 194 | 225 | Anwil Włocławek |
| 22 | **Tarik PHILLIP** | USA/GBR | 10.08.1993 | 191 | 0 | London Lions (GBR) |
| 55 | **Jakub SCHENK** | POL | 29.07.1994 | 184 | 270 | Anwil Włocławek |
| | **SKRZYDŁOWI** | | | | | |
| 0 | **Bartosz JANKOWSKI** | POL | 4.08.1996 | 197 | 173 | Czarni Słupsk |
| 14 | **Wojciech CZERLONKO** | POL | 16.11.1995 | 201 | 154 | SKS Starogard Gd. (1. liga) |
| 15 | **Jarosław ZYSKOWSKI** | POL | 16.07.1992 | 203 | 375 | Bilbao Basket (ESP) |
| 50 | **Marcus WEATHERS** | USA | 5.08.1997 | 196 | 0 | Mornar Bar (MNE) |
| 81 | **Andy VAN VLIET** | BEL | 27.07.1995 | 213 | 45 | Bnei Herclija (ISR) |
| | **ŚRODKOWI** | | | | | |
| 12 | **Mikołaj WITLIŃSKI** | POL | 2.12.1995 | 208 | 309 | Czarni Słupsk |
| 32 | **Geoffrey GROSELLE** | USA/POL | 12.02.1993 | 213 | 120 | Zastal Zielona Góra |
| 41 | **Jakub PARZEŃSKI** | POL | 3.12.1991 | 212 | 184 | SKS Starogard Gd. (1. liga) |
| | **TRENER** | | | | | |
| | **Žan TABAK** | CRO | 15.07.1970 | | | San Pablo Burgos (ESP) |

**TRENER**

**PRZYBYLI:** Phillip, Jankowski, McGowens, Weathers, Czerlonko, Parzeński, Wadowski, Best

**UBYLI:** Paul Scruggs (Hapoel Beer Szewa, Izrael), Benedek Varadi (Falco Szombathely, Węgry), Jakub Musiał (Czarni), Auston Barnes (CS Valcea, Rumunia), Filip Gurtatowski (Polonia Warszawa, 1. liga), Miłosz Toczek (SKS Starogard Gdański, 1. liga)

# KING SZCZECIN

## miejsce w poprzednim sezonie 2. ★★★★★

**rok założenia: 2004 MP: 1 (ostatnie 2023) PP: 0**
**hala: Netto Arena, ul. Szafera 3, Szczecin (5055)**

Szczecinianie grali w ligowym finale w dwóch poprzednich sezonach, a te sukcesy łączą, oprócz trenera Arkadiusza Miłoszewskiego, czterej zawodnicy: Andrzej Mazurczak (na zdjęciu), Tony Meier, Kacper Borowski i Zac Cuthbertson. Będący mózgiem zespołu Mazurczak wraz z Meierem pozostał w składzie. Sprawa Borowskiego jest niewyjaśniona, bo w klubie uważają, że jego kontrakt jest ważny (choć w pierwszym zespole już go nie widzą), ale agent gracza twierdzi odwrotnie. FIBA jeszcze nie podjęła decyzji, kto ma rację. Będący najlepszym defensorem zespołu Cuthbertson postanowił odejść i jego strata może być bardzo bolesna. Ale King zyskał gdzie indziej – zatrudnił jednego z czołowych polskich zawodników Aleksandra Dziewę, który może występować na obu pozycjach podkoszowych. Do rodzimej ligi wrócił po zaledwie jednym sezonie spędzonym w Hamburgu.

foto © Wojciech Figurski /058sport.pl, Piotr Hałusewicz/Pressfocus

| | zawodnik | kraj | urodzony | cm | mecze | poprzedni klub |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | **OBWODOWI** | | | | | |
| 1 | **Michał KIERLEWICZ** | POL | 5.12.1997 | 193 | 10 | Polonia Warszawa (1. liga) |
| 3 | **Andrzej MAZURCZAK** | USA/POL | 27.12.1993 | 188 | 152 | Zastal Zielona Góra |
| 5 | **Teyvon MYERS** | USA | 20.06.1994 | 188 | 0 | TED Kolejliler Ankara (TUR, 2. liga) |
| 8 | **James WOODARD** | USA | 24.01.1994 | 191 | 0 | Darussafaka Stambuł (TUR) |
| | **SKRZYDŁOWI** | | | | | |
| 7 | **Kassim NICHOLSON** | USA | 28.05.1999 | 201 | 0 | Atomeromu Paks (HUN) |
| 11 | **Aleksander DZIEWA** | POL | 6.11.1997 | 205 | 145 | Veolia Towers Hamburg (GER) |
| 13 | **Kacper BOROWSKI** | POL | 2.05.1994 | 205 | 341 | Start Lublin |
| 21 | **Tony MEIER** | USA | 3.06.1990 | 204 | 171 | Zastal Zielona Góra |
| 28 | **Przemysław ŻOŁNIEREWICZ** | POL | 3.07.1995 | 196 | 320 | Arka Gdynia |
| 31 | **Mateusz KOSTRZEWSKI** | POL | 18.09.1989 | 202 | 434 | Anwil Włocławek |
| | **ŚRODKOWI** | | | | | |
| 10 | **Szymon WÓJCIK** | POL | 11.11.1999 | 204 | 59 | Czarni Słupsk |
| 27 | **Chad BROWN** | USA | 6.09.1996 | 206 | 0 | Apollon Patras (GRE) |
| | **TRENER** | | | | | |
| | **Arkadiusz MIŁOSZEWSKI** | POL | 22.03.1973 | | | Zastal Zielona Góra (asystent) |

**TRENER**

**PRZYBYLI:** Myers, Woodard, Nicholson, Kostrzewski, Dziewa, Wójcik, Brown, Kierlewicz

**UBYLI:** Avery Woodson (HDL Nardo, Włochy, 2. liga), Zac Cuthbertson (Elan Chalon, Francja), Michał Nowakowski (Czarni), Maciej Żmudzki (Zastal), Morris Udeze (Nishinomiya Storks, Japonia), Michale Kyser (Hapoel Holon, Izrael), Matt Mobley

# WKS ŚLĄSK WROCŁAW

## miejsce w poprzednim sezonie 3. ★★★★★

**rok założenia: 1948 MP: 18 (ostatnie 2022) PP: 14 (ostatni 2014)**
**hala: Hala Orbita, ul. Wejherowska 34 (3000) oraz Hala Stulecia, ul. Wystawowa 1, Wrocław (6000)**

W sezonie 2023/24 celowali w złoto, ale po miesiącach pełnych rozmaitych problemów boiskowych i pozaboiskowych na koniec byli zadowoleni z brązu. Nagrodą dla trenera Miodraga Rajkovicia była możliwość zbudowania składu według własnej koncepcji. W pierwszym sprawdzianie ta ekipa wypadła bardzo dobrze, bo zdobyła Superpuchar Polski po pokonaniu Legii i Kinga. W finale zaimponował wybrany MVP środkowy Reggie Lynch (na zdjęciu), który będzie straszył rywali w okolicach obręczy i pewnie nauczy kilku „sztuczek" Adriana Boguckiego. Polak po igrzyskach w Paryżu ma już w mniejszym stopniu angażować się w koszykówkę 3×3, więc należy oczekiwać jego postępów w tradycyjnym baskecie. Na obwodzie rolą lidera zespołu mogą się podzielić mający przeszłość w NBA Isaiah Whitehead i grający do tej pory głównie w mocnych ligach europejskich Jeremy Senglin.

foto © Wojciech Figurski /058sport.pl, Tomasz Sokołowski/400mm

| | zawodnik | kraj | urodzony | cm | mecze | poprzedni klub |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | **OBWODOWI** | | | | | |
| 2 | **Aleksander WIŚNIEWSKI** | POL | 13.01.2003 | 192 | 96 | GTK Gliwice |
| 3 | **Błażej KULIKOWSKI** | POL | 3.01.2001 | 197 | 82 | MKS Dąbrowa Górnicza |
| 5 | **Isaiah WHITEHEAD** | USA | 8.03.1995 | 194 | 0 | Ironi Nes Ziijona (ISR) |
| 6 | **Daniel GOŁĘBIOWSKI** | POL | 6.02.1998 | 195 | 214 | GTK Gliwice |
| 7 | **Marcel PONITKA** | POL | 28.08.1997 | 192 | 194 | Legia Warszawa |
| 24 | **Soprano SZELĄŻEK** | FRA/POL | 13.03.2006 | 201 | 0 | Pole France (FRA, 3. liga) |
| 30 | **Jeremy SENGLIN** | USA | 24.03.1995 | 183 | 0 | Happy Casa Brindisi (ITA) |
| | **SKRZYDŁOWI** | | | | | |
| 1 | **Angel NUNEZ** | DOM | 9.10.1991 | 203 | 20 | Keravnos Strovolou Nikozja (CYP) |
| 8 | **Szymon NOWICKI** | POL | 2.06.2005 | 201 | 3 | Real II Madryt (ESP) |
| 11 | **Ajdin PENAVA** | BIH | 11.03.1997 | 208 | 20 | Juventus Utena (LTU) |
| 13 | **Kenan BLACKSHEAR** | USA | 30.08.2001 | 198 | 0 | Nevada (USA, NCAA) |
| 19 | **Mikołaj ADAMCZAK** | POL | 18.12.2002 | 207 | 24 | GTK Gliwice |
| 26 | **Wojciech SIEMBIGA** | POL | 1.05.2003 | 195 | 1 | wychowanek |
| 33 | **Oskar HLEBOWICKI** | LAT/POL | 2.10.2000 | 199 | 8 | BK Liepaja (LAT) |
| | **ŚRODKOWI** | | | | | |
| 12 | **Tobiasz DYDAK** | POL | 15.04.2004 | 210 | 0 | Zastal II Zielona Góra |
| 15 | **Adrian BOGUCKI** | POL | 18.11.1999 | 215 | 162 | Arka Gdynia |
| 22 | **Reggie LYNCH** | USA | 30.11.1994 | 205 | 0 | Bnei Herclija (ISR) |
| | **TRENER** | | | | | |
| | **Miodrag RAJKOVIĆ** | SRB | 8.03.1971 | | | Szolnoki Olajbanyasz (HUN) |

**TRENER**

**PRZYBYLI:** Blackshear, Senglin, Whitehead, Ponitka, Kulikowski, Szełążek, Penava, Bogucki, Lynch

**UBYLI:** Łukasz Kolenda (Arka), Saulius Kulvietis (BC Siauliai, Litwa), Dušan Miletić (Spartak Subotica, Serbia), Jakub Niziol (Stade Rochelais Basket, Francja), Kuba Pišla (GTK), Andrij Wojnatowycz (Sabah Baku, Azerbejdżan), Mateusz Zębski (Stal), Arciom Parachouski

# PGE SPÓJNIA STARGARD

## miejsce w poprzednim sezonie 4. ★★★★★★

**rok założenia: 1949 MP: 0 PP: 0**
**hala: OSiR, ul. Pierwszej Brygady 1, Stargard (2000)**

Jeszcze w sierpniu wydawało się, że po niespodziewanym awansie do półfinału stargardzian znowu poprowadzi Sebastian Machowski. Niemiecki trener dostał jednak propozycję z Chin, którą pewnie łatwiej było mu przyjąć, skoro Spójnia mimo sukcesu nie zwiększyła budżetu. Kilka tygodni przed startem rozgrywek w klubie musieli szukać następcy Machowskiego i wybrali będącego teraz najstarszym trenerem ligi Andreja Urlepa. Utytułowany Słoweniec pracował już w wielu zespołach w Polsce, a jeszcze dwa lata temu zdobył ze Śląskiem złoto. W składzie Spójni jest jeden tegoroczny mistrz Polski (Damian Krużyński, na zdjęciu), ale w koszykówce 3×3. W hali taki wynik jest poza sferą marzeń jego i kolegów. W Stargardzie będą zadowoleni, jeśli po prostu awansują do play-off. Czyli w zasadzie tak, jak to było w poprzednim sezonie. Bo wygrany ćwierćfinał okazał się niespodziewanym bonusem.

foto © Wojciech Figurski /058sport.pl, Piotr Kieplin/Pressfocus

| | zawodnik | kraj | urodzony | cm | mecze | poprzedni klub |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | **OBWODOWI** | | | | | |
| 3 | **Mikołaj HANSLER** | POL | 6.01.2008 | 183 | 0 | wychowanek |
| 7 | **Sebastian KOWALCZYK** | POL | 25.03.1993 | 188 | 368 | Zastal Zielona Góra |
| 8 | **Luther MUHAMMAD** | USA | 17.06.1999 | 191 | 0 | Pyrinto Tampere (FIN) |
| 32 | **Yehonatan YAM** | ISR/POL | 2.02.1999 | 180 | 0 | Ironi Nahariya (ISR, 2. liga) |
| 55 | **Ta'Lon COOPER** | USA | 26.11.1999 | 193 | 0 | South Carolina (USA, NCAA) |
| 77 | **Jakub WOJDAK** | POL | 23.03.2007 | 190 | 0 | wychowanek |
| | **SKRZYDŁOWI** | | | | | |
| 10 | **Jayden MARTINEZ** | USA | 9.01.2000 | 201 | 0 | Cangrejeros de Santurce (PUR) |
| 11 | **Aleksandar LANGOVIĆ** | SRB | 19.02.2001 | 206 | 40 | Borac Banja Luka (BIH) |
| 21 | **Damian KRUŻYŃSKI** | POL | 28.09.1993 | 193 | 14 | Ilirija Lublana (SLO) |
| 86 | **Paweł KIKOWSKI** | POL | 27.04.1986 | 191 | 510 | Zastal Zielona Góra |
| | **ŚRODKOWI** | | | | | |
| 16 | **Dawid SŁUPIŃSKI** | POL | 16.04.1992 | 206 | 165 | MKS Dąbrowa Górnicza |
| 24 | **Wesley GORDON** | USA | 14.07.1994 | 205 | 61 | Treft Sopot |
| | **TRENER** | | | | | |
| | **Andrej URLEP** | SLO | 19.07.1957 | | | Śląsk Wrocław |

**TRENER**

**PRZYBYLI:** Cooper, Słupiński, Yam, Muhammad, Kikowski, Martinez

**UBYLI:** Stephen Brown (ERA Nymburk, Czechy), Alex Stein (Czarni), Devon Daniels (Spartak Subotica, Serbia), Dominik Grudziński (Legia), Karol Gruszecki (Anwil), Adam Łapeta (MKS), Ben Simons, Oliwer Korolczuk, Adam Brenk

# ANWIL WŁOCŁAWEK

## miejsce w poprzednim sezonie 5. ★★★★★

**rok założenia: 1991 MP: 3 (ostatnie 2019) PP: 4 (ostatni 2020)**
**hala: Hala Mistrzów, ul. Chopina 8, Włocławek (3450)**

Marsz Anwilu po mistrzostwo został wiosną sensacyjnie zakończony już w ćwierćfinale. Zaowocowało to m.in. zmianą trenera, bo przecież nikogo nie obchodziło, że Przemysław Frasunkiewicz poprowadził włocławian do pierwszego miejsca po rundzie zasadniczej. Zastąpił go trener z nietypowego dla naszej ligi kierunku – tureckiego. Dla Selcuka Ernaka to pierwsza praca klubowa poza ojczyzną, a dla Anwilu nowe otwarcie, choć związani z Włocławkiem od dłuższego czasu Kamil Łączyński i Luke Petrasek pozostali w drużynie i nadal będą w niej istotni. Liderem może być wieloletni reprezentant kraju Michał Michalak (na zdjęciu), który po raz pierwszy od dawna zdecydował się związać z polskim klubem na cały sezon. Co prawda poprzedni zaczynał w Słupsku, ale było jasne, że to opcja awaryjna, a w połowie rozgrywek Michalak wylądował w Grecji. Teraz niczego takiego nie bierze pod uwagę.

foto © ABACAPRESS, Piotr Kieplin/Pressfocus

| | zawodnik | kraj | urodzony | cm | mecze | poprzedni klub |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | **OBWODOWI** | | | | | |
| 1 | **Justin TURNER** | USA | 12.03.1998 | 193 | 0 | Club Ourense (ESP, 2. liga) |
| 6 | **Luke NELSON** | GBR | 29.06.1995 | 191 | 0 | London Lions (GBR) |
| 9 | **Kamil ŁĄCZYŃSKI** | POL | 17.04.1989 | 183 | 478 | Start Lublin |
| 11 | **Bartosz ŁAZARSKI** | POL | 25.07.2007 | 191 | 17 | AZS UMK Transbruk Toruń (2. liga) |
| 13 | **Antoni ŚLUFIŃSKI** | POL | 29.06.2006 | 195 | 0 | AMW Flota Gdynia (2. liga) |
| 23 | **Michał MICHALAK** | POL | 2.11.1993 | 197 | 301 | PAOK Saloniki (GRE) |
| | **SKRZYDŁOWI** | | | | | |
| 8 | **Emmanuel AKOT** | SSD/CAN | 17.03.1999 | 203 | 0 | Winnipeg Sea Bears (CAN) |
| 14 | **Ryan TAYLOR** | USA | 1.02.1995 | 196 | 0 | Juventus Utena (LTU) |
| 18 | **Luke PETRASEK** | USA/POL | 17.08.1995 | 206 | 107 | BK Niżny Nowogród (RUS) |
| 25 | **Olivier SZCZEPAŃSKI** | POL | 6.03.2004 | 201 | 0 | Noteć Inowrocław (2. liga) |
| 34 | **Karol GRUSZECKI** | POL | 4.11.1989 | 196 | 368 | Spójnia Stargard |
| | **ŚRODKOWI** | | | | | |
| 0 | **DJ FUNDERBURK** | USA | 12.04.1997 | 208 | 0 | KK Split (CRO) |
| 7 | **Krzysztof SULIMA** | POL | 5.01.1990 | 202 | 403 | Stal Ostrów Wielkopolski |
| 21 | **Nick ONGENDA** | RSA/CAN | 29.09.2000 | 211 | 0 | Salt Lake City Stars (USA, G-League) |
| | **TRENER** | | | | | |
| | **Selcuk ERNAK** | TUR | 25.08.1970 | | | Türk Telekom Ankara (TUR) |

**TRENER**

**PRZYBYLI:** Nelson, Turner, Taylor, Michalak, Gruszecki, Akot, Funderburk, Ongenda, Sulima, Szczepański

**UBYLI:** Victor Sanders (Jenisej Krasnojarsk, Rosja), Mateusz Kostrzewski (King), Janari Joesaar (Dziki), Igor Wadowski (Treft), Kalif Young (CSM Oradea, Rumunia), Maciej Bojanowski (Górnik), Jakub Garbacz (Arka), Amir Bell (AEK Larnaka, Cypr), Tomaš Kyzlink, Žiga Dimec

# TASOMIX ROSIEK STAL OSTRÓW WLKP.

## miejsce w poprzednim sezonie 6. ★★★

**rok założenia: 1947 MP: 1 (ostatnie 2021) PP: 2 (ostatni 2022)**
**hala: Arena Ostrów, ul. Kowalczyka 1, Ostrów Wlkp. (3086)**

Mimo przesunięcia do nazwy dwóch już współpracujących z klubem sponsorów mniejsze niż w poprzednich latach będą możliwości finansowe ostrowskiej ekipy, a najmłodszy trener w lidze Andrzej Urban stanie przed najtrudniejszym z dotychczasowych wyzwań. Jego pracę utrudnia dodatkowo sytuacja zdrowotna. Damian Kulig i David Brembly w pełni sił należeliby do najważniejszych zawodników zespołu, ale obaj w trakcie ostatniego sezonu doznali poważnych kontuzji i obecny na pewno rozpoczną poza grą. Wcześniej dostępny powinien być Kulig, ale na starcie pozycja środkowego będzie należała do innych, w tym do Jana Wójcika, co jest nowym pomysłem Urbana. On i wracający po raz kolejny do rodzinnego Ostrowa Mateusz Zębski (na zdjęciu) powinni być najważniejszymi Polakami, a wśród obcokrajowców najbardziej imponujące CV ma wieloletni gracz Żalgirisu Kowno Estończyk Siim-Sander Vene.

foto © Wojciech Figurski/058sport.pl, Tomasz Kudala/Pressfocus

| | zawodnik | kraj | urodzony | cm | mecze | poprzedni klub |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | **OBWODOWI** | | | | | |
| 0 | **Märt ROSENTHAL** | EST | 15.03.1999 | 196 | 0 | Tartu Ülikool (EST) |
| 1 | **Tyquan ROLON** | PUR | 7.03.1995 | 190 | 0 | Brampton Honey Badgers (CAN) |
| 2 | **Maksymilian BANASIAK** | POL | 5.01.2006 | 188 | 1 | Olimpijczyk Ostrów Wlkp. (kadeci) |
| 5 | **Nikodem RATKOWSKI** | POL | 9.02.2006 | 196 | 0 | SMSPZKosz Władysławowo (2. liga) |
| 23 | **Jacek RUTECKI** | POL | 12.11.2006 | 193 | 9 | Olimpijczyk Ostrów Wlkp. (kadeci) |
| | **SKRZYDŁOWI** | | | | | |
| 6 | **Mateusz ZĘBSKI** | POL | 13.05.1992 | 190 | 228 | Śląsk Wrocław |
| 8 | **Paxson WOJCIK** | USA | 8.08.2000 | 196 | 0 | North Carolina (USA, NCAA) |
| 9 | **Siim-Sander VENE** | EST | 12.11.1990 | 203 | 0 | San Pablo Burgos (ESP, 2. liga) |
| 14 | **Max EGNER** | USA/POL | 25.07.2002 | 209 | 0 | Niedźwiadki Przemyśl (1. liga) |
| – | **David BREMBLY** | GER/POL | 10.02.1993 | 197 | 135 | JDA Dijon (FRA) |
| | **ŚRODKOWI** | | | | | |
| 11 | **Tim LAMBRECHT** | BEL | 15.01.1998 | 208 | 0 | Neptunas Kłajpeda (LTU) |
| 25 | **Jan WÓJCIK** | POL | 11.11.1999 | 207 | 89 | Zastal Zielona Góra |
| 77 | **Damian KULIG** | POL | 23.06.1987 | 205 | 377 | Polski Cukier Toruń |
| | **TRENER** | | | | | |
| | **Andrzej URBAN** | POL | 9.11.1991 | | | Rosa Radom (asystent) |

**TRENER**

**PRZYBYLI:** Egner, Lambrecht, Rolon, Rosenthal, J. Wójcik, P. Wojcik, Zębski, Ratkowski, Vene

**UBYLI:** Wiktor Sewiot (Arka), Ojars Silinš (Legia), Aigars Škele (Rostock Seawolves, Niemcy), Aleksander Załucki (MKS), Krzysztof Sulima (Anwil), Tomasz Gielo (Surne Bilbao Basket, Hiszpania), Nemanja Djurišić (BK Niżny Nowogród, Rosja), Michał Chyliński (Astoria Bydgoszcz, 1. liga), Laurynas Beliauskas (Juventus Utena, Litwa), Krzysztof Rozpędowski (MKK Gniezno, 2. liga), Rodney Chatman, Arunas Mikalauskas, David Walker

# LEGIA WARSZAWA

## miejsce w poprzednim sezonie 7. ★★★★

**rok założenia: 1929 MP: 7 (ostatnie 1969) PP: 3 (ostatni 2024)**
**hala: Hala OSiR Bemowo, ul. Obrońców Tobruku 40, Warszawa (1990)**

Puchar Polski okazał się w obliczu porażki w ćwierćfinale play-off zbyt małym sukcesem, by utrzymać Marka Popiołka na stanowisku trenera stołecznego zespołu. Za budowę nowej drużyny (w której z grających regularnie został tylko Michał Kolenda) odpowiadali dyrektor sportowy Aaron Cel, który wiosną zakończył przygodę z parkietem oraz trener Ivica Skelin. Znali się już wcześniej, bo Cel grał pod okiem Chorwata w Toruniu. Legia nadal marzy o odzyskaniu po kilku dekadach mistrzostwa kraju, ale obecny (wzmocnień w trakcie rozgrywek wykluczać nie należy) skład nie wydaje się wystarczająco dobry, by temu marzeniu sprostać. Kilku zawodników idących w swoich karierach w górę dostało zaufanie i szansę. Dotyczy to Dominika Grudzińskiego, Maksymiliana Wilczka czy już będącego reprezentantem Polski Andrzeja Pluty (na zdjęciu).

foto © Michał Dubiel/400mm, Marcin Szymczyk/FotoPyK

| | zawodnik | kraj | urodzony | cm | mecze | poprzedni klub |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | **OBWODOWI** | | | | | |
| 0 | **Kameron MCGUSTY** | USA | 9.09.1997 | 197 | 0 | Limoges CSP (FRA) |
| 1 | **Jawun EVANS** | USA | 26.07.1996 | 185 | 1 | JDA Dijon (FRA) |
| 3 | **Andrzej PLUTA** | POL | 3.06.2000 | 190 | 108 | Arka Gdynia |
| 4 | **Marcin WIELUŃSKI** | POL | 27.03.1996 | 197 | 42 | Polonia Warszawa (1. liga) |
| | **SKRZYDŁOWI** | | | | | |
| 15 | **Ojars SILINŠ** | LAT | 20.07.1993 | 201 | 72 | Stal Ostrów Wielkopolski |
| 17 | **Wojciech JASIEWICZ** | POL | 2.09.2007 | 195 | 0 | Ochota Warszawa (kadeci) |
| 23 | **Michał KOLENDA** | POL | 31.03.1997 | 202 | 228 | Trefl Sopot |
| 25 | **Dominik GRUDZIŃSKI** | POL | 4.02.1998 | 206 | 98 | PGE Spójnia Stargard |
| 32 | **Maksymilian WILCZEK** | POL | 13.06.2004 | 197 | 26 | Arka Gdynia |
| | **ŚRODKOWI** | | | | | |
| 2 | **Dawid NIEDZIAŁKOWSKI** | POL | 1.06.2007 | 202 | 0 | AK Młode Żubry Białystok (juniorzy) |
| 10 | **Mate VUČIĆ** | CRO | 11.11.1997 | 204 | 26 | Arriva Polski Cukier Toruń |
| 12 | **Shawn JONES** | USA/KOS | 25.03.1992 | 203 | 27 | Cedevita Olimpija Lublana (SLO) |
| 21 | **Julian DĄBROWSKI** | POL | 31.08.2007 | 204 | 0 | Ochota Warszawa (kadeci) |
| | **TRENER** | | | | | |
| | **Ivica SKELIN** | CRO | 19.09.1973 | | | Antwerp Giants (BEL) |

**TRENER**

**PRZYBYLI:** Evans, Grudziński, Vučić, Wilczek, Pluta, McGusty, Silinš, Jones, Niedziałkowski

**UBYLI:** Tyran De Lattibeaudiere (Start), Loren Jackson (Czarni), Grzegorz Kulka (Górnik), Dariusz Wyka (Górnik), Marcel Ponitka (Śląsk), Kacper Gordon (GTK), Christian Vital (Derthona Basket, Włochy), Aric Holman (Taishin Dreamers, Tajwan), Josip Sobin (Cedevita Zagrzeb, Chorwacja), Raymond Cowels (MKS), Adam Linowski (Legion Legionowo, 2. liga)

# MKS DĄBROWA GÓRNICZA

## miejsce w poprzednim sezonie 8. ★★

**rok założenia: 1992 MP: 0 PP: 0**
**hala: Hala Centrum, al. Róż 3, Dąbrowa Górnicza (2500)**

Finansowe realia bywają dość brutalne i z nieba potrafią zaprowadzić na krawędź piekła. Rewelacja poprzedniego sezonu z mniejszym budżetem tym razem będzie – raczej – walczyć o utrzymanie. Choć trener Boris Balibrea przecież już raz potrafił zaskoczyć ligę swoimi pomysłami, więc może uda mu się to także i teraz. Jednym z nich jest duet środkowych mających w sumie 434 cm wzrostu (Adam Łapeta i Mattias Markusson), który wedle słów młodego hiszpańskiego szkoleniowca ma spowodować, że rywale poczują się niekomfortowo. Ważnym wzmocnieniem poczynionym już w trakcie okresu przygotowawczego i po powrocie z nietypowego tournee po Chinach jest uznany ligowiec, snajper Raymond Cowels (na zdjęciu). Osiadły w Polsce Amerykanin z pewnością ma coś do udowodnienia po niezbyt udanym wiosennym play-off w barwach Legii.

foto © Tomasz Sokołowski/400mm, Malwina Sidor/Start Lublin

| | zawodnik | kraj | urodzony | cm | mecze | poprzedni klub |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | **OBWODOWI** | | | | | |
| 0 | **Souley BOUM** | USA | 26.01.1999 | 191 | 0 | Grand Rapids Drive (USA, G-League) |
| 1 | **Jakub WOJDAŁA** | POL | 26.06.2007 | 194 | 1 | wychowanek |
| 6 | **Aleksander ZAŁUCKI** | POL | 25.07.1998 | 194 | 63 | Stal Ostrów Wielkopolski |
| 23 | **Szymon RYŻEK** | POL | 20.11.1997 | 190 | 73 | GTK Gliwice |
| 91 | **Filip STRYJEWSKI** | POL | 1.07.1999 | 193 | 11 | Decka Pelplin (1. liga) |
| | **SKRZYDŁOWI** | | | | | |
| 4 | **Marcin PIECHOWICZ** | POL | 19.03.1993 | 198 | 281 | HydroTruck Radom |
| 17 | **Maciej KUCHAREK** | POL | 20.07.1993 | 205 | 236 | Czarni Słupsk |
| 18 | **Raymond COWELS** | USA | 18.11.1990 | 191 | 127 | Legia Warszawa |
| 22 | **Ibrahim MAGASSA** | FRA | 9.05.2002 | 203 | 0 | Biele ISB (ESP, 2. liga) |
| 32 | **Nikodem WOŹNY** | POL | 4.07.2008 | 197 | 0 | wychowanek |
| 44 | **David HÖÖK** | SWE | 7.04.1999 | 201 | 0 | HLA Alicante (ESP, 2. liga) |
| | **ŚRODKOWI** | | | | | |
| 14 | **Mattias MARKUSSON** | SWE | 10.04.1996 | 217 | 0 | Fos Provence Basket (FRA, 2. liga) |
| 16 | **Adam ŁAPETA** | POL | 9.11.1987 | 217 | 294 | Spójnia Stargard |
| 20 | **Maksymilian SZEFLER** | POL | 11.04.2004 | 203 | 0 | Energa Basket Warszawa (2. liga) |
| | **TRENER** | | | | | |
| | **Boris BALIBREA** | ESP | 16.04.1988 | | | Umea BSKT (SWE) |

**TRENER**

**PRZYBYLI:** Stryjewski, Załucki, Magassa, Szefler, Markusson, Łapeta, Höök, Boum, Cowels

**UBYLI:** Lovell Cabbil (Denain ASC Voltaire, Francja, 2. liga), Nicolas Carvacho (Benfica Lizbona, Portugalia), Marc Garcia (Awtodor Saratow, Rosja), Santiago Konaszuk (SKS Starogard Gdański, 1. liga), Błażej Kulikowski (Śląsk), Dawid Słupiński (Spójnia), Dominik Wilczek (Arriva), Xeyrius Williams (FC Porto, Portugalia), Jakub Wojciechowski (WKK Wrocław, 1. liga), Tayler Persons (Krka Novo Mesto, Słowenia)

# POLSKI CUKIER START LUBLIN

## miejsce w poprzednim sezonie 9. ★★★

**rok założenia: 1953 MP:0 PP: 0**
**hala: Hala Globus, ul. Kazimierza Wielkiego 8, Lublin (4200)**

W Lublinie postanowili zmienić trenera i postawili na Wojciecha Kamińskiego, który ma bogate doświadczenie i umiejętności wyciskania maksimum z ekip „środka tabeli". W trakcie ostatniego sezonu stracił posadę w Legii Warszawa. Teraz nie będzie miał łatwego zadania, bo polska część składu nie została w ogóle wzmocniona, a na dodatek odszedł Daniel Szymkiewicz. A to oznacza, że największa odpowiedzialność za postęp będzie spoczywała na obcokrajowcach i trzeba przyznać, że tworzą oni zestaw co najmniej ciekawy. Jest wracający po poważnej kontuzji reprezentant Belgii Emmanuel Lecomte, jest C.J. Williams z przeszłością w NBA, jest gwinejski środkowy Ousmane Drame, już znający smak polskich parkietów. No i jest Jamajczyk Tyran De Lattibeaudiere (na zdjęciu), który wiosną przebojem wszedł do składu Legii (z Kamińskim się tam minął), a teraz ma być jednym z kluczowych graczy.

foto © Tomasz Sokołowski/400mm, Polski Cukier Start Lublin

| | zawodnik | kraj | urodzony | cm | mecze | poprzedni klub |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | **OBWODOWI** | | | | | |
| 3 | **Courtney RAMEY** | USA | 2.10.1999 | 191 | 0 | Nevezis Kiejdany (LTU) |
| 7 | **Bartłomiej PELCZAR** | POL | 5.02.2000 | 186 | 147 | wychowanek |
| 8 | **Wiktor KĘPKA** | POL | 5.04.2003 | 194 | 4 | wychowanek |
| 9 | **Jakub KAROLAK** | POL | 26.09.1993 | 196 | 307 | Śląsk Wrocław |
| 20 | **Emmanuel LECOMTE** | BEL | 16.08.1995 | 180 | 0 | Liege Basket (BEL) |
| | **SKRZYDŁOWI** | | | | | |
| 0 | **Michał KRASUSKI** | POL | 21.05.2000 | 198 | 111 | Astoria Bydgoszcz |
| 5 | **Michał TUREWICZ** | POL | 10.08.2006 | 200 | 0 | wychowanek |
| 6 | **Tyran DE LATTIBEAUDIERE** | JAM | 25.01.1991 | 202 | 11 | Legia Warszawa |
| 15 | **Wendell C.J. WILLIAMS** | USA | 6.02.1990 | 196 | 0 | Corona Braszów (ROM) |
| 21 | **Filip PUT** | POL | 8.04.1993 | 201 | 234 | GTK Gliwice |
| | **ŚRODKOWI** | | | | | |
| 19 | **Roman SZYMAŃSKI** | POL | 9.04.1991 | 209 | 300 | Asseco Gdynia |
| 23 | **Ousmane DRAME** | USA/GUI | 15.12.1993 | 206 | 23 | CBet BC Jonava (LTU) |
| | **TRENER** | | | | | |
| | **Wojciech KAMIŃSKI** | POL | 27.02.1974 | | | Legia Warszawa |

TRENER

**PRZYBYLI:** De Lattibeaudiere, Drame, Lecomte, Williams, Ramey
**UBYLI:** Barret Benson (KK Split, Chorwacja), Jabril Durham (Arka), Tomislav Gabrić (Entente Orleans, Francja, 2. liga), Liam O'Reilly (Urban Latti Kiryat Ata, Izrael), Daniel Szymkiewicz (Arka), Trey Wade

# DZIKI WARSZAWA

## miejsce w poprzednim sezonie 10. ★★★

**rok założenia: 2017 MP: 0 PP:0**
**hala: OSiR „Koło", ul. Obozowa 60, Warszawa (1676)**

Klub istnieje od 2017 roku i właściwie w każdym sezonie robił krok do przodu. Trzy lata w 2. lidze, trzy lata w 1. lidze, a w ekstraklasie prezes Michał Szolc chciałby w trzecim sezonie (czyli następnym) zdobyć mistrzostwo. Na razie celem jest play-off, którego Dziki były blisko już jako beniaminek. Skończyły rundę zasadniczą na dziesiątym miejscu z takim samym bilansem jak siódmy MKS! W składzie dokonano korekt i usprawnień, a dużym wzmocnieniem powinien być powrót do zdrowia powoływanego już nawet na zgrupowania kadry Mateusza Szlachetki (na zdjęciu). Atutem Dzików może też być „długi ogon", bo graczy na poziomie ekstraklasy mają więcej niż konkurencja ze środka tabeli. Kluczem pewnie jednak będzie pozycja rozgrywającego – czy Rickey McGill okaże się równie dobrym organizatorem ofensywy jak Matt Coleman? Przyszedł ze słabszym CV niż poprzednik, ale to oczywiście niczego nie przesądza.

foto © Krzysztof Cichomski/newspix.pl, Jacek Prondzynski/FotoPyK

| | zawodnik | kraj | urodzony | cm | mecze | poprzedni klub |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | **OBWODOWI** | | | | | |
| 2 | **Rickey MCGILL** | USA | 19.06.1997 | 185 | 0 | Newcastle Eagles (GBR) |
| 4 | **Mateusz SZLACHETKA** | POL | 21.03.1999 | 196 | 137 | GTK Gliwice |
| 5 | **Michał ALEKSANDROWICZ** | POL | 10.05.1989 | 192 | 110 | Astoria Bydgoszcz |
| 7 | **Grzegorz GROCHOWSKI** | POL | 15.03.1993 | 180 | 193 | Start Lublin |
| 10 | **Piotr PAMUŁA** | POL | 19.01.1990 | 195 | 270 | PGE Spójnia Stargard |
| 24 | **Wojciech NOJSZEWSKI** | POL | 28.02.2003 | 190 | 6 | Start II Lublin (2. liga) |
| | **SKRZYDŁOWI** | | | | | |
| 1 | **Denzel ANDERSSON** | SWE | 21.09.1996 | 204 | 50 | Surne Bilbao Basket (ESP) |
| 12 | **Jarosław MOKROS** | POL | 21.01.1990 | 201 | 437 | MKS Dąbrowa Górnicza |
| 21 | **Janari JOESAAR** | EST | 8.12.1993 | 198 | 38 | Anwil Włocławek |
| 55 | **Andre WESSON** | USA | 28.08.1997 | 198 | 0 | Honved Budapeszt (HUN) |
| | **ŚRODKOWI** | | | | | |
| 8 | **Maciej BENDER** | POL | 28.01.1997 | 210 | 29 | GTK Gliwice |
| 15 | **Mateusz BARTOSZ** | POL | 29.03.1987 | 205 | 344 | King Szczecin |
| 19 | **Nick MCGLYNN** | USA | 6.10.1996 | 206 | 30 | Leuven Bears (BEL) |
| | **TRENER** | | | | | |
| | **Krzysztof SZABLOWSKI** | POL | 12.01.1976 | | | Polfarmex Kutno (1. liga) |

TRENER

**PRZYBYLI:** Joesaar, Wesson, McGill, Bender, Andersson
**UBYLI:** Alan Czujkowski (ŁKS Łódź, 1. liga), Dominic Green (Juventus Utena, Litwa), Matthew Coleman (Hapoel Hajfa, Izrael), Isaiah Crawley (Elitzur Shomron, Izrael, 2. liga), Ajare Sanni (Giants Düsseldorf, Niemcy, 2. liga)

# ENERGA ICON SEA CZARNI SŁUPSK

## miejsce w poprzednim sezonie 11. ★★★

**rok założenia: 1964 MP: 0 PP: 0**
**hala: Hala Gryfia, ul. Szczecińska 99, Słupsk (2454)**

Trzy lata temu wrócili do ekstraklasy, a jako beniaminek zakończyli rundę zasadniczą na pierwszym miejscu. Medalu nie zdobyli, a wydarzenia kolejnych lat przypominają, że z szans trzeba korzystać, bo następnych może nie być. W kolejnych dwóch sezonach słupszczanie z trenerem Mantasem Česnauskisem nie byli nawet blisko podobnego sukcesu. W ostatnich rozgrywkach stoczyli się na 11. miejsce. Inna sprawa, że różnice były niewielkie i np. do 6. lokaty zabrakło dwóch zwycięstw, w tym jednego we Wrocławiu. Może byłoby inaczej, gdyby nie wyjazd w trakcie sezonu Michała Michalaka. Taki scenariusz jednak Czarni brali pod uwagę, zatrudniając go przed rozgrywkami. Teraz postawili na skład mający większe szanse dotrwać w komplecie do końca. Poprowadzą go gracze, którzy błysnęli w PLK w poprzednim sezonie, ale w swoich klubach (Legia i Spójnia) mieli role drugoplanowe – Loren Jackson (na zdjęciu) i Alex Stein.

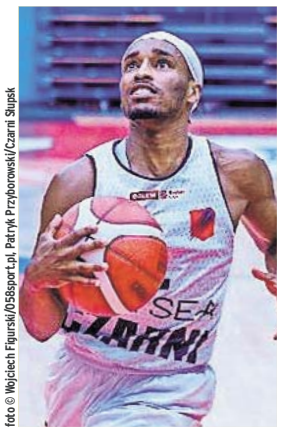
foto © Wojciech Figurski/058sport.pl, Patryk Przyborowski/Czarni Słupsk

| | zawodnik | kraj | urodzony | cm | mecze | poprzedni klub |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | **OBWODOWI** | | | | | |
| 1 | **Loren JACKSON** | USA | 15.12.1996 | 173 | 15 | Legia Warszawa |
| 3 | **Mateusz DZIEMBA** | POL | 25.04.1992 | 192 | 250 | Start Lublin |
| 5 | **Jakub MUSIAŁ** | POL | 22.09.1998 | 186 | 140 | Trefl Sopot |
| 7 | **Michał KOZIOŁ** | POL | 2.01.2007 | 187 | 0 | wychowanek |
| 11 | **Nikodem KLOCEK** | POL | 20.10.1999 | 189 | 21 | Zastal Zielona Góra |
| 20 | **Alex STEIN** | USA | 2.05.1997 | 190 | 24 | Spójnia Stargard |
| 23 | **Daniel SŁOMCZYŃSKI** | POL | 8.06.2008 | 189 | 1 | wychowanek |
| | **SKRZYDŁOWI** | | | | | |
| 2 | **Justice SUEING** | USA | 15.03.1999 | 198 | 0 | Antwerp Giants (BEL) |
| 8 | **Nikodem CZOSKA** | POL | 22.04.2002 | 203 | 11 | Arka Gdynia |
| 12 | **Quincy FORD** | USA | 20.01.1993 | 203 | 0 | Carpegna Prosciutto Pesaro (ITA) |
| 14 | **Jakub WASILEWSKI** | POL | 12.05.2006 | 190 | 0 | wychowanek |
| 25 | **Michał NOWAKOWSKI** | POL | 18.06.1988 | 202 | 411 | King Szczecin |
| | **ŚRODKOWI** | | | | | |
| 4 | **Jamelle HAGINS** | USA | 19.10.1990 | 206 | 0 | Liege Basket (BEL) |
| 18 | **Szymon TOMCZAK** | POL | 17.01.1998 | 201 | 110 | Trefl Sopot |
| | **TRENER** | | | | | |
| | **Mantas ČESNAUSKIS** | LTU/POL | 22.07.1981 | | | zaczynał karierę trenerską w Słupsku |

TRENER

**PRZYBYLI:** Hagins, Czoska, Jackson, Ford, Musiał, Nowakowski, Sueing, Stein
**UBYLI:** Michael Caffey (CSO Voluntari, Rumunia), Bartosz Jankowski (Trefl), Szymon Wójcik (King), Paweł Leończyk (koniec kariery), Jan Pluta (Żak Koszalin, 1. liga), Donatas Sabeckis (Basket Delamode Możejki, Litwa), MaCio Teague (Bamberg Baskets, Niemcy), Verners Kohs (Valmiera Glass, Łotwa), Benas Griciunas

# ARRIVA POLSKI CUKIER TORUŃ

## miejsce w poprzednim sezonie 12. ★

**rok założenia: 2005 MP: 0 PP: 1 (ostatni 2018)**
**hala: Arena Toruń, ul. Gen. J. Bema 73/89, Toruń (6000)**

W nazwie są dwaj sponsorzy, jednak o drużynie i tak wszyscy mówią Twarde Pierniki. Z tą twardością jest jednak pewien problem, a czasy, w których torunianie byli etatowym medalistą (lata 2017–19), jawią się teraz jak prehistoria. Inna sprawa, że był też okres, w którym wydawało się nawet, że drużyna się rozpadnie. Półtora roku temu do końca biła się o utrzymanie. Teraz nie wygląda na kandydata do udziału w play-off czy nawet play-in, ale trudno to dokładnie ocenić, bo to nie jest jej ostateczna wersja (Aljaż Kunc wróci po kontuzji dopiero za trzy miesiące). Warto natomiast obserwować Wojciecha Tomaszewskiego i Dominika Wilczka, którzy mają potencjał, by w przyszłości trafić do kadry. To może być pożegnalny sezon dla 37-letniego Bartosza Diduszki (na zdjęciu), który w drugiej połowie kariery stał się niemal symbolem drużyny. Trochę tak jak jego rówieśnik Aaron Cel, który z boiskiem pożegnał się w kwietniu.

foto © Tomasz Sokołowski/400mm, Krzysztof Cichomski/newspix.pl

| | zawodnik | kraj | urodzony | cm | mecze | poprzedni klub |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | **OBWODOWI** | | | | | |
| 1 | **Divine MYLES** | USA/KOS | 25.02.1996 | 180 | 0 | Dorados de Chihuahua (MEX) |
| 2 | **Wojciech TOMASZEWSKI** | POL | 20.02.2002 | 196 | 112 | Arka Gdynia |
| 3 | **Michael ERTEL** | USA | 22.01.1999 | 188 | 0 | Vichy Clermont (FRA, 2. liga) |
| 6 | **Paweł SOWIŃSKI** | POL | 28.10.2005 | 190 | 30 | wychowanek |
| 27 | **Hubert PROKOPOWICZ** | POL | 19.07.2005 | 195 | 0 | UKS Trójka Działdowo (kadeci) |
| | **SKRZYDŁOWI** | | | | | |
| 9 | **Dominik WILCZEK** | POL | 16.07.1999 | 194 | 163 | MKS Dąbrowa Górnicza |
| 10 | **Ignacy GROCHOWSKI** | POL | 21.05.1998 | 200 | 31 | AZS UMK Toruń (2. liga) |
| 11 | **Dmitrij Riwnyj** | BLR | 12.01.2000 | 203 | 0 | Vitoria Guimaraes (POR) |
| 12 | **Aljaž KUNC** | SLO | 30.07.1999 | 205 | 30 | Iowa State (USA, NCAA) |
| 18 | **Viktor GADDEFORS** | SWE | 8.10.1992 | 201 | 0 | Umana San Giobbe Chiusi (ITA, 2. liga) |
| 21 | **Bartosz DIDUSZKO** | POL | 28.06.1987 | 198 | 466 | Anwil Włocławek |
| | **ŚRODKOWI** | | | | | |
| 0 | **Abdul-Malik ABU** | NGR | 16.09.1995 | 203 | 0 | Baloncesto Fuenlabrada (ESP, 2. liga) |
| 17 | **Hubert LIPIŃSKI** | POL | 17.12.2005 | 204 | 15 | wychowanek |
| | **TRENER** | | | | | |
| | **Srdjan SUBOTIĆ** | CRO | 27.02.1980 | | | KK Split (CRO) |

TRENER

**PRZYBYLI:** Myles, Gaddefors, Ertel, Abu, Wilczek, Grochowski, Riwnyj.
**UBYLI:** Aaron Cel (koniec kariery), Arik Smith (Kalev/Cramo Tallin, Estonia), Mate Vučić (Legia), James Washington (Noteć Inowrocław, 1. liga), Trey Diggs (Falco Szombathely, Węgry)

# AMW ARKA GDYNIA

## miejsce w poprzednim sezonie 13. ★★★★

**rok założenia: 1995 MP: 9 (ostatnie 2012) PP: 4 (ostatni 2008)**
**hala: Polsat Plus Arena Gdynia, ul. Górskiego 8, Gdynia (4010)**

O Arce z poprzedniego sezonu mówiono jako o projekcie mającym dać szansę w ekstraklasie młodym koszykarzom i minuty na parkiecie tym, którzy ich szczególnie potrzebują. W przypadku kilku graczy okazało się to faktycznie pomocnym rozwiązaniem. Latem doszło jednak do zmiany znanego bardziej z pracy z kadrą kadetów trenera Wojciecha Bychawskiego na co prawda młodszego o prawie dekadę, ale bardziej doświadczonego Artura Gronka. Transfery nakazują myśleć, że jeśli Arka nie znajdzie się – co najmniej – w ósemce, to będzie można mówić o klapie. Obcokrajowcy na obwodzie (Jabril Durham) i pod koszem (Stefan Djordjević) to już wiodące postaci, a nie uzupełnienie. Ale te minuty dla młodych (np. Joel Ćwik) i graczy „w potrzebie" też powinny się znaleźć. Do tej drugiej grupy zalicza się niegdyś wielka nadzieja polskiego basketu Łukasz Kolenda (na zdjęciu), który ostatnio walczył z kontuzją w Śląsku.

foto © Wojciech Figurski/058sport.pl, Bartek Miller

| | zawodnik | kraj | urodzony | cm | mecze | poprzedni klub |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | **OBWODOWI** | | | | | |
| 1 | **Jabril DURHAM** | USA | 23.01.1994 | 183 | 30 | Start Lublin |
| 4 | **Joel ĆWIK** | POL | 10.04.2006 | 196 | 0 | Orange Academy Ulm (GER, 3. liga) |
| 10 | **Łukasz KOLENDA** | POL | 28.07.1999 | 195 | 220 | Śląsk Wrocław |
| 14 | **Filip KOWALCZYK** | POL | 14.04.2006 | 192 | 0 | SMS PZKosz Władysławowo (2. liga) |
| 22 | **Daniel SZYMKIEWICZ** | POL | 2.11.1994 | 195 | 289 | Start Lublin |
| 30 | **Jakub GARBACZ** | POL | 17.03.1994 | 197 | 281 | Anwil Włocławek |
| | **SKRZYDŁOWI** | | | | | |
| 6 | **Wiktor SEWIOŁ** | POL | 24.01.1997 | 198 | 65 | Stal Ostrów Wielkopolski |
| 7 | **Tomas PAČESAS jr** | LTU | 26.05.2000 | 202 | 0 | Energa GAK Gdynia (2. liga) |
| 11 | **Grzegorz KAMIŃSKI** | POL | 14.05.2000 | 200 | 181 | Legia Warszawa |
| 31 | **Bryce DOUVIER** | USA/AUT | 1.12.1991 | 201 | 23 | Melilla Baloncesto (ESP, 2. liga) |
| 77 | **Jakub SZUMERT** | POL | 4.12.2005 | 203 | 27 | Energa Basket Warszawa (2. liga) |
| | **ŚRODKOWI** | | | | | |
| 17 | **Jakub ZABŁOCKI** | POL | 3.10.2007 | 214 | 0 | WKK II Wrocław (2. liga) |
| 34 | **Adam HRYCANIUK** | POL | 15.03.1984 | 205 | 590 | Zastal Zielona Góra |
| 45 | **Stefan DJORDJEVIĆ** | SRB | 4.12.1998 | 203 | 0 | Basquet Girona (ESP) |
| | **TRENER** | | | | | |
| | **Artur GRONEK** | POL | 13.01.1985 | | | Start Lublin |

**TRENER**

**PRZYBYLI:** Ćwik, Djordjević, Durham, Kolenda, Garbacz, Douvier, Pačesas, Sewioł, Szymkiewicz, Kowalczyk, Zabłocki

**UBYLI:** Adrian Bogucki (Śląsk), Nikodem Czoska (Czarni), Kacper Marchewka (Górnik), Maciej Nagel (SKS Starogard Gdański, 1. liga), Andrzej Pluta (Legia), Maksymilian Wilczek (Legia), Bartłomiej Wołoszyn (koniec kariery), Bryce Alford, Seth LeDay (Zalakeramia ZTE KK, Węgry), Stefan Kenić (Oroszlanyi Sportegylet Lions, Węgry), Filip Matczak

# GTK GLIWICE

## miejsce w poprzednim sezonie 14. ★★

**rok założenia: 1998 MP: 0 PP: 0**
**hala: Arena Gliwice, ul. Akademicka 50, Gliwice (17 178 lub 1092)**

Grają w ekstraklasie od 2017 roku i ani razu nie weszli do play-off. Nie byli nawet tego blisko, nigdy nie skończyli powyżej 12. miejsca. W Gliwicach najczęściej sezon (np. ostatni) wyglądał tak, że końcowe mecze rundy zasadniczej stanowiły przedsmak wakacji – bez szans na ósemkę, ale i bez groźby spadku. Czy jest możliwe, by teraz kibice przeżyli emocje przez pełne 30 kolejek? Bardziej realny wydaje się scenariusz z walką o utrzymanie do końca, ale warto też pamiętać, że dzięki play-in do fazy pucharowej dostanie się dziesięć, a nie osiem drużyn. Gra w barażach byłaby dla GTK sukcesem. Na razie widać, że zmieniono koncepcję budowy zespołu i na obwodzie nie znajdziemy już tłumu graczy zza oceanu. Dużo będzie zależało od świetnie rzucających z dystansu europejskich skrzydłowych Martinša Laksy (na zdjęciu) i Chrisa Czerapowicza, a wśród Polaków od Kuby Piśli i Aleksandra Busza – graczy ósmej w Europie kadry do 20 lat.

foto © Tomasz Browarczyk/400mm, Norbert Barczyk/Ptessfocus

| | zawodnik | kraj | urodzony | cm | mecze | poprzedni klub |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | **OBWODOWI** | | | | | |
| 6 | **Samuel GUSŁAWSKI** | POL | 7.09.2006 | 186 | 5 | Nysa Kłodzko, kadeci |
| 7 | **Kacper GORDON** | POL | 6.05.2002 | 184 | 87 | Legia Warszawa |
| 9 | **Matthew MILON** | USA | 26.05.1996 | 193 | 0 | Fribourg Olympic (SUI) |
| 30 | **Kuba PIŚLA** | POL | 11.09.2004 | 197 | 10 | Śląsk Wrocław |
| 33 | **Mario IHRING** | SVK | 13.06.1998 | 192 | 17 | Atomeromu Paks (HUN) |
| | **SKRZYDŁOWI** | | | | | |
| 1 | **Aleksander BUSZ** | POL | 27.05.2004 | 197 | 63 | AMW Asseco Gdynia (2. liga) |
| 25 | **Martiņš LAKSA** | LAT | 26.06.1990 | 199 | 75 | CBet BC Jonava (LTU) |
| 34 | **Michał JODŁOWSKI** | POL | 4.12.1998 | 208 | 3 | AZS Politechnika Opole (1. liga) |
| 35 | **Christopher CZERAPOWICZ** | SWE | 15.09.1991 | 201 | 27 | MoraBanc Andora (ESP, 2. liga) |
| | **ŚRODKOWI** | | | | | |
| 11 | **Mikołaj JOPEK** | POL | 7.06.2006 | 206 | 5 | wychowanek |
| 21 | **Malik TOPPIN** | USA | 14.08.1997 | 206 | 0 | Belfius Mons Hainaut (BEL) |
| 45 | **Łukasz FRĄCKIEWICZ** | POL | 27.12.1996 | 205 | 112 | Astoria Bydgoszcz |
| | **TRENER** | | | | | |
| | **Paweł TURKIEWICZ** | POL | 17.07.1972 | | | Treft Sopot (asystent) |

**TRENER**

**PRZYBYLI:** Jodłowski, Gordon, Pišla, Ihring, Milon, Toppin

**UBYLI:** Maciej Bender (Dziki), Kadre Gray (Scarborough Shooting Stars, Kanada), Terry Henderson (Wellington Saints, Nowa Zelandia), Koby McEwen (Vancouver Bandits, Kanada), Josh Price (Panteras de Miranda, Wenezuela), Michał Samsonowicz (Enea Basket Poznań, 1. liga), Tomasz Śnieg (GKS Tychy, 1. liga), Divant'e Moffitt

# ZASTAL ZIELONA GÓRA

## miejsce w poprzednim sezonie 15. ★

**rok założenia: 1946 MP: 5 (ostatnie 2020) PP: 3 (ostatni 2021)**
**hala: CRS, ul. Sulechowska 41, Zielona Góra (5000)**

Sukcesy w drugiej dekadzie XXI wieku dały chwałę, ale wygenerowały też gigantyczne problemy finansowe. Jeśli weźmiemy pod uwagę liczbę przegranych spraw z zawodnikami i trenerami w trybunałach arbitrażowych oraz pojawiające się w rozmowach milionowe długi, to sukcesem jest już sam udział Zastalu w najbliższym sezonie Orlen Basket Ligi (na dodatek przecież zespół sportowo też wiosną długo walczył o utrzymanie). Zmiany właścicielskie mają pomóc w wyjściu na prostą, ale gdy popatrzy się na boisko, kibice będą musieli uzbroić się w cierpliwość. Trener Virginijus Sirvydis może ambitnie stawiać na udział w play-off, ale personalia w jego drużynie nakazują ostrożność. Choć zatrudniony na koniec Sindarius Thornwell (na zdjęciu) może stać się czołowym zawodnikiem ligi, o ile tylko nie będzie jedynie odcinał kuponów od ciekawego CV, w którym znajdziemy np. grę w czterech sezonach w NBA.

foto © Wojciech Figurski/058sport.pl, Tomasz Browarczyk/400mm

| | zawodnik | kraj | urodzony | cm | mecze | poprzedni klub |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | **OBWODOWI** | | | | | |
| 1 | **Miłosz GÓREŃCZYK** | POL | 10.07.2001 | 191 | 4 | Górnik Wałbrzych (1. liga) |
| 2 | **Detrek BROWNING** | USA | 15.05.1995 | 188 | 0 | Kutaisi 2010 (GEO) |
| 8 | **Evaldas ŠAULYS** | LTU | 4.03.1993 | 196 | 0 | Juventus Utena (LTU) |
| 9 | **Michał PLUTA** | POL | 18.06.2002 | 192 | 53 | Astoria Bydgoszcz (1. liga) |
| 77 | **Marcin WORONIECKI** | POL | 13.03.2000 | 191 | 86 | Anwil Włocławek |
| | **SKRZYDŁOWI** | | | | | |
| 0 | **Sindarius THORNWELL** | USA | 15.11.1994 | 193 | 0 | Awtodor Saratow (RUS) |
| 10 | **Wesley HARRIS** | USA | 15.04.1997 | 203 | 0 | Spišski Rytieri Spišska Nova Ves (SVK) |
| 22 | **Michał KOŁODZIEJ** | POL | 2.07.1997 | 203 | 178 | Sokół Łańcut |
| 23 | **Michał SITNIK** | POL | 15.09.2000 | 195 | 21 | Śląsk Wrocław |
| | **ŚRODKOWI** | | | | | |
| 21 | **Kamari MURPHY** | USA | 14.11.1993 | 206 | 29 | Trotamundos de Carabobo (VEN) |
| 33 | **Maciej ŻMUDZKI** | POL | 12.05.1997 | 206 | 90 | King Szczecin |
| | **TRENER** | | | | | |
| | **Virginijus SIRVYDIS** | LTU | 23.08.1973 | | | CBet BC Jonava (LTU) |

**TRENER**

**PRZYBYLI:** Pluta, Browning, Góreńczyk, Harris, Šaulys, Sitnik, Thornwell, Żmudzki, Murphy

**UBYLI:** Jan Góreńczyk (Miasto Szkła Krosno, 1. liga), Jeriah Horne (Alba Fehervar, Węgry), Paweł Kikowski (Spójnia), Jan Wójcik (Stal), Aleksander Lewandowski (Żak Koszalin, 1. liga), A.J. English, Darious Hall, Novak Musić, Gligorije Rakočević

# GÓRNIK ZAMEK KSIĄŻ WAŁBRZYCH

## miejsce w poprzednim sezonie - ★★

**rok założenia: 1946 MP: 2 (ostatnie 1988) PP: 0**
**hala: Aqua Zdrój, ul. Ratuszowa 6, Wałbrzych (2500)**

Pięciokrotny medalista mistrzostw Polski z dziewiątej dekady XX wieku wraca na najwyższy szczebel rozgrywkowy po 15 latach. Poprzedni pobyt Górnika w elicie był tylko dwusezonową walką o utrzymanie. Teraz też należy raczej spodziewać się lokat w ogonie tabeli. Beniaminek mocno zmienił skład, z najlepszej drużyny pierwszej ligi pozostały tylko pojedyncze postaci, w tym będący ewenementem na skalę kraju, bo występujący w Górniku od czasu młodzika, 26-letni Damian Durski. Wałbrzyszaninem jest także doświadczony (był nawet mistrzem Polski jako pierwszy trener i asystent) szkoleniowiec Andrzej Adamek. Wśród nowych nabytków są nie tylko obcokrajowcy, ale również Polacy z doświadczeniem ekstraklasowym. Dariusz Wyka (na zdjęciu) i Grzegorz Kulka przenieśli się do Wałbrzycha z walczącej o czołowe lokaty Legii Warszawa, w której ich rola ostatnio była coraz mniejsza.

foto © Wojciech Figurski/058sport.pl, STELMACH/gornikwalbrzych.com.pl

| | zawodnik | kraj | urodzony | cm | mecze | poprzedni klub |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | **OBWODOWI** | | | | | |
| 0 | **Toddrick GOTCHER** | USA | 14.03.1993 | 193 | 0 | CSM Oradea (ROM) |
| 1 | **Alterique GILBERT** | USA | 6.10.1997 | 183 | 0 | Helsinki Seagulls (FIN) |
| 4 | **Damian DURSKI** | POL | 28.12.1997 | 184 | 0 | wychowanek |
| 24 | **Kacper MARCHEWKA** | POL | 24.07.2002 | 192 | 46 | Arka Gdynia |
| 55 | **Krzysztof JAKÓBCZYK** | POL | 3.12.1986 | 183 | 98 | Turów Zgorzelec (1. liga) |
| | **SKRZYDŁOWI** | | | | | |
| 3 | **Ike SMITH** | USA | 5.07.1997 | 193 | 0 | Elachem Vigevano (ITA, 2. liga) |
| 21 | **Maciej BOJANOWSKI** | POL | 20.05.1996 | 200 | 143 | Anwil Włocławek |
| 31 | **Janis BERZIŅŠ** | LAT | 4.05.1993 | 201 | 93 | Kalev/Cramo Tallinn (EST) |
| 41 | **Grzegorz KULKA** | POL | 4.04.1996 | 205 | 258 | Legia Warszawa |
| | **ŚRODKOWI** | | | | | |
| 2 | **Piotr NIEDŹWIEDZKI** | POL | 2.06.1993 | 211 | 42 | PGE Spójnia Stargard |
| 30 | **Joshua PATTON** | USA | 7.03.1997 | 203 | 0 | AEK Larnaka (CYP) |
| 91 | **Dariusz WYKA** | POL | 3.12.1991 | 209 | 337 | Legia Warszawa |
| | **TRENER** | | | | | |
| | **Andrzej ADAMEK** | POL | 6.01.1972 | | | Śląsk Wrocław (asystent) |

**TRENER**

**PRZYBYLI:** Wyka, Marchewka, Kulka, Bojanowski, Berziņš, Patton, Smith, Gotcher, Gilbert

**UBYLI:** Miłosz Góreńczyk (Zastal), Witalij Kowalenko (SKS Starogard Gdański, 1. liga), Kacper Margiciok (Resovia Rzeszów, 1. liga), Michał Mindowicz (AZS Politechnika Opole, 1. liga), Patryk Wilk (AZS Politechnika Opole, 1. liga), Mateusz Czempiel (Astoria Bydgoszcz, 1. liga), Konrad Dawdo (HydroTruck Radom, 1. liga), Francis Han (Leones de Ponce, Portoryko), Hubert Pabian (Polonia 1912 Leszno, 2. liga), David Jackson

Alexis Peterson z piłką – nowa rozgrywająca zespołu z Polkowic, który w tym sezonie broni mistrzostwa Polski.

# JAK W

## Paradoks żeńskiej ekstraklasy w Polsce polega

Rafał TYMIŃSKI
@TyminVIP

W sobotę ruszają rozgrywki w rundzie zasadniczej OBLK. Play-off rozpocznie się 15 marca 2025, a mistrzynie Polski poznamy najpóźniej 16 kwietnia przyszłego roku. Koszykarki wracają do gry po ponad sześciomiesięcznej przerwie, która była podyktowana próbą wykorzystania szansy na udział kobiecej kadry 3×3 w igrzyskach. Nie udało się. Natomiast ekstraklasa kobiet znajduje się nie tylko w olimpijskim cieniu, ale także głęboko w cieniu męskich rozgrywek i nic nie wskazuje na to, żeby niedługo mogła zacząć z niego wychodzić. O tym, że nasza ekstraklasa kobiet jest poważna, świadczy liczba uczestniczek europejskich pucharów. Świadczą również oceny siły poszczególnych lig krajowych. Nawet jeśli noty wystawiane są w sposób pobieżny, to i tak Orlen Basket Liga kobiet ma miejsce wśród pięciu–sześciu najmocniejszych kobiecych rozgrywek Europy. Kolejność w rankingu punktów zdobywanych w europejskiej rywalizacji przez drużyny w poszczególnych krajów wygląda następująco – prowadzi Turcja, przed Francją, Hiszpanią i Węgram. Za nimi są

## KGHM BC POLKOWICE

miejsce w poprzednim sezonie **1.** ★★★★★★

rok założenia: 1983 MP: 5 (ostatnie 2024) PP: 6 (ostatni 2024)
hala: Hala Sportowa, ul. Dąbrowskiego 1a, Polkowice (1000)

| | zawodniczka | kraj | urodzona | cm | mecze | poprzedni klub |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | **OBWODOWE** | | | | | |
| 4 | **Alexis PETERSON** | USA/GER | 20.06.1995 | 165 | 0 | Basket Landes (FRA) |
| 13 | **Weronika GAJDA** | POL | 27.01.1989 | 174 | 519 | Energa Toruń |
| 98 | **Wiktoria ZASADA** | POL | 7.02.2002 | 173 | 93 | KS Basket 25 Bydgoszcz |
| 97 | **Julia JEZIORNA** | POL | 6.12.2005 | 176 | 32 | Polski Cukier Lublin |
| 98 | **Wiktoria ZASADA** | POL | 7.02.2002 | 173 | 93 | KS Basket 25 Bydgoszcz |
| | **SKRZYDŁOWE** | | | | | |
| 0 | **Rennia DAVIS** | USA | 24.02.1999 | 188 | 26 | VBW Arka Gdynia |
| 1 | **Julia PIESTRZYŃSKA** | POL | 23.08.2001 | 183 | 41 | GTK Gdynia |
| 10 | **Maria JESPERSEN** | DEN | 6.01.1994 | 183 | 0 | Sodertalje BBK (SWE) |
| 22 | **Julia NIEŁACNA** | POL | 22.02.1999 | 183 | 0 | Warrnambool Seahawks (AUS) |
| | **ŚRODKOWE** | | | | | |
| 12 | **Anete ŠTEINBERGA** | LAT | 29.01.1990 | 191 | 0 | Tango Bourges (FRA) |
| 32 | **Emma CANNON** | USA | 1.06.1989 | 190 | 32 | Nesibe Ankara (TUR) |
| 95 | **Weronika PIECHOWIAK** | POL | 26.02.2002 | 186 | 60 | Enea AZS Poznań |
| | **TRENER** | | | | | |
| | **Karol KOWALEWSKI** | POL | 9.03.1989 | | | Ostrovia Ostrów Wlkp. (asystent) |

**PRZYBYŁY**: Jespersen, Piechowiak, Niełacna, Peterson, Davis, Šteinberga

**UBYŁY:** Emilia Kośla (Enea Gorzów), Liliana Banaszak (Al Ahly, Egipt), Zala Friškovec (Sopron Basket, Węgry), Klaudia Gertchen (Enea Gorzów), Dragana Stanković (Umana Reyer Wenecja, Włochy), Brianna Fraser (Galatasaray Stambuł. Turcja), Nika Barič, Zuzanna Kulińska, Inga Stępień, Erica Wheeler

## PSI ENEA AJP GORZÓW WLKP.

miejsce w poprzednim sezonie **2.** ★★★★★

rok założenia: 2001 MP: 0 PP: 0
hala: Arena Gorzów, ul. Słowiańska 16, Gorzów (5128)

| | zawodniczka | kraj | urodzona | cm | mecze | poprzedni klub |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | **OBWODOWE** | | | | | |
| 1 | **Lauren HANSEN** | USA | 25.02.2001 | 175 | 0 | Michigan (USA, NCAA) |
| 2 | **Wiktoria KUCZYŃSKA** | POL | 24.01.2001 | 168 | 76 | 1KS Ślęza Wrocław |
| 5 | **Elena TSINEKE** | GRE | 11.07.1999 | 173 | 23 | South Florida (USA, NCAA) |
| 91 | **Julia BĘCZKOWSKA** | POL | 1.02.2006 | 174 | 0 | wychowanka |
| 94 | **Joanna KOBYLIŃSKA** | POL | 19.01.2002 | 180 | 21 | Mon-Pol Płock (1. liga) |
| | **SKRZYDŁOWE** | | | | | |
| 15 | **Klaudia GERTCHEN** | POL | 11.07.1996 | 182 | 208 | KGHM BC Polkowice |
| 20 | **Emilia KOŚLA** | POL | 10.01.2001 | 178 | 80 | KGHM BC Polkowice |
| 92 | **Julia MOLIK** | POL | 13.01.2007 | 178 | 0 | WSTK Wschowa |
| 95 | **Gabriela LEBIECKA** | POL | 23.09.2003 | 180 | 13 | wychowanka |
| | **ŚRODKOWE** | | | | | |
| 7 | **Rebeka MIKULAŠIKOVA** | SVK | 31.071999 | 191 | 0 | Ohio State (USA, NCAA) |
| 42 | **Kennedy BROWN** | USA | 30.10.2000 | 194 | 0 | Duke (USA, NCAA) |
| 97 | **Weronika STEBLECKA** | POL | 17.06.2005 | 187 | 8 | wychowanka |
| 99 | **Ewelina ŚMIAŁEK** | POL | 29.03.2002 | 190 | 48 | wychowanka |
| | **TRENER** | | | | | |
| | **Dariusz MACIEJEWSKI** | POL | 8.03.1964 | | | Ślęza Wrocław |

**PRZYBYŁY**: Gertchen, Kośla, Kobylińska, Hansen, Brown, Mikulašikova, Bęczkowska, Molik

**UBYŁY:** Nora Wentzel (Uni Gyor, Węgry), Chloe Bibby (Spar UniGirona, Hiszpania), Stephanie Jones (VBW) , Weronika Telenga (Uni Gyor, Węgry), Aleksandra Pszczolarska (Zagłębie), Anna Jakubiuk (VBW), Karolina Matkowska, Julia Latos, Maja Maćkowiak

## VBW GDYNIA

miejsce w poprzednim sezonie **3.** ★★★★

rok założenia: 1946 (jako Spójnia Gdańsk) MP: 13 (ostatnie 2021) PP: 10 (ostatni 2021)
hala: Hala Gier GCS, ul. Olimpijska 5/9, Gdynia (1416)

| | zawodniczka | kraj | urodzona | cm | mecze | poprzedni klub |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | **OBWODOWE** | | | | | |
| 2 | **Weronika WESOŁOWSKA** | POL | 4.05.1998 | 174 | 39 | KS Basket Bydgoszcz |
| 9 | **Kamila PODGÓRNA** | POL | 19.09.1996 | 178 | 209 | GTK Gdynia |
| 23 | **Marissa KASTANEK** | POL | 31.05.1990 | 175 | 103 | Ślęza Wrocław |
| 41 | **Barbora WRZESIŃSKI** | SVK | 15.12.1994 | 178 | 93 | USK Praga (CZE) |
| 98 | **Agata GILMAJSTER** | POL | 12.12.2004 | 170 | 4 | GTK Gdynia |
| 99 | **Nikola TOMASIK** | POL | 19.08.2005 | 170 | 0 | GTK Gdynia |
| | **SKRZYDŁOWE** | | | | | |
| 5 | **Natalie STOUPALOVA** | CZE | 13.07.1998 | 185 | 0 | BK Žabiny Brno (CZE) |
| 21 | **Anna JAKUBIUK** | POL | 17.04.1994 | 182 | 244 | Enea AJP Gorzów Wlkp. |
| 24 | **Stephanie JONES** | USA | 10.07.1998 | 188 | 93 | Enea AJP Gorzów Wlkp. |
| 91 | **Karolina UŁAN** | POL | 6.01.2005 | 185 | 0 | GTK Gdynia |
| 97 | **Wiktoria STASIAK** | POL | 4.03.2005 | 177 | 4 | GTK Gdynia |
| | **ŚRODKOWE** | | | | | |
| 10 | **Ruth HEBARD** | USA | 28.04.1998 | 193 | 0 | Tarr KSC Szekszard (HUN) |
| 94 | **Weronika ZALEWSKA** | POL | 1.06.2004 | 184 | 1 | GTK Gdynia |
| | **TRENER** | | | | | |
| | **Philip MESTDAGH** | BEL | 26.01.1963 | | | Kortrijk Spurs (BEL) |

**PRZYBYŁY**: Jakubiuk, Stoupalova, Wesołowska, Zalewska, Jones, Gilmajster, Ułan, Hebard, Tomasik

**UBYŁY:** Rennia Davis (Polkowice), Bożena Puter (Polonia), Mikayla Cowling (Fuerza Regia, Meksyk)

## POLSKI CUKIER AZS UMCS LUBLIN

miejsce w poprzednim sezonie **6.** ★★★★★

rok założenia: 1946 MP: 1 (ostatnie 2023) PP: 1 (ostatni 2016)
hala: Hala im. Zdzisława Niedzieli, Al. Zygmuntowskie 4, Lublin (900)

| | zawodniczka | kraj | urodzona | cm | mecze | poprzedni klub |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | **OBWODOWE** | | | | | |
| 4 | **Stella JOHNSON** | USA | 11.07.1998 | 173 | 2 | Norrköping Dolphins (SWE) |
| 10 | **Aleksandra STANAĆEV** | SRB | 25.09.1994 | 167 | 58 | TARR KSC Szekszard (HUN) |
| 11 | **Zuzanna KULIŃSKA** | POL | 5.01.2001 | 178 | 21 | BC Polkowice |
| 90 | **Dominika ULLMANN** | POL | 28.11.2005 | 170 | 19 | Szkoła Gortata Politechnika Gd. |
| 97 | **Magdalena SZYMKIEWICZ** | POL | 10.08.2002 | 180 | 80 | VBW Arka Gdynia |
| 99 | **Maja KUSIAK** | POL | 2.01.2006 | 174 | 0 | wychowanka |
| | **SKRZYDŁOWE** | | | | | |
| 3 | **Olga TRZECIAK** | POL | 28.05.2000 | 183 | 84 | AZS UW Warszawa (1. liga) |
| 14 | **Laura MIŠKINIENE** | LTU | 28.10.1992 | 190 | 118 | VBW Arka Gdynia |
| 93 | **Michella NASSISI** | POL | 15.06.2005 | 173 | 15 | MLKS-MOS Rzeszów (2. liga) |
| 95 | **Martyna GOSZCZYŃSKA** | POL | 24.02.2004 | 186 | 0 | Grot Pabianice (2. liga) |
| | **ŚRODKOWE** | | | | | |
| 21 | **Batabe ZEMPARE** | USA | 30.12.1994 | 188 | 49 | MB Zagłębie Sosnowiec |
| 91 | **Justyna ADAMCZUK** | POL | 24.08.2005 | 189 | 17 | SMS Aleksandrów (1. liga) |
| | **TRENER** | | | | | |
| | **Krzysztof SZEWCZYK** | POL | 20.01.1977 | | | Wisła CanPack Kraków |

**PRZYBYŁY**: Stanaćev, Miškiniene, Trzeciak, Zempare, Szymkiewicz, Johnson

**UBYŁY:** Aleksandra Ziemborska (Campobasso, Włochy), Elin Gustavsson (Allianz Geas Sesto San Giovanni, Włochy), Veronica Burton (Connecticut Sun, WNBA), Dominika Fiszer (MBC Halle, Niemcy), Julia Jeziorna (KGHM BC), Aleksandra Kuczyńska (Sosnowiec), Bria Goss, Kylee Shook

## ENEA AZS POLITECHNIKA POZNAŃ

miejsce w poprzednim sezonie **7.** ★★

rok założenia: 1919 MP: 1 (ostatnie 1978) PP: 0
hala: Centrum Sportu Politechniki Poznańskiej, ul. Piotrowo 4, Poznań (800)

| | zawodniczka | kraj | urodzona | cm | mecze | poprzedni klub |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | **OBWODOWE** | | | | | |
| 11 | **Agnieszka SKOBEL** | POL | 16.01.1989 | 180 | 385 | Energa Toruń |
| 14 | **Jessica JANUARY** | USA | 14.01.1995 | 175 | 79 | MB Zagłębie Sosnowiec |
| 33 | **Jovana POPOVIĆ** | SRB | 13.03.1990 | 173 | 107 | Polski Cukier Lublin |
| 91 | **Malina PIASECKA** | POL | 19.03.2004 | 168 | 41 | UKS Lider Swarzędz |
| 93 | **Alicja ROGOZIŃSKA** | POL | 30.06.2002 | 174 | 66 | Lider Swarzędz (2. liga) |
| 95 | **Martyna GŁÓWCZAK** | POL | 12.03.2007 | 176 | 0 | MKS Polkowice (2. liga) |
| 98 | **Bianka NAPIERAŁA** | POL | 3.02.2006 | 170 | 1 | Lider Swarzędz (2. liga) |
| | **SKRZYDŁOWE** | | | | | |
| 23 | **Mailis POKK** | EST | 13.05.1992 | 187 | 31 | Champagne Basket (FRA) |
| 92 | **Patrycja TOMASZKIEWICZ** | POL | 25.09.2006 | 180 | 0 | MKS Ósemka Skierniewice |
| 94 | **Lena BRZUSTOWSKA** | POL | 24.06.2007 | 176 | 0 | wychowanka |
| 99 | **Aleksandra ŻUKOWSKA** | POL | 25.12.2003 | 181 | 38 | Lider Swarzędz (2. liga) |
| | **ŚRODKOWE** | | | | | |
| 7 | **Jessika CARTER** | USA | 7.12.1999 | 198 | 0 | Mississippi State (USA, NCAA) |
| 96 | **Natalia RUTKOWSKA** | POL | 17.05.2006 | 187 | 0 | Szkoła Gortata Pol. Gd. |
| 97 | **Wiktoria HAEGENBARTH** | POL | 13.02.2007 | 188 | 0 | MKS Opalenica |
| | **TRENER** | | | | | |
| | **Wojciech SZAWARSKI** | POL | 2.08.1976 | | | Turów Zgorzelec (mężczyźni, 2. liga) |

**PRZYBYŁY**: Carter, Jones, January

**UBYŁY:** Aisha Sheppard (Tarsus Mersin, Turcja), Weronika Piechowiak (Polkowice), Zuzanna Puc, Weronika Jarecka

## ENERGA POLSKI CUKIER TORUŃ

miejsce w poprzednim sezonie **8.** ★★

rok założenia: 2005 MP: 0 PP: 0
hala: Arena Toruń, ul. Gen. J. Bema 73/89, Toruń (6000)

| | zawodniczka | kraj | urodzona | cm | mecze | poprzedni klub |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | **OBWODOWE** | | | | | |
| 3 | **Angelika STANKIEWICZ** | POL | 31.03.1995 | 170 | 221 | Basket 25 Bydgoszcz |
| 4 | **Savannah WHEELER** | USA | 27.04.2001 | 168 | 0 | Middle Tennessee (USA, NCAA) |
| 43 | **Zuzanna URBAN** | POL | 24.12.2001 | 175 | 50 | Lider Swarzędz (2. liga) |
| 93 | **Łucja GRZĄDZIELA** | POL | 7.02.2006 | 175 | 0 | Szkoła Gortata Pol. Gd. |
| | **SKRZYDŁOWE** | | | | | |
| 5 | **Jowita OSSOWSKA** | POL | 7.04.1996 | 182 | 105 | GTK Gdynia |
| 8 | **Marta MARCINKOWSKA** | POL | 8.06.1998 | 182 | 69 | MKS Pruszków |
| 33 | **Sarah MORTENSEN** | DEN | 5.05.1997 | 185 | 0 | Grindavik (ISL) |
| 95 | **Oliwia TRZYMKOWSKA** | POL | 6.02.2003 | 182 | 14 | SMS Aleksandrów |
| 97 | **Vittoria CONTE** | POL | 16.08.2004 | 194 | 5 | SMS PZKosz Łomianki |
| 99 | **Nicola BATURA** | POL | 9.03.2004 | 181 | 18 | SKK Polonia Warszawa |
| | **ŚRODKOWE** | | | | | |
| 15 | **Martyna WALCZAK** | POL | 11.06.2000 | 190 | 54 | SKK Polonia Warszawa |
| 23 | **La Mama KAPINGA MAWEJA** | COD | 26.07.1997 | 194 | 22 | Dynamo Nowosybirsk (RUS) |
| | **TRENER** | | | | | |
| | **Elmedin OMANIĆ** | BIH | 4.06.1967 | | | Enea AZS Poznań |

**PRZYBYŁY**: Walczak, Batura, Marcinkowska, Grządziela, Wheeler, Mortensen

**UBYŁY:** Zuzanna Krupa (CS Universitatea Kluż-Napoka, Rumunia, Wiktoria Sobiech (Basket Bydgoszcz), Asia Strong (Montaneras de Morovis, Portoryko), Keishana Washington, Milica Deura, Vittoria Conte

# YJŚĆ Z CIENIA?

## na tym, że kobiece kluby znaczą w Europie dużo więcej niż męskie, jednak nie potrafią tego sprzedać.

– z dwiema euroligowymi drużynami – Włochy i Czechy, a na siódmym miejscu plasuje się Polska. Od razu wyjaśniamy, że nasza ocena Orlen Basket Ligi Kobiet jako jednej z sześciu najlepszych w naszej części świata nie znajduje się wcale w sprzeczności z klubowym rankingiem. Za dorobek Czechów odpowiada bowiem w nieproporcjonalnie dużym stopniu jeden zespół – ZVVZ USK Praga, który na swoim podwórku jest klasycznym dominatorem. W naszym kraju liga jest znacznie bardziej wyrównana. W tym sezonie mistrzostwa bronić będzie ekipa z Polkowic, w której oczywiście należy upatrywać kandydata do gry w finale. Ale równie mocne, a przynajmniej niewiele słabsze wydają się być zespoły z Gorzowa i Lublina, znaczące ambicje ma VBW Gdynia, jak również Zagłębie Sosnowiec. O ligowych zamiarach tych drużyn piszemy także w kontekście ich startu w EuroCup Women, czyli rozgrywkach będących zapleczem kobiecej Euroligi. Dla polskiej ekstraklasy przewidziane są w nich cztery miejsca. A zatem dokładnie połowa drużyn występujących w OBLK będzie grać w tym sezonie w europejskich pucharach. To „wynik" więcej niż dobry, który oznacza także, że nawet połowa ligowej stawki ma niemalże obowiązek celować w wywalczenie miejsca na podium, a prawo, by myśleć o udziale w serii o złoto. Może najmniej prawdopodobny wydaje się udział w finale zespołu z Sosnowca, jednak tej ekipy nie należy przekreślać. Ten zespół – jakkolwiek brzmi to paradoksalnie – rozwija się dzięki stabilizacji. A przecież są jeszcze Ślęza Wrocław oraz Polonia Warszawa z dokonanym latem transferem, który może okazać się wielkim… rozczarowaniem albo wielkim hitem. A słowo „wielki" ma tu szczególne znacznie. Zespół ze stolicy sięgnął po mierzącą 203 centymetrów, potężnie zbudowaną byłą reprezentantkę Francji Serenę Manalę. Przyznajemy, że trudno nam przewidywać, jak koszykarka odnajdzie się w Polsce, ale nawet przyglądanie się temu, jak sobie poradzi, może być ciekawe samo w sobie. OBLK to w skali europejskiej poważne rozgrywki. Niestety kobieca liga ma trudności, żeby nawet na krajowym podwórku przebić się z tym przekazem do kibiców. Na pewno nie można o niej napisać, że potrafi promować się w sposób nowoczesny, że wie, jak trafić do świadomości kibiców. Może w jakimś stopniu przyczyną tego jest brak sukcesów reprezentacji Polski kobiet, która nie potrafi awansować do mistrzostw Europy od blisko dekady? Już trzeci sezon z rzędu w każdym z klubów jest grupa koszykarek do 23 lat, które wyróżniają się w składach na pierwszy rzut oka, bo noszą na koszulkach numery powyżej „90". Upychanie „młodzieżowców" w zawodowych ekipach to nie jest jednak pomysł, który komukolwiek pomaga. A szczególnie reprezentacji. Liga jednak wreszcie wykona krok w dobrą stronę – wprowadza rozgrywki dla rezerw młodzieżowych, a każdy z klubów wystawi do nich swoją drużynę. Ten pomysł sam w sobie jest dobry, przydałby się nawet w lidze męskiej, dla nas niepojęte jest jednak „ustawienie" granicy wieku na 23 latach. Naszym zdaniem koszykarka, która jest w takim momencie życia, a korzysta z grania jako młodzieżowiec, jest po prostu za słaba, żeby stać się w przyszłości kimś na miarę kadry, czy nawet mocno wyróżniać się na plus w ekstraklasie. OBLK, jak widać, stara się szukać rozwiązań, które pomogłyby w indywidualnym rozwoju zawodniczek. I nawet jeśli popełnia błędy, to należy docenić fakt, że coś robi. Ale jednocześnie nie można uciec od oceny tego, jak liga jest promowana sama przez siebie. I jest to marna ocena, którą wystawiamy również za to, jak niewielu kibiców udało się przyciągnąć w Poznaniu na Superpuchar. Liga męska jest w tej materii daleko, daleko z przodu i kobietom ciężko będzie wyjść z jej cienia. Szczególnie że ten w ostatnich latach nawet się wydłuża.

**LICZBA**

**7.**

**MIEJSCE**

**w rankingu europejskim zajmuje polska ekstraklasa kobiet. Cztery czołowe kraje rankingu mogą wystawić po trzy drużyny w Eurolidze kobiet (dwie w fazie grupowej, jedną w eliminacjach).**

## 1KS ŚLĘZA WROCŁAW

miejsce w poprzednim sezonie **4.** ★★★★

rok założenia: 1953 MP: 2 (ostatnie 2017) PP: 0
hala: KGHM Ślęza Arena, ul. Kłokoczycka 1, Wrocław (2000)

| | zawodniczka | kraj | urodzona | cm | mecze | poprzedni klub |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | **OBWODOWE** | | | | | |
| 6 | **Lovisa HJERN** | SWE | 1.03.1999 | 175 | 0 | Norrkoping Dolphins (SWE) |
| 21 | **Robbi RYAN** | USA | 13.08.1997 | 175 | 0 | Lulea Basket (SWE) |
| 90 | **Martyna KOZIK** | POL | 17.09.2005 | 173 | 0 | Szkoła Gortata Pol. Gd. (1. liga) |
| 93 | **Agnieszka SKOWRON** | POL | 9.01.2004 | 170 | 4 | MKS MOS Betard Wrocław |
| 99 | **Aleksandra MIELNICKA** | POL | 5.09.2004 | 176 | 42 | MKS MOS Betard Wrocław |
| | **SKRZYDŁOWE** | | | | | |
| 9 | **Martyna PYKA** | POL | 12.11.1995 | 177 | 122 | KS Basket Bydgoszcz |
| 45 | **Digna STRAUTMANE** | LAT | 18.09.1998 | 188 | 27 | Ringwood Hawks (AUS) |
| 96 | **Natalia KURACH** | POL | 10.04.2002 | 186 | 73 | Polski Cukier Lublin |
| | **ŚRODKOWE** | | | | | |
| 4 | **Schaquilla NUNN** | USA | 7.07.1994 | 190 | 21 | Vasas Budapeszt (HUN) |
| 25 | **Anna WIŃKOWSKA** | POL | 28.07.2000 | 192 | 42 | Polski Cukier Lublin |
| | **TRENER** | | | | | |
| | **Arkadiusz RUSIN** | POL | 5.01.1977 | | | CCC Polkowice |

**PRZYBYŁY**: Ryan, Kozik, Hjern, Skowron

**UBYŁY:** Karolina Stefańczyk (CS Universitatea Kluż-Napoka, Rumunia), Alexa Held (PEAC-Pecs. Węgry), Angela Baker (Bretagne Basket, Francja)

## MB ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC

miejsce w poprzednim sezonie **5.** ★★★★

rok założenia: 2015 MP: 0 PP: 0
hala: Arena Sosnowiec, ul. Generała Mariusza Zaruskiego 2, Sosnowiec (3500)

| | zawodniczka | kraj | urodzona | cm | mecze | poprzedni klub |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | **OBWODOWE** | | | | | |
| 0 | **Keondria CALLOWAY** | USA | 10.08.1997 | 170 | 27 | KS Basket Bydgoszcz |
| 3 | **Gabriele NIKITINAITE** | LTU | 12.11.1998 | 178 | 0 | Castors Braine (BEL) |
| 90 | **Alicja JARZĄB** | POL | 24.05.2003 | 175 | 46 | SMS Aleksandrów (1. liga) |
| 97 | **Nina MICEK** | POL | 29.01.2007 | 173 | 8 | wychowanka |
| 98 | **Aleksandra KUCZYŃSKA** | POL | 10.04.2002 | 168 | 52 | Polski Cukier Lublin |
| 99 | **Aleksandra LESIAK** | POL | 7.01.2008 | 171 | 3 | wychowanka |
| | **SKRZYDŁOWE** | | | | | |
| 7 | **Aleksandra PSZCZOLARSKA** | POL | 24.10.2001 | 180 | 77 | Enea AJP Gorzów Wlkp |
| 8 | **Taylor SOULE** | USA | 5.01.2000 | 180 | 0 | San Martino di Lupari (ITA) |
| 93 | **Maria BURLIGA** | POL | 17.09.2007 | 185 | 0 | Wisła Kraków (1. liga) |
| 91 | **Adrianna RYNG** | POL | 15.06.2005 | 179 | 5 | RMKS Rybnik (1. liga) |
| 95 | **Klaudia WNOROWSKA** | POL | 25.06.2003 | 185 | 72 | Wisła Kraków (1. liga) |
| 96 | **Nadia KŁOBUKOWSKA** | POL | 31.03.2008 | 174 | 0 | MUKS Bydgoszcz (2. liga) |
| | **ŚRODKOWE** | | | | | |
| 11 | **Kamila BORKOWSKA** | POL | 26.07.2002 | 201 | 96 | VBW Arka Gdynia |
| 20 | **Maria KOSTOURKOVA** | POR | 10.04.1997 | 194 | 0 | Saarlouis Royals (GER) |
| 91 | **Maria TYSZCZAK** | POL | 1.02.2007 | 182 | | wychowanka |
| | **TRENER** | | | | | |
| | **Jorge ARAGONES** | ESP | 21.04.1976 | | | Wisła CanPack Kraków |

**PRZYBYŁY**: Calloway, Nikitinaite, Soule, Borkowska, Kostourkova, Tyszczak, Burliga, Kłobukowska, Micek, Kuczyńska, Lesiak

**UBYŁY:** Aleksandra Wojtala (Basket Livorno, Włochy), Batabe Zempare (Polski Cukier), Jessica January (Enea AZS), Zoe Wadoux (Allianz Geas Sesto San Giovanni, Włochy), Martyna Czyżewska

## SKK POLONIA WARSZAWA

miejsce w poprzednim sezonie **9.** ★★★

rok założenia: 1925 MP: 2 (ostatnie 1935) PP: 2 (ostatni 1935)
hala: Centrum Sportu Wilanów, ul. Wiertnicza 26A, Warszawa (356)

| | zawodniczka | kraj | urodzona | cm | mecze | poprzedni klub |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | **OBWODOWE** | | | | | |
| 4 | **Anna PAWŁOWSKA** | POL | 18.01.1996 | 170 | 77 | Polski Cukier Lublin |
| 5 | **Sierra MOORE** | USA | 23.01.1994 | 180 | 0 | Esperides Kallithea (GRE) |
| 7 | **Daria DUBNIUK** | UKR | 23.07.2002 | 175 | 0 | BLK Slavia Praga (CZE) |
| 91 | **Alicja JANCZAK** | POL | 15.11.2002 | 170 | 34 | Trójka Żyrardów (1. liga) |
| 97 | **Kornelia BUKOWCZAN** | POL | 6.08.2003 | 173 | 0 | MOSiR Bochnia (1. liga) |
| | **SKRZYDŁOWE** | | | | | |
| 11 | **Marzena MARCINIAK** | POL | 2.05.1991 | 183 | 75 | MB Zagłębie Sosnowiec |
| 13 | **Klaudia SOSNOWSKA** | POL | 6.04.1990 | 186 | 186 | Lider Pruszków (1. liga) |
| 15 | **Bożena PUTER** | POL | 27.02.2000 | 182 | 126 | VBW Arka Gdynia |
| 90 | **Barbara LUBASZKA** | POL | 10.06.2005 | 175 | 0 | MUKS Piaseczno (2. liga) |
| 92 | **Zofia WOJAK** | POL | 10.02.2005 | 175 | 0 | AZS U W (2. liga) |
| 95 | **Katsiaryna LAGUTKOWA** | POL | 17.03.2006 | 175 | 0 | Trójka Żyrardów (1. liga) |
| 96 | **Marta MASŁOWSKA** | POL | 21.03.2003 | 181 | 40 | MKS Pruszków |
| | **ŚRODKOWE** | | | | | |
| 20 | **Serena MANALA** | FRA | 31.10.2000 | 203 | 0 | La Roche VBC (FRA) |
| 35 | **Javyn NICHOLSON** | USA | 2.08.2001 | 188 | 0 | Correcaminos Tamaulipas (MEX) |
| | **TRENER** | | | | | |
| | **Jerôme FOURNIER** | FRA | 2.03.1972 | | | Toulouse Metropole Basket (FRA) |

**PRZYBYŁY**: Moore, Dubniuk, Marciniak, Puter, Manala, Nicholson, Bukowczan, Lubaszka, Wojak, Lagutkowa

**UBYŁY:** Martyna Walczak (Energa), Kayla Wells (Joventut Badalona, Hiszpania), Zada Williams (CSM Konstanca, Rumunia), Nicola Batura (Energa), Marta Mistygacz (koniec kariery), Hanna Crymble, Zuzanna Sklepowicz, Gabriela Zaron, Klaudia Węcłaś, Julia Berezowska, Weronika Preihs

## KS BASKET BYDGOSZCZ

miejsce w poprzednim sezonie **10.** ★★★

rok założenia: 1994 MP: 0 PP: 1 (ostatni 2018)
hala: Sisu Arena, ul. Toruńska 59, Bydgoszcz (1470)

| | zawodniczka | kraj | urodzona | cm | mecze | poprzedni klub |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | **OBWODOWE** | | | | | |
| 1 | **Agata ŚWIĄTKOWSKA** | POL | 12.05.2001 | 174 | 29 | Błękitny Delfin Bydgoszcz |
| 13 | **Julia DROP** | POL | 13.01.1995 | 174 | 176 | Barca CBS (ESP, 2. liga) |
| 36 | **Maja MILJKOVIĆ** | SRB | 11.04.1988 | 170 | 6 | Union Saint-Amand PH (FRA,2.liga) |
| 90 | **Amelia PAWLIKOWSKA** | POL | 29.08.2006 | 174 | 22 | wychowanka |
| 93 | **Wiktoria SOBIECH** | POL | 1.01.2002 | 172 | 79 | Energa Toruń |
| | **SKRZYDŁOWE** | | | | | |
| 7 | **Marta WIECZYŃSKA** | POL | 18.05.1998 | 180 | 119 | Energa Toruń |
| 10 | **Tai'Sheka PORCHIA** | USA | 11.10.2000 | 185 | 0 | Troy Trojans (USA,NCAA) |
| 12 | **Wiktoria KELLER** | POL | 18.05.2000 | 181 | 70 | Unicaja Mijas (ESP, 3. liga) |
| 25 | **Karina MICHAŁEK** | POL | 25.06.1993 | 180 | 270 | 1KS Ślęza Wrocław |
| | **ŚRODKOWE** | | | | | |
| 33 | **Lauren EBO** | NGR/USA | 7.06.2000 | 193 | 0 | Turgutlu (TUR, 2. liga) |
| 95 | **Alicja MAŁAWY** | POL | 15.07.2006 | 187 | 25 | Błękitny Delfin Bydgoszcz |
| | **TRENER** | | | | | |
| | **Piotr KULPEKSZA** | POL | 15.08.1976 | | | Al-Hilar Riad (KSA) |

**PRZYBYŁY**: Porchia, Ebo, Keller, Miljković, Sobiech, Drop

**UBYŁY:** Keondria Calloway (Zagłębie), Andelina Radić (Crvena Zvezda Belgrad, Serbia), Oceana Hamilton, Marta Sztąberska, Aleksandra Zmierczak, Izabela Zdrodowska

Superpuchar po raz drugi z rzędu trafia do Lublina.

foto © Patryk Pindral/400mm (2)

## Superpuchar dla Lublina

Polski Cukier AZS UMCS Lublin zdobył Superpuchar Polski koszykarek. W Poznaniu pokonał aktualnego mistrza Polski oraz zdobywcę krajowego pucharu 2024 – KGHM BC Polkowice 94:74. – Dobrze jest rozpocząć sezon w takim stylu – stwierdził trener Krzysztof Szewczyk, który w meczu otwierającym rozgrywki triumfował po raz drugi z rzędu. W ubiegłym roku Polski Cukier wygrał Superpuchar, pokonując Polkowice 81:77. Tamten mecz rozegrany został w Sosnowcu, a różnica między tegoroczną a ubiegłoroczną rywalizacją jest taka, że wówczas zespół z Lublina występował jako mistrz kraju, teraz zagrał jako „ledwie" finalista rozgrywek o Puchar Polski. Spotkanie pokazało jednak, że Lublin w sezonie 2024/25 będzie bardzo mocny. A ambicje tego zespołu sięgają znacznie wyżej niż poprawienie miejsca z poprzednich rozgrywek, gdy po mistrzostwie i debiutanckim udziale w Eurolidze przyszła dopiero szósta lokata w krajowych rozgrywkach. MVP meczu została Laura Miškiniene, autorka 27 punktów dla Polskiego Cukru. Skrzydłowa z Litwy, dla której AZS UMCS jest czwartym klubem w Polsce, zaczęła właśnie szósty sezon na polskich parkietach. Zarówno ona, jak i jej obecna klubowa koleżanka Magdalena Szymkiewicz grały – w barwach Arki Gdynia – w spotkaniu o Superpuchar w 2020 roku w Żyrardowie. Jest to o tyle warte przypomnienia, że właśnie wtedy reaktywowano kobiecy Superpuchar po 11 latach przerwy i od tamtej pory mecz odbywa się już regularnie. W 2020 roku po Superpuchar sięgnęła Arka, następnie dwa razy triumfował zespół z Polkowic, aż wreszcie przyszła pora na dwa lubelskie Superpuchary. – Rok temu też przegrałyśmy mecz o Superpuchar z Lublinem, a potem wygrałyśmy mistrzostwo i zdobyłyśmy Puchar Polski. Mam nadzieję, że w tym sezonie potoczy się to tak samo – podsumowała kapitan zespołu z Polkowic Weronika Gajda.

**RT**

### WYKORZYSTANE SKRÓTY NAZW KRAJÓW

**AUT** – Austria, **BEL** – Belgia, **BIH** – Bośnia i Hercegowina, **BLR** – Białoruś, **CAN** – Kanada, **COD** – Demokratyczna Republika Konga, **CRO** – Chorwacja, **CYP** – Cypr, **DEN** – Dania, **DOM** – Dominikana, **ESP** – Hiszpania, **EST** – Estonia, **FIN** – Finlandia, **FRA** – Francja, **GEO** – Gruzja, **GER** – Niemcy, **GBR** – Wielka Brytania, **GRE** – Grecja, **GUI** – Gwinea, **HUN** – Węgry, **ISR** – Izrael, **ITA** – Włochy, **JAM** – Jamajka, **KOS** – Kosowo, **KSA** – Arabia Saudyjska, **LAT** – Łotwa, **LTU** – Litwa, **MEX** – Meksyk, **MNE** – Czarnogóra, **NGR** – Nigeria, **POL** – Polska, **POR** – Portugalia, **PUR** – Portoryko, **ROM** – Rumunia, **RSA** – Republika Południowej Afryki, **RUS** – Rosja, **SLO** – Słowenia, **SRB** – Serbia, **SSD** – Sudan Południowy, **SUI** – Szwajcaria, **SWE** – Szwecja, **SVK** – Słowacja, **TUR** – Turcja, **UKR** – Ukraina, **USA** – Stany Zjednoczone.

# Najważniejsze transfery lata

Reprezentanci Polski wracający do rodzimej ekstraklasy. Zawodnicy z przeszłością w NBA przenoszący się do Orlen Basket Ligi. Kadrowicze z innych krajów szykujący się do debiutu na naszych parkietach. Nie każde spośród 10 wybranych przez nas najciekawszych wzmocnień polskich klubów przynależy do jednej z powyższych kategorii, ale większość jednak tak. Nie jest to ranking, więc kolejność można uznać za przypadkową. Jedno jest pewne: na tych ludzi warto zwrócić uwagę w najbliższych miesiącach.

Isaiah Whitehead ma za sobą 89 meczów w NBA. Potrafił i nadal potrafi grać na naprawdę wysokim poziomie. W tej akcji z 2017 roku zostawił za plecami Dwyane'a Wade'a.

foto © AP Photo/Nary Altaffer/East News

## ANDRZEJ PLUTA

z Arki Gdynia

**do Legii Warszawa**

24-latek jest po sezonie, którego nie powstydziłby się pewnie jego utytułowany ojciec o tym samym imieniu i nazwisku. Średnio prawie 16 punktów Pluta junior zdobywał jednak w będącej w dolnej połówce tabeli Arce Gdynia, a Legia Warszawa mierzy zdecydowanie wyżej. W Warszawie etatowy ostatnimi czasy kadrowicz nie będzie miał aż takiej swobody w ofensywie jak w Arce, ale na pewno będzie mógł się wykazać. – Nie sprowadziliśmy go po to, by siedział na ławce rezerwowych – powiedział przecież o Plucie trener Legii Ivica Skelin.

## ALEKSANDER DZIEWA

z Veolia Hamburg Towers (Niemcy)

**do Kinga Szczecin**

O transferze podkoszowego reprezentacji Polski do Kinga Szczecin napisano już bardzo dużo. 26-latek po jednym sezonie w Bundeslidze (i to naprawdę dobrym) zdecydował się na powrót do ojczyzny, ale nie do Śląska, gdzie spędził większość kariery, lecz do jednego z głównych rywali wrocławian. Z tego powodu każde starcie Kinga ze Śląskiem będzie miało dodatkowy smaczek. Widzieliśmy to już przy okazji finału turnieju o Superpuchar Polski w Radomiu.

**W niemieckiej ekstraklasie Aleksander Dziewa zdobywał średnio 12 punktów na mecz. Reprezentant Polski sprawdził się w Niemczech, mógł zostać w ekipie Towers, latem zmienił jednak portowy Hamburg na portowy Szczecin.**

foto © Tomasz Sokołowski/0583sport.pl

## LUKE NELSON

z London Lions (Wielka Brytania)

**do Anwilu Włocławek**

Jeden z najlepszych obecnie koszykarzy urodzonych, wychowanych i nauczonych basketu w Wielkiej Brytanii i grających dla reprezentacji tego kraju. 29-letni rozgrywający Anwilu Włocławek studiował też w USA i występował w mocnych ligach europejskich, a ostatnio z London Lions dotarł do półfinału EuroPucharu (w zespole był także Tarik Phillip z Trefla Sopot) na zapleczu Euroligi. Dwa razy brał udział w mistrzostwach Europy, a dwa lata temu był drugim strzelcem i najlepszym podającym swojej kadry. Jej wyniki jednak lepiej przemilczeć...

## MICHAŁ MICHALAK

z PAOK Saloniki (Grecja)

**do Anwilu Włocławek**

30-latek należy do wąskiego grona polskich koszykarzy, którzy chętnie „uciekają" z ojczyzny i wybierają bardzo różne kierunki zagraniczne. Grał w siedmiu klubach w sześciu krajach. Był m.in. królem strzelców Bundesligi (polskiej ligi zresztą też). W ostatnich latach zdarzało się, że występował w ojczyźnie, ale nie były to dla niego opcje pierwszego wyboru. Teraz po udanym finiszu poprzedniego sezonu w PAOK Saloniki zdecydował się na aż dwa lata związać z Anwilem Włocławek, gdzie może być liderem zespołu. To jego drugi pobyt w tym klubie. W trakcie pierwszego w sezonie 2018/19 zdobył z nim mistrzostwo, ale miał rolę drugoplanową.

## EMMANUEL LECOMTE

z Liege Basket (Belgia)

**do MKS Startu Lublin**

Najlepszy strzelec reprezentacji Belgii z ostatnich mistrzostw Europy – brzmi zachęcająco, prawda? Podczas EuroBasketu 2022 Lecomte rzucił 16 punktów Słowenii, a 20 Hiszpanii, gdy Belgia sensacyjnie pokonała tę europejską potęgę w fazie grupowej. Tak dobra postawa mierzącego ledwie 180 cm rozgrywającego była trochę zaskakująca, bo jego kariera klubowa nie wyglądała imponująco. Na ME pojechał z przeciętnego zespołu w lidze litewskiej. Ostatni sezon 2023/24 zaczynał natomiast w ojczyźnie w Liege i to w świetnym stylu (średnio 16,5 pkt). Niestety w listopadzie doznał urazu ścięgna Achillesa i na tym jego występy w tamtych rozgrywkach się skończyły. Dla Startu Lublin to i tak duże wzmocnienie i szansa na obronę… tytułu króla strzelców. Ostatnio został nim Liam O'Reilly ze Startu (21,4 pkt). Lecomte też może powalczyć w tej klasyfikacji o pierwsze miejsce.

## STEFAN DJORDJEVIĆ

z Basquetu Girona (Hiszpania)

**do Arki Gdynia**

Koszykówki uczył się w Crvenej Zvezdzie Belgrad, regularnie występował w serbskich kadrach młodzieżowych, a nawet zadebiutował w seniorskiej w eliminacjach ME 2022. To dobra rekomendacja, a na dodatek 25-letni podkoszowy przeniósł się do Arki Gdynia z mocnej ligi hiszpańskiej z Basquetu Girona. W sparingach Djordjević potwierdził renomę i wyrósł na kluczową postać drużyny z Trójmiasta.

## ISAIAH WHITEHEAD

z Ironi Nes Cijjona (Izrael)

**do Śląska Wrocław**

Osiem lat temu został wybrany w drugiej rundzie draftu NBA, a potem spędził dwa sezony w Brooklyn Nets, gdzie nawet wychodził w pierwszej piątce. Co prawda byli oni wówczas w ogonie tabeli Konferencji Wschodniej NBA i organizowali przebudowę, ale szczególnie debiutancki rok wyglądał w wykonaniu Whiteheada solidnie. Drugi gorzej i na trzeci już w NBA nie został. W Europie zaczął od Krasnodaru, gdzie pieniądze pewnie były duże, ale rosyjska rzeczywistość potrafi przytłoczyć. Później Whitehead grał w kilku innych europejskich ligach, więc we Wrocławiu pojawił się już oswojony ze Starym Kontynentem i ograny w europejskich pucharach. Jest w najlepszym wieku dla koszykarza, więc pewnie tylko od jego zaangażowania i ambicji zależy, czy sprosta roli lidera Śląska. W trakcie turnieju o Superpuchar Polski niczego mu nie brakowało.

## SINDARIUS THORNWELL

z Awtodora Saratow (Rosja)

**do Zastalu Zielona Góra**

Trzech zawodników z jednego zespołu NBA grających w jednym sezonie w polskiej lidze – to będzie prawdopodobnie pierwszy taki przypadek. Jawun Evans (Legia Warszawa), C.J. Williams (Start Lublin) i Thornwell w sezonie 2017/18 występowali wspólnie w Los Angeles Clippers, wszyscy byli wówczas debiutantami. Żadnemu nie udało się utrzymać w najlepszej lidze świata na długo, Thornwell był w niej przez cztery sezony i w sumie rozegrał 163 mecze. Zastal Zielona Góra będzie jego czwartym klubem w Europie, a dla zespołu przewidywanego do walki o utrzymanie to gigantyczne wzmocnienie. Tak duże, że nikt najwyraźniej nie miał tam wątpliwości moralnych dotyczących zatrudniania koszykarza ostatnio zarabiającego na życie w Rosji...

## RAYMOND COWELS

z Legii Warszawa

**do MKS Dąbrowa Górnicza**

W grudniu ubiegłego roku Cowels przedłużył umowę z Legią Warszawa do 2026 roku. Wtedy wydawało się, że uznany w polskiej lidze snajper na dłużej zakotwiczy w stolicy. Po nieudanym dla niego i zespołu zakończeniu sezonu w klubie postanowili jednak rozstać się z 33-latkiem. Poszukiwania nowego pracodawcy zajęły mu trochę czasu, pewnie dlatego, że ze względów osobistych zależało mu na grze w polskiej lidze. MKS Dąbrowa Górnicza jest zespołem z innej półki niż Legia, ale tutaj Cowels nie będzie miał zapewne problemu z odpowiednią liczbą rzutów. Dostanie szansę, by udowodnić, że nadal jest wart więcej niż to, co pokazały wiosenne play-off. Już na inaugurację w wyjazdowym meczu z… Legią.

## SIIM-SANDER VENE

z San Pablo Burgos (Hiszpania, 2. liga)

**do Stali Ostrów Wlkp.**

33-letni obecnie Estończyk przez dekadę był formalnie zawodnikiem Żalgirisu Kowno, czyli najlepszego litewskiego klubu, etatowego uczestnika Euroligi. Kilka razy był wypożyczony, ale też dostawał swoje szanse. W Eurolidze grał zresztą również w barwach Herbalife Gran Canaria z Polakiem Aleksandrem Balcerowskim. Jeszcze rok temu doszedł z Hapoelem Jerozolima do finału Ligi Mistrzów, ale ostatnio nie awansował z San Pablo Burgos do hiszpańskiej ekstraklasy i poszukał sobie nowego miejsca. Czy na Stal Ostrów Wielkopolski namówił go kolega z kadry Estonii (Vene był jej drugim strzelcem na EuroBaskecie 2022) Märt Rosenthal? Być może...

**JAKUB WOJCZYŃSKI**

W grupowym meczu z Hiszpanią EuroBasketu 2022 Emmanuel Lecomte zdobył dla reprezentacji Belgii 20 punktów.

foto © Nikola Krstic/Belga/Zuma Press

CO POWIE TATA?

Z Radosławem Kałużnym

rozmawia Marcin Dobosz

# Żaden trener nie lubi nacisków

**MARCIN DOBOSZ:** W trakcie kariery klubowej trener Michał Probierz wielokrotnie zaskakiwał, a bywało, że szokował składem, posyłając do boju nieoczywistych piłkarzy. Ostatnio podobnie uczynił z powołaniami do reprezentacji. Zgadza się pan z tym?

**RADOSŁAW KAŁUŻNY (BYŁY REPREZENTANT POLSKI, KOMENTATOR „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO"):** Tak, uważam, że zaskoczył. Weźmy zawodnika Legii Maximilliana Oyedelego. Zagrał jeden niezły mecz w polskiej lidze i otrzymał wezwanie od selekcjonera. Hmmm… Wychodzi na to, że Michał Probierz wie o nim coś więcej, czego my nie wiemy, a już na pewno nie ja.

**DOBOSZ:** Probierz współpracował z tym zawodnikiem w reprezentacji młodzieżowej.

**KAŁUŻNY:** Ale kiedy to było? A poza tym piłka młodzieżowa to jest „kinderfussball". W dorosłej piłce ten chłopak zagrał naście meczów. Wygląda to na jakiś eksperyment selekcjonera. Chociaż kiedy on ma sprawdzać piłkarzy, skoro terminów meczów reprezentacji jest tyle co śniegu w Afryce? Mogę się mylić, jednak o wiele istotniejszym wyzwaniem będą eliminacje mistrzostw świata, a Liga Narodów niechcący stała się miejscem do testowania. Zatem od biedy mogę zrozumieć zaproszenie Oyedelego na zgrupowanie, lecz za nic nie jestem w stanie pojąć pominięcia Mateusza Bogusza. Zadebiutował, został sprawdzony w wyjazdowym meczu z Chorwacją i póki co na tym incydencie zakończyła się jego kariera reprezentacyjna. OK, Chorwaci pokazali mu, na czym polega światowy poziom, a bardziej, ile mu do niego brakuje, lecz skreślać chłopaka po jednym występie? Gdyby trzymać się klucza – kto zagrał kiepsko przeciwko Chorwatom, ten od kadry odpocznie, to chyba tylko Nicola Zalewski mógłby liczyć na kolejne powołanie. Reszta, z Robertem Lewandowskim na czele, powinna zostać pominięta. Pamięta pan naszą rozmowę po meczu z Chorwatami? Mówiłem, że chciałbym zobaczyć Bogusza w spotkaniu naszej kadry przed polską publicznością. Chłopak czułby się na pewno raźniej i łatwiej byłoby mu pokazać swoje możliwości.

**DOBOSZ:** „Nabiegał się Zieliński, nabiegał Zalewski, Urbański, a nawet debiutujący w reprezentacji Mateusz Bogusz. I wszystko jak krew w piach. Co do Bogusza to chłopina w debiucie trafił koszmarnie. Chorwaci to jest jednak półka dla nas nieosiągalna. I są kapitalnie przygotowani fizycznie, o czym przekonał się właśnie Bogusz, walcząc z Joško Gvardiolem. Ale nie wieszałbym psów na chłopaku, bo coś tam się starał, pocił, mocował z tymi chorwackimi »bykami«. Nie przekreślajmy go, sprawdźmy w kolejnych spotkaniach. Może będzie mu raźniej przed własną publicznością? Szukam na siłę jakichś pozytywów…" – to pański cytat z września.

**KAŁUŻNY:** No i nie przekonamy się, czy Bogusz pokazałby się z lepszej strony. Dziwna historia z tym jednorazowym powołaniem. Tym bardziej że zawodnika z Los Angeles „wygryzł" Kacper Kozłowski, a to kolejna zagadkowa postać w talii selekcjonera. Wiadomo, że Kacper miał już do czynienia z kadrą, jednak w tym momencie raczej nikt nie przypuszczał, że zostanie powołany. Zdecydowanie bardziej spodziewałem się ponownego sprawdzenia Bogusza. Był trochę wciskany Probierzowi przez media i kibiców, może tu jest haczyk. Żaden trener nie lubi, kiedy media starają się mu coś dyktować, naciskać, by selekcjoner kogoś powołał. Zaleci to spiskową teorią, ale może tamto powołanie było takie na odczepnego? „Chcieliście – macie. No i widzicie, co zagrał?". Tyle że Probierz jest poważnym facetem i nie sądzę, by akurat tak rozegrał historię Bogusza. Do zaskakujących, ale zasłużonych, że tak powiem, powołań zaliczam Bartosza Kapustkę. Na dobrą sprawę jest jedynym z graczy Legii Warszawa, który przyzwoicie gra w piłkę i ewidentnie jest w formie. Reszta to... milczenie. Nie do wiary, co się dzieje z Pawłem Wszołkiem. On porusza się niczym staruszek, wolniutko. Wyraźnie nie ma sił, by szybciej podbiec. W ogóle Legia trenera Goncalo Feio wygląda jak Wszołek. Kto wie, czy w razie porażki w Białymstoku Portugalczyk utrzyma posadę. Jagiellonia nie jest efektowna, ale do bólu skuteczna. Ma dwie okazje, to dwie wykorzysta, a jeśli jedną – i tak to wystarczy, by zwyciężyć.

**DOBOSZ:** Trener Feio po ostatnim meczu, zremisowanym przez Legię 1:1 z Górnikiem Zabrze, oznajmił, że w tym sezonie było to najlepsze spotkanie jego zespołu.

**KAŁUŻNY:** On niemal w kółko opowiada takie rzeczy, chyba celowo prowokując otoczenie. To mniej więcej tak, jak z gościem na imprezie, któremu wszyscy mówią, że jest narąbany jak szpadel i powinien iść spać, lecz on uważa, że jest trzeźwiutki. (śmiech) Jeśli Legia nie weźmie się do roboty, to za chwilę wyścig o mistrzostwo będzie się odbywał już bez jej udziału. A i na dziś ma poważne straty, porażka w nadchodzący weekend w Białymstoku zaś może zakończyć karierę Feio w stolicy i marzenia legionistów o złotym medalu prysną. Będą mogli skoncentrować się na Pucharze Polski, choć nie sądzę, by takie zamierzenia mieli przed startem sezonu.

**DOBOSZ:** Wróćmy do powołań reprezentacyjnych – otrzymał je także Michael Ameyaw, pomocnik Rakowa Częstochowa.

**KAŁUŻNY:** Ciekawy chłopak, wybiegany, na pewno melodia przyszłości. Na to, by trafić do reprezentacji, zapracował już w Piaście Gliwice. W Rakowie dopiero zaczyna przygodę.

WSPÓŁPRACA JW

foto © Piotr Kucza/FotoPyk

Mateusz Bogusz (z prawej) zadebiutował w reprezentacji we wrześniu w meczu z Chorwacją. W październiku nie dostanie kolejnej szansy.

# Presja w Wiśle na pewno jest duża

Mówienie o potencjale, gdy zespół traci punkty, mija się trochę z celem. Drużyna musi pokazywać go na boisku, a nie o nim teoretyzować. Tylko takie nastawienie może dać sukces, bo z samego myślenia, że jest się silnym, niczego nie będzie – podkreśla **Mariusz Jop, który przejął zespół Wisły Kraków po zwolnionym Kazimierzu Moskalu**.

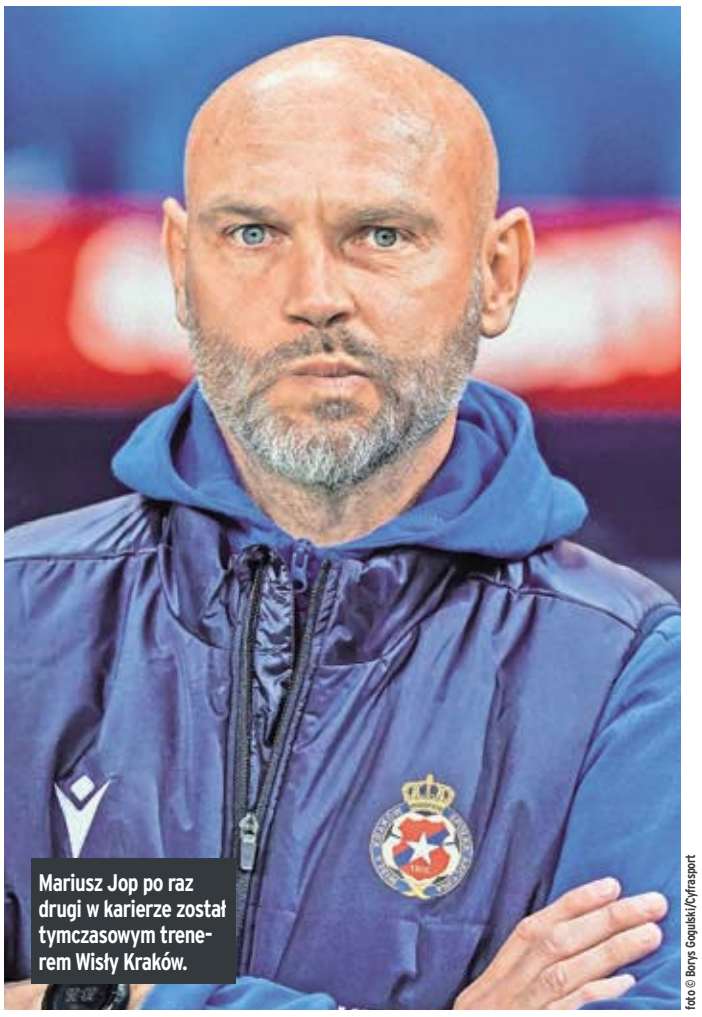

Mariusz Jop po raz drugi w karierze został tymczasowym trenerem Wisły Kraków.

foto © Borys Gogulski/Cyfrasport

**MARIUSZ RAJEK: Efekt nowej miotły zadziałał przy Reymonta z niezwykłą mocą. Lepszego debiutu (5:0 z Odrą Opole – przyp. red.) chyba nie mógł pan sobie wymarzyć?**

**MARIUSZ JOP:** Cały zespół wraz ze sztabem zapracował na efektowne zwycięstwo. Daliśmy drużynie wskazówki, zwróciliśmy uwagę na kilka ważnych elementów w atakowaniu i bronieniu. Tym razem wykorzystaliśmy kilka stworzonych sytuacji, ale Wisła już we wcześniejszych meczach kreowała ich bardzo dużo. Brakowało tej bramki, która otworzy mecz. Rywal zazwyczaj traci wtedy wiarę, tworzą się większe przestrzenie do gry, które my chcemy wykorzystywać.

**Kiedy dowiedział się pan, że poprowadzi Wisłę?**

W ten sam dzień, gdy prezes Jarosław Królewski zdecydował się na zmiany w klubie. Można powiedzieć, że dostałem informację zaraz po tym, jak trener Kazimierz Moskal i Marcin Pogorzała stracili pracę. Zostałem poinformowany, że wraz ze sztabem mam poprowadzić poniedziałkowy trening. Po południu już rozmawialiśmy o tym, jaka będzie wizja na najbliższy czas. Najpierw miało to dotyczyć tylko najbliższego meczu, ale dwa dni później ustaliliśmy, że zespół poprowadzę na pewno do końca roku. Do sztabu dołączył jeszcze Bartek Bąk z drużyny rezerw. Ustalenia zostały wdrożone w życie.

**Co nie funkcjonowało w zespole Kazimierza Moskala?**

Zacznijmy od tego, że trener Moskal był w bardzo trudnej sytuacji od samego początku przygotowań. Miał ograniczoną liczbę dostępnych piłkarzy, sporo spotkań o dużej randze. Zawodnicy dołączali do drużyny w trakcie sezonu, ale przeważnie byli nieprzygotowani do gry, potrzebowali czasu, aby złapać formę fizyczną. Do tego doszły dwie bardzo znaczące kontuzje Josepha Colleya i Kacpra Dudy. To wszystko sprawiło bardzo wiele trudności dla całego sztabu i zespołu. Nie jest łatwo poradzić sobie z tyloma problemami. W europejskich pucharach zadanie zostało wykonane ponad oczekiwania, brakowało jednak punktów w lidze. Poza meczem z ŁKS (1:3) stwarzaliśmy bardzo dużo sytuacji praktycznie w każdym meczu. Powtarzam się, ale największym problemem była skuteczność. Pierwszy gol zawsze daje impuls zespołowi, aby iść za ciosem.

**Przekaz właściciela Wisły jest taki, że pan ma być trenerem na dłużej, że to nie praca tymczasowa. Czy pan w to do końca wierzy? Z doświadczenia w polskiej piłce wiemy, że takie deklaracje często niewiele znaczą.**

Każdy trener jest rozliczany z wyników i wszystko jest zależne od nich. Każdy prezes chce dać wsparcie sztabowi, aby była jak największa stabilizacja w zespole, natomiast nie oszukujmy się – jeżeli będzie wynik, to trener może być o pracę spokojny. Jeśli tych wyników brakuje, to jest pierwszym, który bierze za to odpowiedzialność. Dla mnie najważniejsze jest, aby zespół był jak najlepiej przygotowany do najbliższego spotkania, a potem do kolejnych. Skupiamy się na swojej pracy, od jej efektów będzie zależało, ile ona potrwa.

**Jak dziś ocenia pan potencjał Wisły? To jest drużyna, która powinna awansować do PKO BP Ekstraklasy mimo początkowych trudności?**

Na pewno nie jest tak, że możemy spokojnie przeskoczyć tę ligę. Gdy mówimy o potencjale, to również wiąże się z pewną pułapką. Dla mnie odpowiedzią na potencjał drużyny jest najbliższy oraz poprzedni mecz. Mówienie o potencjale, gdy zespół traci punkty, mija się trochę z celem. Drużyna musi pokazywać go na boisku, a nie o nim teoretyzować. Tylko takie nastawienie może dać sukces, bo z samego myślenia, że jest się silnym, niczego nie będzie. Żaden mecz sam się nie wygra. Każdy piłkarz musi dać z siebie absolutne maksimum w każdym spotkaniu, inaczej nie będziemy mieli jak tego potencjału pokazać. Na pewno jest to zespół, który ma olbrzymie możliwości, jeśli chodzi o budowanie akcji, zdobywanie bramek. Mamy też swoje problemy wynikające z charakterystyki zawodników. Pierwsza liga jest dość specyficzna, tutaj liczą się warunki fizyczne, stałe fragmenty gry. W niektórych rywalizacjach trochę mniejsze znaczenie ma jakość, szczególnie wiosną, gdy boiska są w gorszym stanie. Często zespoły szukają prostych środków, trudniej jest kreować i budować sytuacje, a Wisła przeważnie występuje w takiej roli.

**Presja przy Reymonta faktycznie jest wyjątkowa? Tu oczekiwania zawsze będą duże bez względu na aktualne możliwości.**

Myślę, że tak. Istnieje w Polsce kilka klubów, wokół których emocje są wyjątkowo potęgowane, choćby przez liczbę kibiców, ludzi zaangażowanych w życie klubu, co czasami jest czymś fantastycznym, jak w przypadku utworzenia Socios czy ratowania klubu przez kibiców. Możliwe, że gdyby nie oni, Wisła byłaby dziś na niskim poziomie rozgrywkowym i musiałaby się odbudowywać właściwie od zera. Jednak jeśli w takim klubie kibice są niezadowoleni, to echa tego bardzo mocno słychać. Często rządzą nimi skrajne emocje, które wiążą się z wynikiem ostatniego meczu. Zarówno nastroje bardzo pesymistyczne, jak i hurraoptymistyczne nie oddają prawdziwej sytuacji. My w klubie zawsze musimy szukać tego balansu, zachować chłodną głowę, natomiast kibic ma prawo emocjonalnie podchodzić do klubu. Presja na pewno jest duża, zawodnicy to czują, czasami staje się to przeszkodą w zaistnieniu niektórych piłkarzy. Zdarzały się przypadki, że przychodził gracz, który w poprzedniej drużynie był wiodącą postacią, a w Wiśle nie mógł sobie poradzić ze względu na bardzo duże oczekiwania.

**Ponad 23 lata temu rozpoczęła się niesamowita seria Wisły: 73 mecze bez porażki na własnym stadionie, aż 19 zwycięstw z rzędu. Dziś te liczby brzmią kosmicznie. Myśli pan, że Wisła kiedyś nawiąże jeszcze do tamtych sukcesów?**

Aby to było jakkolwiek realne, trzeba by wrócić do tego, co zrobił pan Cupiał, przychodząc i inwestując w Wisłę. Ściągał praktycznie wszystkich najlepszych polskich piłkarzy z naszej ligi. Pierwszy zaciąg to: Rysiek Czerwiec, Grzegorz Kaliciak, nieco później Maciej Żurawski, Arkadiusz Głowacki, Kamil Kosowski, Radosław Kałużny czy Olgierd Moskalewicz. Czy coś takiego jest możliwe w dzisiejszych czasach? Spójrzmy na przykład Kuby Kamińskiego, który został sprzedany przez Lecha za 10 mln euro. Czy jakikolwiek polski klub byłoby stać na takie ruchy transferowe? Wydaje się to raczej nierealne. Zbudowanie zespołu opartego na najzdolniejszych młodych Polakach byłoby dziś niewyobrażalnie drogie. W Wiśle to byli gracze, którzy tworzyli trzon reprezentacji, dziś wszyscy najlepsi grają za granicą. Pamiętam czasy, gdy z klubu na zgrupowanie pierwszej reprezentacji jechało dziesięciu piłkarzy – to brzmi dziś nieprawdopodobnie. Teoretycznie oczywiście jest to możliwe, ale wymagałoby zainwestowania olbrzymich środków, które mogłyby się nigdy nie zwrócić. Nie wiem, czy znalazłby się właściciel klubu w Polsce gotowy podjąć się takiego wyzwania.

**W przeszłości zmagał się pan z poważnymi problemami zdrowotnymi. Czy obecnie wszystko już w porządku?**

Dziękuję bardzo, mogę powiedzieć, że jest stabilnie. Na pewno bez przeszkód mogę pracować i prowadzić zespół.

> **Istnieje w Polsce kilka klubów, wokół których emocje są wyjątkowo potęgowane, choćby przez liczbę kibiców, ludzi zaangażowanych w życie klubu, co czasami jest czymś fantastycznym, jak w przypadku utworzenia Socios czy ratowania klubu przez kibiców. Możliwe, że gdyby nie oni, Wisła byłaby dziś na niskim poziomie rozgrywkowym i musiałaby się odbudowywać właściwie od zera.**

## BETCLIC 1. LIGA

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. | BRUK-BET | 11 | 29 | 27-7 |
| 2. | WISŁA P. | 11 | 24 | 18-12 |
| 3. | STAL RZ. | 11 | 21 | 23-11 |
| 4. | ARKA | 11 | 21 | 20-9 |
| 5. | MIEDŹ | 10 | 20 | 19-9 |
| 6. | GÓRNIK Ł. | 10 | 18 | 17-13 |
| 7. | ŁKS (S) | 11 | 17 | 17-12 |
| 8. | ZNICZ | 11 | 16 | 15-14 |
| 9. | KOTWICA (B) | 11 | 14 | 10-16 |
| 10. | POLONIA | 11 | 13 | 12-13 |
| 11. | RUCH (S) | 11 | 13 | 12-16 |
| 12. | GKS TYCHY | 11 | 10 | 5-11 |
| 13. | WISŁA K. | 8 | 9 | 13-10 |
| 14. | ODRA | 11 | 9 | 10-21 |
| 15. | WARTA (S) | 11 | 9 | 8-19 |
| 16. | CHROBRY | 10 | 8 | 9-20 |
| 17. | POGOŃ S. (B) | 11 | 5 | 10-20 |
| 18. | STAL ST. W. (B) | 11 | 5 | 8-20 |

1-2. – awans do PKO BP Ekstraklasy; 3-6. – baraże o awans; 16-18. – spadek do Betclic 2. Ligi.

## 12. KOLEJKA

| | |
|---|---|
| Warta Poznań – Miedź Legnica | pt, 4.10, 18.00 |
| Ruch Chorzów – Kotwica Kołobrzeg | pt, 4.10, 20.30 |
| Stal Stalowa Wola – Stal Rzeszów | sb, 5.10, 14.30 |
| Wisła Płock – Polonia Warszawa | sb, 5.10, 17.30 |
| Pogoń Siedlce – Wisła Kraków | sb, 5.10, 19.35 |
| Chrobry Głogów – Górnik Łęczna | nd, 6.10, 12.00 |
| Odra Opole – Arka Gdynia | nd, 6.10, 14.30 |
| GKS Tychy – ŁKS Łódź | nd, 6.10, 17.00 |
| Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Znicz Pruszków | nd, 6.10, 19.00 |

Fala trenerskich zmian w pierwszej części sezonu I ligi nie ominęła Odry Opole. Po laniu z Wisłą Kraków pracę stracił Radosław Sobolewski, a jego obowiązki szybko przejął Jarosław Skrobacz, który jest już po debiucie w zaległym meczu przeciwko Zniczowi Pruszków (1:1).

# Odra zmieniła kierunek

Żeby zrozumieć sytuację, w jakiej dziś znajduje się Odra Opole, należy cofnąć się do kompletnie niezrozumiałej decyzji z przełomu maja i czerwca, kiedy zespół z Oleskiej otarł się o awans do PKO BP Ekstraklasy. Marzenia opolan zatrzymały się wówczas na półfinale baraży z Arką Gdynia (2:4), a ten mecz okazał się ostatnim w roli trenera Odry dla Adama Noconia, który niezaprzeczalnie wykręcał wynik ponad stan. Nocoń bez względu na rozstrzygnięcia sezonu i tak miał się pożegnać z klubem (we wtorek został zatrudniony w Pogoni Siedlce), a to wszystko dlatego, że do rozpoczęcia pracy przygotowany był już Radosław Sobolewski. Trener na lata nie pierwszy raz w polskich warunkach okazał się jedynie trenerem do końca kalendarzowego lata.

### Dymisja po laniu

– Spokój musi być zachowany. Powtarzam, że jest to projekt na dwa lata i mamy tutaj jasność. Wszyscy są świadomi, jak to początkowo może wyglądać – mówił jeszcze w połowie sierpnia Sobolewski, kiedy prowadzona przez niego Odra po czterech kolejkach miała aż trzy porażki i zwycięstwo z beniaminkiem z Siedlec (4:1). Podkreślał, że zespół, który raptem kilka miesięcy wcześniej niemal do samego końca walczył o awans w szeregi elity, praktycznie przestał istnieć, a największe zmiany zaszły w ofensywie, uszczuplonej między innymi o Borję Galana, który zdecydował się na transfer do ekstraklasowego GKS Katowice. Argumenty Sobolewskiego początkowo zdawały się działać na zatrudniających go szefów Odry, z biegiem czasu okazało się jednak, że margines błędu był bardzo niewielki, a czarę goryczy przelało lanie 0:5 z Wisłą w Krakowie w miniony weekend. Poprzedni trener zostawił opolan w strefie spadkowej z zaledwie dwoma zwycięstwami (udało mu się jeszcze z problemami ograć innego beniaminka Stal Stalowa Wola 2:1), zamiast pozwolić Odrze wykonać poważny jakościowy skok, a przede wszystkim pomyślnie wprowadzić ją w nową erę w historii klubu, którą mają zapoczątkować planowane już na najbliższe miesiące przenosiny na nowy stadion.

### Odra chce wypełniać nowy stadion

Skansen, relikt historii, zabytek – różne mogą być określenia historycznego stadionu przy ulicy Oleskiej w Opolu, który właśnie dokonuje swojego żywota w dziejach pierwszej drużyny Odry. Przy jego mankamentach nie ulega jednak wątpliwości, że dla kibiców oraz związanych z klubem Oleska ma olbrzymią wartość sentymentalną, a wszystko, co dziać się miało w rundzie jesiennej, było podporządkowane pożegnaniu dotychczasowej areny. Sobolewski, podpisując kontrakt w Opolu, nie mógł podejrzewać, że nie będzie mu dane poprowadzić Odry w wiosennym meczu otwarcia, a zatem czuł zobowiązanie do budowy zalążków takiego zespołu, który będzie w stanie wypełniać trybuny nowego stadionu nie tylko w pierwszych tygodniach po przecięciu wstęgi.

Plany były ambitne, jednak spełzły na niczym, a w połowie sezonu, który miał zapisać się jednoznacznie pozytywnie w historii Odry, klub znalazł się na jednym z poważniejszych zakrętów w ostatnich latach. Być może w innych okolicznościach Sobolewski dostałby jeszcze jeden czy dwa mecze na przełamanie, może dotrwałby do reprezentacyjnej przerwy, ale w warunkach, gdy Odra do spodziewanego błysku infrastrukturalnego chciała dołożyć sportowy, po meczu w Krakowie uznano, że nie ma już ani dnia do stracenia. Na korzyść zwolnionego szkoleniowca pierwszoligowca z pewnością nie zadziałał również fakt, że o jego losie przesądziła akurat porażka z może i wielką, lecz pogrążoną w wielopłaszczyznowym kryzysie Wisłą Kraków.

### Specjalista od awansów

Już dzień po informacji o zwolnieniu Sobolewskiego stery przy Oleskiej przejął Jarosław Skrobacz, który wyraźnie potrzebował szansy na odbudowanie swojego trenerskiego nazwiska po kompletnie nieudanej przygodzie z Podbeskidziem Bielsko-Biała. To na konto doświadczonego szkoleniowca zapisany został spadek z Góralami do II ligi po tym, jak w trakcie rundy wiosennej poprzedniego sezonu podjął się odważnej akcji ratunkowej. Po jej fiasku chciał pozostać pod Klimczokiem i wszystko wskazywało na to, że przystąpi do nowych rozgrywek na ławce bielszczan, jednak ostatecznie w okolicznościach coraz gorętszego konfliktu z prezesem klubu zrezygnował z dalszej pracy.

Skrobacz musiał poczekać na kolejną szansę i mógł mieć już coraz bardziej uzasadnione obawy, że przerwa potrwa dłużej niż kilka miesięcy. Po zwolnieniu w trakcie rundy jesiennej poprzedniego sezonu z ekstraklasowego Ruchu Chorzów Skrobacz, mając kadrę jednoznacznie niewystarczającą do skutecznej walki na najwyższym szczeblu, nazywany był ofiarą własnego sukcesu. W Opolu będzie miał jednak szansę udowodnić, że wciąż stać go na solidne punktowanie, a w tym przypadku również szybką odmianę nastrojów panujących nie tylko w szatni, ale także wokół klubu. Przede wszystkim jest przecież specjalistą od awansów, co udowodnił dwoma takimi sukcesami na ławce GKS Jastrzębie oraz Niebieskich.

Po trzech i pół miesiąca Jarosław Skrobacz wrócił do pracy w I lidze. Poprzednio do końca sezonu 2023/24 prowadził Podbeskidzie.

foto © Mirosław Szozda/400mm

Karol Bugajski

@bugajski_karol

## PUCHAR POLSKI

**1/32 FINAŁU:** **Unia Skierniewice – Motor Lublin 1:1, karne 5:4** (Papikjan 31 – Luberecki 54).

**ZESTAW PAR 1/16 FINAŁU:**

| | |
|---|---|
| Siarka Tarnobrzeg (3L) – Wisła Kraków (1L) | sb, 12.10, 14.15 |
| MKS Kluczbork (3L) – ŁKS Łódź (1L) | |
| Kotwica Kołobrzeg (1L) – Puszcza Niepołomice (ESA) | |
| Radomiak Radom (ESA) – Śląsk Wrocław (ESA) | |
| Avia Świdnik (3L) – Ruch Chorzów (1L) | |
| Chojniczanka Chojnice (2L) – Jagiellonia Białystok (ESA) | |
| Sandecja Nowy Sącz (3L) – Pogoń Grodzisk Mazowiecki (2L) | |
| Wigry Suwałki (3L) – Polonia Warszawa (1L) | |
| Miedź Legnica (1L) – Legia Warszawa (ESA) | |
| Lech II Poznań (3L) – Korona Kielce (ESA) | |
| Lechia Zielona Góra (3L) – Widzew Łódź (ESA) | |
| Odra Opole (1L) – Pogoń Szczecin (ESA) | |
| Olimpia Grudziądz (2L) – Resovia (2L) | |
| Unia Skierniewice (3L) – GKS Katowice (ESA) | |
| Arka Gdynia (1L) – Piast Gliwice (ESA) | |
| Warta Poznań (1L) – KGHM Zagłębie Lubin (ESA) | |

z jednym wyjątkiem mecze 29–31 października

## MECZE 11. KOLEJKI

| | | |
|---|---|---|
| **STAL STALOWA WOLA** | **2** | (1) |
| **RUCH CHORZÓW** | **0** | (0) |

**Bramki:** Furtak 45+2, Urban 55.

**STAL:** Wilk – Furtak, Banach, Kukułowicz ż – Zaucha, Wojtkowski, Mydlarz (62 Soszyński), Urban, Pioterczak ż (62 Chełmecki) – Švec (88 Lelek), Tavares (76 Stróżik). **Trener:** Pietrzykowski.

**RUCH:** Szymański – Konczkowski, Szymański, Lukić ż, Karasiński (67 Chmarek) – Szwoch, Nono (68 Ventura) – Myszor ż/ż/cz 64, Novothny (79 Kozak), Moneta ż (68 Mezghrani) – Szczepan (87 Barański). **Trener:** Szulczek.

**Sędziował:** Idzik (Poznań). **Widzów:** 3764.

| | | |
|---|---|---|
| **STAL RZESZÓW** | **5** | (3) |
| **GKS TYCHY** | **1** | (1) |

**Bramki:** Kaczor 18, Warczak 43, Nedić 45+1 samobójcza, Wachowiak 51, Łyczko 64 – Dziuba 15.

**STAL:** Bąkowski – Warczak, Synoś, Kaczor, Oleksy ż (67 Gaża), Wachowiak – Thill, Łysiak, Kądziołka (76 Piotrowski) – Łyczko (64 Pena), Prokić (67 Bała). **Trener:** Zub.

**GKS:** Łubik – Keiblinger, Nedić, Tecław, Hołownia – Kurtaran (46 Szpakowski ż), Żytek (70 Bieroński) – Kubik (64 Niewiarowski), Dziuba (78 Dzięgielewski), Błachewicz (46 Rumin) – Śpiączka. **Trener:** Banasik.

**Sędziował:** Krumplewski (Mrągowo). **Widzów:** 2812.

| | | |
|---|---|---|
| **ŁKS ŁÓDŹ** | **0** | (0) |
| **WISŁA PŁOCK** | **1** | (0) |

**Bramka:** Pomorski 60. Pirulo 81 z ŁKS (obok bramki).

**ŁKS:** Bobek – Dankowski, Gülen, Wiech ż, Głowacki – Kupczak – Arasa, Pirulo, Wysokiński, Młynarczyk (77 Zając) – Feiertag ż (65 Balić). **Trener:** Dziółka.

**WISŁA:** Gostomski – Haglind Sangre, Edmundsson, Misiak – Hiszpański ż (85 Nastić), Pacheco ż, Jimenez (85 Kocyła), Kun (58 Pomorski), Brzozowski ż (58 Tomczyk) – Krawczyk (67 Salvador), Sekulski. **Trener:** Misiura.

**Sędziował:** Kwiatkowski (Warszawa). **Widzów:** 7268.

## MECZ ZALEGŁY

| | | |
|---|---|---|
| **ODRA OPOLE** | **1** | (1) |
| **ZNICZ PRUSZKÓW** | **1** | (0) |

**Bramki:** Muratović 31 – Olejarka 78.

**ODRA:** Haluch – Szrek, Piroch, Kamiński ż, Pikk – Czapliński ż, Niziołek (88 Dominguez), Purzycki (83 Wolny), Přikryl (66 Nowak) – Szkliński (66 Zawada), Muratović. **Trener:** Skrobacz.

**ZNICZ:** Misztal – Ochronczuk ż (80 Kazimierczak), Kendzia ż, Koprowski ż – Sokół, Nowak (80 Tabara), Ciepiela (64 Olejarka), Moskwik (64 Proczek) – Karol (46 Imai), Stanclik, Majewski. **Trener:** Szoka.

**Sędziował:** Różycki (Łódź). **Widzów:** 1100.

## BETCLIC 2. LIGA

**11. KOLEJKA:** **Olimpia Grudziądz – Podbeskidzie Bielsko-Biała 2:1** (Zbiciak 26, Kaczmarek 83 z karnego – Abate Etoundi 70), **KGHM Zagłębie II Lubin – Hutnik Kraków 1:1** (Dziewiatowski 18 – Tarasovs 33), **Wisła Puławy – Polonia Bytom 1:3** (Zylla 53 – Gajda 45+1, Szumilas 45+2 i 54). **MECZ ZALEGŁY:** **Wieczysta Kraków – GKS Jastrzębie 1:0** (Łysiak 16).

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. POLONIA B. | 10 | 27 | 26-9 |
| 2. WIECZYSTA (B) | 11 | 25 | 26-5 |
| 3. POGOŃ GR. (B) | 10 | 24 | 19-7 |
| 4. RESOVIA (S) | 11 | 20 | 18-16 |
| 5. HUTNIK | 11 | 20 | 18-22 |
| 6. CHOJNICZANKA | 11 | 18 | 14-10 |
| 7. ZAGŁĘBIE S. (S) | 10 | 18 | 14-12 |
| 8. KKS KALISZ | 11 | 18 | 11-11 |
| 9. WISŁA P. | 11 | 16 | 18-15 |
| 10. OLIMPIA G. | 11 | 13 | 15-14 |
| 11. ŚWIT SZ. (B) | 11 | 12 | 12-16 |
| 12. PODBESKIDZIE (S) | 11 | 10 | 12-14 |
| 13. GKS JASTRZĘBIE | 11 | 9 | 13-14 |
| 14. REKORD (B) | 11 | 9 | 17-25 |
| 15. ŁKS II | 11 | 9 | 11-22 |
| 16. ZAGŁĘBIE II | 11 | 7 | 16-22 |
| 17. OLIMPIA E. | 11 | 6 | 11-24 |
| 18. SKRA | 10 | 2 | 8-21 |

1-2. – awans do Betclic 1. Ligi; 3-6. – baraże o awans; 13-14. – baraże o utrzymanie; 15-18. – spadek do Betclic 3. Ligi. **Kary:** Skra (-7 pkt).

## 12. KOLEJKA

| | |
|---|---|
| Skra Częstochowa – Chojniczanka Chojnice | pt, 4.10, 18.00 |
| Wisła Puławy – Wieczysta Kraków | pt, 4.10, 18.00 |
| Świt Szczecin – Zagłębie Sosnowiec | sb, 5.10, 14.00 |
| Hutnik Kraków – ŁKS II Łódź | sb, 5.10, 15.00 |
| Olimpia Elbląg – KGHM Zagłębie II Lubin | sb, 5.10, 15.00 |
| Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Resovia | nd, 6.10, 13.00 |
| GKS Jastrzębie – Olimpia Grudziądz | nd, 6.10, 15.00 |
| Podbeskidzie Bielsko-Biała – Rekord Bielsko-Biała | nd, 6.10, 15.00 |
| Polonia Bytom – KKS Kalisz | nd, 6.10, 19.35 |

Z ZIEMI WŁOSKIEJ DO POLSKI

Alberto Bertolotto

W półtora roku Azzurri przebyli drogę od mistrza do średniaka Serie A i z powrotem na fotel lidera. Jak to się robi w Neapolu?

# Rewolucja po neapolitańsku

Nieco ponad cztery miesiące temu, 26 maja, Napoli zremisowało u siebie z Lecce i zakończyło rozgrywki na 10. miejscu w tabeli Serie A. Wiosną 2023 roku Azzurri zdobyli mistrzostwo Włoch, a rok później po raz pierwszy od 14 lat nie zakwalifikowali się do europejskich pucharów. To był smutny epilog sezonu, podczas którego na ławce trenerskiej ekipy pojawili się aż trzej szkoleniowcy. Wydawało się, że negatywna passa może trwać dłużej, bo ta sama drużyna 18 sierpnia przegrała w fatalnym stylu pierwszy mecz nowej kampanii włoskiej elity (0:3 na wyjeździe z Hellasem Verona). Zespołowi jednak udało wybudzić się z koszmaru i 42 dni po tej porażce został liderem Serie A. Rewolucja w Neapolu stała się faktem, ale jak klub tego dokonał?

### ADL nauczył się na własnych błędach

Aurelio De Laurentiis, prezes Napoli, jest odnoszącym sukcesy przedsiębiorcą. Filmauro, czyli firma, którą zarządza, to gigant produkcji filmowej. Ponadto pod jego rządami Azzurri przeszli od trzeciej ligi do zdobycia scudetto. To pokazuje, że 75-latek jest zdolnym i inteligentnym człowiekiem. Dlatego podczas zeszłych rozgrywek, kiedy wszystko się sypało, oświadczył, że on sam jest odpowiedzialny za złą sytuację. Latem 2023 roku najpierw nie zostali odpowiednio zastąpieni Luciano Spalletti (trener) i Cristiano Giuntoli (dyrektor sportowy), a potem sprowadzeni piłkarze okazali się ogromnym rozczarowaniem (Natan, Jens Cajuste i Jesper Lindström, na których wydano prawie 50 milionów euro). Wskutek tego prezes zaangażował nowych ludzi i delegował na nich część pracy. Zmiana jego sposobu działania jest pierwszą przyczyną obecnego Napoli – De Laurentiis już wiosną zatrudnił dyrektora sportowego Giovanniego Mannę z Juventusu Next Gen, a przede wszystkim wybrał wielkiego szkoleniowca, jakim jest Antonio Conte. Po fatalnym sezonie w swoim wykonaniu, gdy weźmie się pod uwagę, że rok wcześniej zdobyło przecież mistrzostwo, Napoli musiało zatrudnić fachowca na poziomie Contego. 55-latek to gwarancja sukcesu. W karierze udało mu się przywrócić (w 2012 roku) Juventus do scudetto po sześciu latach przerwy, a potem był w stanie tego samego dokonać w Interze (w 2021 roku, po jedenastu latach). Czego trener się dotyka, zamienia w złoto. ADL nie miał wątpliwości co do tego, że Conte chyba był jedyną osobą, która może odwrócić wyniki i przywrócić ekipę do czołówki.

Antonio Conte potrafi odbudować zespół z gruzów. Czy zrobi to w Neapolu?

foto © Carlo Hermann/AFP

### Kosztowna rewolucja

De Laurentiis tymczasem wiedział, że rewolucja, którą ma w planie, okaże się kosztowna. Były selekcjoner reprezentacji Włoch podpisał trzyletnią umowę za 6,5 milionów euro rocznie. To sprawia, że razem z kolegą z Interu Simone Inzaghim jest najwyżej opłacanym trenerem Serie A i najwyżej opłacanym szkoleniowcem w erze De Laurentiisa. Kwota może jednak wzrosnąć do 10 mln rocznie w przypadku spełnienia warunków wszystkich bonusów. Conte zamierza ponadto pracować wyłącznie na swoich zasadach. Na skutek tego razem z nim do Neapolu przyjechał cały jego sztab, który składa się z trzynastu osób. Kierownikiem tej „rodziny" jest Gabriele Oriali, który współpracował z Contem w reprezentacji i Interze. Były piłkarz, mistrz świata w 1982 roku, jest bardzo wiarygodnym człowiekiem, który posiada wyrafinowane, dyplomatyczne maniery i umie utrzymać dobre relacje ze wszystkimi. Ze szkoleniowcem Napoli pracuje na boisku i poza nim także dwunastu innych ludzi, wśród których są jego brat Gianluca (współpracownik) i dietetyk oraz osobisty trener Tiberio Ancora. Z poprzedniego sztabu pozostał w Neapolu tylko trener bramkarzy Alejandro Rosalen (który ma ważny kontrakt do 2025 roku). W tym składzie jest też nowy kierownik Paolo Rea, który zastąpił Giuseppe Santoro – ten ostatni stał się odpowiedzialny za akademię Napoli, czyli pełni ponownie rolę, którą pełnił już w przeszłości (odkrył m.in. 15-letniego wówczas Lorenzo Insigne).

Zatrudnienie Contego oznacza również wielkie inwestycje w piłkarzy. Także w tym przypadku Napoli i De Laurentiis nie szczędzili wydatków: dyrektor sportowy Manna pozyskał w trakcie letniego okna zawodników takich jak Alessandro Buongiorno (35 mln euro za obrońcę Torino), Scott McTominay (30,5 mln za pomocnika Manchesteru United) i Romelu Lukaku. Wymarzony napastnik Contego, sprowadzony z Chelsea, kosztował 28 mln. Klub wydał łącznie prawie 150 mln, co sprawiło, że Napoli zakończyło mercato z wielką stratą (138 mln). De Laurentiis zainwestował tak dużo tylko w 2019 roku, czyli przed drugim sezonem Carlo Ancelottiego na ławce trenerskiej Napoli (strata wynosiła 161,30 mln). Wtedy Carletto został zwolniony w grudniu, a drużyna finiszowała na 7. miejscu w Serie A i nie zakwalifikowała się do Ligi Mistrzów.

### Elastyczność jest kluczowa

W 2022 roku klub postawił na Luciano Spallettiego, by wrócić do LM. Szkoleniowiec w pierwszym sezonie osiągnął ten cel, a w drugim zdobył scudetto. Conte może powtórzyć wyniki swojego poprzednika? Na razie prowadzi w tabeli w Serie A, jak Spalletti był liderem ligi na początku października przed dwoma laty. Żeby dotrzeć na pierwsze miejsce, były selekcjoner Włoch pracował nad defensywą i ją poprawił. Zanim rozpoczął sezon, często podkreślał, że w zeszłym drużyna straciła za dużo goli (48). W ostatnich sześciu meczach rywale Azzurrich zdobyli tylko jedną bramkę. Defensywa jest kluczem do zwycięstw, w tym ważną rolę do odegrania ma też Buongiorno, który na boisku udowadnia swoją wartość (obrońca jest najdroższym włoskim piłkarzem kupionym w erze De Laurentiisa). Pod wodzą Contego wszyscy trenują na maksa, sesje charakteryzują się wysoką intensywnością, zasady są jasne. I pod kątem taktycznym zespół już pokazał, że jest w stanie przechodzić z jednego do drugiego ustawienia – z 3-4-2-1 do 4-3-3. Ta elastyczność przypomina wszystkim, że trener umie korzystać z różnych systemów gry. 55-latek jest tak przekonujący, że przy nim odrodzili się niektórzy bohaterowie sezonu zakończonego scudetto, czyli Giovanni Di Lorenzo, Andre Anguissa, Stanislav Lobotka, Chwicza Kwaracchelia (gruziński skrzydłowy zdobył na razie trzy bramki, jego agent negocjuje z klubem przedłużenie kontraktu do 2029 roku).

Wskutek tego wszystkiego w Neapolu kibice znowu liczą na zdobyciu tytułu. – Rozpoczęliśmy proces odbudowy, pozwólmy kibicom marzyć. Ja twardo stąpam po ziemi – stwierdził Conte po wygranej z Monzą. Rewolucja w Neapolu potrwa – dużo wskazuje na to, że zespół będzie walczył o scudetto do końca sezonu.

Belg Cyril Ngonge strzelił ostatnio dwa gole dla Napoli w starciu z Palermo (5:0) w Coppa Italia.

foto © Francesco Pecoraro/Getty Images

## 6. KOLEJKA

**Empoli – Fiorentina 0:0** (Szymon Żurkowski z Empoli kontuzjowany), **Napoli – Monza 2:0** (Politano 22, Kwaracchelia 33), **Parma – Cagliari 2:3** (Man 62, Hernani 87 z karnego – Zortea 34, Marin 75, Piccoli 87; Adrian Benedyczak i Mateusz Kowalski z Parmy oraz Mateusz Wieteska z Cagliari kontuzjowani).

## WŁOCHY

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. NAPOLI | 6 | 13 | 11-4 |
| 2. JUVENTUS | 6 | 12 | 9-0 |
| 3. MILAN | 6 | 11 | 14-7 |
| 4. INTER (M) | 6 | 11 | 13-7 |
| 5. TORINO | 6 | 11 | 10-8 |
| 6. EMPOLI | 6 | 10 | 5-2 |
| 7. LAZIO | 6 | 10 | 12-10 |
| 8. UDINESE | 6 | 10 | 9-10 |
| 9. ROMA | 6 | 9 | 7-4 |
| 10. COMO (B) | 6 | 8 | 9-11 |
| 11. FIORENTINA | 6 | 7 | 7-7 |
| 12. ATALANTA | 6 | 7 | 11-12 |
| 13. BOLOGNA | 6 | 7 | 7-9 |
| 14. VERONA | 6 | 6 | 10-11 |
| 15. PARMA (B) | 6 | 5 | 10-12 |
| 16. CAGLIARI | 6 | 5 | 4-10 |
| GENOA | 6 | 5 | 4-10 |
| 18. LECCE | 6 | 5 | 3-11 |
| 19. VENEZIA (B) | 6 | 4 | 4-10 |
| 20. MONZA | 6 | 3 | 4-8 |

**1–4.** – Liga Mistrzów; **5.** – Liga Europy (+triumfator Coppa Italia); **6.** – el. Ligi Konferencji; **18–20.** – spadek.

## 7. KOLEJKA

**4.10:** Napoli – Como (18.30), Verona – Venezia (20.45); **5.10:** Udinese – Lecce (15.00), Atalanta – Genoa (18.00), Inter – Torino (20.45); **6.10:** Juventus – Cagliari (12.30), Bologna – Parma (15.00), Lazio – Empoli (15.00), Monza – Roma (18.00), Fiorentina – Milan (20.45).

# #PRZEGLĄD ON TOUR

Tomasz Moczerniuk

W najbliższych dwóch latach w USA odbędą się dwa turnieje o randze MŚ. W 2026 będzie to wielce oczekiwany, historyczny mundial z 48 drużynami narodowymi. Rok wcześniej rywalizować będą 32 najlepsze na swoich kontynentach zespoły klubowe – brzmi świetnie, ale…

# Taki ładny, amerykański

Historia Klubowych Mistrzostw Świata sięga roku 2000, kiedy do Brazylii po raz pierwszy zjechało ośmiu mistrzów z sześciu światowych federacji: UEFA, CONMEBOL, CONCACAF, CAF (Afryka), AFC (Azja) i OFC (Oceania). Dziesięciodniowe zmagania, które przypadły na okres 5–14 stycznia, wygrali Corinthians, którzy w finale na Maracanie w obecności 73 tys. widzów pokonali po rzutach karnych Vasco da Gama. Przez kolejne trzy lata z różnych przyczyn FIFA nie udało się zorganizować drugiej edycji, ale od 2005 roku FIFA Club World Cup był nieprzerwanie wpisywany w kalendarz futbolowych rozgrywek. Datę przeniesiono na połowę grudnia, a gospodarzami 19 kolejnych edycji były: Japonia (8 razy), Zjednoczone Emiraty Arabskie (5), Maroko (3), Katar (2) oraz rok temu Arabia Saudyjska. Najwięcej tytułów zgromadził Real Madryt (5), a więcej niż raz wygrywały także Barcelona (3), Corinthians i Bayern Monachium (po 2). Nigdy w historii nie zdarzyło się, aby po światowy prymat sięgnęła ekipa spoza Europy lub Ameryki Południowej (Europa zdecydowanie prowadzi tu 16:4), a walecznym zespołom z Azji, Afryki i Ameryki Północnej tylko sześciokrotnie udało się awansować do finału.

fot. AP Photo/Seth Wenig/East News

Klubowe MŚ 2025 ma zwieńczyć finał na MetLife Stadium w stanie New Jersey.

### 30 biletów rozdano

Panującym mistrzem jest Manchester City, który 22 grudnia 2023 w finale sędziowanym przez Szymona Marciniaka rozgromił Fluminense 4:0. Jak się okazało, była to ostatnia edycja KMŚ w starej formule: zimą, z udziałem siedmiu drużyn, co roku. Od 2025 walka będzie się toczyć co cztery lata, w środku lata i w gronie zwiększonym do aż 32 klubów.

Pierwszy taki turniej odbędzie się w przyszłym roku w Stanach Zjednoczonych i potrwa od 15 czerwca do 13 lipca. Na dziś awans uzyskało już 30 drużyn. Azję reprezentować będzie trzech ostatnich czempionów azjatyckiej Ligi Mistrzów: Al-Hilal (Arabia Saudyjska), były klub Macieja Skorży Urawa Red Diamonds (Japonia) i Al-Ain (Zjednoczone Emiraty Arabskie) oraz mający najlepszy klubowy współczynnik w ciągu ostatnich czterech lat koreański Ulsan HD. Z Afryki przyjadą: egipski gigant Al Ahly (trzy tytuły afrykańskiej Ligi Mistrzów w ostatnich czterech latach), Wydad SC (Maroko, mistrz 2022) oraz dwie kolejne najlepsze rankingowo ekipy: Esperance Tunis (Tunezja) i Mamelodi Sundowns (RPA).

CONCACAF otrzymała pięć biletów. Cztery dostali triumfatorzy Ligi Mistrzów: Monterrey, Pachuca, Leon (wszystkie Meksyk) oraz Seattle Sounders z USA. Sześć ekip przyleci z Ameryki Południowej i w tym gronie są na razie mistrzowie Copa Libertadores z lat 2021–23: Palmeiras, Flamengo i Fluminense oraz River Plate i Boca Juniors (z rankingu). Rodzynek z Oceanii to Auckland City z Nowej Zelandii, czyli triumfator Ligi Mistrzów. Honoru Starego Kontynentu bronić będzie aż tuzin klubów z siedmiu krajów – trójka ostatnich zwycięzców LM: Chelsea, Real Madryt i Manchester City oraz Bayern, Borussia Dortmund, PSG, Inter, Juventus, Porto, Benfica i Salzburg (dzięki rankingowi).

### Finał znowu w New Jersey

Wiadomo już, gdzie odbędą się 63 mecze tego bezprecedensowego turnieju. Rozegrane zostaną na 12 stadionach w 11 miastach: Atlancie, Charlotte, Cincinnati, Filadelfii, Miami, Nashville, Orlando (dwa obiekty), Pasadenie (Kalifornia), Seattle, Waszyngtonie i East Rutherford. To ostatnie miejsce – ponad 80-tysięczny MetLife Stadium w New Jersey – gościło już finał Copa America 2016 i będzie areną starcia o złoto MŚ 2026. Nominacje dla miast gospodarzy zostały ogłoszone podczas imprezy muzycznej Global Citizen Festival w nowojorskim Central Parku. Koncert (za bilet trzeba było zapłacić od 150 do 4037 dolarów) prowadził znany hollywoodzki aktor Hugh Jackman. Global Citizen to nowy partner FIFA i organizacja humanitarna (jej założeniem jest walka z ekstremalnym ubóstwem oraz wykluczeniem społecznym i nierównościami), która powstała w 2008 w Australii, ale główną siedzibę ma w Nowym Jorku. Jeden z jej założycieli, Australijczyk Hugh Evans wraz ze swoim rodakiem Jackmanem, producentem muzycznym DJ Khaledem, dziennikarką stacji CBS Gayle King oraz prezydentem FIFA Giannim Infantino był wśród osób, które ze sceny w Central Parku zdradziły nazwy miast, w których odbędą się KMŚ 2025. Przy okazji cały świat – dzięki transmisji na żywo na oficjalnym kanale Global Citizen na YouTubie – dowiedział się, że Global Citizen otrzymała od FIFA zadanie zorganizowania i przeprowadzenia pierwszego w historii muzycznego show w przerwie meczu o złoto MŚ 2026.

### Bunt piłkarzy i trenerów

Wszystko to brzmi bardzo „po amerykańsku": prestiżowo, euforycznie i niemal bajkowo. Z pewnością partnerstwo z Global Citizen może przynieść FIFA sporo korzyści wizerunkowych, ale na tym pozytywy w zasadzie się kończą. Klubowe MŚ są bowiem krytykowane zarówno z uwagi na termin, jak i rozszerzoną formułę. Problem polega na tym, że tuż przed rozpoczęciem KMŚ (4–8 czerwca) odbędzie się turniej finałowy rozgrywek Ligi Narodów w Europie, a jeszcze w trakcie ruszą eliminacje europejskich pucharów oraz… inny międzynarodowy turniej: Złoty Puchar CONCACAF – zaplanowany w USA i Kanadzie w dniach 14 czerwca – 6 lipca na 11 stadionach położonych na zachodniej części kontynentu. Równie ciekawy jest fakt, że FIFA wcale nie zrezygnowała z rozgrywanego corocznie turnieju dla mistrzów kontynentów. Został on przemianowany na FIFA Intercontinental Cup i jego pierwsza edycja już trwa (w I rundzie Al-Ain pokonał Auckland City 6:2). Zwieńczenie będzie miało miejsce w grudniu w Dosze, gdzie rozegrane zostaną trzy mecze. Pewny gry w finale (18 grudnia) jest Real Madryt.

To wszystko sprawia, że buntują się piłkarze i trenerzy. W czerwcu „Il Giornale" opublikował wywiad z Carlo Ancelottim, który groził, że Królewscy nie zagrają na KMŚ w USA, bo „jeden mecz Realu jest wart 20 milionów, a FIFA chce nam dać tyle samo za cały turniej". Według niego inne drużyny również nie chciały brać w nim udziału. Wypowiedź była później sprostowana i złagodzona, ale niesmak pozostał. Alarm podniósł także Rodri, mówiąc, że w związku z przeładowanym kalendarzem gracze między sobą mówią o strajku i bojkocie KMŚ. Hiszpański piłkarz stwierdził, że nikt nie powinien przekraczać granicy 40–50 spotkań w jednym sezonie. Tymczasem w ubiegłym roku Julian Alvarez znalazł się w meczowym składzie Manchesteru City aż 83 razy, a Phil Foden wystąpił w 72 starciach. Pod koniec lipca formalną skargę złożyły do FIFA kluby z Anglii, Francji i Włoch.

### Sponsorski znak zapytania

Z przyczyn kalendarzowych i „jakościowych" (bo kluby mogą na KMŚ wysłać rezerwy) oraz braku takich firm jak Barcelona, Liverpool czy Milan do dziś nie wiadomo więc, który nadawca telewizyjny pokaże rywalizację. W kwietniu „New York Times" informował, że globalnymi prawami do transmisji zainteresowana była platforma Apple TV, która w 2022 roku wykupiła dziesięcioletnią wyłączność do pokazywania meczów MLS za 2,5 mld dolarów. W lipcu okazało się jednak, że ze względu na cenę (FIFA chciała 4 miliardy, Apple TV oferowało ćwiartkę tej sumy) porozumienia nie osiągnięto. Ogłoszono przetarg, którego termin upłynął 20 sierpnia. Podobno – o czym znów informuje NYT – zamiast globalnego miał on charakter lokalny i w grę wchodziły dużo mniejsze kwoty. Dla przykładu wycena rynku w Ameryce Północnej oscylowała wokół 30 mln dolarów, ale mimo to do przetargu nie stanęły renomowane i inwestujące w piłkę nożną stacje, jak NBC (pokazuje w USA Premier League) czy FOX Sports (od lat transmituje finały MŚ).

Drzwiami i oknami również nie pchają się sponsorzy. NYT zdradził, że w związku z tym, iż spodziewany profit za prawa telewizyjne nie zostanie osiągnięty, FIFA postanowiła poszukać dziesięciu partnerów biznesowych, a każdy za miejsce przy stole wpłaci przynajmniej 100 mln dolarów. To i tak zbyt wygórowana suma dla amerykańskich firm, które mniej wykładają za umowy z NBA czy NFL, a wieloletni partnerzy, jak Adidas czy Coca-Cola, uważają, że im udział należy się bez dodatkowych kosztów.

Bez sponsorów, bez partnerów do transmisji, bez klasowych piłkarzy – komu potrzebny taki turniej?

## 6. KOLEJKA

**Bournemouth – Southampton 3:1** (Evanilson 17, Ouattara 32, Semenyo 39 – Harwood-Bellis 51; Jan Bednarek z Southampton grał cały mecz).

## ANGLIA

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. LIVERPOOL | 6 | 15 | 12-2 |
| 2. MAN CITY (M) | 6 | 14 | 14-6 |
| 3. ARSENAL | 6 | 14 | 12-5 |
| 4. CHELSEA | 6 | 13 | 15-7 |
| 5. ASTON VILLA | 6 | 13 | 12-9 |
| 6. FULHAM | 6 | 11 | 8-5 |
| 7. NEWCASTLE | 6 | 11 | 8-7 |
| 8. TOTTENHAM | 6 | 10 | 12-5 |
| 9. BRIGHTON | 6 | 9 | 10-8 |
| 10. NOTTINGHAM | 6 | 9 | 6-5 |
| 11. BOURNEMOUTH | 6 | 8 | 8-9 |
| 12. BRENTFORD | 6 | 7 | 8-10 |
| 13. MANCHESTER UTD | 6 | 7 | 5-8 |
| 14. WEST HAM | 6 | 5 | 6-10 |
| 15. IPSWICH (B) | 6 | 4 | 5-10 |
| 16. EVERTON | 6 | 4 | 7-15 |
| 17. LEICESTER (B) | 6 | 3 | 8-12 |
| 18. CRYSTAL PALACE | 6 | 3 | 5-9 |
| 19. SOUTHAMPTON (B) | 6 | 1 | 3-12 |
| 20. WOLVERHAMPTON | 6 | 1 | 6-16 |

**1–4.** – LM; **5.** – LE; **18–20.** – spadek. Triumfator Carabao Cup: el. LK.

## 7. KOLEJKA

**5.10:** Crystal Palace – Liverpool (13.30), Arsenal – Southampton (16.00), Brentford – Wolverhampton (16.00), Leicester – Bournemouth (16.00), Manchester City – Fulham (16.00), West Ham – Ipswich (16.00), Everton – Newcastle (18.30); **6.10:** Aston Villa – Manchester Utd (15.00), Chelsea – Nottingham (15.00), Brighton – Tottenham (17.30).

Komentarze

Felietony

Opinie

TOMASZ FRANKOWSKI
czterokrotny król strzelców Ekstraklasy

PODCINKA

# NA LEWANDOWSKIEGO BRAKUJE PRZYMIOTNIKÓW

Powiedzenie „obyś żył w ciekawych czasach" podobno jest przekleństwem, a nie życzeniem, by ktoś spędził życie w fajnej, interesującej epoce. Ale z punktu widzenia polskiego kibica piłki bez słowa przesady żyjemy w naprawdę ciekawym czasie i oby ten nieprędko się zakończył.

★★★

O świetne czasy zadbał Robert Lewandowski, który nie wypada z podium najlepszych piłkarzy świata. Kiedyś jednym tchem wymieniano go obok Lionela Messiego i Cristiano Ronaldo. Dzisiaj Argentyńczyk i Portugalczyk godnie spędzają emeryturę w USA i Arabii Saudyjskiej, będąc poza głównym nurtem, zaś Robert wciąż jest na prawdziwym topie. W Hiszpanii jego plecy w klasyfikacji strzelców ogląda Kylian Mbappe i uważam, że walka o zaszczyt najlepszego w tym momencie snajpera na świecie rozstrzyga się między Robertem i Erlingiem Haalandem. 96 goli w Lidze Mistrzów kapitana naszej reprezentacji robią niesamowite wrażenie, a wcale nie mniejsze lista zdystansowanych piłkarzy.
Spojrzałem sobie – Zlatan Ibrahimović 48 goli, dokładnie dwa razy mniej od „Lewego". A na dokładkę Thierry Henry, Raul Gonzalez, Karim Benzema. Z wiadomych względów bez szans na doskoczenie do Roberta. Brakuje przymiotników na określenie rodaka, bo „kozak" to ewidentnie za mało. Jako były napastnik mogę tylko piać z zachwytu nad Robertem, oglądając, jak kończy akcje kolegów z Barcelony. Obyśmy nie musieli zbyt długo czekać na jego następcę, choć w formie, którą prezentuje, byłoby kompletną głupotą lub szaleństwem wysyłanie go na emeryturę.
Nic więc dziwnego, że o bilety na nadchodzące spotkania Polaków z Portugalią i Chorwacją aplikowało kilkaset tysięcy kibiców. Lewandowski, Ronaldo, Modrić – zacne towarzystwo do obejrzenia na polskiej ziemi.
Pozostając w temacie strzelania goli. Co pewien czas wraca dyskusja o szkoleniu piłkarskiej młodzieży, a jednym z jej elementów jest zaniechanie publikowania wyników i prowadzenia tabel w rozgrywkach najmłodszych. PZPN wykonał krok, podejmując uchwałę, lecz zdarza się, że kluby „na własną rękę" chwalą się pogromami.
Podnoszą się też głosy, że dobrze byłoby, gdyby podobne regulacje obowiązywały również w ciut starszych rocznikach, ponieważ zdarzają się tam nieprzytomne rezultaty, powiedzmy 25:0. Ci, którzy w takich rozmiarach wygrywają, nie dostrzegają pewnie problemu. Pytanie, czy dla obu stron taka rywalizacja ma sens z punktu widzenia szkolenia? Prawdę mówiąc, o jakiej rywalizacji tu mowa? Jedni niczego się nie nauczą, drudzy tym bardziej, a mogą jedynie zniechęcić się do piłki, może i do sportu. W mojej byłej akademii wprowadzaliśmy pewne rozwiązania, by sport łączył młodych ludzi, a nie wykluczał czy dzielił. Stąd na przykład identyczne nagrody otrzymywał triumfator turnieju, jak i ostatni zespół. Wyników też nie notowano.
Przy okazji przypominają mi się czasy wczesnej piłkarskiej młodości, w których robiłem za drużynowego statystyka, skrupulatnie zapisując rezultaty naszej drużyny Jagiellonii w trampkarzach młodszych, starszych… Jednak wobec tego, o czym wspomniałem, nasuwa mi się myśl, że wysokie wygrane, w rzadko spotykanych rozmiarach, nie muszą oznaczać, że młodzi zawodnicy nie uczynią postępu. Tyle że tak mocne ekipy zdarzają się niezmiernie rzadko.
W Jadze tworzyliśmy zespół, o którym napisać, że o głowę umiejętnościami przerastał rywali, to nic nie napisać… W trampkarzach i juniorach często wygrywaliśmy bardzo wysoko. Jak to w sporcie, porażki również się zdarzały, choć sporadycznie. W rozgrywkach trampkarzy laliśmy wszystkich, jak szło. Nie było zmiłuj. Narew Choroszcz rozgromiliśmy 19:0. Do dziś mam statystyki z tego meczu zapisane w już pożółkłym zeszycie. Strzeliłem sześć goli, a Piotrek Gryka – osiem. Chłopaki z Choroszczy rozpoczynali grę ze środka boiska. Bywało, że przy drugim podaniu odbieraliśmy im piłkę i z Piotrkiem rozklepywaliśmy całą drużynę. Zupełnie nie przeszkadzało mi, iż niektórzy przeciwnicy byli wyżsi o głowę. Wtedy (i tak zostało do końca kariery) obrońców o lepszych warunkach fizycznych od moich, czyli prawie… wszystkich, starałem się załatwić sprytem i techniką.

★★★

Z drużyny trampkarzy kilku z nas wypożyczano do zespołu juniorów. Skończyły się pogromy przeciwników, wszak juniorzy byli o dwa lata starsi. W dwudziestu kolejkach strzeliłem trzydzieści sześć goli, a cała drużyna w dwudziestu sześciu kolejkach ponad sto. Mieliśmy przytłaczającą przewagę nad resztą drużyn. Pokonaliśmy między innymi Polonię Warszawa 9:0. Grali w niej wtedy Michał i Marcin Żewłakowowie. Zdobyłem wówczas pięć goli. Do dziś wszyscy trzej pamiętamy tamten mecz. Każdą drużynę strach oblatywał przed wyjazdem do Białegostoku, bo to pachniało tęgim laniem. W finałowym dwumeczu mistrzostw Polski zmietliśmy Orła Łódź, wygrywając u siebie 4:0, a na wyjeździe 6:3. I taka różnica klas nie stała na przeszkodzie, by kilku z nas wypłynęło na szerokie piłkarskie wody, że przypomnę tylko Marka Citkę czy Mariusza Piekarskiego.
Jestem pewien, że temat tabel, wyników i zdrowej rywalizacji nie jest na tyle skomplikowany, by nie stał się powszechny w całym kraju. Ale to przede wszystkim rola trenerów i opiekunów młodzieży.

Wszystkie teksty Michała Zaranka dostępne po zeskanowaniu kodu QR za pomocą aparatu fotograficznego w smartfonie.

MICHAŁ ZARANEK
publicysta „Przeglądu Sportowego"

WIĘCEJ NIŻ PIŁKA

# NIGDY NIE MÓW NIGDY

Lista jest długa, a na niej wiele piłkarskich sław. Johan Cruyff, Zico, Arjen Robben, Jürgen Klinsmann, Paul Scholes, Denilson, Jens Lehmann, Landon Donovan, Petr Čech, Marc Overmars, Roger Milla – to tylko ci najbardziej znani z tych, którzy ogłosili przejście na sportową emeryturę, a potem wrócili na boisko. Potwierdzili mądrość znanego powiedzenia: „nigdy nie mów nigdy".
Różne mieli motywy: tęsknota za piłką, namowy przyjaciół, chęć dorobienia. Ta ostatnia przyczyna raczej nie dotyczy Wojciecha Szczęsnego. W ciągu kariery zarobił sporo, mądrze inwestował, na koniec dostał jeszcze z Juventusu odprawę. Nie musi już się uganiać za pieniędzmi. To za nim się uganiali. „Dziś, mimo że moje ciało nadal jest gotowe na wyzwania, moje serce już nie" – jeden z największych klubów świata nie dał wiary oświadczeniu polskiego bramkarza sprzed kilku tygodni. No i dobrze. Zamiast śledzić, co porabia Szczęsny w salonie swojego domu, w ogrodzie, sypialni, łazience – jak jacyś Kardashianowie czy swojscy Wiśniewscy – wolę oglądać go w bramce Barcelony. Stało się to niespodziewanie i nabrało tak wielkiego rozpędu, że w telewizyjnej reklamie Szczęsny nadal opiera się na kiju golfowym i mówi: „Też kiedyś trafiłem… do Juve".
Wersji z Barceloną jeszcze nie zdążono nagrać. Naloty i bombardowania na Bliskim Wschodzie, walka ze skutkami powodzi, odbieranie immunitetów, afera z alkotubkami – takie newsy przegrywały ze śledzeniem powrotu Szczęsnego do futbolu. Zwariowany jest ten świat. Wszystkie szanujące się polskie media miały wysłanników w Barcelonie. „Przyjechał… Był na meczu… Już jest w siedzibie klubu… Podpisał…". Paski w programach informacyjnych zmieniały się, a reporterzy dręczyli mieszkańców Barcelony, złośliwie namawiając ich do powiedzenia „Szczęsny". Poza tym niewiele mieli do przekazania redakcjom, bo w klubie nikt nie chciał rozmawiać. Ale i tak im zazdroszczę, Barcelona to piękne miasto, jest w nim co robić.
W klubie do tego transferu, a raczej przymusowego zastąpienia kontuzjowanego bramkarza, podchodzono spokojnie. Jest nowy zawodnik, dwa miesiące nie trenował, musi poznać styl gry drużyny, trochę potrwa, zanim stanie w bramce.
I tyle. Musi więc Szczęsny od razu zabrać się do roboty, bo my i Hiszpanie na niego z niecierpliwością czekamy. Wszyscy uważają, że najpilniejszym zadaniem będzie poprawa gry nogami i wyprowadzenie piłki spod bramki. Barcelona ma specyficzny na to sposób. Stoperzy rozchodzą się na boki, a po piłkę wraca defensywny pomocnik. Ważne, żeby podać do niego, bo on ma wtedy otwarte wszystkie kierunki, a ci z boku mają ograniczone pole. Rywale to wiedzą i stosują pressing. Trzeba bardzo uważać, żeby nie wsadzić na minę pomocnika, tak jak Ericowi Garcii zrobił to Marc-Andre ter Stegen w pierwszym meczu Ligi Mistrzów i co skończyło się grą w osłabieniu. Przed Szczęsnym wiele pilnych zajęć, ale akurat po podpisaniu umowy trafił na dwa dni wolne od treningów. A zaraz przerwa na mecze reprezentacyjne. Wszyscy uznają to za korzystne dla nowego bramkarza, bo będzie miał czas na zgranie się z kolegami. Tylko że prawie wszyscy zawodnicy pierwszego zespołu Barcelony (poza kilkoma leczącymi urazy) wyjeżdżają na zgrupowania. A Szczęsny do Warszawy. Już zapowiedziano, że 12 października przed meczem z Portugalią odbędzie się jego pożegnanie z kadrą.
Na tę okoliczność mam jeszcze jedną listę – największych gwiazd futbolu. Pele, Leo Messi, Zinedine Zidane, Michel Platini, George Weah, Wayne Rooney, Henrik Larsson, Gianluigi Buffon, Jamie Carragher, David Villa, Lilian Thuram, Roy Keane, Andrea Pirlo, Edwin van der Sar, Claude Makelele. Oni też swego czasu ogłaszali koniec reprezentacyjnej kariery, a potem zmienili zdanie. Niech to Wojtek jeszcze przemyśli. Jako to było z tym nigdy…

Komentarze

Felietony

Opinie

BARTOSZ GĘBICZ
dziennikarz „Przeglądu Sportowego”

ATAK Z BEKHENDU

# WSTĄŻKA, NOSTALGIA I KONIEC ŻYCIA NA KARTKI

Wszystkie teksty Bartosza Gębicza dostępne po zeskanowaniu kodu QR za pomocą aparatu fotograficznego w smartfonie.

Internet, nasz nowy wielki brat, podpowiedział mi ostatnio takie dwa słowa: Τερέζα Φόλγκα. W pierwszej chwili osłupiałem, bo co, jak, gdzie i dlaczego. Dlaczego przemawia się do mnie w kompletnie nieznanym narzeczu. Po chwili pomyślałem jednak, że widocznie na grekę musiałem sobie czymś zasłużyć (fakt, w necie przeglądałem ostatnio coś o Helladzie), przecież algorytmy nie działają w oderwaniu od rzeczywistości. Śledzą aż do bólu i póki wszystko sprowadza się do takich kwestii, mogę jeszcze przymknąć na nie oko. Gorzej, gdy za chwilę będziemy inwigilowani w znacznie groźniejszym kierunku. Ale to już temat na nieco inne opowiadanie.

★★★

Dziś jednak moje serce wraca do Teresy Folgi. Bo właśnie nasza wybitna gimnastyczka wyświetliła mi się – jak szybko ustaliłem – za tymi dwoma podpowiedzianymi wyrazami. Momentalnie napłynęły wspomnienia, emocje, najpiękniejsze czasy dzieciństwa. Z zapartym tchem oglądałem jej olimpijskie występy w Seulu, gdy po raz pierwszy świadomie przeżywałem „pięć kółek”. Pamiętam, że wtedy miałem tak naprawdę trójkę telewizyjnych bohaterów: Steffi Graf, amerykańskiego skoczka do wody Grega Louganisa i właśnie krakowiankę. Ona była dla mnie, dorastającego szkraba, zjawiskiem, bóstwem, nimfą. Zresztą dla innych chyba też, skoro przyznano jej wtedy nieoficjalny tytuł miss igrzysk. Magiczne popisy ze wstążką, którą kreśliła w powietrzu fantastyczne obrazy, czy obręczą wypuszczaną i wracającą do niej, jakby była na magnes, mam przed oczami do dziś. Nie mogłem wówczas zrozumieć, dlaczego ta wybitna z mojej perspektywy baletnica zajęła wówczas „jedynie” siódme miejsce. Podobno – tego już nie pamiętam – zdecydował błąd w jednej z wielobojowych konkurencji. Gdy po powrocie do Polski moja ulubienica ogłosiła, że kończy karierę, długo nie mogłem się otrząsnąć. 15 października 1988 roku obchodziła 22. urodziny, imieniny i jednocześnie po raz ostatni wystartowała w mistrzostwach kraju.

Po ingerencji nowych technologii w moją duszę na dawnej okładce odnalazłem sobie pewne zdjęcie. Zatrzymałem je w głowie z „PS” kupionego wtedy podczas przerwy w przyszkolnym kiosku. Na nim było widać szczęście, czyste szczęście. Piękna, uśmiechnięta dziewczyna w kapeluszu z gitarą w ręku, a tuż obok bijący po oczach tytuł „Zatrzymany kierat”. Wyczynowy sport Folga kochała, dał jej tak wiele, ale jednocześnie po ponad dekadzie katorżniczego treningu w tamtym momencie był on chyba już uczuciem, które wygasało. Po latach, dla mnie wprost idealnie, przeniosło mnie w ten nastrój w jej choreografii i widowisku z udziałem greckiej młodzieży. Wykorzystała w nim utwór Sylwii Grzeszczak:

„Powiem to jednym tchem / To czysta formalność, Ty o tym wiesz / Dawno już jak te dwie / Flagi na wietrze miotamy się / To nasze serca chcesz wciągnąć na maszt / Do połowy, bo masz już dość / Ogłosić koniec nas, gorycz i żal / Może zastanów się jeszcze…”.

Odwrotu już jednak nie było, choć po igrzyskach w Korei, jak wspominała w naszej gazecie Folga, przyszła normalność i popularność. Przed pożegnalną rozmową na 40 minut zastąpiła mamę w kolejce w sklepie mięsnym. Podziwiała ją, że zajmowała się tym tak długo. Zaczęły się korowody znajomych i dziennikarzy. Samochodu gimnastyczka się nie dorobiła, lecz w tramwaju ludzie podziwiali i ustępowali miejsca. Przyszło zaproszenie na wyjazd do Ameryki, świat stawał przed Teresą otworem. Skorzystała z tej szansy. Wydawało się, że w drugim życiu pójdzie w kierunku kariery tanecznej, ale razem z greckim partnerem przeprowadziła się do Hellady. Zaczęli realizować swe pasje i prowadzić życie, które na słonecznej wyspie Syros wygląda(ło) zupełnie inaczej niż u nas. Także w założonej później przez nią szkole gimnastyki artystycznej i tańca. Choć o ojczyźnie pamięć oczywiście została…

Ja pamiętam o niej, bo nie doczekałem się w tej specjalizacji kogokolwiek, kto zmierzyłby się z jej osiągnięciami. Polska gimnastyka nie ma nikogo, kto realizowałby talent w sposób tak czysty, spontaniczny, wrażliwy, a z mojego punktu widzenia wręcz romantyczny. Jako dziecko – relacjonował kiedyś „PS” – mała Teresa stawała na rękach, wspinała się po ścianach, podciągała na futrynach drzwi. Jej atutami były gibkość, elastyczność, dynamika. Poparła je ciężką pracą. W teamie, co warto przypomnieć, oprócz trenerki Krystyny Georgiew wspierał ją wówczas między innymi psycholog Jan Blecharz. Także za jego sprawą wyeksponowała wszystkie swe umiejętności i znalazła się w ścisłej elicie. Będąc prawie na szczycie, zdecydowała się przenieść do innej krainy. W przenośni można ocenić, że dość miała życia na kartki. Bo sport na najwyższym poziomie, gdy oddajesz i poświęcasz całego siebie, w symboliczny sposób właśnie czymś takim się staje. Ten limit wykorzystany, tego nie wolno, tu zostaje 200 gramów.

★★★

Teresa Folga jest dla mnie uosobieniem zmiany systemu, priorytetów i wartości. Przez pewien czas pracowała na maksymalnych obrotach, ale po tym wprowadzeniu uznała, że świat jest dużo bardziej różnorodny niż najwyższe nawet noty na zawodach. Powspominaliśmy sobie ze znajomymi i zerknęliśmy na jej grecki etap z rolą pedagoga. Cyklady, co mistrzyni swoimi wyborami potwierdza, nadają się do tego idealnie!

Wszystkie teksty Piotra Wesołowskiego dostępne po zeskanowaniu kodu QR za pomocą aparatu fotograficznego w smartfonie.

PIOTR WESOŁOWSKI
dziennikarz „Przeglądu Sportowego”

REZERWA TAKTYCZNA

# SPRAWY WAŻNE I WAŻNIEJSZE

Na świecie ciągle giną ludzie. Żołnierze w imię idei i z wiarą, że poświęcają życie w słusznej sprawie. Zawsze jednak jedni są agresorami, a drudzy się bronią. W efekcie każdego dnia bomby spadają na wioski i miasta ukraińskie, syryjskie, libańskie, a w ciągłym strachu pozostają cywile w Izraelu czy Rosji. Opinia publiczna w teoretycznie bezpiecznych krajach z czasem zapomina, kto jest agresorem w tych krwawych konfliktach. Bo zmaga się z innymi problemami – powodzie, pożary, huragany. Kolejność nie jest przypadkowa, bo tragedie, które dzieją się obok, są dla nas najważniejsze. Siły natury trudno człowiekowi w pełni ujarzmić, zaś rozwój cywilizacji zdewastował środowisko naturalne. Nie chodzi o to, by szukać winnych, ale by zapobiegać kolejnym dramatom. Na każdym polu. Bo dla rodziców zmarłego nie jest najważniejsze, czy jego dziecko zginęło z ręki terrorysty z Hamasu w Strefie Gazy, czy ugodzone nożem przez nastolatkę przy wejściu do warszawskiego metra. Najbliżsi cierpią równie mocno w przypadku, gdy ich babcia czy dziadek tracą życie po ataku zaślepionego religijnie uchodźcy podczas festynu w Niemczech, czy kiedy ojciec ginie w aucie, które zostało staranowane przez samochód kierowany przez znajdującego się pod wpływem środków odurzających kierowcę.

Każdy jest oburzony i zastanawia się, dlaczego dochodzi do tych tragedii. Są jednak tacy, którzy starają się zapobiegać nieszczęściom. Bo już w dzieciństwie wszelkie patologie kiełkują w głowach przyszłych przestępców. Świadomy tego jest m.in. dwukrotny medalista mistrzostw świata w piłce ręcznej Artur Siódmiak, który od siedmiu lat realizuje projekt „Przez Sport do Praworządności”. – Jeśli nawet tylko jedna osoba z osadzonych w danym poprawczaku po spotkaniu z nami później nie wyrządzi komuś krzywdy, zmieni na lepsze swoje życie, nie trafi do więzienia, to warto było poświęcić czas – powiedział mi były szczypiornista, który dwa razy w roku odwiedza 30 ośrodków w Polsce dla tzw. trudnej młodzieży. „Król Artur” nie jest w tym sam. Na spotkania z młodymi ludźmi, którzy pogubili się w życiu, Siódmiak jeździ z grupą osób z różnych środowisk, by wspólnie realizować program: „My wskazujemy ścieżki, Wy wybieracie drogę – STOP PRZESTĘPCZOŚCI” finansowany z Funduszu Sprawiedliwości. Co ważne, projekt jest kontynuowany mimo zmiany władzy. To nie dziwi, bo na skuteczną resocjalizację należy mądrze wydawać publiczne pieniądze.

Człowiek, który golem po rzucie przez całe boisko do pustej bramki Norwegów wprowadził polskich szczypiornistów do półfinału mistrzostw świata 2009 w Chorwacji, podkreśla, że są w życiu sprawy ważne i ważniejsze.

– Po przekroczeniu bram ośrodka wychowawczego wkraczasz na bardzo trudny teren. Poznajesz historie podopiecznych i zastanawiasz się, dlaczego zostali potraktowani w okrutny sposób przez bliskich. Bieda, przemoc, kradzieże, alkohol, narkotyki, w efekcie konflikt z prawem. Przestajesz oceniać tych młodych ludzi i chcesz za wszelką cenę im pomóc – opowiada olimpijczyk z Pekinu z 2008 roku.

Siódmiak tłumaczy, że sport może okazać się ucieczką ze złej drogi. Bo pójście na trening zamiast wypicia wina z kolegami w ciemnym zaułku wymaga odwagi. – Wskazujemy, że będzie lepiej dla wszystkich, kiedy najbardziej wygadany zabijaka założy rękawice bokserskie i sprawdzi, czy faktycznie jest taki mocny w pojedynku z zawodowcami. Jeśli tak, to później może wziąć udział w sportowej rywalizacji i jeszcze godziwie mu za to zapłacą – wyjaśnia. Podkreśla również, że jeśli młody człowiek nie ma talentu do sportu, to nie stoi na straconej pozycji. Bo realizując się w innej dziedzinie życia – jako fryzjer czy budowlaniec – może stać się dobrym człowiekiem.

Byłego piłkarza ręcznego coraz częściej zapraszają dyrektorzy szkół podstawowych, gdzie hejt i przemoc rówieśnicza są na porządku dziennym. Sport jest alternatywą dla nudy, która rodzi agresję. – Chcemy uratować sprawcę od więzienia oraz ocalić jego potencjalną ofiarę – mówi Siódmiak. Bo zdrowiej pokonać kogoś w meczu piłkarskim niż zbombardować jego kraj.

# JESTEM CICHYM M

## Aaron Russell to jedna z największych gwiazd PlusLigi. Przyjmujący Aluronu CMC Warty Zawiercie już zdążył błysnąć – został MVP meczu o Superpuchar Polski.

# Z Aaronem

**KATARZYNA PAW: Jakie są pańskie wrażenia po pierwszych meczach w PlusLidze?**

**AARON RUSSELL:** Jestem szczęściarzem i bardzo się cieszę, że mogę być częścią Aluronu. To, co w Zawierciu stworzyli trener, klub oraz kibice, jest czymś wyjątkowym. Tutaj każdy kocha siatkówkę i wspiera drużynę. Czuję się akceptowany w ekipie i stałem się jej częścią o wiele szybciej niż w jakimkolwiek zespole, w którym dotąd występowałem. Tu wszyscy tworzą dobrą atmosferę, a nasza ekipa jest wspaniała, dogadujemy się bez trudu. Uważam, że Zawiercie to wyjątkowe miejsce. Do tej pory tylko odwiedzałem Polskę, ale mogę powiedzieć, że podoba mi się życie tutaj, miasto oraz PlusLiga, która jest nawet lepsza, niż się spodziewałem. Zdecydowanie mogę powiedzieć, że to obecnie najlepsza liga na świecie.

**Wiele osób za najlepszą uznaje Serie A, w której występował pan przed transferem do Japonii. PlusLiga to dopiero pana trzecie rozgrywki w karierze.**

Był czas, kiedy Serie A naprawdę była mocna. Z pewnością Włosi będą polemizowali z tą tezą, bo ostatnio wygrali Ligę Mistrzów i Mistrzyń, ale rywalizacja, liczba drużyn i ich poziom sprawiają, że do każdego meczu w PlusLidze musisz podchodzić na poważnie. W lidze włoskiej jest może pięć–sześć ekip, na których trzeba się koncentrować. Z pozostałymi możesz bez problemu wygrać 3:0. W Serie A walczy 12 drużyn, w PlusLidze 16. Wiem, że po tym sezonie zostanie 14, ale każdy ma do rozegrania wiele meczów z ekipami z wieloma dobrymi zawodnikami w składach. To niesamowite, że mogę być tego częścią, bo uprawiam ten sport, aby cieszyć się rywalizacją.

**W debiucie w barwach Aluronu zdobył pan 20 punktów i uzyskał 62-procentową skuteczność w ataku. To imponujące statystyki.**

Jest we mnie chęć osiągnięcia dobrych wyników dla zespołu. Staram się podchodzić do każdego meczu na takim samym poziomie mentalnym. Chcę dać z siebie wszystko i być dobrym kolegą z drużyny.

**W jednym z wywiadów przyznał pan, że gra w PlusLidze była pańskim marzeniem od początku kariery. Dlaczego?**

Do czasów liceum nie grałem w siatkówkę, ale gdy zacząłem, uwielbiałem oglądać mecze rozgrywane za granicą. Pamiętam Michała Winiarskiego (obecny trener Aluronu – przyp. red.), moim ulubionym zawodnikiem był Bartosz Kurek, podobała mi się też jakość gry reprezentacji Polski. Wiedziałem, że PlusLiga obok Serie A to jedna z najlepszych lig na świecie, dlatego moim marzeniem było, aby móc grać z najlepszymi zawodnikami. Staram się cieszyć każdą chwilą spędzoną w PlusLidze.

**Dlaczego zatem dopiero teraz zdecydował się pan na grę w Polsce?**

Dostawałem inne oferty, bardzo podobało mi się życie we Włoszech, a poza tym zmiana kraju zawsze nieco przeraża. Zagrałem w trzech włoskich zespołach, potem przeszedłem operację biodra i wówczas chciałem opuścić Włochy. Jedyną drużyną, która dała mi taką szansę, był JT Thunders. Podobało mi się życie w Japonii, dlatego zdecydowałem się na ten kierunek. W końcu tak się wszystko ułożyło, że przyjechałem do Polski. Na wszystko jest potrzebny odpowiedni czas i nigdy nie zgrał się on z przyjściem do PlusLigi. Cieszę się, że teraz to się udało.

> Tak, wracam jeszcze do półfinału igrzysk olimpijskich z Polską, ale niekoniecznie ze względu na mój występ. Ta porażka po prostu wciąż boli.

**Gdy umawialiśmy się na wywiad, bez problemu wypowiedział pan kilka słów po polsku. Rozpoczął pan już naukę?**

Staram się uczyć, miałem już nawet kilka lekcji na aplikacji Duolingo, ale polski jest dla mnie bardzo trudny. Poddałem się, jednak muszę wrócić do nauki. Staram się dopytywać kolegów z drużyny, aby móc przynajmniej poradzić sobie w supermarkecie. Gdy będą podchodzić do mnie fani, będę mógł też okazać im szacunek i zamienić z nimi parę słów.

**Siatkówka powstała w USA, reprezentacje tego kraju odnoszą sporo sukcesów, a jednak w pańskim kraju nie jest to popularny sport. Do tej pory nie było też profesjonalnej ligi, ale w tym sezonie ruszyły rozgrywki kobiece. Mają szansę stać się konkurencyjne dla NBA, NFL, czy NHL?**

Zdecydowanie, choć w USA siatkówka jest uważana za sport kobiecy. Mężczyźni skupiają się na czterech największych, a więc na futbolu amerykańskim, koszykówce, baseballu i hokeju. Wszystkie te rozgrywki ligowe cieszą się zainteresowaniem. Swoją drogą, wydaje mi się, że kilku koszykarzy NBA zainwestowało w nową siatkarską ligę. Dużo młodych dziewczyn uprawia siatkówkę i moim zdaniem taki wyjazd będzie dla nich wspaniałą rzeczą, a to też wpłynie na wzrost popularności ligi. Nie wiem, czy rozgrywki męskie również powstaną, mówi się na razie o sprawdzeniu, jak poradzi sobie liga żeńska. Zobrazuję pani jednak, jak wygląda sytuacja w USA. Gdybym szedł ulicą albo usiadł w restauracji, ktoś podszedłby do mnie i zapytał: „Jesteś bardzo wysoki. Ile masz wzrostu?". Gdybym odpowiedział 205 cm, ten ktoś stwierdziłby, że muszę grać w koszykówkę. Kiedyś znalazłem się w takiej sytuacji i powiedziałem, że uprawiam siatkówkę, po czym usłyszałem wiele lekceważących komentarzy, typu: „To przecież sport dla kobiet" albo „Marnujesz swój wzrost". Dlatego w USA tak trudno być wysokim i grać w siatkówkę.

**Czy to prawda, że pomagał pan trenować drużynie dziewcząt w Maryland Volleyball Program?**

Tak. Grałem z bratem w piłkę nożną, ale kiedy nie mieliśmy treningu lub sezon się skończył, trener namawiał nas, żebyśmy dołączyli do jego siatkarskiego zespołu. Kazał nam naśladować zawodników, przeciwko którym dziewczyny miały grać. Trochę trenowaliśmy z nimi, a trochę się wygłupialiśmy. Zdarzało się, że skakaliśmy i uderzaliśmy piłkę ponad rękami zawodniczek. Kiedy podbijały nasze ataki czy je blokowały, przerywały trening i świętowały.

**Po meczu o Superpuchar Polski kolega z zespołu Bartosz Kwolek nazwał pana bestią w ataku.**

Miło to słyszeć, zwłaszcza że moja kariera jest zaawansowana i czuję, że mój wyskok nie jest już taki jak kiedyś. Takie słowa dodają mi jednak energii i motywacji.

**Poważnie nad siatkówką zaczął się pan zastanawiać w 2008 roku, po tym jak pański brat dołączył do Maryland Volleyball Program. Wtedy uprawiał pan siatkówkę plażową i halową, ale był pan też bramkarzem i został najlepszym piłkarzem Centennial High School.**

Kiedy byłem mały, chciałem być taki jak mój tata. Często obserwowałem, jak gra w siatkówkę plażową. Pokazywał nam także wideo ze swojej gry i nieważne, jak bardzo był zmęczony po meczu, zawsze zabierał mnie i mojego starszego brata na boisko. Odbijał z nami piłkę i uczył techniki. Był niezwykłym ojcem. Potem uprawiałem wiele innych dyscyplin, co przełożyło się też na moją grę w siatkówkę. To był nasz rodzinny sport i z pewnością wpłynęło to na mnie przynajmniej na tyle, aby spróbować. Myślę jednak, że głównie chodziło o to, że byłem zmęczony piłką nożną. Nałożyły się na to trudne sezony oraz relacje z kolegami z drużyny, dlatego potrzebowałem przerwy. Moi bracia (Russell ma ich czterech – przyp. red.) zaczynali od siatkówki, więc pomyślałem: dlaczego ja nie mógłbym spróbować? Spodobała mi się nauka techniki, nie byłem w tym sporcie taki zły i widziałem, że z każdym treningiem staję się coraz lepszy. Wtedy postanowiłem w stu procentach poświęcić się siatkówce.

**W tym sezonie świętuje pan dziesięciolecie debiutu w seniorskiej reprezentacji USA oraz gry w Perugii, która była pańskim pierwszym profesjonalnym klubem w karierze. Jaki ma pan plan na uczczenie jubileuszu?**

Mam nadzieję, że będzie nim udany sezon w PlusLidze. Zdobyliśmy już Superpuchar Polski, ale wciąż chcemy wygrywać i dostać się do Pucharu Polski. Niedługo dojdzie nam też Liga Mistrzów. To będzie długi sezon. Oczywiście zdarzą nam się wzloty i upadki, pojawią się kontuzje, więc będziemy musieli utrzymywać koncentrację.

**Wraca pan jeszcze myślami do przegranego półfinału olimpijskiego? Byliście o krok od wyeliminowania z gry o złoto Polaków, którzy mimo kontuzji Pawła Zatorskiego w niebywałych okolicznościach odwrócili losy meczu.**

Tak, wracam jeszcze do tego meczu, ale niekoniecznie ze względu na mój występ, bo są rzeczy, które wówczas mogłem zrobić lepiej. Ta porażka po prostu wciąż boli.

**Kiedy poczuliście, że mecz wymyka wam się spod kontroli?**

Myślę, że w piątym secie. Wówczas Norbert Huber świetnie serwował, a Polska odpaliła. Po takiej serii zagrywek nie m a

31-letni Russell grał dotąd w Perugii, Trentino, Piacenzy i japońskim JT Thunders. Na koncie ma m.in. brąz MŚ i dwa brązy igrzysk olimpijskich, złoto Pucharu Świata, pięć krążków Ligi Światowej czy klubowe MŚ.

fot. Mateusz Sobczak/Pressfocus, Łukasz Sobala/Pressfocus

# MORDERCĄ RUSSELLEM

rozmawiała Katarzyna PAW

znaczenia, czy występujesz na igrzyskach czy w liceum. W takiej sytuacji bardzo trudno jest wrócić do gry. Poza tym na boisku pojawił się Grzegorz Łomacz i całkowicie odmienił waszą drużynę. W żadnym momencie nas nie skreślałem, ale kiedy widzi się taką różnicę punktową, nie jest łatwo grać.

**W 2018 roku przegraliście z Biało-Czerwonymi w półfinale i cztery lata później w ćwierćfinale mistrzostw świata po 2:3. W 2023 roku ulegliście Polsce 1:3 w finale Ligi Narodów. Możecie mówić o kompleksie?**

Nie wierzę w takie rzeczy w sporcie. Po prostu nie graliśmy wówczas swojej najlepszej siatkówki. W przeszłości pokonywaliśmy przecież waszą drużynę w meczach o stawkę. Zawsze kiedy gramy z Polską, kibice mogą przygotować sobie popcorn, bo nasze spotkania są dobrym widowiskiem.

**Turniej w Paryżu był dla pana szczególny, bo wracał pan do gry w igrzyskach po ośmiu latach przerwy. W Tokio nie wystąpił pan przez kontuzję biodra, a teraz ponownie sięgnął po brąz, co może budzić podziw, bo USA była jedną z najstarszych ekip w Paryżu. Jak pan widzi przyszłość waszej kadry w kontekście igrzysk w Los Angeles?**

Miejmy nadzieję, że będzie ona trochę młodsza. Ostatnimi laty mieliśmy podstawową grupę siatkarzy, która była ze sobą od dłuższego czasu, dlatego musimy rozwijać młodszych zawodników. Choć wciąż nie wiemy, kto będzie naszym selekcjonerem (po dziesięciu latach prowadzenia kadry John Speraw został dyrektorem generalnym amerykańskiej federacji – przyp. red.), będzie musiał dać młodym trochę szans na grę, naukę i rozwój, zwłaszcza że jako gospodarze nie musimy się kwalifikować do następnych igrzysk. Sam nawet nie wiem, czy w nich wystąpię, ale naprawdę bym chciał. Wiem, że Matt Anderson już zadeklarował chęć występu, choć to szalone z jego strony, bo w 2028 roku będzie miał 41 lat. To samo zrobił Micah Christenson, ale akurat jemu się nie dziwię, bo jesteśmy w podobnym wieku (obaj mają po 31 lat – przyp. red.), więc ta decyzja wydaje się bardziej rozsądna. Byłoby miło zdobyć inny medal niż brązowy i to w naszej ojczyźnie.

**Ma pan w dorobku wiele różnych trofeów zdobytych z kadrą i różnymi klubami. Które z nich najbardziej pan ceni?**

> **Podoba mi się życie w Polsce, miasto oraz PlusLiga, która jest lepsza, niż się spodziewałem. Zdecydowanie mogę powiedzieć, że to obecnie najlepsza liga na świecie.**

Dobre pytanie. Nie przypominam sobie, aby ktoś kiedykolwiek mnie o to zapytał! Superpuchar Włoch w 2017 roku był pierwszym trofeum zarówno w mojej karierze, jak i w historii klubu z Perugii. Z tego powodu był on dla mnie naprawdę wyjątkowy. Jeśli chodzi o reprezentację, to szczególny był triumf w Pucharze Świata w 2015 roku. Najlepsze jest jednak klubowe mistrzostwo świata, po które sięgnąłem w Polsce w 2018 roku w Częstochowie w barwach Itasu Trentino. Smakuje ono dla mnie szczególnie, bo na początku turnieju miałem problem z kolanem, które doskwierało mi przez całe zawody. Musiałem znosić ból i starać się doprowadzić drużynę do zwycięstwa (w finale Russell był najlepszym punktującym Itasu – przyp. red.). Myślę więc, że te przeciwności losu, ich przezwyciężanie i gra z kontuzją sprawiły, że klubowe mistrzostwo świata było trochę bardziej wyjątkowe.

**Czuje się pan już spełnionym zawodnikiem, czy dopiero złoto w Los Angeles pana nim uczyni?**

Staram się nie ważyć mojej kariery i wygranych czy przegranych meczów. Nie patrzę wyłącznie na złoto, chodzi przede wszystkim o samą radość z gry, rywalizację z przeciwnikiem po drugiej stronie siatki oraz oddanie serca drużynie. Myślę, że to jest coś, co chyba najbardziej mi się podoba i co sprawia, że mam w sobie poczucie spełnienia. Oczywiście zdobycie złota olimpijskiego byłoby dla mnie spełnieniem marzeń.

**W zespole z Zawiercia występuje pan z kolegą z kadry USA Kyle'em Ensingiem. Jak duże ma to dla pana znaczenie?**

Bardzo duże, bo lubię z nim grać. Niektórzy zawodnicy wciąż podchodzą do niego z dystansem, a dzieje się tak pewnie po części dlatego, że jest nieco młodszy, ma 27 lat. Kyle jest świetnym i bardzo zabawnym facetem, dlatego cieszę się, że jesteśmy w jednym klubie.

**Jednym z warunków, które postawił pan przed finalizacją kontraktu z Aluronem, była możliwość wyjazdu na ślub brata. Tym samym ominął pana pierwszy mecz w PlusLidze. Jak się pan z tym czuł?**

Mój brat jest moim najlepszym przyjacielem. Poprosił mnie, żebym był jego świadkiem, więc chciałem być na ślubie. Gdy podpisywałem kontrakt z Aluronem, nie wiedziałem, kiedy dokładnie odbędzie się pierwszy mecz nowego sezonu. Mój menedżer powiedział jednak, że początek września nie powinien być tak dużym problemem. Ominął mnie pierwszy mecz w PlusLidze i było mi przykro z tego powodu. W trakcie ślubu co chwilę sprawdzałem wynik i oglądałem fragmenty meczu. Było mi smutno, że przegraliśmy 2:3 z Bogdanką, ale to na szczęście tylko jedno spotkanie. Mimo wszystko dobrze bawiłem się na weselu brata. Bycie sportowcem i gra w różnych krajach to wyzwanie. Ciągle podróżuję i mam poczucie, że ominęło mnie wiele ważnych wydarzeń rodzinnych czy tych w gronie przyjaciół. To naprawdę boli.

**Po przerwie Aluron wraca do Ligi Mistrzów, w której brakuje panu złotego medalu. Co przemawia za tym, że zawojujecie nie tylko polskie, ale także europejskie podwórko?**

Mamy wielu dobrych zawodników oraz długą ławkę rezerwowych, którzy mogą mieć wpływ na losy meczu. To dobry przepis na sukces i w PlusLidze, i w Lidze Mistrzów.

**Po jednej z pana akcji w Serie A komentator nazwał pana magikiem. Czym chce nas pan zaczarować w tym sezonie?**

Moim poziomem gry i wysiłkiem, jaki wkładam w mecze. Nie powiedziałbym, że jestem wyróżniającym się zawodnikiem, tylko że wykonuję swoją pracę w tajemnicy. Wielu moich kolegów z reprezentacji USA nazywa mnie „cichym zabójcą". Chcę po prostu grać najlepiej, jak potrafię i spróbować odnosić sukcesy z drużyną.

**WSZYSTKO O TAURON LIDZE**

**Wciąż do kupienia jest wydanie specjalne „PS" w całości poświęcone TAURON Lidze.**

foto © Mateusz Sobczak/Pressfocus

foto © Łukasz Sobala/Pressfocus

Jakub Popiwczak obronił w meczu z Projektem 25 piłek. Wszyscy zawodnicy gości 36.

# „Piwko" show

## Jastrzębski Węgiel wygrał starcie gigantów z Projektem Warszawa. Kosmiczny mecz Jakuba Popiwczaka.

Kamil DRĄG

@przeglad

To był niesamowity występ libero jastrzębian, który fruwał po boisku niczym ponaddźwiękowy samolocik. Był wszędzie tam, gdzie po atakach warszawian leciała piłka. A nawet jeśli nie był, dolatywał do niej w sposób wzbudzający aplauz kibiców. – Co bym nie zrobił, gdzie bym nie stanął, piłka do mnie trafiała. Trzeba ją było tylko podbić do góry – uśmiechał się „Piwko" przed kamerami Polsatu Sport. – Często mówię, że libero ma trudne życie i niewdzięczną rolę. Czasami piłka cię nie szuka, stoisz, nic nie możesz zrobić. Dzisiaj było inaczej. Nie pamiętam drugiego takiego meczu, w którym miałbym tak dużo obron. Takie spotkanie zdarza się raz na pięć, dziesięć lat. Mam nadzieję, że nie będę czekał tak długo na kolejne – mówił MVP meczu, który aż 25 razy podbijał piłki po atakach gości. Kilka razy w sposób spektakularny, zza band, kilka metrów od linii bocznej, czy tak jak w czwartej partii zza słupka, gdy rzucił się w pościg za piłką, utrzymał ją w grze, a Norbert Huber zakończył akcję blokiem. – Jastrzębianie wznieśli się na najwyższy światowy poziom. W życiu nie widziałem tak grającej drużyny, wszystko im wychodziło. Sam Popiwczak miał 25 obron, cały zespół 61. To są kosmiczne, wręcz niewiarygodne liczby. Mogę się tylko cieszyć, że nie rzuciliśmy ręcznika i podjęliśmy walkę – oceniał Piotr Graban, trener Projektu, który po czterech zwycięstwach poniósł pierwszą porażkę w PlusLidze. Po raz pierwszy w tym sezonie przegrała także PGE Skra Bełchatów, która uległa w Lublinie 0:3 Bogdance LUK. Pierwszą nagrodę MVP dostał w naszej lidze Wilfredo Leon, który rozegrał drugi cały mecz po kontuzji. Lublinianie są więc drugim obok Jastrzębskiego Węgla zespołem bez porażki, ale w sobotę podejmą Asseco Resovię. Czy przedłużą serię zwycięstw? Pierwszy mecz w sezonie wygrała ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, która nadal musi radzić sobie bez Bartosza Kurka. Atakującego, który wraca do zdrowia po kłopotach z okiem, świetnie zastąpił Mateusz Rećko. Do tego stopnia, że został wybrany na MVP spotkania w Olsztynie z Indykpolem AZS (3:1).

**LICZBY**

**500.**
**MECZ** rozegrał w Lublinie Grzegorz Łomacz. Rozgrywający PGE Skry, który we wtorek skończył 37 lat, w klasyfikacji wszech czasów zawodowej PlusLigi zajmuje czwarte miejsce. Prowadzi Michał Ruciak (555 meczów) przed Pawłem Woickim (543) i Mariuszem Wlazłym (508).

**13**
**PUNKTÓW** blokiem zdobył w czterech meczach PlusLigi Norbert Huber. Środkowy Jastrzębia już jest liderem rankingu blokujących.

## PLUSLIGA

● **3. KOLEJKA: BARKOM KAŻANY LWÓW – BOGDANKA LUK LUBLIN 1:3** (18:25, 25:18, 23:25, 21:25)
**BARKOM:** Petrovs 3, Kowalow 12, Szczurow 5, Tupczij 19, Tammerau 20, Fasteland 1 oraz Pampuszko (l), Pope 1, Rogożyn 5, Cmokało. **Trener:** Krastiņš.
**LUK:** Komenda 2, Tuinstra 8, McCarthy 10, Sasak 14, Leon 19, Grozdanow 12 oraz Hoss (l), J. Nowakowski 3, Sawicki 1, Malinowski 2, Czyrek, **Trener:** Botti. **MVP:** McCarthy. **Sędziowali:** Pindral i Janik. **Widzów:** 1705.

● **4. KOLEJKA: INDYKPOL AZS OLSZTYN – ZAKSA KĘDZIERZYN-KOŹLE 1:3** (17:25, 27:25, 20:25, 21:25)
**AZS OLSZTYN:** Tervaportti 1, Szerszeń 15, Cieślik 3, Hadrava 15, Karlitzek, Jakubiszak 13 oraz Hawryluk (l), Jankiewicz, Siwczyk, Majchrzak 5, Armoa 13, Janikowski, Gąsior 1. **Trener:** Barrial.
**ZAKSA:** Janusz, R. Szymura 14, Takvam 11, Rećko 25, Grobelny 13, Poręba 6 oraz E. Shoji (l), Kubicki, Urbanowicz 2, Chitigoi 2. **Trener:** Giani.
**MVP:** Rećko. **Sędziowali:** Maciejewski i Broński. **Widzów:** 4030.

● **ŚLEPSK MALOW SUWAŁKI – TREFL GDAŃSK 1:3** (23:25, 25:22, 25:27, 21:25)
**ŚLEPSK:** Sanchez 2, Honorato 18, Stajer 14, Filipiak 22, Firszt 12, Jouffroy 4 oraz Czunkiewicz (l), Krawiecki, Kwasigroch, Macyra 5. **Trener:** Kwapisiewicz.
**TREFL:** Droszyński 3, Orczyk 19, Pietraszko 7, Jarosz 12, Czerwiński 4, M'Baye 9 oraz Köykkä (l), Faryna, Jorna 7, Sobański, Mordyl. **Trener:** Sordyl.
**MVP:** Orczyk. **Sędziowali:** Michlic i Skowroński. **Widzów:** 1043.

● **JASTRZĘBSKI WĘGIEL – PGE PROJEKT WARSZAWA 3:1** (25:19, 21:25, 25:14, 25:20)
**JASTRZĘBSKI:** Toniutti, T. Fornal 19, Huber 10, Kaczmarek 14, Carle 5, Brehme 11 oraz Popiwczak (l), Waliński, Żakieta 2, Vicentin 5, Finoli. **Trener:** Mendez.
**PROJEKT:** Firlej 1, Szalpuk 8, Kochanowski 8, Bołądź 8, Brand 4, Wrona 4 oraz Wojtaszek (l), Tillie 5, J. Semeniuk 5, Weber 6, K. Borkowski, Mi. Kozłowski. **Trener:** Graban. **MVP:** Popiwczak. **Sędziowali:** Kolendowski i Burkiewicz. **Widzów:** 2005.

● **BOGDANKA LUK LUBLIN – PGE GIEK SKRA BEŁCHATÓW 3:0** (25:23, 25:21, 25:19)
**LUK:** Komenda 2, Tuinstra 4, McCarthy 5, Sasak 13, Leon 14, Grozdanow 8 oraz Hoss (l), J. Nowakowski, Malinowski, Wachnik 2, Czyrek. **Trener:** Botti.
**SKRA:** Łomacz, Kujundžić 13, Lemański 2, Esmaeilnezhad 15, Ž. Štern 5, Wiśniewski 5 oraz Buszek (l), W. Nowak, Szalacha 1, Perić, Walczak. **Trener:** Cretu. **MVP:** Leon. **Sędziowali:** Gadzina i Janusz. **Widzów:** 3711.

● **ALURON CMC WARTA ZAWIERCIE – GKS KATOWICE 3:1** (23:25, 27:25, 26:24, 25:17)
**ALURON:** Tavares Rodrigues 7, Russell 21, Znisczoł 6, Butryn 17, Łaba 15, Gładyr 7 oraz Perry (l), Markiewicz, Nowosielski, Ensing, Nasri. **Trener:** Winiarski.
**GKS:** Tuaniga 3, Kisiluk 14, Usowicz 10, Gomułka 17, Bouguerra 11, Krulicki 8 oraz Mariański (l), Gibek, Domagała, Berger, Fenoszyn. **Trener:** Slaby.
**MVP:** Russell. **Sędziowali:** Weiner i Król. **Widzów:** 1450.

| | Zespół | Z–P | Pkt | Sety | Ratio |
|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Jastrzębski Węgiel | 4–0 | 12 | 12:3 | 1,257 |
| 2. | Projekt Warszawa | 4–1 | 12 | 13:4 | 1,146 |
| 3. | LUK Lublin | 4–0 | 10 | 12:5 | 1,077 |
| 4. | Aluron Zawiercie | 3–1 | 9 | 11:6 | 1,059 |
| 5. | Skra Bełchatów | 3–1 | 8 | 9:6 | 1,061 |
| 6. | Ślepsk Suwałki | 2–2 | 6 | 8:8 | 1,028 |
| 7. | Trefl Gdańsk | 1–3 | 6 | 9:10 | 0,988 |
| 8. | Cuprum Gorzów | 2–1 | 5 | 6:6 | 0,963 |
| 9. | Asseco Resovia | 1–2 | 4 | 5:7 | 0,935 |
| 10. | Norwid Częstochowa | 1–1 | 3 | 4:3 | 1,068 |
| 11. | Stal Nysa | 1–1 | 3 | 4:3 | 0,994 |
| 12. | ZAKSA Kędzierzyn-K. | 1–1 | 3 | 3:4 | 1,025 |
| 13. | MKS Będzin | 1–2 | 3 | 3:6 | 0,836 |
| 14. | AZS Olsztyn | 0–3 | 0 | 3:9 | 0,866 |
| 15. | Barkom Lwów | 0–4 | 0 | 3:12 | 0,894 |
| 16. | GKS Katowice | 0–5 | 0 | 2:15 | 0,829 |

**1–8.** – play-off; **14–16.** – spadek.
**Następne mecze; 4.10:** Cuprum – MKS (godz. 20.30). **5.10:** LUK – Resovia (14.45); Trefl – ZAKSA (17.30); Norwid – Jastrzębski (20.30).
**6.10:** Skra – Ślepsk (14.45); AZS Olsztyn – PSG Stal (17.30).

Magda Linette i Magdalena Fręch za 1/8 finału w Pekinie otrzymają po 120 pkt i 101 tys. dol.

fot. Tingshu Wang/Reuters, Jacek Prondzynski/FotoPyk, GREG BAKER/AFP, Jade Gao/AFP

## WYNIKI

**PEKIN WTA 1000 (8,955 mln dol.). III runda:** Aryna Sabalenka (Białoruś, 1) – Ashlyn Krueger (USA) 6:2, 6:2; **Magda Linette** (Polska, 31) – Jasmine Paolini (Włochy, 3) 6:4, 6:0; Qinwen Zheng (Chiny, 5) – Nadia Podoroska (Argentyna) 6:3, 6:2; Amanda Anisimova (USA, 34) – Daria Kasatkina (Rosja, 9) 7:6(1), 6:4; Anna Kalinskaja (Rosja, 10) – Peyton Stearns (USA) 3:6, 6:3, 3:1 i krecz; Madison Keys (USA, 18) – Beatriz Haddad Maia (Brazylia, 13) 6:3, 6:3; Mirra Andriejewa (Rosja, 17) – Donna Vekić (Chorwacja, 16) 3:6, 6:4, 6:4; Cristina Bucsa (Hiszpania) – Elise Mertens (Belgia, 24) 4:6, 6:2, 6:2; Karolina Muchova (Czechy) – Jaqueline Cristian (Rumunia) 6:1, 6:3; Naomi Osaka (Japonia) – Katie Volynets (USA) 6:3, 6:2; **IV runda:** Sabalenka – Keys 6:4, 6:3; Paula Badosa (Hiszpania, 15) – Jessica Pegula (USA, 2) 6:4, 6:0; Coco Gauff (USA, 4) – Osaka 3:6, 6:4 i krecz; Zheng – Anisimova 3:6, 6:1, 6:2; Julija Starodubcewa (Ukraina) – Kalinskaja 7:5, 6:0; Andriejewa – **Linette** 6:1, 6:3; Shuai Zhang (Chiny) – **Magdalena Fręch** (USA, 23) 6:4, 6:2; Muchova – Bucsa 6:0, 6:2; **ćwierćfinały:** Gauff – Starodubcewa 2:6, 6:2, 6:2; Badosa – Zhang 6:1, 7:6(4); w piątek Sabalenka – Muchova i Andriejewa – Zheng.

**PEKIN ATP 500 (3,899 mln dol.). II runda:** Andriej Rublow (Rosja, 4) – Alejandro Davidovich Fokina (Hiszpania) 6:4, 7:5; **ćwierćfinały:** Jannik Sinner (Włochy, 1) – Jiří Lehečka (Czechy) 6:2, 7:6(6); Carlos Alcaraz (Hiszpania, 2) – Karen Chaczanow (Rosja, 7) 7:5, 6:2; Daniił Miedwiediew (Rosja, 3) – Flavio Cobolli (Włochy) 6:2, 6:4; Yunchaokete Bu (Chiny) – Rublow 7:5, 6:4; **półfinały:** Sinner – Bu 6:3, 7:6(3); Alcaraz – Miedwiediew 7:5, 6:3; **finał:** ALCARAZ – Sinner 6:7(6), 6:4, 7:6(3).

**TOKIO ATP 500 (1,989 mln dol.). Półfinały:** Arthur Fils (Francja) – Holger Rune (Dania, 6) 7:6(8), 7:6(10); Ugo Humbert (Francja) – Tomaš Machač (Czechy) 6:3, 3:6, 6:2; **finał:** FILS – Humbert 5:7, 7:6(6), 6:3.

**SZANGHAJ ATP 1000 (10,298 mln dol.). Eliminacje – I runda:** Adam Walton (Australia) – **Maks Kaśnikowski** (Polska) 6:1, 7:6(8); **I runda:** Kei Nishikori (Japonia) – Mariano Navone (Argentyna) 3:6, 6:4, 6:3; Roberto Carballes Baena (Hiszpania) – Roberto Bautista Agut (Hiszpania) 3:6, 6:3, 6:2; Arthur Cazaux (Francja) – Marin Čilić (Chorwacja) 6:4, 6:4; Taro Daniel (Japonia) – Jegor Gierasimow (Białoruś) 6:7(5), 6:3, 6:4; Alejandro Davidovich Fokina (Hiszpania) – Gabriel Diallo (Kanada) 7:5, 7:6(7); Fabio Fognini (Włochy) – Luciano Darderi (Włochy) 6:4, 6:7(5), 6:4; Gaël Monfils (Francja) – Damir Džumhur (Bośnia i Hercegowina) 6:4, 6:3; Alexandre Müller (Francja) – Luca Nardi (Włochy) 4:6, 6:1, 6:1; Arthur Rinderknech (Francja) – Reilly Opelka (USA) 6:4, 7:6(5); Thiago Seyboth Wild (Brazylia) – Daniel Evans (Wielka Brytania) 6:2, 4:6, 7:6(3); Juncheng Shang (Chiny) – Coleman Wong (Hongkong) 6:4, 6:4; Denis Shapovalov (Kanada) – Lorenzo Sonego (Włochy) 7:6(5), 7:6(8); Zachary Svajda (USA) – Adrian Mannarino (Francja) 6:3, 1:6, 6:0; Botic van de Zandschulp (Holandia) – Pablo Carreno-Busta (Hiszpania) 7:6(5), 6:2; Aleksandar Vukic (Australia) – Corentin Moutet (Francja) 2:6, 6:3, 6:4; Yibing Wu (Chiny) – Sumit Nagal (Indie) 6:3, 6:3; Yi Zhou (Chiny) – Yoshihito Nishioka (Japonia) 2:4 i krecz; Matteo Berrettini (Włochy) – Chiristopher O'Connell (Australia) 7:6(9), 7:6(6); Zizou Bergs (Belgia) – Zhizhen Zhang (Chiny) 6:4, 6:3; Stan Wawrinka (Szwajcaria) – Giovanni Mpetschi Perricard (Francja) 7:6(2), 7:6(6); Miomir Kecmanović (Serbia) – Rinky Hijikata (Australia) 6:2, 6:2; Jakub Menšik (Czechy) – Pedro Martinez (Hiszpania) 6:1, 5:7, 6:4; Yosuke Watanuki (Japonia) – Paweł Kotow (Rosja) 6:7(6), 6:4, 7:5; Terence Atamane (Francja) – Aleksandar Kovacevic (USA) 6:4, 7:6(4); David Goffin (Belgia) – James Duckworth (Australia) 6:4, 6:2; Tallon Griekspoor (Holandia) – Facundo Diaz Acosta (Argentyna) 6:4, 6:7(6), 6:3; Roman Safiullin (Rosja) – Beibit Żukajew (Kazachstan) 7:6(0), 6:4; Mattia Bellucci (Włochy) – Billy Harris (Wielka Brytania) 6:3, 6:4; Jaume Munar (Hiszpania) – Hugo Gaston (Francja) 6:3, 6:3; Marcos Giron (USA) – Li Tu (Australia) 6:1, 7:6(4); Aleksandr Szewczenko (Kazachstan) – Ramkumar Ramanathan (Indie) 6:1, 7:6(3).

# Trzy azjatyckie zagwozdki

Magda Linette i Magdalena Fręch odpadły w Pekinie w czwartej rundzie. Wciąż nie wiadomo, czy Iga Świątek doleci do Wuhan.

Bartosz GĘBICZ
@bartek76

Miniony tydzień miał dostarczyć odpowiedzi na kilka ważnych pytań. Zacznijmy od tego o Magdalenę Fręch – czy łodzianka po wygranej w Guadalajarze będzie w stanie kontynuować zwycięską passę na innym kontynencie? Do pewnego momentu wydawało się, że jest „niezatapialna", bo rozstrzygała na swą korzyść trzysetowe dreszczowce z Amerykanką Alycią Parks i Rosjanką Dianą Sznajder. W końcu trafiła jednak na grającą jak natchniona weterankę gospodarzy, 35-letnią Shuai Zhang i choć w końcówce broniła się dzielnie, uległa 4:6, 2:6. Ta historia była tak niewiarygodna, że trzeba ją w kilku słowach opowiedzieć. W latach 2023–24, do pierwszej rundy w Pekinie, zawodniczka z Tiencinu przegrała 24 (!) spotkania po kolei. Jedno z nich zresztą z Fręch. W domu nastąpiła u niej jednak cudowna, niezapowiedziana przemiana.

– Czuję się tak, jak gdybym ponownie została zaadoptowana do touru – śmiała się po nagłym odrodzeniu. – Wszyscy w tym turnieju mają ranking nieporównywalnie wyższy niż ja. Nie wiem, co tutaj się dzieje – łapała się za głowę, wspominając aktualne 595. miejsce na liście WTA. Jednym startem ścięła je o mniej więcej 300. pozycji, niestety przy okazji kończąc świetną passą podopiecznej Andrzeja Kobierskiego. Coraz rzadziej, ale takie sportowe historie też się jeszcze zdarzają…

### Jasmine tak, Mirra nie

Z „przewrotki" grała w najnowszej wersji Magda Linette. Los zafundował naszej tenisistce powtórkę z igrzysk. Tyle że teraz najpierw zmierzyła się z Jasmine Paolini, z którą wówczas zdobyła zaledwie pięć gemów. Minęły dwa miesiące i tym razem z finalistką French Open i Wimbledonu rozegrała najlepszy mecz w sezonie, odprawiając Włoszkę 6:4, 6:0.

– Wiedziałam, że będzie z nią ekstremalnie trudno i przy każdej możliwej sytuacji powinnam być tą, która dyktuje tempo. Paolini jest szczególnie niebezpieczna, gdy wchodzi w kort. Problemem jest rozszyfrowanie jej stylu, dlatego musiałam być czujna. Nieco zacięłam się w pierwszym secie (z 3:0 zrobiło się 3:4 – przyp. red.), ale potem udało się na szczęście wrócić i rywalizować już na najwyższym poziomie – oceniła swój występ. Niestety w kolejnym role się odwróciły. Po drugiej stronie siatki stanęła przeciwniczka, którą w Paryżu poznanianka w pierwszej rundzie eksmitowała na aut. Wtedy na ziemi tak, teraz to jednak Mirra Andriejewa narzucała swą narrację i po właściwie bezbłędnych pięciu kwadransach wysłała Linette w drogę do szatni. Wynik 6:1, 6:3 nie zostawia wątpliwości, że w polsko-rosyjskiej konfrontacji pokoleń (32 lata – 17 lat) tym razem karty były po stronie rywalki. Niespotykany był wskaźnik punktów wygranych po 1. serwisie. U Magdy wyniósł zaledwie 25 procent.

### Świątek zwleka, Sabalenka szaleje

Obie nasze tenisistki wystąpią od 7.10 w Wuhan, ale wciąż nie wiadomo, czy pojawi się tam Iga Świątek. Raszynianka z powodu zmęczenia po US Open oraz spraw osobistych odwołała się w poprzednich tygodniach z Seulu i Pekinu, więc teoretycznie trudno sobie wyobrazić, by leciała na Daleki Wschód wyłącznie po to, by wystąpić w Dongfeng Voyah Open. Niemniej oficjalnego potwierdzenia decyzji, że biletu nie kupuje, do czwartku wciąż nie było. Wiele wskazuje jednak na to, że 23-letnia Polka wyruszy z kraju już bezpośrednio do Rijadu, gdzie w dniach 2–9.11 odbędą się po raz pierwszy WTA Finals.

Jaki będzie miała status (1. czy 2. rakieta globu), w tej chwili nie przesądzimy. W Pekinie szaleje bowiem niepokonana od sierpnia Aryna Sabalenka. Wydawało się, że w tych rozgrywkach praktycznie nie ma już szans doścignąć Igi. Oczywiście przy założeniu, że ta wybierze się do Azji. Świątek postanowiła jednak odpuścić obronę tytułu w pierwszym z tysięczników w Państwie Środka (zgubi 1000 pkt), a mieszkająca teraz za oceanem rywalka odrabia straty. Może je zmniejszyć do minimum już w najbliższy weekend, a potem zaatakować w Wuhan i na ostatniej prostej przed Mastersem minąć naszą mistrzynię. Czy ten plan się powiedzie, zależy od wyboru naszej reprezentantki oraz tego, czy Białorusinka nie „wykolei się" w piątkowym ćwierćfinale na Karolinie Muchovej. Z Czeszką w 2023 roku przegrała dwa dramatyczne spotkania.

### LICZBY

**284**
**PUNKTY**
straty będzie miała do Igi Świątek Aryna Sabalenka, jeśli wygra turniej w Pekinie.

**16**
**MECZÓW**
z rzędu w Cincinnati, US Open i Pekinie wygrała już Białorusinka. Polka w tym sezonie odniosła 21 kolejnych zwycięstw (Madryt, Rzym, Roland Garros, Wimbledon).

# Jeszcze nie teraz i wielki show

Maks Kaśnikowski odpadł w eliminacjach w Szanghaju, Carlos Alcaraz triumfował w Pekinie.

Młody tenisista z Warszawy nie ustabilizował jeszcze formy po udanym występie w US Open. W tym tygodniu postawił sobie kolejne ambitne zadanie i podobnie jak w Nowym Jorku próbował przez eliminacje dostać się do prestiżowego turnieju w Szanghaju. Po fałstarcie w pierwszym secie – zaczął go od stanu 0:5 – niestety od razu ustawił się w gorszej pozycji niż klasyfikowany w pierwszej setce Australijczyk Adam Walton. W drugiej partii gra była już do tie-breaka bardzo wyrównana, ale w nim znów górę wzięło większe doświadczenie przeciwnika. Ze stanu 5–1 pozwolił się wprawdzie dogonić, a nawet na chwilę wyprzedzić i przy stanie 6–7 musiał bronić setbola, jednak ostatecznie podźwignął się z tarapatów i wygrał cały mecz 6:1, 7:6(8).

Dla Kaśnikowskiego była to czwarta kolejna porażka od końca sierpnia, gdy za oceanem uległ Hiszpanowi Pablo Martinezowi. Potem w Pucharze Davisa lepszy okazał się od niego także Koreańczyk Seongchan Hong, a w challengerze w Saint Tropez (na ten szczebel Maks też ciągle musi zaglądać) wyeliminował go Belg Alexander Blockx. Teraz wyprawa na Daleki Wschód także nie przyniosła jeszcze spodziewanych wynikowych profitów, choć premia w wysokości 7 tys. dol. to niewiele mniej, niż nasz tenisista otrzymał w tym sezonie za sukces w Poznaniu. – Wiadomo, apetyt rośnie w miarę jedzenia, ale w tenisie nie zawsze wszystko udaje się tak, jak sobie zaplanujemy – przyznaje Kaśnikowski, który obecnie zajmuje 174. miejsce na liście ATP.

W poprzednim sezonie w największym męskim turnieju w Chinach cieszyliśmy się do końca z obecności Polaka w drabince. Wtedy w Shanghai Rolex Masters triumfował Hubert Hurkacz. Teraz wrocławianin zrezygnował z tego występu po starcie w Tokio i zdecydował się na wzmacnianie swego organizmu oraz intensywną fizjoterapię. Do najwyższej formy wrócili za to jego młodsi rywale z topu. W finale w Pekinie, pełnym akrobatycznych zagrań, niesamowitych zwrotów akcji i zapierających dech w piersi wymian, Carlos Alcaraz wygrał 6:7(6), 6:4, 7:6(3) z Jannikiem Sinnerem. Obaj wezmą też oczywiście udział w kolejnej imprezie, gdzie dołączą do nich Novak Djoković i Alexander Zverev. **BG**

Maks Kaśnikowski nie dał rady Adamowi Waltonowi, a Carlos Alcaraz po fenomenalnym meczu pokonał Jannika Sinnera.

Prezes Radosław Piesiewicz nie brał udziału w prezentacji raportu.

# Paryż za 16 mln

## Organizacja wyjazdu na letnie igrzyska była najtańsza w XXI wieku – twierdzą w PKOl.

Po długim oczekiwaniu Polski Komitet Olimpijski przedstawił rozliczenie kosztów poniesionych przez organizację w związku z tegorocznymi igrzyskami w Paryżu. Wcześniej zarzucano komitetowi, że były one bardzo wysokie. Podczas konferencji prasowej zabrakło prezesa Radosława Piesiewicza, a raport omawiali jego współpracownicy.

W udostępnionym publicznie kilkudziesięciostronicowym dokumencie można znaleźć porównanie kwot wydanych od Aten do Paryża z uwzględnieniem inflacji. To właśnie korekta o ten wskaźnik pozwoliła w PKOl na uznanie paryskich igrzysk za najtańsze. Kosztowały one 16,13 mln zł. Tokio pochłonęło 15,26 mln zł, Rio de Janeiro – 20,02 mln zł, Londyn – 12,14 mln zł, Pekin – 10,64 mln zł, Ateny zaś – 21,06 mln zł. Inna sprawa, że takie porównania nie do końca mają sens, bo wiele kosztów nie zależy od PKOl. Wynikają przecież z cen wyznaczanych lokalnie lub przez MKOl albo np. wydatków na transport, które naturalnie są wyższe w przypadku lotów na inne kontynenty. Poinformowano też, że w igrzyskach uczestniczyło 78 osób będących członkami zarządu PKOl, Komisji Rewizyjnej oraz komisji przedmiotowych, a koszt ich pobytu wyniósł 2,95 mln zł.

Wyjaśniono również, jaki wpływ do budżetu PKOl stanowią środki publiczne. W 2023 roku było to 5,7 mln zł dofinansowania na festiwale młodzieży, igrzyska europejskie, pikniki olimpijskie, wydawnictwa i sejmik polonijny. W 2024 roku PKOl otrzymał 1,9 mln zł na wyjazd na zimowe młodzieżowe IO i do Paryża. Przychody z umów ze spółkami skarbu państwa to zaś w kadencji prezesa PKOl (od maja 2023) 57,78 mln zł.

37,21 mln pochodziło ze spółek, które wspierały też związki sportowe, a 51 proc. tej kwoty przekazano związkom. Ten sposób pośredniczenia budzi pewne kontrowersje, bo wcześniej związki otrzymywały pieniądze bezpośrednio ze spółek. Teraz, po zerwaniu współpracy z PKOl kilku firm (np. Tauron), w związkach powstała luka budżetowa. Powstała też w PKOl, ale wszyscy zapewniają, że na premie dla medalistów z Paryża środki będą zabezpieczone. Wręczenie nagród zaplanowano na 15 listopada. **WOJ**

# O bilety do elity

## W piątek w Pardubicach o Grand Prix 2025 powalczy czterech Polaków. Miejsca są cztery.

Mariusz RAJEK
@przeglad

To będzie w końcu prawdziwy Challenge jak za dawnych lat, rozgrywany na koniec sezonu, już po zakończeniu zmagań w cyklu Grand Prix. W XXI wieku turnieje te odbywały się przeważnie w połowie sierpnia i miały jedną zasadniczą wadę: czołowe miejsca często zajmowali stali uczestnicy bieżącego cyklu, którzy i tak utrzymywali się w elicie, przez co później dochodziło do przesunięć na ostatecznej liście uczestników na kolejny sezon. Teraz ścigać się będą wyłącznie żużlowcy, dla których to jedyna szansa (oprócz dzikich kart) na jazdę w elicie w 2025 roku. Ostatni raz taka sytuacja miała miejsce 24 lata temu w niemieckim Abensbergu.

### Zawody z „wynalazkami"

Polacy w Czechach stanowić będą najliczniejszą reprezentację. O cztery przepustki do mistrzowskiego cyklu powalczą Dominik Kubera, Patryk Dudek, Przemysław Pawlicki i Kacper Woryna. – Kubera powinien dać radę. W takim turnieju największe szanse mają ci, którzy już startowali w Grand Prix. Dudek w tym sezonie na stałe tam nie jeździł, ale możemy również zaliczyć go do faworytów – mówi nam były selekcjoner kadry Marek Cieślak.

Urokiem Challenge'ów jest to, że zawsze na liście znajdzie się kilka „wynalazków". Za takiego zawodnika trzeba uznać syna szefa światowego żużla Armando Castagny – Michele Paco, Niemca Kevina Wölberta, ale i Worynę, który jeszcze niedawno pewnie nawet nie marzył o Grand Prix. – Czy Kacper dałby sobie radę w cyklu? Nie wiem, pierwszy rok po awansie jest bardzo trudny. Organizacyjnie trzeba wszystko inaczej poustawiać. To olbrzymi wysiłek zarówno psychiczny, jak i fizyczny, a także kwestia dobrej organizacji, połączenia tego z meczami ligowymi w Polsce i Szwecji. Jeśli awansuje, to będziemy się zastanawiać, co może osiągnąć – mówi Cieślak.

fot. Paweł Andrachiewicz/Pressfocus, Pressfocus, Tadeusz Mieczyński/EXPA Pictures

25-letni Dominik Kubera zdaniem Marka Cieślaka należy do faworytów zawodów w Czechach.

### Start będzie ważny

Do faworytów należą także Anders Thomsen, Brady Kurtz czy Rasmus Jensen. Dla tych, którym się nie powiedzie, ostatnią nadzieją pozostaną dzikie karty. Zdaniem Cieślaka lepiej dla naszych reprezentantów, aby awans zapewnili sobie na torze. – Mam nadzieję, że dwóch naszych zawodników awansuje, bo głupio byłoby, żeby w cyklu został sam Bartek, jeśli organizujemy trzy turnieje GP. Gdyby nikt nie awansował, pewnie jedną dziką kartę by nam dali, choć z tego, co można zaobserwować w ostatnim czasie, to we władzach FIM raczej specjalnie nas nie lubią – mówi były trener, obecnie ekspert telewizyjny.

Na piątek w Pardubicach zapowiadane są opady, ale organizatorzy dołożą zapewne wszelkich starań, by zawody się odbyły. Co może zadecydować o sukcesie na torze w dzielnicy Svitkov? – W gruncie rzeczy to prosty obiekt, gdzie najważniejszy będzie szybki sprzęt. Tor jest długi i szeroki, ale trudno się tam wyprzedza, więc trzeba jechać z głową. Start odgrywa olbrzymią rolę – kończy Cieślak.

### GRAND PRIX CHALLENGE

1. Jacob Thorssell (Szwecja)
2. **Przemysław Pawlicki** (Polska)
3. **Patryk Dudek** (Polska)
4. Jaimon Lidsey (Australia)
5. Kai Huckenbeck (Niemcy)
6. **Kacper Woryna** (Polska)
7. Jan Kvech (Czechy)
8. Tom Brennan (W. Brytania)
9. Frederik Jakobsen (Dania)
10. Anders Thomsen (Dania)
11. Kevin Wölbert (Niemcy)
12. Brady Kurtz (Australia)
13. Michele Paco Castagna (Włochy)
14. Max Fricke (Australia)
15. **Dominik Kubera** (Polska)
16. Rasmus Jensen (Dania)

**Rezerwowi:**
Jan Macek (Czechy)
Daniel Klima (Czechy)

# Zgarnie to trofeum?

## Czas na ostatnie zawody Letniego Grand Prix. Paweł Wąsek jest liderem klasyfikacji generalnej i ma wielką szansę na triumf w cyklu.

Niemieckie Klingenthal po raz kolejny będzie areną finałowych zmagań w Letnim Grand Prix. Na Vogtland Arenie w sobotę panie i panowie rywalizować będą indywidualnie, a w niedzielę wspólnie staną do batalii w zawodach drużyn mieszanych. Polskich kibiców najbardziej interesują rozstrzygnięcia w konkursie indywidualnym mężczyzn, w którym plastronu lidera bronić będzie Paweł Wąsek.

Przed finałową rozgrywką Polak ma 18 punktów przewagi nad Stefanem Kraftem i 24 nad Alexem Insamem. Sytuacja naszego reprezentanta jest tym bardziej komfortowa, że Austriak już go nie wyprzedzi, bo… w Klingenthal nie wystąpi. Kraft zrezygnował ze startu ze względu na galę sportowca roku w Austrii. Oczy polskich fanów będą zatem skierowane na Włocha, który w letnim cyklu prezentuje się bardzo dobrze, ale nie wygrał żadnego konkursu. Jego najlepsze wyniki to trzecie miejsca w Courchevel i Rasnovie (gdzie Wąsek dwukrotnie wygrał).

Teoretycznie zwycięstwa w LGP może pozbawić naszego skoczka jeszcze rodak Krafta Jan Hörl. On traci jednak do lidera 98 punktów. Gdyby wygrał w Klingenthal, to Polak, aby go wyprzedzić, potrzebowałby zająć miejsce nie niższe niż 28. Do tej pory LGP wygrywało trzech polskich skoczków. Dawid Kubacki jako jedyny zawodnik w dziejach zwyciężał w tym cyklu czterokrotnie (2017, 2019–20, 2022). Trzy triumfy ma w dorobku Adam Małysz (2001, 2004, 2006), a jeden Maciej Kot (2016).

Obecnie Kubacki zajmuje w klasyfikacji generalnej siódme miejsce, ale nie ma już szans na końcowe podium. W czołowej dziesiątce plasuje się jeszcze Jakub Wolny, który jest ósmy. W Klingenthal poza Wąskiem, Kubackim i Wolnym zobaczymy jeszcze Aleksandra Zniszczoła (19.), a w zmaganiach kobiet wystartują Anna Twardosz, Nicole Konderla oraz Natalia Słowik.

Konkurs indywidualny mężczyzn oraz zawody drużyn mieszanych pokaże Eurosport 2. Rywalizację indywidualną pań będzie można śledzić w Eurosporcie Extra, dostępnym w serwisie Max. **BARTŁOMIEJ WNUK**

Już w sobotę 25-letni Paweł Wąsek może zostać czwartym polskim zwycięzcą Letniego Grand Prix.

### LETNIE GRAND PRIX

**KLASYFIKACJA GENERALNA**
**1. PAWEŁ WĄSEK** (Polska) 323 pkt; **2.** Stefan Kraft (Austria) 305; **3.** Alex Insam (Włochy) 299; **4.** Jan Hörl (Austria) 225; **5.** Marius Lindvik (Norwegia) 200; **6.** Andreas Wellinger (Niemcy) 180; **7. Dawid Kubacki** 172; **8. Jakub Wolny** 165… **19. Aleksander Zniszczoł** 104; **25. Kacper Juroszek** 89; **43. Maciej Kot** 38; **62. Kamil Stoch** (wszyscy Polska) 15.

**PROGRAM WEEKENDU LGP W KLINGENTHAL**
**PIĄTEK, 4.10**
**14.00** Oficjalny trening kobiet
**15.45** Kwalifikacje kobiet
**17.00** Oficjalny trening mężczyzn
**19.00** Kwalifikacje mężczyzn

**SOBOTA, 5.10**
**11.30** Seria próbna kobiet
**12.30** Konkurs ind. kobiet
**15.05** Seria próbna mężczyzn
**16.05** Konkurs indywidualny mężczyzn

**NIEDZIELA, 6.10**
**13.45** Seria próbna
**15.00** Konkurs drużyn mieszanych

**POLSCY TRIUMFATORZY LGP**
**2001** – Adam Małysz
**2004** – Adam Małysz
**2006** – Adam Małysz
**2016** – Maciej Kot
**2017** – Dawid Kubacki
**2019** – Dawid Kubacki
**2020** – Dawid Kubacki
**2022** – Dawid Kubacki

ADAM PAWLUKIEWICZ

SPORT PRZY KASI

ANALIZA

Autor jest wykładowcą akademickim m.in. w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Od 2012 roku pracuje w Pentagon Research, firmie zajmującej się badaniami efektywności sponsoringu sportowego.

# Sponsora szukam pilnie

Jest październik, firmy przygotowują budżety marketingowe na przyszły rok. Planowane są też wydatki na sponsoring sportowy, który dla niektórych wciąż pozostaje czarną magią.

Znajomy pokazał mi zieloną ulotkę sprzed 25 lat – „siedem urodziwych i sympatycznych dziewczyn szuka sponsora", poniżej umieszczono numer telefonu. Chodzi o kobiecą drużynę piłki ręcznej. Oczywiście miało to humorystyczny charakter, choć dzisiaj w oczach feministek byłby to wielki skandal. Żarty jednak na bok, bo w obecnych czasach szukanie sponsora jest wciąż aktualne, to poważna sprawa. Chodzi przecież o duże pieniądze.

W wielkim uproszczeniu planowanie wydatków w działach marketingu wygląda następująco: tyle wydamy na reklamę w telewizji, tyle na prasę, radio i reklamę zewnętrzną, a tyle na reklamę w internecie itp. Najczęściej robi się to na podstawie udziałów sprzedaży produktów w rynku. Na przykład jeżeli państwa marka samochodów zajmuje 15 procent rynku, to na marketing powinno się przeznaczyć nie mniej niż 15 procent wydatków całej konkurencji. Takie jest podejście konwencjonalne, które właściwie przechodzi już do lamusa.

Tradycyjna reklama nie jest dziś tak skuteczna jak na przełomie XX i XXI wieku. Niech sami odpowiedzą sobie państwo na pytanie, co robicie, gdy kończy się pierwsza połowa meczu piłkarskiego i zaczyna się blok reklamowy. Z badań telemetrycznych wynika, że wielu widzów przełącza wtedy na inny kanał i wraca do transmisji ok. 15 minut później.

Od reklam pokazywanych w trakcie meczu na banerach LED i na koszulkach zawodników uciec się już jednak nie da. Najbardziej atrakcyjne fragmenty to powtórki bramki lub moment wykonywania rzutu karnego. Miliony wyświetleń w internecie „niesie" logotyp sponsora po świecie. To tylko przykład, bo marketing sportowy zawiera się w setkach książek, długich godzinach wykładów, a przede wszystkim solidnych badaniach. W Europie jest kilkadziesiąt firm badawczych zajmujących się marketingiem sportowym, w Polsce znam sześć. Jest też kilka konferencji poświęconych temu zagadnieniu. Można się tam spotkać z praktycznym wykorzystaniem marketingu sportowego.

Dzięki mediom logotypy sponsorów oglądają miliony widzów na całym świecie.

fot. Piotr Kucza/FotoPyk, Bas Czerwinski/Getty Images

### Liczy się głównie sprzedaż

Dlaczego w Polsce na sponsoring sportowy wydaje się cząstki budżetów reklamowych, podczas gdy najpopularniejsi sportowcy na świecie zarabiają dzięki reklamom więcej niż gwiazdorzy Hollywood? Powodów jest wiele, ale od przedstawicieli dużych firm najczęściej słyszę, że po prostu nie otrzymują ofert, a nawet jeśli lądują na ich biurkach, są zazwyczaj słabo przygotowane i zawierają dużo ogólników, które mógłby przygotować stażysta w dziale marketingu – „współpraca z naszym klubem to doskonała okazja do zwiększenia rozpoznawalności twojej marki wśród szerokiego grona odbiorców". To banał, którym klub osłabia swoją pozycję w oczach potencjalnego sponsora.

Będąc w jednym z arabskich krajów, widziałem ofertę zakupu polskiego klubu piłkarskiego. Jej treść w żadnym wypadku nie mogłaby zainteresować inwestorów z Kataru czy Arabii Saudyjskiej. To bardzo wykształceni ludzie, którzy wbrew stereotypowi nie wydają pieniędzy dla rozrywki. Finansowanie sportu ma być inwestycją, a nie mecenatem.

W biznesie jest takie powiedzenie: „liczy się głównie sprzedaż". Często pojawiające się w ofertach „zwiększenie świadomości na temat marki" to tylko pochodna głównego celu, jakim jest jak najwyższy zysk. Każdy klub sportowy – oczywiście w odpowiedniej skali – jest kultową marką gromadzącą wokół siebie lojalną społeczność. Sponsorzy dążą do tego, aby kultowość klubu przeniosła się na ich produkty i usługi. Jeśli kibic żużlowej Sparty chce kupić pustaki do budowy domu, najprawdopodobniej wybierze produkty firmy Betard, która od kilkunastu lat jest sponsorem tytularnym wrocławskiej drużyny. Sponsoring jest skuteczny właśnie wtedy, kiedy współpraca jest długoterminowa.

Kolarstwo cechuje się dynamiką, dużym zasięgiem i prędkością, co pasuje do dobrych firm kurierskich.

Promocja poprzez globalnie rozpoznawalne marki sportowe pozwala dotrzeć nawet do setek milionów potencjalnych klientów. Real Madryt obserwuje na Instagramie 167 mln osób, na Facebooku – 124 mln. Jednym z głównych sponsorów tego klubu jest Nivea. W polskiej telewizji można zobaczyć reklamy z udziałem piłkarzy Królewskich, którzy używają kremu nawilżającego wspomnianej firmy. Jak państwo myślą – jakie produkty zainteresują fana Realu, kiedy w drogerii lub hipermarkecie stanie przed półką z kosmetykami?

### Poznaj produkty swojego sponsora

Biznesmenów można podzielić na kilka grup. Pierwsza to ci, którzy kiedyś już sponsorowali sport i myśleli, że film „Piłkarski poker" to tylko wymysł scenarzysty z wielką wyobraźnią. Potem zderzyli się z realiami inwestowania w sport i doznali szoku poznawczego. Ciekawe jest to, że wspomniany film został nakręcony 36 lat temu. Biorąc pod uwagę niski budżet oraz inne trudności organizacyjne, aktorstwo (m.in. Janusz Gajos, Jan Englert, Marian Opania), reżyseria i scenariusz to poziom fazy pucharowej Ligi Mistrzów.

Drugą grupę stanowią obecni sponsorzy, którzy ciągle się uczą, ale nie mogą zrozumieć, że w organizacjach sportowych 2 razy 2 nie zawsze równa się 4, jak ma to miejsce w innych biznesach, którymi się zajmują. Finansowanie sportu bez wątpienia jest jednak ich pasją, poświęcają na to swój czas, pieniądze i nerwy (trochę wbrew powiedzeniu, że „sport to zdrowie").

Trzecia to obserwatorzy – śledzą rynek, zastanawiają się, czy powinni zainwestować w sponsoring sportowy, ale ich działy marketingu nie mają doświadczenia i wolą korzystać z konwencjonalnych form promocji. Są jeszcze biznesmeni, którzy nigdy nie sponsorowali sportu i unikają go jak ognia.

Do wszystkich tych czterech grup nie tylko można, ale wręcz warto trafić. Powtórzę to jeszcze raz – marketing sportowy jest w tej chwili jedną z najbardziej efektywnych form promocji towarów i usług.

Niedawno w trakcie rozmowy z bliskim znajomym, właścicielem dużej polskiej korporacji, zapytałem go, jakie ma podejście do sponsoringu sportowego. W żartach zapytał, czy ma wezwać ochronę, żeby wyrzuciła mnie z biura, bo za chwilę zacznę pewnie wywód na kilka godzin. Opowiedział mi też pewną historię: „Niedawno zgłosił się do nas człowiek z branży marketingu sportowego, miałem akurat wolny czas, więc stwierdziłem, że go posłucham. Przyszedł wystrojony w modny, przyciasny garnitur, wypastowane buty. Zaczął monolog – o tym, że zna ważnych polityków i prezesów dużych spółek. Przygotował dla nas ofertę – pokazał, jak wyglądają ich banery, miejsce na koszulce, logotyp na stronie internetowej, dodał, że będziemy mieli wysokie ekwiwalenty reklamowe. Kiedy na chwilę się zawiesił, zadałem mu proste pytanie – czy zna produkty naszej firmy? Lekko się zakłopotał, chwilę pomyślał i wymienił cztery. Tylko jeden był nasz, reszta należy do konkurencji".

Jaki morał płynie z tej anegdoty? Zanim zasypiesz potencjalnego sponsora informacjami, ile możesz mu dać, poświęć trochę czasu na sprawdzenie jego produktów, usług i kto je kupuje.

Zacznij od najprostszego badania – jeżeli chcesz nawiązać współpracę z producentem wafelków, idź do sklepu i po prostu je kup, dla porównania możesz spróbować też wyrobów konkurencji. Pamiętam, że około 20 lat temu sponsorem tytularnym siatkarskiej drużyny z Kalisza były Grześki. Zastanawiam się, z czego wynika fakt, że popularne wafelki przestały sponsorować sport. Skoro KitKat może być partnerem hokejowego Pucharu Stanleya, a Jose Mourinho, Jürgen Klopp i Luka Modrić występować w reklamie Snickersów, słodkie przekąski mają w sporcie rację bytu.

## Z RÓŻNYCH AREN

### AUTOMOBILIZM

**CHILE RAJDOWE MŚ. RAJD CHILE (11. z 13. rajdów sezonu 2024): 1.** KALLE ROVANPERÄ (Finlandia, Toyota Yaris Rally1) 2:58:59.8; **2.** Elfyn Evans (W. Brytania, Toyota Yaris Rally1) strata 23.4; **3.** Ott Tänak (Estonia, Hyundai I20 Rally1) 43.9; **4.** Thierry Neuville (Belgia, Hyundai I20 Rally1) 1:01.1; **5.** Adrien Fourmaux (Francja, Ford Puma Rally1) 2:02.7; **6.** Sami Pajari (Finlandia, Toyota Yaris Rally1) 2:39.7... **12. Kajetan Kajetanowicz** (Polska, Skoda Fabia RS Rlly2) 11:58.0 (5. miejsce w WRC2). **Klasyfikacja MŚ: 1.** NEUVILLE 207 pkt; **2.** Tänak 178; **3.** Sebastien Ogier (Francja, Toyota Yaris Rally1) 166; **4.** Evans 161; **5.** Fourmaux 140.

### HOKEJ NA LODZIE

**TAURON HOKEJ LIGA 7. KOLEJKA:** KH Energa Toruń – GKS Tychy 1:3 (0:1, 1:0, 0:2); EC Będzin Zagłębie Sosnowiec – STS 3:0 (1:0, 1:0, 1:0); Podhale – Unia 2:10 (0:4, 1:1, 1:5); Cracovia – GKS Katowice 3:2 po dogr. (1:1, 0:0, 1:1 – 1:0). **AWANSEM – 13. KOLEJKA:** JKH GKS Jastrzębie – Re-Plast Unia Oświęcim 1:4 (0:0, 0:2, 1:2). **22. KOLEJKA:** GKS Katowice – GKS Tychy 4:5 (2:2, 1:1, 1:2).

| | Drużyna | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Unia Oświęcim | 7 | 21 | 31–11 |
| 2. | GKS Tychy | 7 | 15 | 25–12 |
| 3. | Comarch Cracovia | 6 | 14 | 27–14 |
| 4. | GKS Katowice | 7 | 10 | 20–21 |
| 5. | Zagłębie Sosnowiec | 6 | 9 | 13–14 |
| 6. | JKH Jastrzębie | 7 | 9 | 21–24 |
| 7. | Energa Toruń | 7 | 6 | 15–20 |
| 8. | Podhale Nowy Targ | 6 | 3 | 15–32 |
| 9. | STS Sanok | 7 | 3 | 5–24 |

**1–8.:** play-off; **4.10:** Unia – EC Będzin Zagłębie Sosnowiec (18), GKS Tychy – Cracovia (18), JKH – Energa Toruń (18), GKS Katowice – Podhale Nowy Targ (18.30); **6.10:** Texom STS Sanok – Unia (18), Podhale – Tychy (18), Zagłębie – Katowice (18), Cracovia – JKH (18).

### KOLARSTWO

**BELGIA BINCHE-CHIMAY-BINCHE POUR DAMES (kat. 1.): 1.** CAT FERGUSON (Wielka Brytania, Movistar) w 2:53:31; **2.** Christina Schweinberger (Austria, Fenix-Deceuninck); **3.** Anniina Ahtosalo (Finlandia, Uno-X Mobility); **4.** Charlotte Kool (Holandia, dsm-firmenich PostNL); **5.** Marthe Truyen (Belgia, Fenix-Deceuninck); **6.** Franziska Koch (Niemcy, dsm-firmenich PostNL); **7. Daria Pikulik** (Polska, Human Powered Health) ten sam czas... **16. Marta Jaskulska** (Ceratizit-WNT) strata 0:09; **42. Karolina Perekitko** (Winspace) 1:59; **56. Karolina Kumięga** (UAE ADQ) 4:12; **Wiktoria Pikulik** (Human Powered Health) nie ukończyła.
**BELGIA BINCHE-CHIMAY-BINCHE/MEMORIAL FRANKA VANDENBROUCKE'A (1.1): 1.** ARNAUD DE LIE (Belgia, Lotto Dstny) 198 km w 4:27:42; **2.** Biniam Girmay (Erytrea, Intermarche-Wanty); **3.** Milan Fretin (Belgia, Cofidis); **4.** Jasper Philipsen (Belgia, Alpecin-Deceuninck) ten sam czas.
**NIEMCY SPARKASSEN MÜNSTERLAND GIRO (ProSeries): 1.** PHILIPSEN 202 km w 4:22:50; **2.** Jordi Meeus (Belgia, Red Bull – Bora Hansgrohe); **3.** Fretin; **4.** Girmay... **14. Stanisław Aniołkowski** (Polska, Cofidis) ten sam czas.
**MALEZJA TOUR DE LANGKAWI (ProSeries); 2. etap (Arau – Butterworth): 1.** MATTEO MALUCELLI (Włochy, JCL UKYO) 154 km w 3:34:58; **2.** Manuel Penalver (Hiszpania, Polti Kometa); **3.** Arvid de Kleijn (Holandia, Tudor); **4.** Jakub Mareczko (Włochy, Corratec – Vini Fantini)... **80. Danny van der Tuuk** (Polska, Equipo Kern Pharma) ten sam czas; **3. etap (Taiping – Cameron Highlands): 1.** MAX POOLE (W. Brytania, dsm-firmenich) 170 km w 4:24:34; **2.** Harold Lopez (Ekwador, Astana); **3.** Thomas Pesenti (Włochy, JCL UKYO) ten sam czas... **33. Van der Tuuk** 3:08; **4. etap (Kuala Kubu Bharu – Bentong): 1.** DE KLEIJN 131 km w 2:53:37; **2.** Malucelli; **3.** Penalver ten sam czas... **65. Van der Tuuk** 3:49; **5. etap (Kuala Lumpur – Melaka): 1.** DE KLEIJN 167 km w 3:35:30; **2.** Malucelli; **3.** Gleb Syrica (neutralny – Rosja, Astana)... **86. Van der Tuuk** ten sam czas; **klasyfikacja po 5 dniach: 1.** Poole 16:32:56; **2.** Pesenti 0:15; **3.** Unai Iribar (Hiszpania, Kern Pharma) 0:20... **42. Van der Tuuk** 7:17.
**CHORWACJA CRO RACE (2.1); 1. etap (Vodice – Sinj): 1.** ALEXANDER KRISTOFF (Norwegia, Uno-X Mobility) 162 km w 3:53:02; **2.** Giovanni Lonardi (Włochy, Polti Kometa); **3.** Alberto Bruttomesso (Włochy, Bahrain-Victorious)... **10. Marcin Budziński (Mazowsze Serce Polski); 20. Piotr Pękala; 25. Bartłomiej Proć** (obaj Santic-Wibatech); **30. Michał Pomorski** (Mazowsze Serce Polski); **39. Michał Paluta** (Santic-Wibatech); **55. Tomasz Budziński; 62. Jakub Kaczmarek** (obaj Mazowsze Serce Polski); **84. Filip Maciejuk** (Red Bull – Bora Hansgrohe); **90. Kamil Gradek** (Bahrain-Victorious) ten sam czas; **97. Paweł Bernas** (Mazowsze) 0:29; **111. Szymon Sajnok** (Q36.5) 6:27; **123. Kacper Maciejuk** (Santic-Wibatech) 14:08; **132. Maksymilian Radosz** 15:47; **137. Konrad Czabok** (obaj Mazowsze) 17:54; **2. etap (Biograd – Novalja): 1.** JUAN SEBASTIAN MOLANO (Kolumbia, UAE Team Emirates) 114 km w 2:16:19; **2.** Lonardi; **3.** Sam Welsford (Australia, Red Bull – Bora Hansgrohe)... **27. M. Budziński; 33. Proć; 36. Pękala; 42. F. Maciejuk; 51. T. Budziński; 68. Paluta; 72. Czabok** ten sam czas; **95. K. Maciejuk** 2:15; **114. Kaczmarek; 115. Pomorski; 118. Gradek; 119. Sajnok** wszyscy 2:51; **124. Bernas** 6:36; **132. Radosz** 7:37; **3 etap (Novi Vinodolski – Opatija): 1.** BRANDON MCNULTY (USA, UAE Emirates) 89 km w 1:47:23; **2.** Igor Arrieta (Hiszpania, UAE); **3.** Tobias Andresen (dsm-firmenich)... **12. M. Budziński; 22. Paluta** obaj 0:36; **32. Sajnok** 1:07; **47. Gradek** 1:41; **71. K. Maciejuk; 72. Proć** obaj 13:25; **74. Kaczmarek** 13:36; **75. F. Maciejuk; 77. Bernas; 91. T. Budziński; 93. Pomorski** 13:36; **102. Radosz** 17:54; **po 3 dniach: 1.** MCNULTY 7:56:38; **2.** Lonardi 0:25; **3.** Andresen 0:31.

### KOLARSTWO GÓRSKIE

**LAKE PLACID PŚ MTB. Kobiety: 1.** LAURA STIGGER (Austria) 24,5 km w 1:18:36; **2.** Sina Frei (Szwajcaria) ten sam czas; **3.** Loana Lecomte (Francja); **4.** Candice Lill (Republika Południowej Afryki) obie 0:04; **5.** Rebecca Henderson (Australia) 0:26; **6.** Savilia Blunk (USA) 0:51; **mężczyźni: 1.** VICTOR KORETZKY (Francja) 35,9 km w 1:22:17; **2.** Alan Hatherly (RPA); **3.** Filippo Colombo; **4.** Marcel Guerrini wszyscy 0:01; **5.** Mathias Flückinger (wszyscy Szwajcaria) 0:03; **6.** Christopher Blevins (USA) 0:04.

### KOSZYKÓWKA

**EUROPUCHAR 2. KOLEJKA. GRUPA A: DOLOMITI ENERGIA TRYDENT – TREFL SOPOT 84:78** (25:15, 19:21, 17:28, 23:14). **DOLOMITI:** Energia: Lamb 13 (7 as.), Ellis 12, Mawugbe 9, Niang 7, Cale 6 – Ford 20 (4×3), Forray 8, Bayehe 3, Zukauskas 3, Pecchia 3. **Trener:** Galbiati. **TREFL:** Best 16, Weathers 15 (8 zb.), Phillip 11 (10 zb., 6 as., 4. prz.), McGowens 4, Groselle – Schenk 16 (6 str.), Zyskowski 11, Witliński 5, Jankowski. **Trener:** Tabak. **Inne mecze:** Bahcesehir Koleji Stambuł (**Mateusz Ponitka** 11 pkt) – Besiktas Stambuł 87:66, Ratiopharm Ulm – Joventut Badalona 87:83, Hapoel Tel Awiw – Wolves Wilno 89:84, Budućnost Podgorica – Dreamland Gran Canaria (**Jakub Urbaniak** nie grał) 86:89.

| | Drużyna | Z–P | Mpkt |
|---|---|---|---|
| 1. | Bahcesehir | 2–0 | 167:135 |
| 2. | Ratiopharm | 2–0 | 168:164 |
| 3. | Dreamland | 2–0 | 165:162 |
| 4. | Dolomiti Energia | 1–1 | 165:162 |
| 5. | Hapoel | 1–1 | 164:162 |
| 6. | Joventut | 1–1 | 161:162 |
| 7. | Besiktas | 1–1 | 160:163 |
| 8. | TREFL | 0–2 | 159:165 |
| 9. | Wolves | 0–2 | 153:169 |
| 10. | Budućnost | 0–2 | 157:175 |

**1–2:** ćwierćfinał; **3–6:** 1/8 finału.
**KOSZYKARSKA LIGA MISTRZÓW 1. KOLEJKA. GRUPA B: KING SZCZECIN – ALIAGA PETKIMSPOR 70:85** (16:34, 11:18, 22:16, 21:17). **KING:** Nicholson 15, Brown 9 (6 zb.), Woodard 8, Mazurczak 8 (5 as.), Meier 6 – Żołnierewicz 19 (3×3), Dziewa 5 (9 zb.), Kostrzewski, Myers, Wójcik. **Trener:** Miłoszewski. **PETKIMSPOR:** Russell 13 (11 as.), Echenique 12, Tree 9, Wright 9, Aldridge 8 (10 zb.) – Van Beck 19 (3×3), Sav 8, Williams 7, Kuntker. **Trener:** Gören. **Inny mecz:** Filou Ostenda – Unicaja Malaga (Aleksander Balcerowski 5 pkt) 85:92. **GRUPA F: ŚLĄSK WROCŁAW – FALCO-VULCANO SZOMBATHELY 75:84** (13:22, 23:16, 21:21, 18:25). **ŚLĄSK:** Whitehead 25 (4×3), Nunez 10 (7 zb.), Gołębiowski 10, Marcel Ponitka 3, Bogucki 2 – Lynch 11 (5 bl.), Penava 8, Senglin 3, Blackshear 3, Kulikowski. **Trener:** Rajković. **FALCO-VULCANO:** Varadi 11 (5 as.), Popović 10 (6 as.), Pongo 9 (5 as.), Clark 8, Tiby 5 – Perl 29 (7 zb.), Keller 7, Diggs 5, Bognar. **Trener:** Konakov. **Inny mecz:** Unahotels Reggio Emilia – Rytas Wilno 77:67. Zwycięzcy grup zagrają w II rundzie, ekipy z miejsc 2–3 w barażach.
**POZNAŃ SUPERPUCHAR KOBIET: KGHM BC POLKOWICE – POLSKI CUKIER AZS UMCS LUBLIN 74:94** (24:28, 20:13, 14:21, 16:32). **POLKOWICE:** Peterson 25 (5 as.), Cannon 18, Steinberga 15 (10 zb.), Gajda 2, Piechowiak – Davis 11 (11 zb.), Pierzyńska 3, Zasada, Jeziorna. **Trener:** Kowalewski. **POLSKI CUKIER:** Miśkiniene 27 (8 zb.), Zempare 16 (13 zb., 6 as.), Ullmann 16, Szymkiewicz 9, Stanaćev 5 (7 as.) – Johnson 16, Trzeciak 5, Kulińska, Kusiak, Adamczuk. **Trener:** Szewczyk.

### PIŁKA RĘCZNA

**ORLEN SUPERLIGA KOBIET 4. KOLEJKA – 5.10:** KPR Gminy Kobierzyce – MKS FunFloor Lublin, Piotrcovia – Energa Start Elbląg (18), KPR Ruch Chorzów – KGHM Zagłębie Lubin (18); **6.10:** Energa Szczypiorno Kalisz – MKS Urbis Gniezno (16); **7.10:** Młyny Stoisław Koszalin – Sośnica Gliwice (18).

| | Drużyna | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Zagłębie Lubin | 3 | 9 | 88–59 |
| 2. | Urbis Gniezno | 3 | 8 | 86–78 |
| 3. | Start Elbląg | 3 | 7 | 94–81 |
| 4. | MKS Lublin | 2 | 6 | 65–40 |
| 5. | Ruch Chorzów | 3 | 6 | 99–92 |
| 6. | KPR Kobierzyce | 3 | 6 | 85–79 |
| 7. | Sośnica Gliwice | 2 | 0 | 40–50 |
| 8. | Piotrcovia | 3 | 0 | 76–90 |
| 9. | Młyny Koszalin | 3 | 0 | 81–97 |
| 10. | Szczypiorno Kalisz | 3 | 0 | 57–105 |

**1–6.:** grupa mistrzowska; **7–10.:** o utrzymanie.
**ORLEN SUPERLIGA 5. KOLEJKA: REBUD OSTROVIA OSTRÓW WLKP. – ENERGA KALISZ 32:32** (14:16), **karne 7:8. OSTROVIA:** Krekora, Zimny – Adamski 10, Gajek 5, Reznicky 5, Smolikow 4, Urbaniak 4, Klopsteg 2, Marciniak 2, Łyżwa, Misiejuk, Szpera, Tomczak, Wojciechowski. **Trener:** Rasmussen. **ENERGA:** Hrdlička, Szczecina – Kowalczyk 11, Michałowicz 4, Moryń 4, Wróbel 3, Bekisz 2, Federńczak 2, Ribeiro 2, Kucharzyk 1, Kus 1, Molski 1, Starčević 1, Doncow. **Trener:** Kuptel. **6. KOLEJKA: PIOTRKOWIANIN – MMTS KWIDZYN 31:31** (14:17), **karne 3:4. PIOTRKOWIANIN:** Chmurski, Kot – Szopa 7, Kowalski 6, Rutkowski 6, Żyszkiewicz 6, Surosz 3, Grzesik 1, Makowiejew 1, Marcin Matyjasik 1, Dróżdż, Filipowicz, Mastalerz, Pożarek, Wadowski. **Trener:** Michał Matyjasik. **MMTS:** Matłęga, Zakreta – Potoczny 10, Bekisz 6, Kosmala 3, Landzwojczak 3, Grzenkowicz 2, Milicević 2, K. Pilitowski 2, Czarnecki 1, Jankowski 1, Malczak 1, P. Lewczyk, Welcz. **Trener:** Jaszka. **PGE WYBRZEŻE GDAŃSK – KGHM CHROBRY GŁOGÓW 29:29** (13:11), **karne 4:2. WYBRZEŻE:** Poźniak, Zembrzycki – Stanescu 7, Będzikowski 6, Czapliński 3, Niedzielenko 3, Tomczak 3, Papina 2, Peret 2, Domagała 1, Góralski 1, Stępień 1, Papaj, Pepliński, Siekierka, Zmavc. **Trener:** Rombel. **CHROBRY:** Stachera, Derewiankin – Paterek 10, Matuszak 4, Mosiołek 4, Skiba 3, Wrona 3, Grabowski 2, Dadej 1, Kosznik 1, Orpik 1, Adamski, Jamioł, Strelnikow, Styrcz, Zieniewicz. **Trener:** Nat. **GWARDIA OPOLE – INDUSTRIA KIELCE 21:39** (9:16). **GWARDIA:** Lellek, Malcher – Wrzesiński 4, Widomski 3, Jędraszczyk 2, Kamiński 2, Luksa 2, Łangowski 2, Wojdan 2, Zawadzki 2, Jendryca 1, Wandzel 1, Aksamit, Hryniewicz, Pelidija, Stempin. **Trener:** B. Jurecki. **INDUSTRIA:** Cordalija – Moryto 8, Rogulski 7, Karalek 6, Wiaderny 5, Nahi 4, Olejniczak 4, D. Dujszebajew 2, Gębala 2, Osuch 1. **Trener:** T. Dujszebajew. **ORLEN WISŁA PŁOCK – AZOTY PUŁAWY 40:31** (18:16). **WISŁA:** Alilović, Jastrzębski – Daszek 6, Mihić 6, Sroczyk 6, Janc 4, Zarabec 4, Piroch 3, Cokan 2, Fazekas 2, Krajewski 2, Szita 2, Dawydzik 1, Šiško 1, Šušnja 1, Panić. **Trener:** Sabate. **AZOTY:** Borucki, Cincadze – Dichamindžia 8, Gogola 7, Adamski 4, Janikowski 3, Jarosiewicz 3, Marciniak 2, Górski 1, Jaworski 1, Šešić 1, Jaworski 1, Antolak, Kowalik. **Trener:** Kuchczyński. **ENERGA KALISZ – GÓRNIK ZABRZE 30:29** (14:14). **ENERGA:** Hrdlička, Szczecina – Starčević 8, Ribeiro 7, Kowalczyk 4, Kucharzyk 3, Moryń 3, Wróbel 2, Bekisz 1, Federńczak 1, Molski 1, Doncow, Kus. **Trener:** Kuptel. **GÓRNIK:** Ligarzewski, Wyszomirski – Artemienko 8, Morkovsky 5, Ilczenko 4, Minocki 3, Racotea 3, Czerkaszczenko 2, Krępa 2, Komarzewski 1, Szyszko 1, Bogacz, Krawczyk, Wąsowski. **Trener:** Strząbała. **ZEPTER LEGIONOWO – ZAGŁĘBIE LUBIN 29:30** (17:13). **ZEPTER:** Balcerek, Liljestrand – Chabior 10, Słupski 5, Fąfara 4, Lewandowski 4, Ciok 3, Brzeziński 1, Kapela 1, Wołowiec 1, Laskowski, Pawelec, Petlak, Adamczyk, Tylutki, Maksymczuk. **Trener:** Prątnicki. **ZAGŁĘBIE:** Byczek, Krukiewicz, Schodowski – Dudkowski 7, Drozdalski 5, Michalak 5, Czuwara 4, Krupa 3, Krysiak 3, Kałużny 2, Gębala 1, Jarosz, Iskra, Pulit, Pietruszko, Kozłowski. **Trener:** Hipner.

| | Drużyna | M | Pkt | Sety |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Industria Kielce | 6 | 18 | 232–159 |
| 2. | Wisła Płock | 5 | 15 | 164–107 |
| 3. | Energa Kalisz | 6 | 12 | 186–170 |
| 4. | Wybrzeże Gdańsk | 6 | 11 | 172–181 |
| 5. | Chrobry Głogów | 5 | 10 | 135–134 |
| 6. | Azoty Puławy | 6 | 10 | 206–218 |
| 7. | Zagłębie Lubin | 6 | 10 | 176–188 |
| 8. | Gwardia Opole | 6 | 9 | 168–182 |
| 9. | Ostrovia Ostrów Wlkp. | 5 | 6 | 151–163 |
| 10. | Śląsk Wrocław | 4 | 5 | 108–111 |
| 11. | MMTS Kwidzyn | 5 | 5 | 133–148 |
| 12. | Górnik Zabrze | 6 | 3 | 168–177 |
| 13. | Piotrkowianin | 6 | 3 | 157–192 |
| 14. | Zepter Legionowo | 6 | 0 | 162–188 |

**1–8.:** play-off; **9–14.:** o utrzymanie; **5.10:** Chrobry – Gwardia (18), Industria – Zepter (18); **6.10:** Ostrovia – Piotrkowianin (12.30), Górnik – Śląsk (15); **7.10:** MMTS – Wybrzeże (20.30); **8.10:** Azoty – Energa (20).
**REPREZENTACJA KADRA KOBIET na zgrupowanie w Szczyrku (20–23.10) i sparingi z Islandią w Hafnarfjördur (24–26.10): bramkarki:** Adrianna Płaczek (Paris 92 – Francja), Paulina Wdowiak (MKS FunFloor Lublin), Barbara Zima (KGHM Zagłębie Lubin); **rozgrywające:** Magdalena Drażyk (KPR Kobierzyce), Emilia Galińska (Minaur Baia Mare – Rumunia), Monika Kobylińska (CSM Bukareszt – Rumunia), Karolina Kochaniak-Sala (Zagłębie), Aleksandra Rosiak, Aleksandra Tomczyk, Magda Więckowska (wszystkie MKS Lublin), Paulina Uścinowicz (Solingen-Grafrath – Niemcy), Aleksandra Zych (Start Elbląg); **skrzydłowe:** Magda Balsam (MKS Lublin), Adrianna Górna (Zagłębie), Daria Michalak (Dunarea Braila – Rumunia), Dagmara Nocuń (Gloria Bistrita – Rumunia); **kołowe:** Sylwia Matuszczyk, Aleksandra Olek (obie MKS Lublin), Marlena Urbańska (Molde – Norwegia); **selekcjoner:** Arne Senstad.

### SIATKÓWKA

**TAURON LIGA 1. KOLEJKA: ŁKS COMMERCECON ŁÓDŹ – #VOLLEYWROCŁAW 3:0** (25:19, 25:18, 25:20). **ŁKS:** Kowalewska 2, Ščuka 9, Alagierska 8, Hryszczuk 16, Górecka 9, Obiała 12 oraz Stenzel (l), Jęcek, Gajer, Stefanik. **Trener:** Chiappini. **#VOLLEYWROCŁAW:** Łazowska 1, Perez 18, Gawlak 4, Kowalska 3, Bączyńska 3, Lewandowska 7 oraz Pawłowska (l), Stronias 3, Gierszewska 1. **Trener:** Dąbrowski. **MVP:** Obiała. **Sędziowali:** Szymańczak i Papież. **Widzów:** 1317. **2. KOLEJKA: SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO – KS DEVELOPRES RZESZÓW 0:3** (24:26, 14:25, 23:25). **SOKÓŁ:** Gajewska 2, Świętoń 6, Mazenko 7, Cur-Słomka 7, Przybyło 6, Efimienko-Młotkowska 9 oraz Pancewicz (l), Rafałko (l), Szczepańska 1, Szczygioł 3, Fojucik, Szczepuła, Brzoska. **Trener:** Mariaskin. **DEVELOPRES:** K. Wenerska 2, Fedusio 9, Jurczyk 9, Machado 24, Dudek 2, Centka-Tietianiec 4 oraz Szczygłowska (l), Honorio 2, Jasper 4, Chmielewska 1. **Trener:** Mašek. **MVP:** Machado. **Sędziowali:** Fiutek i Pośpiech. **Widzów:** 955.

| | Drużyna | Z–P | Pkt | Sety |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Developres Rzeszów | 2–0 | 5 | 6:2 |
| 2. | BKS Bielsko-Biała | 1–0 | 3 | 3:0 |
| 3. | ŁKS Łódź | 1–0 | 3 | 3:0 |
| 4. | Budowlani Łódź | 1–0 | 3 | 3:0 |
| 5. | UNI Opole | 1–0 | 3 | 3:1 |
| 6. | Chemik Police | 1–0 | 2 | 3:2 |
| 7. | MKS Kalisz | 0–1 | 1 | 2:3 |
| 8. | Radomka Radom | 0–1 | 1 | 2:3 |
| 9. | Pałac Bydgoszcz | 0–1 | 0 | 1:3 |
| 10. | Stal Mielec | 0–1 | 0 | 0:3 |
| 11. | #VolleyWrocław | 0–1 | 0 | 0:3 |
| 12. | Sokół Mogilno | 0–2 | 0 | 0:6 |

**1–8:** play-off; **12:** spadek; **4.10:** Pałac – ŁKS (godz. 17.30); **5.10:** Grot – MKS (12.30); **6.10:** Chemik – Radomka (20.30).
**LIGA MISTRZYŃ EL. 3. RUNDA – 1. MECZ: OK HERCEG NOVI – PGE GROT BUDOWLANI ŁÓDŹ 0:3** (22:25, 25:27, 18:25). **HERCEG:** Gunczewa 2, Wasiljewa 16, Osadchuk 4, Galić 19, Radišković 4, Czabonenko 5 oraz Cenović (l), Jandova 1, Stevanović, Einarsdottir, Ozola. **Trener:** Crnojacki. **GROT:** Grabka 6, P. Damaske 19, Lisiak 3, Enweonwu 17, Blagojević 3, Planišnec 6 oraz Łysiak (l), Sobiczewska, Sobolska-Tarasowa 2. **Trener:** Biernat. **MVP:** Damaske. **Sędziowali:** Mezöffy (Węgry) i Koutsoulas (Grecja). **Widzów:** 150. **Rewanż:** 8.10 w Łodzi.

### TENIS STOŁOWY

**PEKIN WTT CHINA SMASH. Kobiety, debel, 1/8 finału:** Prithika Pavade, Adriana Diaz (Francja, Portoryko) – **Natalia Bajor**, Tatiana Kukulkova (Polska, Słowacja) 3:1 (11:6, 8:11, 14:12, 11:9). **Mężczyźni, debel, 1/16 finału: Miłosz Redzimski, Maciej Kubik** – Darko Jorgić, Tomislav Pučar (Słowenia, Chorwacja) 3:0 (11:8, 11:8, 14:12); **1/8 finału:** Shunsuke Togami, Hiroto Shinozuka (Japonia) – **Redzimski, Kubik** 3:2 (11:9, 11:5, 5:11, 6:11, 11:7).

## Śmierć legendy

● **KOSZYKÓWKA** W wieku 58 lat zmarł Dikembe Mutombo, uczestnik ośmiu meczów gwiazd NBA i jeden z najlepszych obrońców w historii rozgrywek za oceanem. Przyczyną śmierci koszykarza pochodzącego z Demokratycznej Republiki Konga był rak mózgu. Występował w Denver Nuggets, Atlanta Hawks, Philadelphia 76ers, New Jersey Nets, New York Knicks i Houston Rockets.

### KOSZYKÓWKA

## Bez wygranej

Trzy mecze i trzy porażki. To nie był udany tydzień polskich drużyn koszykarzy w europejskich pucharach. Cały początek sezonu to na razie nawet bilans 0–4, bo Trefl Sopot ma już za sobą dwa spotkania EuroPucharu. Pod koniec września przegrał z Ratiopharmem Ulm po dogrywce, a teraz uległ na wyjeździe Dolomiti Energia Trydent 78:84, chociaż znowu prowadził po trzech kwartach. To nie był łatwy wyjazd dla sopocian. W przeddzień meczu ich poranny lot do Włoch został odwołany z powodu eksplozji opon w jednym z samolotów na lotnisku w Bergamo, więc do Trydentu dotarli dopiero we wtorek późnym wieczorem. W środę znowu musieli sobie radzić bez kontuzjowanego Andy'ego Van Vlieta, a to w połączeniu z problemami z faulami Geoffreya Groselle'a mocno utrudniło sytuację pod obręczą. Co nie zmienia faktu, że porażki żal, bo był to jeden z rywali w zasięgu Trefla. Tak samo jak przeciwnicy Kinga Szczecin i Śląska Wrocław w pierwszej kolejce Koszykarskiej Ligi Mistrzów. W zasadzie ich domowe mecze z Aliaga Petkimsporem i Falco Szombathely były teoretycznie najłatwiejszymi. A skończyły się porażkami 70:85 i 75:84. Choć z grupy wychodzą trzy z czterech drużyn, to nie będzie o to łatwo.

**WOJ**

### PIŁKA RĘCZNA

# Jeśli gra Wybrzeże, to muszą być karne

Ciekawe, w ilu zawodników Industria Kielce musiałaby przyjechać na mecz ligowy gdzie indziej niż do Płocka, żeby rywale podjęli walkę na serio i postraszyli zespół Talanta Dujszebajewa. Do Opola wicemistrzowie Polski dotarli w dwunastkę, ale Igor Karačić i Sandro Meštrić nawet nie musieli wchodzić na boisko, bo i bez ich pomocy Industria wygrała 39:21, w swoim stylu zamykając mecz już przed przerwą (16:9). Kielczanie wystawili w tym starciu tylko dwóch nominalnych rozgrywających – Daniela Dujszebajewa i będącego tuż po chorobie (a może w jej trakcie). To pokazuje skalę dramatycznej różnicy poziomów między handballem europejskim a naszym ligowym... Wspomnijmy, że Bekir Cordalija obronił 17 z 37 rzutów, uzyskując 46 procent skuteczności. Tak, ten sam Cordalija, który w 2 meczach Champions League odbił... 3 strzały na 19.

W meczu Industrii rzuty karne z rywalem innym niż z Orlenem Wisłą Płock w tym sezonie się nie zdarzą (a jak pokazują potyczki Ligi Mistrzów, takie ćwiczenie by się kielczanom przydało), za to rekordy pod tym względem bije PGE Wybrzeże. Na sześć meczów aż cztery gdańszczanie kończyli w ten sposób i wszystkie cztery wygrali! Teraz pokonali w ten sposób mocnego KGHM Chrobrego Głogów (na zdjęciu Mateusz Góralski rzuca na bramkę Antona Derewiankina). Ogólnie już dziewięć spotkań bieżących rozgrywek rozstrzygały siódemki. Wprowadzenie tego przepisu okazało się strzałem w dziesiątkę, bo remis w lidze to jakiś taki... półwynik. A tak, są remisy wygrane i przegrane, a czasem jednocześnie i takie, i takie. Jak choćby w meczu Piotrkowianina z Energą MMTS Kwidzyn. Gospodarze przegrali bowiem serię rzutów karnych 3:4, ale i tak mogą czuć się zwycięzcami, bo w niezwykłych okolicznościach w ostatniej minucie doprowadzili do remisu z wyniku 31:31 i zarobili przynajmniej punkcik. A sytuacja MMTS staje się coraz gorsza. Zespół mimo wzmocnień gra słabo i seryjnie traci punkty...

**OSA**

foto © Marta Badowska/Pressfocus, Grzegorz Jędrzejewski/058sport.pl

### SIATKÓWKA

# Łódzkie kluby na dobrym kursie

Siatkarki Grota Budowlanych Łódź pokonały mistrza Czarnogóry OK Herceg Novi 3:0 i wykonały duży krok w stronę awansu do Ligi Mistrzyń. Ekipa Macieja Biernata jedyne kłopoty miała w drugim secie, który wygrała na przewagi – 27:25, wykorzystując dopiero siódmą piłkę setową (Budowlane prowadziły 24:19). W dwóch pozostałych odsłonach miejscowe nie sprawiły polskiej drużynie kłopotów, a za MVP spotkania uznano Paulinę Damaske (na zdjęciu), która zdobyła 17 punktów. Utalentowana przyjmująca w poprzednim sezonie była jednym z filarów BKS Bielsko-Biała. Wraz z tym klubem sięgnęła po Puchar Polski oraz brązowy medal TAURON Ligi, ale latem zdecydowała się na powrót do Grota Budowlanych. – Nie musimy martwić się o jej ambicje. To typ sportowca, który zawsze wychodzi na boisko z zamiarem zrealizowania celu. Jej marzenia sięgają daleko. Ma ogromne umiejętności, aby grać na najwyższym poziomie. To jest spójne z naszą wizją, bo też chcemy rywalizować z najlepszymi – opisuje zawodniczkę w rozmowie z „PS" trener Biernat.

Powody do zadowolenia mają też w drugim łódzkim klubie. Od zwycięstwa zmagania w TAURON Lidze rozpoczął ŁKS. Wiewióry pokonały Volley Wrocław 3:0, a bohaterką spotkania okazała się Anna Obiała. Środkowa niedawno przeniosła się do ŁKS po czterech latach gry dla Developresu Rzeszów i od razu została wybrana na nową kapitan drużyny. Bardzo dobrze spisała się też 20-letnia atakująca Anastazja Hryszczuk. Ukrainka zdobyła 16 pkt, będąc najskuteczniejszą zawodniczką zespołu z Łodzi.

**BARTŁOMIEJ PŁONKA**

## Francja

**LIGUE 1 MCDONALD'S. 6. KOLEJKA: Strasbourg – Marsylia 1:0** (Moreira 40).

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Paris SG (M) | 6 | 16 | 20–5 |
| 2. | Monaco | 6 | 16 | 12–3 |
| 3. | Marsylia | 6 | 13 | 15–7 |
| 4. | Reims | 6 | 11 | 10–8 |
| 5. | Lille | 6 | 10 | 11–7 |
| 6. | Lens | 6 | 10 | 5–2 |
| 7. | Nantes | 6 | 9 | 9–6 |
| 8. | Strasbourg | 6 | 9 | 12–10 |
| 9. | Nice | 6 | 8 | 14–6 |
| 10. | Rennes | 6 | 7 | 10–9 |
| 11. | Lyon | 6 | 7 | 8–12 |
| 12. | Auxerre (B) | 6 | 6 | 8–12 |
| 13. | Brest | 6 | 6 | 8–13 |
| 14. | Le Havre | 6 | 6 | 7–13 |
| 15. | Toulouse | 6 | 5 | 5–8 |
| 16. | Montpellier | 6 | 4 | 6–17 |
| 17. | Saint-Etienne (B) | 6 | 4 | 3–17 |
| 18. | Angers (B) | 6 | 2 | 4–12 |

**1–3.** – LM; **4.** – el. LM; **5.** – LE; **6.** – el. LK; **16.** – baraże o utrzymanie; **17–18.** – spadek.

**ZAPOWIEDŹ 7. KOLEJKA**

**4.10:** Marsylia – Angers; **5.10:** Saint-Etienne – Auxerre, Lille – Toulouse, Rennes – Monaco; **6.10:** Lyon – Nantes, Brest – Le Havre, Strasbourg – Lens, Reims – Montpellier, Nice – Paris SG.

## Hiszpania

**LALIGA EASPORTS. 8. KOLEJKA: Betis – Espanyol 1:0** (Lo Celso 85), **Atletico – Real 1:1** (Correa 90+5 – Militao 64; czerwona kartka: Llorente 90+9 z Atletico), **Villarreal – Las Palmas 3:1** (Pepe 45, Barry 84, Baena 90+7 – Silva 47).

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Barcelona | 8 | 21 | 25–9 |
| 2. | Real Madryt (M) | 8 | 18 | 17–6 |
| 3. | Villarreal | 8 | 17 | 17–15 |
| 4. | Atletico | 8 | 16 | 12–4 |
| 5. | Athletic | 8 | 14 | 12–8 |
| 6. | Mallorca | 8 | 14 | 8–6 |
| 7. | Osasuna | 8 | 14 | 12–13 |
| 8. | Betis | 8 | 12 | 8–7 |
| 9. | Rayo Vallecano | 8 | 10 | 9–8 |
| 10. | Celta | 8 | 10 | 15–15 |
| 11. | Alaves | 8 | 10 | 11–12 |
| 12. | Girona | 8 | 9 | 9–11 |
| 13. | Sevilla | 8 | 9 | 8–10 |
| 14. | Real Sociedad | 8 | 8 | 6–7 |
| 15. | Getafe | 8 | 7 | 5–6 |
| 16. | Leganes (B) | 8 | 7 | 5–9 |
| 17. | Espanyol (B) | 8 | 7 | 7–12 |
| 18. | Valencia | 8 | 5 | 5–13 |
| 19. | Valladolid (B) | 8 | 5 | 4–17 |
| 20. | Las Palmas | 8 | 3 | 9–16 |

**1–4.** – LM; **5.** – LE; **6.** – el. LK; **18–20.** – spadek.

**ZAPOWIEDŹ 9. KOLEJKA**

**4.10:** Leganes – Valencia; **5.10:** Espanyol – Mallorca, Getafe – Osasuna, Las Palmas – Celta, Valladolid – Rayo Vallecano, Real Madryt – Villarreal; **6.10:** Girona – Athletic, Alaves – Barcelona, Sevilla – Betis, Real Sociedad – Atletico.

## Niemcy

**BUNDESLIGA**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Bayern | 5 | 13 | 17–4 |
| 2. | Eintracht F. | 5 | 12 | 11–6 |
| 3. | RB Leipzig | 5 | 11 | 8–2 |
| 4. | Bayer (M) | 5 | 10 | 14–10 |
| 5. | Borussia D. | 5 | 10 | 11–9 |
| 6. | Heidenheim | 5 | 9 | 10–7 |
| 7. | Freiburg | 5 | 9 | 8–7 |
| 8. | Stuttgart | 5 | 8 | 14–10 |
| 9. | Union | 5 | 8 | 4–3 |
| 10. | Werder | 5 | 8 | 8–11 |
| 11. | Borussia M. | 5 | 6 | 6–8 |
| 12. | Mainz | 5 | 5 | 8–10 |
| 13. | Wolfsburg | 5 | 4 | 10–11 |
| 14. | St. Pauli (B) | 5 | 4 | 4–6 |
| 15. | Augsburg | 5 | 4 | 7–14 |
| 16. | Hoffenheim | 5 | 3 | 9–15 |
| 17. | Bochum | 5 | 1 | 5–11 |
| 18. | Holstein (B) | 5 | 1 | 7–17 |

**1–4.** – LM; **5.** – LE **6.** – el. LK; **16.** – baraże; **17–18.** – spadek.

**ZAPOWIEDŹ 6. KOLEJKA**

**4.10:** Augsburg – Borussia M.; **5.10:** Bayer – Holstein, Werder – Freiburg, Union – Borussia D., Bochum – Wolfsburg, St. Pauli – Mainz; **6.10:** Heidenheim – RB Leipzig, Eintracht F. – Bayern, Stuttgart – Hoffenheim.

# PROGRAMY SPORTOWE

## PIĄTEK 4 PAŹDZIERNIKA

### POLSAT SPORT 1

**6.30 TENIS:** turniej ATP w Szanghaju
**9.00** Futbol Cast
**10.00 TENIS:** turniej ATP w Szanghaju
**16.00** 7. strefa
**17.30 SIATKÓWKA:** TAURON Liga, Metalkas Pałac Bydgoszcz – ŁKS Commercecon Łódź
**20.30 SIATKÓWKA:** PlusLiga, Cuprum Stilon Gorzów Wlkp. – Nowak-Mosty MKS Będzin
**23.00 SIATKÓWKA:** PlusLiga, Aluron CMC Warta Zawiercie – GKS Katowice

### POLSAT SPORT 2

**9.00 TENIS:** turniej ATP w Szanghaju
**10.00 KOSZYKÓWKA:** Euroliga, Żalgiris Kowno – FC Barcelona
**12.00 KOSZYKÓWKA:** Euroliga, Bayern Monachium – Real Madryt
**14.00 PIŁKA NOŻNA:** liga saudyjska, Al-Okhdood – Al-Ittihad
**16.00 TENIS:** turniej ATP w Szanghaju
**17.20 KOSZYKÓWKA:** Orlen Basket Liga, Górnik Zamek Książ Wałbrzych – King Szczecin
**20.00 MMA:** Alex Pereira – Khalil Rountree Junior – odliczanie
**20.50 KOSZYKÓWKA:** Euroliga, Virtus Segafredo Bolonia – Anadolu Efes Stambuł

### POLSAT SPORT 3

**8.00 PIŁKA RĘCZNA:** Orlen Superliga mężczyzn, Zepter KPR Legionowo – MKS Zagłębie Lubin
**10.00** Piłka nożna z archiwum
**12.00** KOTV Classics
**13.00 GOLF:** Alfred Dunhill Links Championship
**18.00 MMA:** Alex Pereira – Khalil Rountree Junior – odliczanie
**19.25 KOSZYKÓWKA:** Euroliga, Fenerbahce Beko Stambuł – Olympiakos Pireus
**21.30 PIŁKA NOŻNA:** liga saudyjska, Al-Okhdood – Al-Ittihad
**23.30 TENIS:** turniej ATP w Pekinie

### POLSAT SPORT FIGHT

**9.45 BOKS:** Nathan Heaney – Brad Pauls
**12.20 MMA:** Marcin Tybura – Siergiej Spiwak
**13.55** Atleci
**14.20 MMA:** Mateusz Makarowski – Krzysztof Mendlewski
**16.00** Koloseum
**17.25 BOKS:** Jan Lodzik – Mateusz Polski
**19.40 MMA:** Cezary Oleksiejczuk – Bauyrżan Kuanyszbajew

### POLSAT SPORT PREMIUM 1

**6.30 TENIS:** turniej ATP w Szanghaju

### POLSAT SPORT PREMIUM 2

**6.15 SPORTY MOTOCYKLOWE:** Grand Prix Japonii, treningi Moto3, Moto2, MotoGP
**9.00 TENIS:** turniej ATP w Szanghaju
**19.55 PIŁKA NOŻNA:** liga saudyjska, Al-Okhdood – Al-Ittihad
**1.40 SPORTY MOTOCYKLOWE:** GP Japonii, treningi Moto3, Moto2, MotoGP oraz kwalifikacje MotoGP

### TVP SPORT

**8.45 FUTSAL:** MŚ w Uzbekistanie, półfinał
**10.50 IO W PARYŻU:** siatkówka kobiet, finał
**12.35 BOKS:** Memoriał Feliksa Stamma
**14.50** Ring TVP Sport
**15.50 PIŁKA NOŻNA:** Liga Mistrzów, Aston Villa – Bayern Monachium
**18.00 PIŁKA NOŻNA:** Liga Mistrzów – skróty
**20.05 PIŁKA NOŻNA:** Betclic 1. Liga, Ruch Chorzów – Kotwica Kołobrzeg
**23.00** Sportowy wieczór

### EUROSPORT 1

**8.30 KOLARSTWO:** CRO Race
**9.30 KOLARSTWO:** Tour of Langkawi
**10.30 SNOOKER:** British Open,
**12.30 AUTOMOBILIZM:** Porsche SuperCup
**13.00 KOLARSTWO:** Münsterland Giro
**14.00 KOLARSTWO:** CRO Race
**15.00 KOLARSTWO:** CRO Race, 4. etap
**17.00 KOLARSTWO:** MŚ w Zurychu, wyścig mężczyzn
**19.00 SNOOKER:** British Open
**20.30 KOLARSTWO:** CRO Race
**22.15 KOLARSTWO GÓRSKIE:** PŚ w Mont-Sainte-Anne, cross country short track kobiet i mężczyzn
**23.50** The Power of Olympics

### EUROSPORT 2

**8.30 TRIATHLON:** Supertri w Londynie
**10.30 KOLARSTWO:** CRO Race
**11.25 KOLARSTWO:** Münsterland Giro
**11.55 KOLARSTWO:** Tour of Langkawi
**12.55 WSPINACZKA:** PŚ w Seulu, na czas
**14.35 AUTOMOBILIZM:** FIA World Endurance Championship, wyścig 6-godzinny w Spa-Francorchamps
**18.00 TRIATHLON:** Supertri w Londynie
**19.00 KOLARSTWO:** CRO Race
**20.30 SNOOKER:** British Open
**22.00 GOLF:** Senderson Farms Championship, 2. runda

### CANAL+ SPORT

**9.00 PIŁKA NOŻNA:** liga hiszpańska, Betis Sewilla – Espanyol
**11.15 PIŁKA NOŻNA:** liga hiszpańska, Athletic Bilbao – Sevilla
**13.30** Kroniki LaLiga
**14.10** Wysoki Pressing
**15.45 PIŁKA NOŻNA:** liga hiszpańska, Atletico Madryt – Real Madryt
**18.00** LaLiga Preview Show
**18.35** Turbokozak
**19.15** Turbokozak Extra
**20.00** Superpiątek
**20.25 PIŁKA NOŻNA:** PKO BP Ekstraklasa, Widzew Łódź – Korona Kielce
**22.30** Superpiątek
**23.05 KOSZYKÓWKA:** NBA Abu Dhabi Games, Denver Nuggets – Boston Celtics

### CANAL+ SPORT 2

**9.00 TENIS:** turniej WTA w Pekinie, ćwierćfinał
**11.00 TENIS:** 8 wspaniałych. Maria Sakkari
**11.30 TENIS:** 8 wspaniałych. Marketa Vondrouśova
**12.00 TENIS:** turniej WTA w Pekinie, ćwierćfinał
**14.00 TENIS:** turniej WTA w Pekinie
**18.00 KOSZYKÓWKA:** NBA Abu Zabi Games, Boston Celtics – Denver Nuggets
**20.55 PIŁKA NOŻNA:** liga hiszpańska, Leganes – Valencia
**23.00 TENIS:** turniej WTA w Pekinie

### CANAL+ SPORT 3

**17.30 PIŁKA NOŻNA:** PKO BP Ekstraklasa, Puszcza Niepołomice – GKS Katowice
**20.00** Superpiątek
**20.25 PIŁKA NOŻNA:** PKO BP Ekstraklasa, Widzew Łódź – Korona Kielce

### CANAL+ SPORT 5

**9.45** Speedway+
**10.15** Boxing World Weekly – Wokół ringu
**10.45** Kroniki LaLiga
**11.15 PIŁKA NOŻNA:** PKO BP Ekstraklasa, Legia Warszawa – Górnik Zabrze
**13.30** Liga+ Extra
**15.10** Kroniki LaLiga
**15.45** Ekstrapaka. 10. kolejka
**16.50** Speedway+
**17.30 PIŁKA NOŻNA:** PKO BP Ekstraklasa, Puszcza Niepołomice – GKS Katowice
**20.00** Boxing World Weekly – Wokół ringu
**20.25** LaLiga Preview show
**20.55 PIŁKA NOŻNA:** liga hiszpańska, Leganes – Valencia
**23.20 BOKS:** Alberto Blas – Ryan Reber

### SPORTKLUB

**8.15 KOSZYKÓWKA:** liga hiszpańska
**10.25** Motorsport
**11.00 PIŁKA NOŻNA:** liga słoweńska
**15.05** Motorsport
**15.50** Multisport
**16.55 KOSZYKÓWKA:** liga hiszpańska
**19.00 PIŁKA NOŻNA:** liga grecka
**21.05** Multisport
**22.20 PIŁKA NOŻNA:** liga grecka

### ELEVEN SPORTS 1

**8.00 PIŁKA NOŻNA:** liga włoska, Udinese – Inter
**10.00 PIŁKA NOŻNA:** liga francuska, Lens – Nice
**12.00 PIŁKA NOŻNA:** liga włoska, Genoa – Juventus
**14.00 ŻUŻEL:** PGE Ekstraliga, o 3. miejsce, Stal Gorzów Wlkp. – Apator Toruń
**16.50** Inside Serie A
**17.30** Full Impact Serie A
**18.00** LaLiga Zap
**18.25 PIŁKA NOŻNA:** liga włoska, Napoli – Como
**20.40 PIŁKA NOŻNA:** liga francuska, Olympique Marsylia – Angers
**22.50** Ligue1 Preview
**23.25** LaLiga Show

### ELEVEN SPORTS 2

**8.00 PIŁKA NOŻNA:** liga hiszpańska, Osasuna Pampeluna – Barcelona
**10.00 PIŁKA NOŻNA:** liga włoska, Udinese – Inter
**12.00** Magazyn PGE Ekstraligi
**12.45** Ligue1 Preview
**13.25** LaLiga Show
**14.00 PIŁKA NOŻNA:** liga hiszpańska, Celta – Girona
**16.00 PIŁKA NOŻNA:** liga włoska, Genoa – Juventus
**18.00** LaLiga World
**18.35** Ligue1 Preview
**19.10** LaLiga Show
**19.40** LaLiga Zap
**20.00** Inside Serie A
**20.40 PIŁKA NOŻNA:** liga włoska, Hellas Werona – Venezia
**23.00** Javier Irureta
**23.40** LaLiga Zap

### ELEVEN SPORTS 3

**8.00 PIŁKA NOŻNA:** liga włoska, AC Milan – Lecce
**10.00** Ligue1 Show
**10.30** Ligue1 Preview
**11.00** LaLiga Chronicles
**11.30** LaLiga Show
**12.00 PIŁKA NOŻNA:** liga hiszpańska, Getafe – Alaves
**14.00 PIŁKA NOŻNA:** liga włoska, Bologna – Atalanta
**16.00 PIŁKA NOŻNA:** liga francuska, Le Havre – Nice
**18.00 PIŁKA NOŻNA:** liga portugalska, FC Porto – Arouca
**20.00** Ligue1 Show
**20.30** LaLiga Preview, LaLiga Chronicles, LaLiga Show
**22.00** Inside Serie A
**22.30** Nacho – El Capitan
**23.00** LaLiga Best 11. Carlos Marchena

### ELEVEN SPORTS 4

**8.00 PIŁKA NOŻNA:** liga włoska, Empoli – Fiorentina
**10.00 PIŁKA NOŻNA:** liga hiszpańska, Valladolid – Mallorca
**12.00 PIŁKA NOŻNA:** liga portugalska, Benfica Lizbona – Gil Vicente
**14.00** Z archiwum LaLiga
**16.00 PIŁKA NOŻNA:** liga hiszpańska, Getafe – Alaves
**18.00** Historyczne momenty. AS Monaco 2016/17
**18.25 PIŁKA NOŻNA:** liga włoska, Napoli – Como
**20.40 PIŁKA NOŻNA:** liga włoska, Hellas Werona – Venezia

### VIAPLAY

**12.00** NHL Tonight
**18.25 PIŁKA NOŻNA:** 2. liga niemiecka, Karlsruher – Darmstadt, Paderborn – Regensburg
**19.05 HOKEJ NA LODZIE:** NHL, Buffalo – New Jersey
**20.20 PIŁKA NOŻNA:** liga niemiecka, Augsburg – Borussia Mönchengladbach
**20.55 PIŁKA NOŻNA:** 1. liga angielska, Sunderland – Leeds Utd
**17.20 KOSZYKÓWKA:** Orlen Basket Liga, Krajowa Grupa Spożywcza Arka Gdynia – Trefl Sopot
**19.55 PIŁKA NOŻNA:** liga holenderska, PSV Eindhoven – Sparta Rotterdam
**22.00 JEŹDZIECTWO:** Baborówko Driving Show
**22.30 TENIS:** turniej ATP w Szanghaju

### POLSAT SPORT 3

**8.30 PIŁKA RĘCZNA:** Orlen Superliga, Zepter KPR Legionowo – MKS Zagłębie Lubin
**11.00** Boks z archiwum
**13.00 GOLF:** Alfred Dunhill Links Championship
**18.00** Piłka nożna z archiwum
**20.00 BOKS:** gala w Liverpoolu, Nick Ball – Ronny Rios

### POLSAT SPORT FIGHT

**8.25 MMA:** Filip Lamparski – Davide Martinez
**11.05 BOKS:** Kacper Meyna – Jakub Sosiński
**12.05 MMA:** Hubert Sulewski – Wojciech Kawa
**13.45 MMA:** Cory Sandhagen – Umar Nurmagomiedow
**15.45** Koloseum
**17.10 BOKS:** Hamzah Sheeraz – Liam Williams
**18.05 MMA:** Mansur Abdurżakow – Michał Pietrzak
**18.30 MMA:** FEN 56 we Wrocławiu, Tomasz Ostrowski – Łukasz Stanek

### POLSAT SPORT PREMIUM 1

**6.30 TENIS:** turniej ATP w Szanghaju
**17.10 PIŁKA NOŻNA:** liga saudyjska, Al-Nassr – Al-Orobah
**19.55 KOSZYKÓWKA:** liga włoska, Dolomiti Energa Trentino – Umana Reyer Venezia
**4.00 MMA:** UFC 307, Alex Pereira – Khalil Rountree Junior

### POLSAT SPORT PREMIUM 2

**5.50 SPORTY MOTOCYKLOWE:** GP Japonii, kwalifikacje Moto3 i Moto2
**8.00 SPORTY MOTOCYKLOWE:** GP Japonii, sprint MotoGP
**9.00 TENIS:** turniej ATP w Szanghaju
**17.00 SQUASH:** Qatar Open, finał kobiet
**19.55 KOSZYKÓWKA:** liga włoska, Dolomiti Energa Trentino – Umana Reyer Venezia
**2.40 SPORTY MOTOCYKLOWE:** GP Japonii, rozgrzewka MotoGP
**4.00 SPORTY MOTOCYKLOWE:** GP Japonii, wyścigi Moto3 i Moto2

### TVP SPORT

**8.35 PIŁKA NOŻNA:** Betclic 1. Liga, Ruch Chorzów – Kotwica Kołobrzeg
**10.40 SPORTY SIŁOWE:** Strongman Super Series
**11.40 PIŁKA NOŻNA:** Orlen Ekstraliga Kobiet, Czarni Sosnowiec – Pogoń Szczecin
**13.55 IO W PARYŻU:** kajakarstwo górskie, K-1 kobiet
**14.55 IO W PARYŻU:** szermierka, finał drużynowego turnieju szpadzistek
**15.50 IO W PARYŻU:** olimpijska droga Igi Świątek
**16.50** Kamerą TVP Sport
**17.25 PIŁKA NOŻNA:** Betclic 1. Liga, Wisła Płock – Polonia Warszawa
**19.35** Niezwykłe historie Biało-Czerwonych. Zbigniew Pietrzykowski
**20.00 BOKS:** Złotów Boxing Night, Damian Wrzesiński – Mauro Perouene
**23.15** Sportowy wieczór
**23.55** Legendy KSW

### TVP 3

**19.30 PIŁKA NOŻNA:** Betclic 1. Liga, Pogoń Siedlce – Wisła Kraków

### EUROSPORT 1

**8.50 KOLARSTWO:** Tour of Langkawi, 7. etap
**10.05 KOLARSTWO:** Münsterland Giro
**11.30 KOLARSTWO GÓRSKIE:** PŚ w Mont-Sainte-Anne
**12.30 KOLARSTWO:** CRO Race
**13.00 KOLARSTWO:** CRO Race, 5. etap
**15.00 KOLARSTWO GÓRSKIE:** PŚ w Mont-Sainte-Anne
**15.40 SKOKI NARCIARSKIE:** Letnie Grand Prix w Klingenthal, konkurs indywidualny
**17.15 KOLARSTWO:** CRO Race
**18.15 KOLARSTWO:** Giro dell'Emilia
**19.00 KOLARSTWO GÓRSKIE:** PŚ w Mont-Sainte-Anne, zjazd kobiet i mężczyzn
**22.00 KOLARSTWO:** Giro dell'Emilia
**23.00 KOLARSTWO GÓRSKIE:** PŚ w Mont-Sainte-Anne
**23.30 ŻEGLARSTWO:** America's Cup

## SOBOTA 5 PAŹDZIERNIKA

### POLSAT SPORT 1

**6.30 TENIS:** turniej ATP w Szanghaju
**10.00** 7. strefa
**11.30** Magazyn olimpijski
**12.30 SIATKÓWKA:** TAURON Liga, PGE Grot Budowlani Łódź – Energa MKS Kalisz
**14.45 SIATKÓWKA:** PlusLiga, Bogdanka LUK Lublin – Asseco Resovia
**17.30 SIATKÓWKA:** PlusLiga, Trefl Gdańsk – ZAKSA Kędzierzyn-Koźle
**20.30 SIATKÓWKA:** PlusLiga, Steam Hermapol Norwid Częstochowa – Jastrzębski Węgiel
**23.00 SIATKÓWKA:** PlusLiga
**1.00 BOKS:** Youri Kalenga – Michał Plesnik
**4.00 MMA:** UFC 307, Alex Pereira – Khalil Rountree Junior

### POLSAT SPORT 2

**8.00 KOSZYKÓWKA:** Orlen Basket Liga, Górnik Zamek Książ Wałbrzych – King Szczecin
**10.00 TENIS:** turniej ATP w Szanghaju

### EUROSPORT 2

**8.30 SNOOKER:** British Open
**10.15 KOLARSTWO GÓRSKIE:** PŚ w Mont-Sainte-Anne
**11.30 KOLARSTWO:** Tour of Langkawi
**12.30 ŻEGLARSTWO:** America's Cup
**13.00 TRIATHLON:** Supertri w Londynie
**14.30 SPORTY MOTOCYKLOWE:** FIM World Endurance Championship, wyścig 8-godzinny w Suzuce
**18.00 SNOOKER:** English Open
**20.30 SPORTY MOTOCYKLOWE:** FIM World Endurance Championship, wyścig 8-godzinny w Suzuce
**22.00 GOLF:** Sanderson Farms Championship

### PLATFORMA MAX

**15.00 KOLARSTWO:** Giro dell'Emilia

### CANAL+ SPORT

**9.00 KOSZYKÓWKA:** NBA Abu Zabi Games, Boston Celtics – Denver Nuggets
**11.35** Ja kapitan. Josue
**12.50 ŻEGLARSTWO:** PLŻ, 1. liga w Szczecinie
**13.15 ŻUŻEL:** PGE Ekstraliga, finał, Sparta Wrocław – Motor Lublin

## KOLARSTWO

### SOBOTA, GODZ. 15.00; NIEDZIELA, GODZ. 15.00

# Pogačar po raz pierwszy w roli mistrza świata

W sobotę odbędzie się 107. edycja wyścigu Giro dell'Emilia. W klasyku kategorii UCI Pro Series wezmą udział m.in.: Tadej Pogačar (na zdjęciu), Primož Roglič oraz Remco Evenepoel. Dla Pogačara będzie to pierwszy występ w tęczowej koszulce mistrza świata zdobytej w niedzielę podczas rywalizacji ze startu wspólnego w Zurychu. 26-letni Słoweniec nie ma jeszcze na koncie triumfu w Giro dell'Emilia. W latach 2022 i 2023 finiszował tam jako drugi.

– Okres jesiennych klasyków we Włoszech to dla mnie jedna z ulubionych części sezonu. Tym razem będzie wyjątkowo, bo pojadę w koszulce mistrza świata. To, co wydarzyło się w Zurychu, było dla mnie spełnieniem marzeń. Chcemy zakończyć sezon kolejnymi sukcesami – mówił Pogačar w wypowiedzi na stronie grupy UAE Emirates. Do składu tej ekipy zostali powołani również m.in.: Rafał Majka, Juan Ayuso i Adam Yates.

30 września 2023 roku sekundę przed Pogačarem finiszował jego starszy rodak – Roglič. Urodzony 29 października 1989 roku kolarz trzykrotnie wygrał Giro dell'Emilia – pokonał wszystkich również w sezonach 2019 i 2021. Więcej zwycięstw w tej imprezie odniósł jedynie Włoch Costante Girardengo, który triumfował w latach: 1918, 1919, 1921, 1922 i 1925.

W sobotę wystąpi też Enric Mas – najlepszy w 2022 roku i czwarty w 106. edycji. Kolarze przejadą 215 km. Start nastąpi w Vignoli, a finisz – tradycyjnie na podjeździe znajdującym się przy sanktuarium Madonna di San Luca. Najważniejszy z licznych październikowych klasyków – II Lombardia – zostanie rozegrany 12 października. W tym wyścigu Pogačar, Roglič czy też Evenepoel również planują pojechać.

W najbliższą sobotę odbędzie się też Giro dell'Emilia kobiet. W 2024 roku nie wystartuje już Katarzyna Niewiadoma. Triumfatorka tegorocznego Tour de France zakończyła sezon sobotnim wyścigiem na czempionacie globu. Nie będzie broniła tytułu mistrzyni świata w kolarstwie gravelowym – te zmagania także zaplanowano na najbliższy weekend.

W niedzielę po raz 118. odbędzie się Paris–Tours. Tego dnia zakończą się etapowe wyścigi Tour de Langkawi oraz CRO Race. W Chorwacji występuje aż czternastu Polaków. Transmisje z tych imprez w Eurosporcie i na platformie Max.

**PIOTR ZIEMKA**

Foto © Denis Balibouse/Reuters

PIĄTEK, GODZ. 19.05; SOBOTA, GODZ. 16.05

# Sezon NHL rozpoczyna się w... Pradze!

Po wakacjach czas na poważnie zacząć najbardziej prestiżową rywalizację klubową w najszybszej grze zespołowej świata. Mimo że nominalnie przed nami 108. edycja rozgrywek NHL, to tak naprawdę będzie... 107. Bowiem w sezonie 2004/05 z powodu lokautu (brak porozumienia w kwestii wynagrodzeń pomiędzy władzami ligi a NHLPA – związkiem zawodowym hokeistów) nie odbył się ani jeden mecz.

Inaugurację sezonu 2024/25 zaplanowano nietypowo, bo nie w USA lub Kanadzie, gdzie mają siedziby wszystkie 32 zespoły, lecz w Pradze. Już w piątek i sobotę w stolicy Czech dojdzie do dwóch konfrontacji Buffalo Sabres z New Jersey Devils. Oba kluby na swoich oficjalnych stronach internetowych puszczają „oczko" do czeskich fanów. Mają bowiem w szeregach graczy urodzonych za naszą południową granicą. Do największych gwiazd Diabłów należy Ondřej Palat. 33-letni skrzydłowy w maju w praskiej O2 Arenie triumfował w mistrzostwach świata i nie mógł się już doczekać ponownej wizyty w ojczyźnie. – Cieszę się, że moim klubowym kolegom podoba się w Pradze. Powiedziałem im, że w centrum jest fajnie i mogą tam pójść na piwo – stwierdził cytowany przez „Ceske Noviny" zawodnik, który w latach 2020–21 w barwach Tampa Bay Lightning wywalczył Puchar Stanleya.

Tej najcenniejszej zdobyczy w hokejowym świecie w nadchodzącym sezonie bronić ekipa Florida Panthers. Eksperci ze stacji ESPN przyznają Panterom najwięcej szans na ponowne zwycięstwo w play-off w czerwcu przyszłego roku. Wśród kilku głównych kandydatów do ostatecznego triumfu jest zespół New York Rangers, który wiosną wywalczył znacznie mniej prestiżowy puchar Presidents' Trophy dla najlepszej drużyny sezonu zasadniczego 2023/24.

Wysoko oceniane są szanse na końcową wygraną Dallas Stars i Edmonton Oilers. Na niepowodzenie skazywani są San Jose Sharks...

Warto podkreślić, że wśród 16 ekip Konferencji Zachodniej znalazła się nowa, bo Utah Hockey Club zastąpił Arizona Coyotes. Kojoty od dwóch lat grały w uniwersyteckiej hali Mullet Arena mogącej pomieścić na trybunach raptem pięć tysięcy kibiców. Niestety budowę nowego obiektu przenoszono na kolejne lata i znieciepliwiony sprzedał NHL prawa do klubu za miliard dolarów. Na tej transakcji organizacja nieźle zarobiła, bo miejsce w elicie kosztowało biznesmena Ryana Smitha – posiadacza Utah Jazz, koszykarskiego klubu NBA – 1 miliard 200 milionów dolarów. Znawcy tematu przewidują, że w debiutanckim sezonie drużyna z siedzibą w Salt Lake City może sprawić niespodziankę i awansować do play-off.

Transmisje wszystkich meczów będą dostępne na platformie Viaplay. Wybrane spotkania w atrakcyjnych dla polskich fanów godzinach opatrzone zostaną polskim komentarzem.

**PIOTR WESOŁOWSKI**

foto © Bill Wippert/NHLI/Getty Images

**15.55 PIŁKA NOŻNA:** liga angielska, Arsenal – Southampton
**18.05** Sędziowie 2. Łukasz Szpala
**18.45 ŻUŻEL:** PGE Ekstraliga, rewanżowy mecz finałowy, Motor Lublin – Sparta Wrocław
**21.15** Magazyn PGE Ekstraliga
**22.50 BOKS:** Christine Ferea – Jade Masson-Wong

### CANAL+ SPORT 2

**9.00 TENIS:** turniej WTA w Pekinie, półfinał
**11.00 TENIS:** 8 wspaniałych. Jessica Pegula
**11.30 TENIS:** 8 wspaniałych. Maria Sakkari
**12.00 TENIS:** turniej WTA w Pekinie, półfinał
**14.00 PADEL:** turniej Premier Padel w Paryżu
**22.00 TENIS:** turniej WTA w Pekinie

### CANAL+ SPORT 3

**11.30 PIŁKA NOŻNA:** PKO BP Ekstraklasa, Stal Mielec – Lechia Gdańsk
**14.15 PIŁKA NOŻNA:** PKO BP Ekstraklasa, Radomiak – Raków Częstochowa
**17.00 PIŁKA NOŻNA:** PKO BP Ekstraklasa, Górnik Zabrze – Zagłębie Lubin
**19.45 PIŁKA NOŻNA:** PKO BP Ekstraklasa, Lech Poznań – Motor Lublin
**22.20** Liga+

### CANAL+ SPORT 5

**8.30 ŻUŻEL:** PGE Ekstraliga, finał, Sparta Wrocław – Motor Lublin
**11.10** Magazyn PGE Ekstraligi
**12.45** Speedway+
**13.20** LaLiga Preview Show
**13.55 PIŁKA NOŻNA:** liga hiszpańska, Espanyol – Mallorca
**16.10 PIŁKA NOŻNA:** liga hiszpańska
**18.25 PIŁKA NOŻNA:** liga hiszpańska, Real Valladolid – Rayo Vallecano
**20.40 KOSZYKÓWKA:** liga hiszpańska, Valencia – Joventut Badalona
**22.45** Sędziowie 2. Kraol i Marek Arys
**23.35** Boxing World Weekly – Wokół ringu

### SPORTKLUB

**8.15 KOSZYKÓWKA:** liga hiszpańska
**10.25** Motorsport
**11.00 PIŁKA NOŻNA:** liga słoweńska
**15.05** Motorsport
**15.50** Multisport
**16.55 KOSZYKÓWKA:** liga hiszpańska
**19.00 PIŁKA NOŻNA:** liga grecka
**21.05** Multisport

### ELEVEN SPORTS 1

**8.00 PIŁKA NOŻNA:** liga włoska, Hellas Werona – Venezia
**10.00 PIŁKA NOŻNA:** liga francuska, Olympique Marsylia – Angers
**12.00 ŻUŻEL:** PGE Ekstraliga, o 3. miejsce, Stal Gorzów Wlkp. – Apator Toruń
**14.45** Magazyn PGE Ekstraligi
**15.30 ŻUŻEL:** PGE Ekstraliga, rewanż o 3. miejsce, Apator Toruń – Stal Gorzów Wlkp.
**18.20** Ligue1 Show
**18.55** LaLiga Zap, LaLiga World
**20.00 PIŁKA NOŻNA:** liga hiszpańska, studio
**20.55 PIŁKA NOŻNA:** liga hiszpańska, Real Madryt – Villarreal
**22.55 PIŁKA NOŻNA:** liga hiszpańska, studio
**23.15** Eleven Gol Live

### ELEVEN SPORTS 2

**8.00 PIŁKA NOŻNA:** liga włoska, Napoli – Como
**10.00 PIŁKA NOŻNA:** liga włoska, Hellas Werona – Venezia
**12.00** Ligue1 Preview
**12.30** Inside Serie A
**13.00 PIŁKA NOŻNA:** liga francuska, Olympique Marsylia – Angers
**14.55 PIŁKA NOŻNA:** liga włoska, Udinese – Lecce
**17.15** Ligue1 Show
**17.55 PIŁKA NOŻNA:** liga włoska, Atalanta – Genoa
**20.10** Historyczne momenty. Lens 2022/23
**20.40 PIŁKA NOŻNA:** liga włoska, Inter Mediolan – Torino
**23.00** Legendy LaLiga. Jesus Navas
**23.30** LaLiga Best 11. Carlos Marchena

### ELEVEN SPORTS 3

**9.00** Legendy Ligue1
**9.30** LaLiga Power
**10.00** Diego Rodriguez
**10.30** Miguel Soler
**11.00** LaLiga World
**11.30** Luis Suarez
**12.00 PIŁKA NOŻNA:** liga francuska, Olympique Marsylia – Angers
**14.00 PIŁKA NOŻNA:** liga włoska, Napoli – Como
**16.10 PIŁKA NOŻNA:** liga hiszpańska, Getafe – Osasuna
**18.25 PIŁKA NOŻNA:** liga hiszpańska, Las Palmas – Celta
**20.35** LaLiga Zap
**20.55 PIŁKA NOŻNA:** liga francuska, Rennes – AS Monaco

### ELEVEN SPORTS 4

**9.00** LaLiga Show, LaLiga World
**10.00** Legendy Ligue1
**11.30** Legendy LaLiga. Roberto Carlos
**12.00** Nacho. El Capitan
**12.30** Legendy LaLiga. Jesus Navas
**13.00** LaLiga Best 11
**14.00 PIŁKA NOŻNA:** liga włoska, Hellas Werona – Venezia
**16.00** LaLiga Power
**16.30** Historyczne momenty. Lille 2020/21
**16.55 PIŁKA NOŻNA:** liga francuska, Saint-Etienne – Auxerre
**18.55 PIŁKA NOŻNA:** liga francuska, Lille – Toulouse
**21.05** Historyczne momenty. Lille 2020/21
**21.25 PIŁKA NOŻNA:** liga portugalska, Sporting Lizbona – Casa Pia

### VIAPLAY

**12.55 PIŁKA NOŻNA:** 2. liga niemiecka, Elversberg – Kaiserslautern, FC Köln – Ulm, Nürnberg – Preussen Münster
**12.55 PIŁKA NOŻNA:** liga angielska, Crystal Palace – Liverpool
**13.25 PIŁKA NOŻNA:** 1. liga angielska, Burnley – Preston
**15.20 PIŁKA NOŻNA:** liga niemiecka, Bochum – Wolfsburg, Bayer Leverkusen – Holstein Kiel, Werder Brema – Freiburg, Union Berlin – Borussia Dortmund
**15.55 PIŁKA NOŻNA:** 1. liga angielska, West Bromwich Albion – Millwall
**15.55 PIŁKA NOŻNA:** liga angielska, Arsenal – Southampton, Brentford – Wolverhampton, Leicester – Bournemouth, Manchester City – Fulham, West Ham – Ipswich
**16.05 HOKEJ:** NHL, New Jersey – Buffalo
**17.10 RUGBY:** Union Championship, Dragons – Hollywoodbets Sharks
**17.30 PIŁKA NOŻNA:** liga niemiecka, St. Pauli – Mainz
**18.00 PIŁKA NOŻNA:** liga angielska, Everton – Newcastle
**18.55 PIŁKA RĘCZNA:** liga niemiecka, THW Kiel – Stuttgart
**20.25 PIŁKA NOŻNA:** liga niemiecka, Schalke 04 – Hertha Berlin
**20.30 RUGBY:** United Championship, Munster – Opreys

## NIEDZIELA 6 PAŹDZIERNIKA

### POLSAT SPORT 1

**7.00 TENIS:** turniej ATP w Szanghaju
**12.30 PIŁKA RĘCZNA:** Orlen Superliga, Rebud KPR Ostrowia Ostrów Wlkp. – Piotrkowianin Piotrków Trybunalski
**14.45 SIATKÓWKA:** PlusLiga, PGE GiEK Skra Bełchatów – Ślepsk Małow Suwałki
**17.30 SIATKÓWKA:** PlusLiga, Indykpol AZS Olsztyn – PSG Stal Nysa
**20.30 SIATKÓWKA:** Tauron Liga, Lotto Chemik Police – Moya Radomka Radom
**23.00 SIATKÓWKA:** PlusLiga

### POLSAT SPORT 2

**6.30 TENIS:** turniej ATP w Szanghaju
**7.00** Boks
**8.30 KOSZYKÓWKA:** Orlen Basket Liga, Krajowa Grupa Spożywcza Arka Gdynia – Trefl Sopot
**11.00** Cafe Futbol
**12.30 TENIS:** turniej ATP w Szanghaju
**17.20 KOSZYKÓWKA:** Orlen Basket Liga mężczyzn, Energa Icon Sea Czarni Słupsk – PGE Spójnia Stargard
**20.00** Atleci
**20.55 PIŁKA NOŻNA:** liga szkocka, Rangers – St. Johnstone
**23.00 WYŚCIGI KONNE:** Qatar Prix de l'Arc de Triomphe

### POLSAT SPORT 3

**9.00** Boks z archiwum
**11.30 GOLF:** Alfred Dunhill Links Championship
**12.55 PIŁKA NOŻNA:** liga szkocka, Ross Country – Celtic
**15.00 GOLF:** Alfred Dunhill Links Championship
**18.25 PIŁKA NOŻNA:** liga czeska, Slavia Praga – Sparta Praga
**21.00 MMA:** Alex Pereira – Khalil Rountree Junior

### POLSAT SPORT FIGHT

**9.15 MMA:** Amin Ayoub – Ahmed Amir
**11.25 BOKS:** Mike Tyson – James Buster Douglas
**12.05 MMA:** Gracjan Wyrośląk – Maksim Grabowich
**13.50 BOKS:** Nathan Heaney – Brad Pauls
**15.10 BOKS:** Muhammad Ali – Ernie Terrel
**15.30 FUTBOL AMERYKAŃSKI:** NFL, New York Jets – Minnesota Vikings
**18.30 MMA:** UFC Connected
**19.00 FUTBOL AMERYKAŃSKI:** NFL, Houston Texans – Buffalo Bills
**22.00 MMA:** Jan Lodzik – Konrad Dąbrowski

### POLSAT SPORT PREMIUM 1

**6.30 TENIS:** turniej ATP w Szanghaju
**18.10 KOSZYKÓWKA:** Armani Milano – Sassari

### POLSAT SPORT PREMIUM 2

**7.00 SPORTY MOTOCYKLOWE:** GP Japonii, wyścig MotoGP
**8.30 TENIS:** turniej ATP w Szanghaju
**14.25 PIŁKA NOŻNA:** liga holenderska, Feyenoord Rotterdam – Twente Enschede
**16.40 PIŁKA NOŻNA:** liga holenderska, Ajax Amsterdam – Groningen

### POLSAT SPORT PREMIUM 3

**6.30 TENIS:** turniej ATP w Szanghaju

### POLSAT SPORT PREMIUM 4

**15.25 PIŁKA NOŻNA:** liga czeska, Mlada Boleslav – Banik Ostrawa

### TVP SPORT

**8.15 PIŁKA NOŻNA:** Betclic 1. Liga, Pogoń Siedlce – Wisła Kraków
**10.20 SPORTY SIŁOWE:** międzynarodowe MP
**11.25** Syn Ameryki
**12.55 PIŁKA NOŻNA:** Betclic 2. Liga, Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Resovia
**15.10** Sportowy top tygodnia
**16.10 WYŚCIGI KONNE:** Wielka Warszawska
**17.00 PIŁKA NOŻNA:** PKO BP Ekstraklasa, Pogoń Szczecin – Piast Gliwice
**20.15 FUTSAL:** MŚ w Uzbekistanie
**21.40** Magazyn Betclic 2. Ligi
**22.15** Sportowy wieczór

### SPORT.TVP.PL

**14.30 FUTSAL:** MŚ w Uzbekistanie, mecz o 3. miejsce
**16.55 FUTSAL:** MŚ w Uzbekistanie, finał

### TVP 3

**19.30 PIŁKA NOŻNA:** Betclic 2. Liga, Polonia Bytom – KKS Kalisz

### TVP POLONIA

**14.15 PIŁKA NOŻNA:** Betclic 1. Liga, Odra Opole – Arka Gdynia

### EUROSPORT 1

**8.55 KOLARSTWO:** Tour of Langkawi, 8. etap
**9.45** Kolarstwo górskie – magazyn
**10.15 TRIATHLON:** Supetri w Londynie
**11.00 ŻEGLARSTWO:** America's Cup
**12.00 KOLARSTWO:** Tour of Langkawi
**13.00 KOLARSTWO:** CRO Race, 6. etap
**15.00 KOLARSTWO:** Paryż-Tours
**17.15 KOLARSTWO GÓRSKIE:** PŚ w Mont-Sainte-Anne, cross country kobiet
**19.00 KOLARSTWO:** CRO Race
**19.30 KOLARSTWO GÓRSKIE:** PŚ w Mont-Sainte-Anne, cross country mężczyzn
**21.45 TRIATHLON:** Supertri w Tuluzie
**22.45 JEŹDZIECTWO:** League of Nations w Barcelonie, finał

### EUROSPORT 2

**7.30 KOLARSTWO:** CRO Race
**11.00 KOLARSTWO GÓRSKIE:** PŚ w Mont-Sainte-Anne
**12.00 TRIATHLON:** Supertri w Tuluzie
**14.30** The Power of Olympics
**14.45 SKOKI NARCIARSKIE:** Letnie GP w Klingenthal, konkurs mikstów
**16.15** The Power of Olympics
**16.25 JEŹDZIECTWO:** League of Nations w Barcelonie, finał
**18.30 SNOOKER:** Wuhan Open
**20.30 SPORTY MOTOCYKLOWE:** Motocross of Nations w Winchesterze
**21.30 GOLF:** Sanderson Farm Championship

### CANAL+ SPORT

**9.30** Wysoki Pressing
**11.00 PIŁKA NOŻNA:** liga angielska, Arsenal – Southampton
**13.15 KOSZYKÓWKA:** liga hiszpańska, Valencia – Joventut
**15.20** Ja kapitan. Jakub Czerwiński
**16.10 PIŁKA NOŻNA:** liga hiszpańska, Alaves – Barcelona
**18.15 ŻEGLARSTWO:** 1. Liga w Gdyni
**18.45 PIŁKA NOŻNA:** liga angielska, Aston Villa – Manchester United
**20.55 PIŁKA NOŻNA:** liga hiszpańska, Real Sociedad – Atletico Madryt
**23.00** Sport+

### CANAL+ SPORT 2

**6.00 TENIS:** turniej WTA w Pekinie
**12.00 TENIS:** turniej WTA w Pekinie, studio
**13.00 TENIS:** turniej WTA w Pekinie, finał
**15.30 TENIS:** turniej WTA w Wuhan, studio
**16.00 KOSZYKÓWKA:** NBA Abu Zabi Games, Boston Celtics – Denver Nuggets
**18.30 PADEL:** Premier Padel w Paryżu
**21.00 TENIS:** turniej WTA w Pekinie

### CANAL+ SPORT 3

**9.30** Wysoki Pressing
**11.00** Sędziowie 2. Karol i Marek Arys
**11.45** Sędziowie 2. Szymon Marciniak
**12.30** Liga+
**14.15 PIŁKA NOŻNA:** PKO BP Ekstraklasa, Śląsk Wrocław – Cracovia
**17.00 PIŁKA NOŻNA:** PKO BP Ekstraklasa, Pogoń Szczecin – Piast Gliwice
**19.45 PIŁKA NOŻNA:** PKO BP Ekstraklasa, Jagiellonia Białystok – Legia Warszawa
**22.15** Liga+ Extra

### CANAL+ SPORT 5

**9.30** Wysoki Pressing
**11.00 ŻUŻEL:** PGE Ekstraliga, rewanżowy mecz finałowy, Motor Lublin – Sparta Wrocław
**13.45** Magazyn PGE Ekstraligi
**15.30 KOSZYKÓWKA:** liga hiszpańska, Valencia – Joventut Badalona
**17.45** Ja kapitan. Kamil Grosicki
**18.45** Wysoki Pressing
**20.15 ŻUŻEL:** PGE Ekstraliga, finał
**23.00** Magazyn PGE Ekstraligi

### SPORTKLUB

**8.15 KOSZYKÓWKA:** liga hiszpańska
**10.25** Motorsport
**11.00 PIŁKA NOŻNA:** liga słoweńska
**13.05 PIŁKA NOŻNA:** liga słoweńska
**15.05** Motorsport
**15.50** Multisport
**16.55 KOSZYKÓWKA:** liga hiszpańska
**19.00 PIŁKA NOŻNA:** liga grecka
**21.05** Multisport
**22.20 PIŁKA NOŻNA:** liga grecka

### ELEVEN SPORTS 1

**9.30 ŻUŻEL:** PGE Ekstraliga, o 3. miejsce, Apator Toruń – Stal Gorzów Wlkp.
**12.25 PIŁKA NOŻNA:** liga włoska, Juventus – Cagliari
**14.55 PIŁKA NOŻNA:** liga włoska, Bologna – Parma
**17.05** La Liga Zap
**17.30 PIŁKA NOŻNA:** liga hiszpańska, studio
**18.25 PIŁKA NOŻNA:** liga hiszpańska, Sevilla – Betis Sevilla
**20.25 PIŁKA NOŻNA:** liga włoska, studio
**20.40 PIŁKA NOŻNA:** liga włoska, Fiorentina – AC Milan
**23.00** Eleven Gol Live

### ELEVEN SPORTS 2

**8.00 PIŁKA NOŻNA:** liga hiszpańska, Real Madryt – Villarreal
**10.00 PIŁKA NOŻNA:** liga włoska, Atalanta – Genoa
**12.00** Eleven Gol Live
**13.15** Legendy LaLiga. Michael Laudrup
**13.55 PIŁKA NOŻNA:** liga hiszpańska, Girona – Athletic Bilbao
**16.10** LaLiga Best 11. Iker Casillas
**16.45** LaLiga Best 11. Fernando Morientes
**17.20** LaLiga Power
**17.55 PIŁKA NOŻNA:** liga włoska, Monza – AS Roma
**20.10** LaLiga Zap
**20.40 PIŁKA NOŻNA:** liga francuska, Nice – PSG
**23.00 ŻUŻEL:** PGE Ekstraliga, o 3. miejsce

### ELEVEN SPORTS 3

**8.00 PIŁKA NOŻNA:** liga włoska, Napoli – Como
**10.00** Legendy LaLiga. Jesus Navas
**10.30** Legendy LaLiga. Michael Laudrup
**11.00** LaLiga Power
**11.30** LaLiga World
**12.00 PIŁKA NOŻNA:** liga hiszpańska, Getafe – Osasuna
**14.00** Leo Messi
**14.55 PIŁKA NOŻNA:** liga włoska, Lazio – Empoli
**16.55 PIŁKA NOŻNA:** liga francuska, Strasbourg – Lens
**18.55 PIŁKA NOŻNA:** liga portugalska, National – Benfica
**21.25 PIŁKA NOŻNA:** liga portugalska, FC Porto – Sporting Braga
**23.40** LaLiga Zap

### ELEVEN SPORTS 4

**8.00 PIŁKA NOŻNA:** liga hiszpańska, Las Palmas – Celta
**10.00 PIŁKA NOŻNA:** liga włoska, Udinese – Lecce
**12.00** Historyczne momenty. Lens 2022/23
**12.25 PIŁKA NOŻNA:** liga włoska, Juventus – Cagliari
**14.35** LaLiga Zap
**14.55 PIŁKA NOŻNA:** liga francuska, Olympique Lyon – Nantes
**17.10** Legendy LaLiga. Samuel Eto'o
**17.50** Andoni Zubizarreta
**18.25 PIŁKA NOŻNA:** liga belgijska, Club Brugge – Royale Union Saint-Gilloise
**21.05** Historyczne momenty. Girondins Bordeaux 2008/09
**21.25 PIŁKA NOŻNA:** liga portugalska, FC Porto – Sporting Braga
**23.35** La Manita

### VIAPLAY

**13.25 PIŁKA NOŻNA:** liga niemiecka, Braunschweig – Hannover, Fortuna Düsseldorf – HSV Hamburg, Magdeburg – Greuther Fürth
**14.00 PIŁKA NOŻNA:** liga angielska, Aston Villa – Manchester Utd
**14.55 PIŁKA NOŻNA:** liga angielska, Chelsea – Nottingham Forest
**15.20 PIŁKA NOŻNA:** liga niemiecka, Heidenheim – RB Leipzig
**15.55 PIŁKA NOŻNA:** 1. liga angielska, Bristol – Cardiff
**17.20 PIŁKA NOŻNA:** liga niemiecka, Eintracht Frankfurt – Bayern Monachium
**17.25 PIŁKA NOŻNA:** liga angielska, Brighton & Hove Albion – Tottenham
**17.55 PIŁKA RĘCZNA:** liga niemiecka, Gummersbach – Flensburg-Handewitt
**19.20 PIŁKA NOŻNA:** liga niemiecka, VfB Stuttgart – Hoffenheim
**19.20** Magazyn piłkarskiej Premier League
**21.20** Magazyn piłkarskiej Bundesligi

Wydarzenia przekazywane na żywo wyróżniono kolorem żółtym

PRZEGLĄD SPORTOWY
Od ponad 100 lat piszemy o sporcie!
ukazuje się od 1921 roku
www.przegladsportowy.pl

REDAKCJA:
ul. Domaniewska 49,
02-672 Warszawa,
e-mail: redakcja@przegladsportowy.pl

Honorowy redaktor naczelny: Maciej Petruczenko
Redaktor naczelny: Paweł Wołosik
Zastępca redaktora naczelnego: Antoni Bugajski
Dział piłki nożnej: Marcin Dobosz (kierownik)
Dział inne sporty: Kamil Drąg (kierownik); Bartosz Gębicz (zastępca kierownika)
Dyrektor artystyczny: Cezary Piotrowski
Szef foto: Jarosław Arczewski
Menedżer wydawniczy: Katarzyna Drosio

WYDAWNICTWO: ringier axel springer
Ringier Axel Springer Polska Sp. z o.o., 02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 49

Prezes zarządu: Aleksander Kutela
Prezes honorowy: Wiesław Podkański
Dyrektor generalny: Marcin Biegluk
Dyrektor finansowy: Krzysztof Stopa
Dyrektor marketingu: Olga Korolec

Biuro reklamy:
tel. 22-778-66-36
reklama@ringieraxelspringer.pl

Produkcja: Mariusz Gajda, Justyna Zalewska
Dystrybucja: Rafał Kamiński, Elżbieta Górska, Piotr Jaworski
Druk: Seregni Printing Group, Polska Press Bydgoszcz, Polska Press Milowice, Polska Press Poznań, Polska Press Białystok

Agencja fotograficzna: http://newspix.pl/

Prenumerata:
przegladsportowy.onet.pl/lista-wydan
„Garmond Press" – tel. (12) 422-14-85, tel./fax (12) 412-75-60
Oddziały „Kolporter" S.A. na terenie całego kraju (prenumerata dla firm i instytucji) – tel. (41) 367 88 88
„GLM" (tylko Warszawa) – tel. (22) 649-41-61, (22) 649-40-80

https://przegladsportowy.onet.pl/premium

## ORLEN OIL MOTOR LUBLIN kontra BETARD SPARTA WROCŁAW

foto © PAWEŁ WILCZYŃSKI/CYFRASPORT/NEWSPIX.PL

**BARTOSZ ZMARZLIK**

Medale DMP: 3 4 3

**STATYSTYKI 2024**

**3.** miejsce w klasyfikacji indywidualnej

Średnia pkt/bieg: **2,400**

dom: 2,488
wyjazd: 2,327

Mecze: 19
Biegi: 90
Punkty: 207
Bonusy: 9

MEDALE DMP: MOTOR 2 2 0 — SPARTA 5 11 10

**BILANS MECZÓW** (zw. – rem. – por.)

MOTOR: 16 0 3 — w sezonie 2024 — SPARTA: 11 1 7

MOTOR dom: 9-0-0 wyjazd: 7-0-3

SPARTA dom: 9-0-1 wyjazd: 2-1-6

**FAZA ZASADNICZA**

| | dom | wyjazd |
|---|---|---|
| GKM* | 40:20 | 52:38 |
| STAL | 55:35 | 56:34 |
| APATOR | 53:37 | 42:48 |
| WŁÓKNIARZ | 48:42 | 51:39 |
| FALUBAZ | 56:34 | 47:43 |
| UNIA | 55:35 | 50:40 |
| SPARTA | 50:40 | 41:49 |

| | dom | wyjazd |
|---|---|---|
| FALUBAZ | 47:41 | 40:50 |
| WŁÓKNIARZ | 54:36 | 45:45 |
| GKM | 53:37 | 39:51 |
| APATOR | 48:42 | 38:52 |
| UNIA | 57:33 | 43:47 |
| STAL | 56:34 | 35:55 |
| MOTOR | 49:41 | 40:50 |

**ĆWIERĆFINAŁ**

FALUBAZ* 54:35 (w) 58:32 (d)

**PÓŁFINAŁ**

APATOR 39:51 (w) 59:31 (d)

**FINAŁ**

1. mecz we Wrocławiu: SPARTA 43:47 MOTOR

2. mecz w Lublinie: MOTOR : SPARTA

**ĆWIERĆFINAŁ**

GKM 50:40 (d) 49:41 (w)

**PÓŁFINAŁ**

STAL 46:44 (w) 50:40 (d)

* rywal

foto © MARCIN KARCZEWSKI/PressFocus

**ARTIOM ŁAGUTA**

Medale DMP: 1 1 2

**STATYSTYKI 2024**

**1.** miejsce w klasyfikacji indywidualnej

Średnia pkt/bieg: **2,459**

dom: 2,792
wyjazd: 2,140

Mecze: 19
Biegi: 98
Punkty: 230
Bonusy: 11

# Decydująca batalia gigantów

W sobotę poznamy drużynowego mistrza Polski. Wiele wskazuje na to, że Orlen Oil Motor Lublin sięgnie po tytuł trzeci raz z rzędu.

**Bartłomiej WNUK**

@BartasWnuk

Przed rewanżem na własnym torze lublinianie znajdują się w bardzo komfortowym położeniu. Wygrali pierwszy mecz we Wrocławiu z Betardem Spartą 47:43 i do złota potrzebują zdobyć u siebie zaledwie 43 punkty. A warto zwrócić uwagę, że do tej pory Koziołki zwyciężały w tym sezonie we wszystkich domowych starciach. Mało tego, w każdym rozegranym w pełnym wymiarze spotkaniu na własnym owalu lublinianie zdobywali przynajmniej 48 punktów. Jeśli dodamy do tego osłabienie Sparty kontuzjami, to wszystko wskazuje na to, że Motor ponownie zostanie mistrzem Polski.

### Wymarzona sytuacja Motoru

Lublinianie mają świadomość, że Sparta to jeden z dwóch zespołów, który w tym roku zdołał ich pokonać (drugim jest Apator Toruń), a do tego wrocławianie osiągnęli na lubelskim torze jeden z najlepszych wyników z wszystkich drużyn. W fazie zasadniczej w Lublinie padł wynik 50:40 dla gospodarzy, zaś wrocławianie odpowiedzieli u siebie wygraną 49:41. Motor okazał się zatem minimalnie lepszy w dwumeczu i przed rozpoczęciem finałowej rywalizacji można było zacierać ręce na pasjonującą batalię. Tym razem jednak Koziołki wywiozły z Wrocławia zwycięstwo i przed rewanżem są w znakomitym położeniu. W Lublinie do końca zachowują jednak czujność i pokorę. – To są tylko cztery punkty. W rewanżu trzeba się będzie mocno zmobilizować i skoncentrować najlepiej, jak potrafimy – przestrzegał Maciej Kuciapa, trener Motoru, po pierwszym spotkaniu finałowym w Magazynie PGE Ekstraligi na antenie Canalu+ Sport.

Wrocławianie z pewnością nie odpuszczą, chociaż do Lublina przyjadą osłabieni. W ich składzie zabraknie już nie tylko Taia Woffindena, który z powodu urazu musiał zakończyć sezon w czerwcu, ale również juniora Jakuba Krawczyka. Młodzieżowiec ucierpiał w wyniku upadku podczas turnieju SGP 2 w Toruniu w ubiegły piątek. W niedzielę pojawił się na starcie, wygrał nawet bieg juniorski, ale w kolejnym wyścigu ból okazał się już zbyt silny. Do trzeciego biegu Krawczyk nawet nie wyjechał i nie zobaczymy go także w rewanżu.

### Liderzy nadzieją Sparty

Spartanie muszą liczyć przede wszystkim na swoich liderów: Artioma Łagutę, Daniela Bewleya i Macieja Janowskiego. Pierwszy z wymienionych najprawdopodobniej zostanie najskuteczniejszym zawodnikiem tegorocznych rozgrywek. W końcówce sezonu wyprzedził w klasyfikacji indywidualnej Bartosza Zmarzlika, który po niedzielnym finale spadł jeszcze za plecy Leona Madsena. – Wiem, że co roku Bartek jest pierwszy. Kiedyś sam sobie powiedziałem, że chciałbym chociaż raz wygrać tę klasyfikację. To wymierny ranking. Jeździmy przez cały rok. Trudno utrzymać wysoką średnią. Są taśmy, wykluczenia, a wtedy statystyka spada. Nie ukrywam, że śledziłem Bartka – mówił w niedzielę Łaguta przed kamerami Canalu+ Sport. – Oczywiście, że na to patrzę. Czołowa trójka PGE Ekstraligi ma strasznie wyśrubowane wyniki. Niełatwo je utrzymać. Gdy jednak znajduję się pod taśmą z Artiomem, średnia nie ma znaczenia – odpowiedział Zmarzlik.

W 2021 roku, gdy obaj zawodnicy toczyli pasjonujący bój o złoto mistrzostw świata, w Lublinie odbyły się dwa turnieje Grand Prix. Pierwszy wygrał Zmarzlik, a drugi Łaguta. Świetne wspomnienia z Lublina z tego sezonu ma natomiast Janowski. Z kompletem punktów wygrał ostatni z trzech finałów indywidualnych mistrzostw Polski i niespodziewanie sięgnął po złoto. Jeżeli Spartanie myślą o końcowym triumfie, muszą liczyć na to, że w sobotę ich kapitan będzie w Lublinie czuł się podobnie jak we wspomnianych zawodach.

Wiele będzie zależało także od postawy Bartłomieja Kowalskiego. Zawodnik do lat 24 zdobywa w tym sezonie dla Sparty średnio 1,813 pkt/bieg, za to w pierwszym meczu finałowym kompletnie zawiódł. W czterech startach wywalczył zaledwie oczko i to na koledze z pary.

### Apator pogrąży Stal?

Zanim Motor i Sparta przystąpią do decydującego boju o złoto, poznamy brązowych medalistów. Również w sobotę odbędzie się bowiem rewanż pomiędzy Apatorem Toruń i ebut.pl Stalą Gorzów Wlkp. Torunianie wygrali pierwszy mecz na torze przeciwnika 46:43, ale muszą zachować czujność, tym bardziej że dwa wcześniejsze tegoroczne domowe starcia z gorzowianami przegrali (40:50 i 42:48 w ćwierćfinale). Podopieczni Piotra Barona będą jednak faworytem, zwłaszcza że w ostatnim czasie atmosfera wokół Stali, jak i w samym zespole zrobiła się dość gęsta.

Po przegranym półfinale ze Spartą zadecydowano o rozstaniu z trenerem Stanisławem Chomskim. Decyzja władz klubu wywołała w środowisku olbrzymie zaskoczenie i kontrowersje. Bo szkoleniowiec, który w sumie prowadził gorzowian przez ponad dwie dekady (a nieprzerwanie od 2015 roku) i zdobywał z nimi medale DMP, w tym złoty, został odsunięty od zespołu na dwa mecze przed końcem sezonu. W niedzielę zaś poinformowano, że w przyszłym roku w składzie Stali Szymona Woźniaka zastąpi Andrzej Lebiediew. Woźniak znalazł już zresztą nowy klub. Wróci do Abramczyk Polonii Bydgoszcz, czyli do drużyny, której jest wychowankiem. W gorzowskich barwach po raz ostatni wystąpi w sobotę. I na pożegnanie spróbuje wywalczyć z drużyną brąz.

**WSPÓŁPRACA MIŁOSZ LIPPKI („PS" ONET)**

**LICZBY**

**7**
**RAZY**
w ostatniej dekadzie triumfator fazy zasadniczej sięgał później po mistrzostwo Polski. Nie udało się to Unii Tarnów (2014), Falubazowi Zielona Góra (2017) oraz Sparcie Wrocław (2023).

**6.**
**SEZON**
od czasu powrotu do elity ścigają się w PGE Ekstralidze żużlowcy Motoru Lublin. Po raz czwarty z rzędu występują w finale. W 2021 roku zdobyli srebro, a w dwóch kolejnych sezonach złoto.

**ORLEN OIL MOTOR LUBLIN – BETARD SPARTA WROCŁAW**

sobota, 5 października, godz. 19.15 (transmisja Canal+ Sport)

**MOTOR: 9.** Kubera, **10.** Lindgren, **11.** Cierniak, **12.** J. Holder, **13.** Zmarzlik, **14.** Przyjemski, **15.** Bańbor.
**Trener:** Kuciapa.

**SPARTA: 1.** Bewley, **2.** Gusts, **3.** A. Łaguta, **4.** Kowalski, **5.** Janowski, **6.** Mikołajczyk, **7.** Kowolik.
**Trener:** Śledź.

**Sędziuje:** Kalwasiński. **Pierwszy mecz:** 47:43 dla Motoru.

**KS APATOR TORUŃ – EBUT.PL STAL GORZÓW WLKP.**

sobota, 5 października, godz. 16.00 (transmisja Eleven Sports 1)

**APATOR: 9.** Dudek, **10.** Lambert, **11.** Przedpełski, **12.** Lampart, **13.** Sajfutdinow, **14.** Kawczyński, **15.** Lewandowski.
**Trener:** Baron.

**STAL: 1.** Vaculik, **2.** Woźniak, **3.** O. Fajfer, **4.** Miśkowiak, **5.** Thomsen, **6.** Paluch, **7.** Stojanowski.
**Trener:** Świst.

**Sędziuje:** Meyze. **Pierwszy mecz:** 46:43 dla Apatora.

Zakupiono w NEXTO: 4052641